

CONSENSUS

STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE

OPIEKUN NAUKOWY

Prof. dr hab. Henryk Chałupczak

KONSULTACJA NAUKOWA

Prof. dr hab. Stanisław Michałowski

Prof. dr hab. Ewa Maj

Prof. dr hab. Marek Pietraś

Prof. dr hab. Iwona Hofman

Dr hab. Czesław Maj

Dr hab. Wojciech Sokół

Dr hab. Konrad Zieliński

Dr Andrzej Dumala

Dr Konrad Pawłowski

Dr Ireneusz Topolski

Dr Piotr Tosiek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Wojciech Zieliński – Redaktor naczelny

Marek Jędrejek

Tomasz Lachowski

Katarzyna Rosły

Wojciech Sieradzon

WYDZIAŁ POLITOLOGII
UNIwersytetu MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

CONSENSUS

STUDENCKIE ZESZYTY NAUKOWE

10/2008

UNIwersytet MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ w LUBLINIE
LUBLIN 2008

Opracowanie redakcyjne
Mgr Magdalena Wojtas, Redakcja

Korekta tekstów w językach obcych
Redakcja, mgr Magdalena Wojtas

Projekt okładki i stron tytułowych
Michał Grzegorzczak, Wojciech Zieliński

Skład
Wojciech Zieliński

ISSN 1644-3179

Drukarnia RAPIDA S.C.
Marian Zieliński i Ewa Zielińska
Ul. Firlejowska 32, 20 – 036 Lublin

Spis treści

SPIS TREŚCI.....	6
FENOMEN „CONSENSUSU” – SŁOWO WSTĘPNE OPIEKUNA NAUKOWEGO PROF. DR. HAB. HENRYKA CHAŁUPCZAKA	8
SŁOWO OD REDAKCJI	11
ORGANIZACJE MIĘDZYNARODOWE/ UNIA EUROPEJSKA	13
<u>Anna Abramowska</u> Ochrona interesów finansowych Unii Europejskiej - działalność OLAF-u.....	15
<u>Bartosz Bąk</u> Znaczenie niemiecko-rosyjskiego porozumienia o budowie gazociągu północnego dla Unii Europejskiej	41
<u>Anna Lesińska</u> Tożsamość europejska – wspólne wartości zjednoczonej Europy	53
<u>Justyna Marzec</u> Integracja ekonomiczna w ramach Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej	77
BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE	95
<u>Tomasz Pasierbiak</u> Działalność prywatnych firm wojskowych jako efekt prywatyzacji konfliktów zbrojnych.....	97

<u>Michał Paszkowski</u>	
Ropa naftowa w polityce bezpieczeństwa energetycznego Chińskiej Republiki Ludowej	117
<u>Robert Tabaszewski, Arkadiusz Toś</u>	
Program nuklearny Koreańskiej Republiki Ludowo–Demokratycznej	137
POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO	161
<u>Tomasz Młynarski</u>	
Organizacje typu Forum w państwach Europy Środkowo-Wschodniej – powstanie, rola polityczna i dezintegracja w okresie transformacji systemowej.....	163
<u>Anna Szelest</u>	
Reklama polityczna a postawy wyborcze studentów Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.....	199
<u>Daniel Szulc</u>	
Negatywna reklama telewizyjna w kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi, w 2007 roku, w Polsce	217
<u>Alicja Tomaszczyk, Bogumił Jurkowski</u>	
Sytuacja demograficzna Polski i Ukrainy w okresie transformacji systemowej.....	239
<u>Monika Witoń</u>	
Status rezydenta w Wielkiej Brytanii jako przykład niepełnego obywatelstwa	261
KULTURA.....	269
<u>Małgorzata Adamik</u>	
Telewizja w kulturze popularnej.....	271
<u>Krzysztof Chaczko</u>	
Ortodoksja religijna w Izraelu – sznasa czy zagrożenie?	283

Fenomen „Consensusu” - Słowo wstępne
Opiekuna Naukowego „Consensusu”
prof. dr. hab. Henryka Chałupczaka

Dziesiąty numer czasopisma to dobry pretekst do wielu refleksji, tym bardziej że dotyczy pisma naukowego studentów, nie tylko w mojej ocenie, jednego z najlepszych w Polsce. Tak się złożyło, że byłem przy jego początkach i w wszystkich kolejnych numerach, pełniąc rolę opiekuna naukowego. W tej okolicznościowej wypowiedzi pozwolę sobie więc na osobiste wątki, przede wszystkim by wskazać na elementy, które legły o podstaw tego olbrzymiego sukcesu wydawniczego. Ważne jest również uchwycenie prawidłowości wyjaśniających fenomen pisma. Bo nie ulega wątpliwości, że było i jest coś szczególnego w tym, że na początku nowego tysiąclecia, „tu i teraz”, znalazła się grupa zdolnych i kreatywnych studentów, która podjęła wyzwanie uruchomienia pisma, pozyskała grono współpracowników, autorów, środki finansowe i organizacyjne, że pismo trwa i się rozwija.

Nie mogę nie zacząć od początków idei naukowego czasopisma studenckiego o profilu politologicznym. Muszę więc sięgnąć do mało znanych, dość odległych czasów. Ta wycieczka historyczna jest ważna, nie dlatego by wyeksponować osoby, ale by wskazać na pewną ciągłość świadomościową. Zacznę od konstatacji, że politologia lubelska zaczęła się tworzyć na przełomie lat 60 i 70 tych XX wieku. Nikt jeszcze wtedy nie marzył o uruchomieniu tu studiów politologicznych, ale już wtedy powstało

spontanicznie Międzyuczelniane Studenckie Koło Nauk Politycznych, grupujące osoby ze wszystkich uczelni Lublina. Już pierwszej połowie dekady lat 70 tych podjęło ono próbę badań nad stanem świadomości w obszarze rodzącego się i gwałtownie zmieniającego Lubelskiego Zagłębia Węglowego. To właśnie wtedy student prawa A. Korybski, obecnie profesor prawa, jako guru naukowy Koła, i niżej podpisany, student historii i przewodniczący Koła, sprawdzający się bardziej w sferze organizacyjnej, wraz z kilkudziesięcioma członkami Koła, pod opieką naukową magistra, dziś prof. Stefana Stępnia, przy wspólnym wsparciu prof. dr. hab. Albina Koprukowniaka, wtedy Prorektora UMCS, przystąpili na szeroką skalę do badań ankietowych obejmujących dużą część Lubelszczyzny. W ciągu 2 lat Koło zorganizowało 3 kolejne obozy naukowo – badawcze: w Zwierzyńcu – dla wypracowania koncepcji badań, w Łęcznej – dla realizacji badań oraz w Szczepieszynie – dla opracowania badań. To wtedy zrodziła się koncepcja powołania pierwszego w Polsce politologicznego czasopisma studenckiego. Wtedy się nie udało, bo mimo opracowania koncepcji pisma, zaawansowanych uzgodnień, idea upadła. Może dlatego, że inspiratorzy skończyli studia, że pojawiły się wtedy już chroniczne problemy z niedoborem papieru itp. Na szczęście wyniki badań zostały zaprezentowane na cyklu ogólnopolskich studenckich konferencji naukowych.

Idea studenckiego czasopisma politologicznego zrealizowała się po 25 latach. Wydział Politologii od dawna już prowadził studia politologiczne, aspirował do grona najlepszych w Polsce placówek badawczych, wreszcie, co najważniejsze naukę w zakresie politologii zaczęli podejmować najlepsi absolwenci szkół średnich. Okolicznością sprzyjającą była również koncepcja rozwoju Wydziału utożsamiana z osobą Dziekana prof. dr. hab. Ziemowita Jacka Pietrasia. Skromną rolę odegrał też wtedy

niżej podpisany, prodziekan do spraw badań naukowych i współpracy międzynarodowej. Udało się wówczas skorelować kreatywność znakomitej grupy studentów, z koncepcjami rozwoju Wydziału.

Z wielkim wzruszeniem i szacunkiem chciałem przypomnieć studentów, którzy przesadzili, że pismo powstało a potem nie tylko trwało, ale i pięknie się rozwija. W Redakcji pracowało kilkudziesięciu studentów a do najbardziej aktywnych, przesądających o charakterze czasopisma, należeli: Arkadiusz Szewczyk, Monika Sidor, Przemysław Maj, Marcin Lewandowski, Bartosz Dyląga, Małgorzata Dobrowolska, Marcin Kosienkowski, Ewa Orzeszko, Adrian Berski, Wojciech Zieliński, Marek Jędrzejek. Składam wszystkim wielkie podziękowania i gratulacje. Mam nadzieję, że zdobyte doświadczenie i wiedza będą znakomicie procentować w ich karierach zawodowych.

„Consensus swój widzę ogromny” – wierzę, że zachowana zostanie ciągłość pisma, że będzie ono pozyskiwać nowe generacje współpracowników i autorów, że stanie się periodykiem co najmniej dwujęzycznym, że „wychowa” luminarzy globalnej polityki i politologii.

Są wszelkie dane, by te oczekiwania Redakcji, współpracowników i Wydziału mogły się spełnić. Jest bowiem swego rodzaju „moda” na politologię, studia podejmuje znakomita młodzież, Wydział łączy politologiczną ofertę edukacyjną z dziennikarską, pojawiają się coraz nowocześniejsze techniki utrwalania i upowszechniania treści naukowych. Jest też dla wszystkich pewnikiem, że praca w Redakcji „Consensusu” to znakomita przygoda intelektualna.

Prof. dr hab. Henryk Chałupczak
/Opiekun naukowy/

Słowo od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy w Wasze ręce 10 numer Studenckich Zeszytów Naukowych „Consensus”. Numer rocznicowy, który jest okazją do poczynienia pewnych podsumowań. Consensus jest ukoronowaniem wspólnego wysiłku 22 osób, które od 2001 wchodziły i wchodzi w skład Zespołu Redakcyjnego. Z wielką przyjemnością i podziękowaniem wymienimy je tutaj (w kolejności chronologicznej): Arkadiusz Szewczak, Monika Sikor, Przemysław Maj, Aneta Tkaczyk, Bartosz Dyląg, Marcin Kosienkowski, Małgorzata Dobrowolska, Marcin Lewandowski, Beata Banaszkiewicz, Grzegorz Gil, Katarzyna Kalata, Ewa Orzeszko, Aneta Dyś, Adrian Berski, Karol Adamaszek, Daniel Kulikowski, Sylwia Hejno, Katarzyna Mazur, Wojciech Zieliński, Marek Jędrejek, Katarzyna Rosły, Wojciech Sieradzon.

Consensus istnieje również, a może przede wszystkim, dzięki 101 autorom prac, którzy, podejmując wysiłek intelektualny, decydowali się publikować u nas swoje artykuły. Im wszystkim również serdecznie dziękujemy. Dotychczas opublikowaliśmy łącznie 125 tekstów (83 artykuły naukowe, 24 sprawozdania, 16 recenzji, 1 polemika i 1 referat). Najwięcej prac opublikowali studenci kierunku Politologia – w sumie 44. 33 prace powstały wysiłkiem studentów Stosunków Międzynarodowych. Bardzo aktywni są także doktoranci naszego wydziału, którzy opublikowali 28 artykułów. Na naszych łamach ukazały się także 4 teksty doktorów nauk politycznych, 3 powstałe we współpracy studentów Politologii i Stosunków Międzynarodowych, 1 napisany przez studentów Politologii i Dziennikarstwa, oraz 1

stworzony przez doktoranta i studentów Politologii. Publikowaliśmy również prace autorów spoza naszego Wydziału a nawet spoza naszego Uniwersytetu. Byli to studenci Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Humanistycznego UMCS a także studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Miejsca na naszych łamach użyczałyśmy przedstawicielom innych ośrodków akademickich: kieleckiego, krakowskiego, szczecińskiego, warszawskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego.

Wyrazy wielkiego uznania należą się także pracownikom naukowym Wydziału Politologii UMCS, szczególnie Pani dr Annie Moraczewskiej. To dzięki ich pomocy udaje się zachować wysoki poziom merytoryczny Consensusu i kształtować jego renomę w całej Polsce.

Szczególne podziękowania kierujemy do prof. Henryka Chałupczaka, który od początku istnienia periodyku wspiera nas wiedzą, doświadczeniem, autorytetem i osobistym zaangażowaniem a przede wszystkim nieustannie stara się nas przekonywać, że Consensus jest zjawiskiem wyjątkowym na skalę ogólnopolską. Dziękujemy Panie Profesorze za wiarę w nas pokładaną i obiecujemy, że kiedyś damy się Profesorowi przekonać do rangi Zeszytów.

Numer 10 jest numerem szczególnym także dla obecnego Redaktora Naczelnego. Szczególnym, bo, niestety, ostatnim w roli redakcyjnej. Za te dwa lata i cztery numery wspólnej przygody pod tytułem „Consensus” składałam serdeczne podziękowania wszystkim wymienionym i niewymienionym z imienia, z którymi miałem przyjemność współpracować. Obecny i przyszły Członkom Zespołu życzę powodzenia i samych sukcesów w przygotowywaniu kolejnych numerów Zeszytów.

/-/

Redaktor Naczelny wraz z Zespołem

Część I
ORGANIZACJE MIĘDZYNARODOWE/
UNIA EUROPEJSKA

**OCHRONA INTERESÓW FINANSOWYCH UNII
EUROPEJSKIEJ - DZIAŁALNOŚĆ OLAF-U**

*The protection of finance interests of the European Union –
the OLAF's activity*

Wstęp

Instrumenty prawnej ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich (WE) można odnaleźć już w Traktatach Paryskim i Rzymskim. Zdecydowany przełom w zainteresowaniu zagadnieniami ochrony finansów Unii Europejskiej dokonał się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.. Wówczas pojęcie „interesy finansowe Wspólnot Europejskich” jako termin prawny zostało wprowadzone przez Traktat o Unii Europejskiej (art. 28 TUE) podpisany 7 lutego 1992 roku w Maastricht¹. W wyniku postanowień Traktatu ochrona interesów finansowych nie była już tylko jednym z elementów polityki Wspólnot Europejskich, lecz stała się także obszarem współpracy międzyrządowej w ramach III filaru Unii Europejskiej².

Malwersacje, oszustwa i nieprawidłowości finansowe narażają każdego roku budżet Unii Europejskiej na wielomilionowe straty, dlatego też instytucje wspólnotowe i państwa członkowskie przykładają tak dużą wagę do ochrony

¹O. J. C 191,1992.

²Zob. V. Pujas, The European Anti-Fraud Office (OLAF): a European policy to fight against economic and financial fraud, “Journal of European Public Policy”, t. 10, 2003, nr 5, s. 781.

swoich interesów finansowych. Zaznaczyć również należy, iż korupcja i oszustwa oprócz szkód finansowych podważają wiarygodność samej Unii Europejskiej przysparzając jej przeciwników. Dlatego też w celu skutecznego zwalczania korupcji, oszustw i innej bezprawnej działalności na szkodę interesów finansowych Wspólnot Europejskich powołany został w 1999 roku Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF).

Geneza OLAF-u

Głównym „strażnikiem interesów finansowych” Wspólnot Europejskich jest Komisja Europejska, która zarządza wspólnotowym budżetem i administruje funduszami strukturalnymi od początku lat sześćdziesiątych XX wieku, i to właśnie do niej napływały wszelkie informacje o nieprawidłowościach w wykorzystywaniu środków budżetowych. W 1987 roku Komisja pod naciskiem Parlamentu Europejskiego opublikowała raport na temat kompleksowego podejścia do zwalczania oszustw, w którym zaproponowała utworzenie w Sekretariacie Generalnym Komisji Zespołu ds. Zwalczania Oszustw³. W efekcie w 1987 roku Komisja powołała Zespół ds. Koordynacji Oszustw (UCLAF)⁴, który przejął na siebie ciężar ochrony interesów finansowych Wspólnot. Do zadań UCLAF-u należało: wspieranie i koordynowanie działań państw członkowskich, ustanowienie nowych instrumentów prawnych w tej dziedzinie, prowadzenie działalności szkoleniowej i baz

³J. Łacny, Ochrona interesów finansowych UE – działalność Europejskiego Biura ds. Zwalczania Oszustw (OLAF), „Przegląd Prawa Europejskiego” 2003, nr 2, s.12.

⁴Commission’s Unit for the Coordination of Fraud Prevention.

danych.⁵ UCLAF miał gromadzić, analizować i przekazywać informacje odpowiednim organom państw członkowskich, Parlamentowi Europejskiemu i Trybunałowi Obrachunkowemu. Urząd na mocy Rozporządzenia Rady 2185/1996⁶ upoważniony został do prowadzenia dochodzeń administracyjnych w państwach członkowskich. Działalność Urzędu związana z prowadzeniem dochodzeń nie była dokładnie uregulowana i przez to mało skuteczna. Chcąc wzmocnić jego pozycję, Komisja podjęła decyzję o przekazaniu na UCLAF całości swoich uprawnień w zakresie ochrony interesów finansowych Wspólnoty.⁷

Ujawnione przez UCLAF nieprawidłowości finansowe wpłynęły na nasilenie prac nad ochroną interesów finansowych, prowadzonych na forum współpracy międzyrządowej w ramach III filaru UE. Komisja Europejska postulowała wprowadzenie nowych strategii działania, które miały skutecznie walczyć z korupcją. Prace zakończyły się

⁵ Od 1 grudnia 1992 roku UCLAF dysponował dwiema bazami danych: IRENE która dotyczyła spraw zgłaszanych przez kraje członkowskie do Komisji Europejskiej, pre-IRENE dotyczącej dochodzeń wewnętrznych (oszustw popełnianych przez urzędników Komisji). UCLAF połączony był także przez sieć komputerową SCENT z odpowiednimi agendami celnymi i służbami rolnymi. Zob. szerz. A. Gruszczak, *Unia Europejska wobec przestępczości*, Kraków 2004, s. 75.

Rozporządzenie Rady (WE, Euratom) nr 2185/96 z dn. 11 listopada 1996 r. w sprawie kontroli na miejscu oraz inspekcji prowadzonych przez Komisję w celu ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich przed oszustwami i innymi nieprawidłowościami, O.J.L 292,15.11.1996.

⁶ Rozporządzenie Rady (WE, Euratom) nr 2185/96 z dn. 11 listopada 1996 r. w sprawie kontroli na miejscu oraz inspekcji prowadzonych przez Komisję w celu ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich przed oszustwami i innymi nieprawidłowościami, O.J.L 292,15.11.1996.

⁷ UCLAF został upoważniony do prowadzenia dochodzeń administracyjnych w państwach członkowskich, lecz w przypadku oszustw o charakterze transnarodowym UCLAF może jedynie koordynować działania narodowe.

podpisaniem Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich⁸ oraz Pierwszego protokołu o zwalczaniu korupcji⁹. Pomimo wprowadzenia nowych instrumentów prawnych, Urząd słabo wywiązywał się z realizacji swojej misji. Według opinii państw członkowskich i raportu Trybunału Obrachunkowego¹⁰, wynikało to w dużej mierze z „nieokreślonych lub niepotrzebnie skomplikowanych procedur wszczynania i prowadzenia dochodzeń, kontroli i inspekcji zwłaszcza w zakresie dochodzeń wewnętrznych (...) wiele do życzenia pozostawiała organizacja systemu wymiany informacji o podejrzeniach nieprawidłowości i oszustw. (...) Dane nie były należycie gromadzone i przetwarzane na szczeblu wspólnotowym, przy czym jednocześnie naruszono procedury ochrony informacji niejawnych”.¹¹

W toku prac nad nowym projektem służby, Komisja Kontroli Budżetowej Parlamentu Europejskiego zażądała raportów podsumowujących dotychczasową działalność UCLAF-u. W odpowiedzi powstały dwa znaczące dokumenty: raport Bösch¹² i raport Trybunału Obrachunkowego¹³, które skrytykowały UCLAF. Wnioski wynikające z raportów

⁸ O.J.C 316,27.11.1995.

⁹ Pierwszy protokół do konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich dnia 27 września 1996 r., O.J.C 313, 23.10.1996.

¹⁰ Specjalny Raport Trybunału Obrachunkowego 8/98 o służbach Komisji zaangażowanych w walkę z oszustwami (UCLAF) razem z repliką Komisji, O.J.C 230,22.07.1998, s. 1, (wersja w języku polskim dostępna na stronie internetowej www.mswia.gov.pl).

¹¹ Art.2 ust.33 Specjalnego Raportu Trybunału Obrachunkowego 8/98..., s.1.

¹² Raport Boscha A4-0297/98, przyjęty przez Parlament Europejski 7 października 1989 r.

¹³ Specjalny Raport Trybunału Obrachunkowego 8/98.

wydawały się oczywiste i jednoznaczne: UCLAF należy radykalnie zmienić¹⁴. „Musimy dokonać fundamentalnego przeglądu pracy organizacji. Wyzwanie, które nas czeka, to zapewne przemodelowanie, utworzenie nowego, sprawnego biura, które będzie chronić nasze finanse, to także adaptacja oraz usprawnienie pracy owej instytucji, które uczynią ją bardziej wydajną i efektywną”¹⁵ – mówił Romano Prodi.

Postulowane zmiany zostały przyśpieszone w związku z aferą wokół defraudacji środków z budżetu Wspólnoty, jakiej dopuścili się członkowie Komisji pod przewodnictwem J. Santera. Na skutek tych wydarzeń doszło do powołania w styczniu 1999 roku Międzyinstytucjonalnej Grupy Wysokiego Szczebla, w skład której weszli przedstawiciele Komisji, Parlamentu i Rady. Grupa ta powstała z inicjatywy kanclerza Niemiec G. Schrödera, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego J. G. Roblesa, a także przewodniczącego Komisji Europejskiej R. Prodiego. Ich odpowiedzią na wewnętrzne słabości Komisji i próbą odbudowania wiarygodności Unii Europejskiej było utworzenie Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF).

Podsumowując można stwierdzić, iż utworzenie OLAF-u było bez wątpienia silnym sygnałem politycznym i zarazem odpowiedzią na zarzuty o brak determinacji i należytej uwagi poświęconej walce z korupcją i oszustwami skierowaną pod adresem krytyków UCLAF.

¹⁴ J. Łacny, *Ochrona...*, s.13.

¹⁵ Wystąpienie Romano Prodiego podczas pierwszej sesji plenarnej nowo wybranego Parlamentu Europejskiego w 1998 roku. Ówczesny Przewodniczący Komisji Europejskiej w swojej wypowiedzi podkreślił, że zamierza zreformować instytucje, które zajmują się walką z korupcją i przedstawił trzy zasadnicze założenia reform: transparentność działań, odpowiedzialność i wydajność w działaniu, http://europa.eu.int/comm/reform/index_en.htm.

Podstawy prawne działania OLAF-u

Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (European Anti-Fraud Office - OLAF), utworzony został na mocy decyzji Komisji nr 1999/352/WE, EWWiS, Euratom z 28 kwietnia 1999 roku¹⁶, przyjętej na podstawie art. 162 (obecnie art. 218) TWE¹⁷. Utworzenie OLAF-u stanowiło przedsięwzięcie Wspólnoty, mające na celu podjęcie kolejnej próby na przestrzeni ostatnich lat, ukierunkowanej na ochronę interesów finansowych. OLAF zastąpił UCLAF, przejmując jego kompetencje i zadania.

Ramy prawne dotyczące ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej i stanowiące podstawę prawną funkcjonowania OLAF-u obejmują następujące środki prawne:

1. Rozporządzenie Rady (WE, Euratom) nr 2988/95 z 18 grudnia 1995 r. o ochronie interesów finansowych¹⁸,
2. Rozporządzenie Rady (WE, Euratom) nr 2185/96 z 11 listopada 1996 r. w sprawie kontroli na miejscu przeprowadzanych przez Komisję¹⁹,
3. Decyzję Komisji nr 352/99 z 28 kwietnia 1998 r. o ustanowieniu Europejskiego Urzędu ds. zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF)²⁰,
4. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1073/99 (WE) z 25 maja 1999 r. o dochodzeniach

¹⁶ Decyzja Komisji nr 1999/352 (WE, EWWiS, Euratom) z dn. 28 kwietnia 1999 roku.

¹⁷ Również na podstawie art. 16 TEWWiS i art. 131 TEWEA. decyzja powołująca OLAF została oparta na podstawie prawnej upoważniającej Komisję do przyjmowania środków ustalających własną organizację wewnętrzną.

¹⁸ Rozporządzenie Rady (WE, Euratom) Nr 2988/95 z dnia 18 grudnia 1995 w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich, O.J.L 312, 23.12.1995.

¹⁹ Rozporządzenie Rady (WE, Euratom) Nr 2185/96, O.J.L 292.15.1996.

²⁰ Decyzja Komisji nr 1999/352, O.J.L 136, 31.05.1999.

prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF)²¹,

5. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1074/99 (Euratom) z 25 maja 1999 r. o dochodzeniach prowadzonych przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF)²².

Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) rozpoczął formalnie działalność 1 czerwca 1999 roku, tj. z dniem wejścia w życie dwóch rozporządzeń Rady i Parlamentu Europejskiego: nr 1073/99 oraz podobnej treści nr 1074/99 z 25 maja 1999 roku, dotyczących dochodzeń prowadzonych przez OLAF. Można śmiało powiedzieć, iż funkcjonowanie Urzędu opiera się zasadniczo na tych dwóch rozporządzeniach, które określają charakter Urzędu, główne cele, zadania i sposób ich realizacji, procedurę prowadzenia dochodzeń, powołanie Dyrektora, personelu a także Komitetu Nadzorczego. Rozporządzenia są uzupełnieniem decyzji Komisji ustanawiającej OLAF, ponieważ rozszerzają zawarte w niej postanowienia i wytyczne dotyczące działalności.

²¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1073/1999 (WE) z dn. 25 maja 1999 roku, dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd Antymalwersacyjny (OLAF), O.J.L 136, 31.05.1999, (wersja w języku polskim dostępna na stronie internetowej www.ukie.gov.pl).

²² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1074/1999 (Euratom) z dn. 25 maja 1999 roku, dotyczące dochodzeń prowadzonych przez Europejski Urząd Antymalwersacyjny (OLAF), O.J.L 136, 31.05.1999, (wersja w języku polskim dostępna na stronie internetowej www.ukie.gov.pl).

Misja i cele OLAF-u

Zakres zadań OLAF-u określony został bardzo szeroko, i wskutek tego mało precyzyjnie. Wiąże się to z tym, iż zadania nie ograniczają się jedynie do oszustw naruszających interesy finansowe Wspólnot, lecz obejmują także działania skierowane przeciwko prawidłowemu funkcjonowaniu Wspólnot.

Podstawową misją OLAF-u jest ochrona interesów finansowych Wspólnoty, a co za tym idzie walka z korupcją, oszustwami i z każdym innym nielegalnym działaniem łącznie z błędami wewnątrz instytucji europejskich, które miały konsekwencje finansowe²³. Poza tą zasadniczą działalnością Urzędu, Komisja w art. 2 swojej decyzji nr 1999/352 określiła siedem kluczowych zadań realizowanych przez OLAF²⁴:

1. Prowadzenie dochodzeń administracyjnych (wewnętrznych i zewnętrznych) zgodnie z przepisami prawa wspólnotowego.
2. Udzielanie Komisji wsparcia we współpracy z państwami członkowskimi w dziedzinie walki z korupcją i nieprawidłowościami.
3. Prowadzenie działań operacyjnych Komisji związanych ze zwalczaniem nadużyć finansowych, a w szczególności rozwijaniem niezbędnej infrastruktury, udzielaniem wsparcia operacyjnego i technicznego na rzecz instytucji, organów i urzędów krajów członkowskich.
4. Gromadzenie i analizowanie informacji na temat wszelkich nieprawidłowości finansowych.
5. Utrzymywanie stałego kontaktu ze służbami policyjnymi i organami sądowymi.

²³ Art. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1074/1999, O.J.L 136, 31.05.1999, oraz art. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (Euratom) nr 1073/99, O.J.L 136, 31.05.1999.

²⁴ Art. 2 decyzji Komisji nr 1999/352 O.J.L 136, 31.05.1999.

6. Przygotowywanie propozycji legislacyjnych Komisji i rozwijanie koncepcji przeciwdziałania korupcji.
7. Reprezentowanie Komisji na forach dotyczących walki z korupcją, oszustwami i innymi działaniami na szkodę interesów finansowych Wspólnoty.

Wymienione powyżej zadania nie są jedynymi, które OLAF realizuje, bowiem z każdym kolejnym rokiem działalności Urzędu tych zadań przybywa. Nowe zadania są wynikiem strategii Komisji, która dąży do całościowej ochrony interesów finansowych Unii Europejskiej i w związku z tym można wskazać na jeszcze 3 zadania realizowane przez OLAF:

1. Wzmocnienie współpracy z państwami kandydującymi do Unii Europejskiej w zakresie ochrony interesów finansowych,
2. Wzmacnianie współpracy między jednostkami organizacyjnymi Komisji i Olafem,
3. Organizowanie szkoleń.

Poszerzanie zakresu zadań z jednej strony świadczy na korzyść Urzędu, wskazuje bowiem na sprawne działanie, z drugiej jednak ciągle mnożenie kompetencji może doprowadzić do mniej efektywnego realizowania zadań pierwotnych. Dlatego też wydaje się koniecznością ustanowienie priorytetów wśród zadań oraz dokonanie konkretnego ich podziału pomiędzy państwa członkowskie a OLAF, ponieważ wiele zadań jest tożsamyh.

Struktura organizacyjna OLAF-u

Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) pod względem administracyjnym jest służbą Komisji Europejskiej i funkcjonuje w ramach Dyrekcji

Generalnej ds. Budżetu²⁵, jednakże w swoich funkcjach dochodzeniowych pozostaje niezależny. Gwarantem niezależności Urzędu jest status Dyrektora Generalnego²⁶, który nie może przyjmować instrukcji i wytycznych ze strony Komisji, rządów i innych instytucji. Dyrektor OLAF-u odpowiada za prawidłowe wykonywanie funkcji dochodzeniowej Urzędu i w związku z tym posiada pełną swobodę w zakresie wszczynania dochodzeń i kierowania ich przebiegiem. Po zakończeniu postępowania jest zobowiązany do sporządzenia raportu końcowego. Ponadto, przedstawia Komisji, Radzie, Parlamentowi i Trybunałowi Obrachunkowemu raporty na temat wyników dochodzeń prowadzonych przez Urząd²⁷. W gestii uprawnień Dyrektora Biura znajduje się również: mianowanie inspektorów, kontrola działalności grup specjalnych, przygotowanie projektu budżetu, zakup sprzętu i zarządzanie nieruchomościami²⁸.

Kontrolę nad Urzędem sprawuje Komitet Nadzorczy składający się z pięciu niezależnych ekspertów niezwiązanych z instytucjami Unii Europejskiej. Komitet, podobnie jak Dyrektor, nie przyjmuje instrukcji ani wytycznych od państw członkowskich i instytucji wspólnotowych. Komitet obraduje co najmniej dziesięć razy w roku, przedstawia dyrektorowi opinię doradcą działalności Urzędu a także publikuje raz w roku raport z działalności OLAF-u, który następnie jest

²⁵ Sprawozdanie specjalne Trybunału Obrachunkowego nr 1/2005 dotyczące zarządzania Europejskim Urzędem ds. zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF), 2005/C 202/01 (wersja w języku polskim dostępna na stronie internetowej www.ukie.qov.pl).

²⁶ Dyrektor Generalny jest nominowany przez Komisję, po konsultacji z Radą i Parlamentem oraz uzyskaniu pozytywnej opinii Komitetu Nadzorującego. Kadencja dyrektora trwa 5 lat z możliwością jednokrotnego powtórzenia. Obecnie jest nim niemiecki prokurator Franz-Herman Bruener.

²⁷ J. Łacny, *Ochrona...*, s. 19.

²⁸ B. Srebro, *Ochrona interesów finansowych Unii Europejskiej*, Zakamycze 2004, s. 74.

przedstawiany Komisji, Radzie, Parlamentowi oraz Trybunałowi Obrachunkowemu. Rola Komitetu Nadzorczego polega na „umacnianiu niezależności Biura przez sprawowanie regularnej kontroli prowadzonych działań dochodzeniowych, jednak bez prawa ingerowania w ich przebieg”.²⁹

Strukturę organizacyjną Urzędu reguluje wewnętrzny regulamin OLAF-u, wydany w styczniu 2001 roku przez Dyrektora Generalnego.³⁰ Określa on:

1. Strukturę wewnętrzną OLAF-u, którą tworzą:

- a) Dyrekcja A (Dyrekcja ds. Polityki, Legislacji i Spraw Prawnych),³¹
- b) Dyrekcja B (Dyrekcja ds. Dochodzeń i Działań Operacyjnych),³²
- c) Dyrekcja C (Dyrekcja ds. Wywiadu, Strategii Operacyjnych oraz Technologii Informatycznych).³³

²⁹ J. Łacny, *Ochrona...*, s. 19.

³⁰ Zob. European Commission, European Anti-Fraud Office (OLAF), The Director General, *Report of the European Anti-Fraud Office (OLAF), Activity report for the period 1 June 2000 - 31 May 2001*, Brussels, 23.05.2000.

³¹ Do jej zadań w szczególności należy: określanie strategii zwalczania przestępstw finansowych, sporządzanie projektów aktów prawnych, koordynowanie działań związanych z odzyskiwaniem sprzeniewierzonych środków. Zob. szerz. J. Łacny, *Ochrona...*, s. 20.

³² Do jej zadań należy: prowadzenie dochodzeń administracyjnych (wewnętrznych i zewnętrznych), koordynacja dochodzeń prowadzonych przez inne podmioty (właściwe służby krajowe). Dyrekcja zatrudnia wysokiej klasy specjalistów wywodzących się ze służb zajmujących się zwalczaniem przestępczości finansowej: służb celnych, Policji i Prokuratury. Zob. szerz. J. Łacny, *Ochrona...*, s. 20.

³³ Zadania: gromadzenie informacji zebranych podczas czynności dochodzeniowych, zbieranie danych, zapewnianie pomocy i wsparcia technicznego służbom dochodzeniowym i operacyjnym. Zob. szerz. J. Łacny, *Ochrona...*, s. 20.

- 2.Sposób powoływania Dyrektora Generalnego i personelu,
- 3.Czas trwania kadencji Dyrektora Generalnego,
- 4.Zakres uprawnień i zadania Dyrektora Generalnego i personelu,
- 5.Zadania poszczególnych Dyrekcji,
- 6.Sposób kontaktowania się OLAF-em z państwami członkowskimi UE.

Podkreślić należy, iż struktura wewnętrzna OLAF-u dopasowana została do zadań realizowanych przez Urząd. Jednak OLAF jest „młodym” urzędem i zakres zadań ulega poszerzaniu, co może doprowadzić do tego, że obecna struktura okaże się przeszkodą w jego sprawnym funkcjonowaniu. Również umiejscowienie OLAF-u w strukturze administracyjnej Komisji Europejskiej budzi pewne wątpliwości – głównie, co do niezależności i samodzielności Urzędu. Należy zaznaczyć, iż Urząd, który walczy z korupcją i oszustwami zwłaszcza wśród funkcjonariuszy wspólnotowych powinien posiadać pełną autonomię, którą może uzyskać wyłącznie jako samodzielnie działająca instytucja całkowicie niezależna od Komisji, Parlamentu i Rady. Takie rozwiązanie świadczyłoby o tym, iż Unia Europejska przywiązuje dużą wagę do walki z korupcją i oszustwami oraz dokłada wszelkich starań, by zapewnić skuteczną walkę z nimi.

Działalność dochodzeniowa OLAF-u

Najważniejszą formą aktywności OLAF-u jest jego działalność dochodzeniowa. Dochodzenia administracyjne dotyczą „kontroli na miejscu, inspekcji i wszelkich działań podejmowanych przez pracowników Urzędu w walce z nielegalną działalnością szkodzącą interesom finansowym

Wspólnoty”.³⁴ W celu wzmocnienia tej funkcji Komisja Europejska scedowała na Urząd wszystkie swoje uprawnienia w zakresie prowadzenia dochodzeń w sprawach dotyczących ochrony interesów finansowych Wspólnoty. Na mocy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1073/99 rozróżnić możemy dwa typy dochodzeń prowadzonych przez OLAF: dochodzenia wewnętrzne i zewnętrzne. Sam Urząd prowadzone przez siebie sprawy dzieli na:³⁵

1. Dochodzenia wewnętrzne (prowadzone są przeciwko funkcjonariuszom Wspólnoty, do których należą osoby będące urzędnikami bądź pracownikami Wspólnot Europejskich),³⁶
2. Dochodzenia zewnętrzne,
3. Wsparcie sądowe (pomoc władzom krajowym w kontekście procedur karnych),
4. Działania koordynujące (pomoc w przypadku dochodzeń dotyczących kilku państw),

³⁴ J. Łacny, *Ochrona...*, s. 15.

³⁵ Sprawozdanie Specjalne trybunału Obrachunkowego nr 1/2005 dotyczące zarządzania europejskim Urzędem ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) wraz z odpowiedziami Komisji, (2005/C202/01).

³⁶ Status funkcjonariusza Wspólnoty posiada także każda osoba oddelegowana do Wspólnot Europejskich przez państwo członkowskie lub przez jakikolwiek podmiot publiczny bądź prawny, która wykonuje funkcje równoważne z wykonywanymi przez dwie pierwsze grupy. Ponadto status urzędnika Wspólnoty posiadają członkowie Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, Trybunału Sprawiedliwości i Trybunału Obrachunkowego, a także członkowie takich instytucji jak Europejski Bank Inwestycyjny i Europejski Bank Centralny, powołanych zgodnie z traktatami założycielskimi oraz ich personel, choć nie stosuje się do nich regulacji dotyczących zatrudniania urzędników i pracowników Wspólnot. Zob. J. Garus-Ryba, *Prawnokrane środki walki z korupcją w świetle polskiego kodeksu karnego i wybranych konwencji międzynarodowych* (w:) M. Kilowska, *Dostosowanie polskiego prawa do wymogów Unii Europejskiej*, cz. II, Warszawa 2000, s. 101-102.

5. Monitorowanie (kontrola państw członkowskich w kontekście wywiązywania się ze zobowiązań ochrony interesów finansowych Wspólnoty).

Dochodzenia wewnętrzne przeprowadzane przez funkcjonariuszy OLAF-u w instytucjach, organach i urzędach dotyczą korupcji zarówno biernej³⁷ jak i czynnej³⁸ oraz niedopełnienia lub nadużywania obowiązków służbowych przez urzędników i pracowników Wspólnot. Najczęstsze przejawy korupcji wśród funkcjonariuszy dotyczą: nieprawidłowości, defraudacji i korupcji w wynagrodzeniach związanych z zawyżaniem wydatków medycznych i służbowych, łamania tajemnicy zawodowej lub nadużywania stanowiska (zob. tab. 1).³⁹ Konsekwencją postępowań wewnętrznych są zazwyczaj postępowania dyscyplinarne oraz karne. Podstawy prawne dochodzeń wewnętrznych zostały uregulowane w art. 1 i 3 ust. 2, a także w art. 4 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 1073/1999 i właśnie na ich podstawie OLAF działa jako wewnętrzna służba dochodzeniowa.⁴⁰ Pracownicy instytucji europejskich

³⁷ Korupcja bierna oznacza zamierzone działanie urzędnika, który bezpośrednio lub za pośrednictwem osób trzecich żąda lub otrzymuje korzyści jakiegokolwiek rodzaju dla siebie lub dla strony trzeciej lub też przyjmuje obietnicę korzyści w zamian za działanie lub powstrzymanie się od działania w ramach swoich obowiązków służbowych. Art. 2 ust. 1 Pierwszego Protokołu do konwencji, O.J.C 313, 23.10.1996.

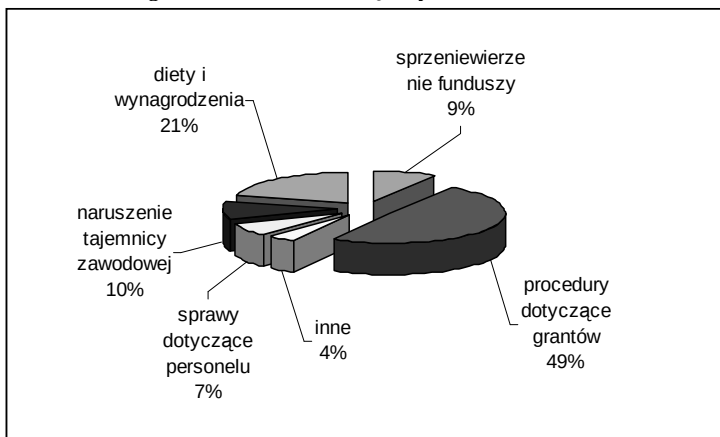
³⁸ Korupcja czynna zdefiniowana jest jako zamierzone działanie podejmowane przez jakąkolwiek osobę bezpośrednio lub za pośrednictwem osób trzecich, polegające na obietnicy udzielenia lub udzieleniu jakiegokolwiek korzyści funkcjonariuszowi lub stronie trzeciej, mające na celu nakłonienie go do działania lub zaniechania wykonania jego obowiązków lub też wykonania ich z naruszeniem obowiązków służbowych. Art. 2 ust. 1 Pierwszego Protokołu do konwencji, O.J.C 313, 23.10.1996.

³⁹ European Commission, European Anti-Fraud Office (OLAF), The Director General, Report by the European Anti-Fraud Office (OLAF), Fourth Activity Report for the year ending June 2006, s. 20.

⁴⁰ B. Srebro, *Ochrona...*, s. 82.

są zobligowani do współpracy z OLAF-em, a tym samym do udzielania wszystkich niezbędnych informacji w prowadzonym postępowaniu. Funkcjonariusze OLAF-u posiadają prawo dostępu do pomieszczeń i baz danych wszystkich instytucji europejskich.⁴¹ Posiadając tak rozległe uprawnienia Urząd zobligowany jest do ochrony praw jednostek, przeciw którym toczy się postępowanie.

Tab. 2 Kategorie dochodzeń wewnętrznych



Źródło: European Commission, European Anti-Fraud Office (OLAF), The Director General, Report by the European Anti-Fraud Office (OLAF), Fourth Activity Report for the year ending June 2006, s. 21.

Analizując przeprowadzone przez OLAF dochodzenia wewnętrzne można stwierdzić, iż z każdym kolejnym rokiem działalność operacyjna Urzędu przynosi lepsze wyniki. W pierwszym roku działalności zarzucano OLAF-owi, że tak naprawdę niczym nie różni się od UCLAF, bowiem nie zapobiegł dalszym aferom i skandalom korupcyjnym w

⁴¹ J. Łacny, *Ochrona...*, s. 17.

instytucjach unijnych. W 2000 roku jeden z czołowych polityków brytyjskiej Partii Konserwatywnej, J. Redwood nazwał OLAF instytucją „gorszą niż kiepski żart”.⁴² Również raport wewnętrzny sporządzony przez Komitet Nadzoru stwierdził, iż OLAF nie zdołał uwolnić się spod politycznej kurateli Komisji Europejskiej, a jego działalność nie przyniosła widocznej poprawy w zwalczaniu korupcji wśród funkcjonariuszy wspólnotowych.⁴³ Obecnie, po dziewięciu latach działalności Urzędu, można podważyć wszystkie zarzuty stawiane mu na początku. Dyrektor Generalny OLAF-u, Franz-Hermann Bruener zreorganizował Urząd przystosowując strukturę wewnętrzną do sprawnego prowadzenia dochodzeń wewnętrznych. Z kolei najlepszym dowodem na to, iż OLAF uwolnił się spod kurateli Komisji Europejskiej jest fakt, iż to właśnie w jej służbach prowadzonych jest najwięcej dochodzeń przeciwko korupcji.

Dochodzenia zewnętrzne dotyczą działań organizacji i jednostek funkcjonujących poza strukturami UE. Zasadniczym celem owych dochodzeń jest zapewnienie ochrony interesów finansowych na terenie całej Wspólnoty. Podstawowym aktem prawnym regulującym status, zakres oraz sposób przeprowadzania dochodzeń zewnętrznych jest Rozporządzenie Rady (WE, Euratom) 2185/1995 o wykonywaniu kontroli na miejscu.⁴⁴ Odnosi się ono do ochrony interesów finansowych we wszystkich dziedzinach działalności Unii Europejskiej. Po stronie wydatków rozporządzenie obejmuje „sumy wypłacane przez państwa członkowskie jak i kwoty wypłacane bezpośrednio przez Komisję. Po stronie dochodów rozporządzenie obejmuje

⁴² www.europa.eu.int/comm/reform/index_en.htm.

⁴³ J. Łacny, *Ochrona...*, s. 15.

⁴⁴ Rozporządzenie Rady Nr 2185/96, O.J.L 292, 15. 1996.

środki własne wpłacane do budżetu Wspólnot (cła, VAT, udział PKB, kwoty cukrowe)”.⁴⁵ Na podstawie art. 2 Rozporządzenia, OLAF ma prawo, gdy istnieje podejrzenie o wystąpieniu nieprawidłowości, przeprowadzić kontrole w danym państwie członkowskim – jednakże przeprowadzenie takich czynności musi być poprzedzone notyfikowaniem ich państwu członkowskiemu.⁴⁶

Najwięcej dochodzeń zewnętrznych prowadzi OLAF w zakresie celi. Oszustwa i nieprawidłowości celne dotyczą ilości, jakości, rodzaju towaru oraz jego wartości celnej, jak również fałszowania deklaracji celnych i dokumentów transportowych, pojawiają się także przypadki sfabrykowanych dokumentów dotyczących pochodzenia towaru i jego ilości. Drugie miejsce pod względem liczby dochodzeń prowadzonych przez OLAF zajmują oszustwa i nieprawidłowości dotyczące VAT. Większość dochodzeń prowadzonych przez OLAF w tej kwestii dotyczy oszustw związanych z fałszowaniem deklaracji pochodzenia produktów i przemytem towarów obłożonych wysokim podatkiem VAT, do których należą między innymi samochody, produkty elektroniczne, żywność i biżuteria.⁴⁷ OLAF prowadzi także dochodzenia zewnętrzne dotyczące oszustw i innych nieprawidłowości w odniesieniu do wydatków budżetu ogólnego Wspólnot Europejskich.⁴⁸ Dochodzenia owe dotyczą

⁴⁵ J. Rembelska-Piekut, Europejski Urząd Przeciwdziałania Nadużyciom, biuro administrowania obrotem towarowym z zagranicą, <http://ARR.pl/indem.sekcja.arr>.

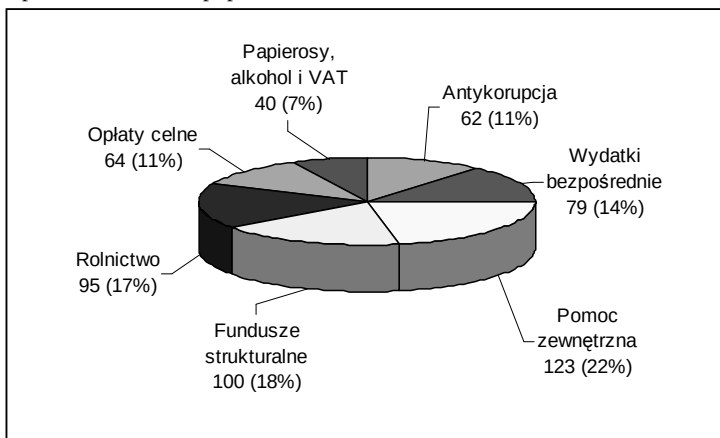
⁴⁶ J. Łacny, *Ochrona ...*, s. 17.

⁴⁷ Tamże, s. 26.

⁴⁸ Zob. szerz. L. Oręziak, *Budżet...*, s. 15-16; P. Wieczorek, *Budżet...*, s. 58-61.

trzech głównych wydatków budżetu, tj. wspólnej polityki rolnej, operacji strukturalnych⁴⁹ i pomocy zewnętrznej.⁵⁰

Wykres 3. Liczba dochodzeń zewnętrznych prowadzona przez OLAF w państwach członkowskich Unii Europejskiej w poszczególnych sektorach w okresie czerwiec 2005-czerwiec 2006 i wzrost procentowy spraw w porównaniu do lat poprzednich



Źródło: European Commission, European Anti-Fraud Office (OLAF), The Director General, Report by the European Anti-Fraud Office (OLAF), Fourth Activity Report for the year ending June 2006, s. 16.

⁴⁹ Operacje strukturalne to termin zbiorczy, obejmujący swoim zakresem obok funduszy strukturalnych także operacje rolne (inne niż Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji w Rolnictwie) i regionalne przedsięwzięcia związane z transportem i rybołówstwem. Obecnie funkcjonują następujące instrumenty polityki strukturalnej WE: Europejski Fundusz Społeczny (European Social Fund - ESF), Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (European Regional Development Fund - ERDF), Fundusz Spójności (Cohesion Fund).

⁵⁰ Pomoc zewnętrzna dotyczy pomocy finansowej udzielanej przez Wspólnotę państwom trzecim. Ma ona także na celu zapewnienie współpracy z tymi państwami w różnych dziedzinach.

Dochodzenia administracyjne Urząd wszczyna po otrzymaniu doniesień przekazywanych przez departamenty Komisji, instytucje UE, państwa członkowskie, podmioty gospodarcze i obywateli.⁵¹ Po otrzymaniu takich informacji w rejestrze Urzędu zakładana jest nowa sprawa i rozpoczyna się dochodzenie składające się z trzech etapów:⁵²

1. Etap oceny (Dyrekcja ds. Dochodzeń przygotowuje dla Dyrektora Generalnego raport oceniającego sprawę, na mocy którego podejmuje on decyzję o wszczęciu postępowania).⁵³
2. Etap dochodzenia (gromadzone są dowody i opracowywany jest projekt raportu dla zarządu, który decyduje o przekazaniu sprawy organom sądowiczym, monitorowaniu następstw dochodzenia lub o zamknięciu sprawy).
3. Etap monitorowania następstw dochodzeń, które przekazane zostały organom sądowiczym.

Głównym źródłem informacji dotyczących zarządzania sprawami w Urzędzie jest Skomputeryzowany System Zarządzania Sprawami (CMS). Jest to baza danych OLAF-u zawierająca wszystkie informacje na temat nowych, bieżących i zakończonych działań operacyjnych. Umożliwia ona uprawnionym pracownikom śledzenie postępu spraw przez cały okres ich trwania i zapewnia pełną integralność oryginalnych dokumentów. Są w niej rejestrowane wszystkie istotne wydarzenia dotyczące danej sprawy.

⁵¹ J. Łacny, *Ochrona...*, s. 16.

⁵² Tamże, s. 17.

⁵³ W raporcie oceniającym znajduje się: opis sytuacji, zarzuty, prawdziwość, źródło i wiarygodność informacji, kompetencje OLAF-u, proponowane podejście, skutek finansowy i szanse odzyskania środków, stopień ważności, proponowany plan pracy, przyznanie zasobów.

Faza dochodzeniowa OLAF-u kończy się na przygotowaniu raportu z dochodzenia a następnie zgłoszeniu zbadanej sprawy do odpowiednich instytucji w celu podjęcia dalszych działań. Wynika to z faktu, iż OLAF nie posiada uprawnień do wnoszenia aktów oskarżenia do sądów krajowych i do prowadzenia postępowań dyscyplinarnych w instytucjach unijnych.⁵⁴

Sprawne prowadzenie dochodzeń administracyjnych, a tym samym zapewnienie należytej ochrony interesów finansowych Wspólnoty wymaga sprawnego systemu wymiany informacji pomiędzy państwami członkowskimi jak i tymi państwami a Komisją Europejską. Sprawy z zakresu pomocy wzajemnej i wymiany informacji reguluje Rozporządzenie Rady 515/1997⁵⁵ formułujące zasady, na bazie których władze administracyjne państw członkowskich prowadzą wymianę informacji między sobą i Komisją Europejską. Również na potrzeby wzajemnej pomocy administracyjnej, a także w celu szybkiej i systematycznej wymiany informacji utworzony został skomputeryzowany system wymiany danych na poziomie wspólnotowym –System Informacyjny do Spraw Zwalczania Oszustw AFIS⁵⁶ i Systemu Informacji Celnej - CIS⁵⁷.

⁵⁴ A. Gruszczak, A. Grzelak, OLAF i ochrona interesów finansowych Wspólnot Europejskich, [w:] Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej. Geneza, stan i perspektywy rozwoju, red. F. Jasiński, K. Smoter, UKIE, Warszawa, 2005, s. 294.

⁵⁵ Rozporządzenie Rady 515/1997 w sprawie wzajemnej pomocy między władzami administracyjnymi państw członkowskich oraz współpracy między tymi władzami a Komisją w celu zapewnienia prawidłowego stosowania prawa w zakresie cel i rolnictwa, O.J.L 82, 22.03.1997.

⁵⁶ System Informacyjny do Spraw Zwalczania Oszustw (Anti-Fraud Information System) funkcjonuje od 1 stycznia 2000 roku. System ten zapewnia bezpieczną i fachową komunikację organów krajowych na szczeblu centralnym. Odpowiedzialność za jego aktywność i prawidłowe

Systemy AFIS i CIS działają bardzo prężnie, wskazuje na to fakt, iż więcej niż 3000 aktywnych użytkowników na 800 terminalach AFIS wymienia średnio 2500 wiadomości w ciągu dnia.⁵⁸ OLAF wraz z państwami członkowskimi, które udzieliły wsparcia technicznego udoskonalił systemy, nie

działanie ponosi OLAF. AFIS jest systemem komputerowym, którego infrastruktura złożona jest z trzech elementów: AFIS Portal, FIDE (File Identifying Customs Investigations Case) i COAS (Customs Operational Analysis System). AFIS początkowo finansowany był z programu 2000 (Customs 2002) aż do jego wygaśnięcia 31 grudnia 2002 roku, w chwili obecnej finansowany jest z programu 2007 (Customs 2007). Zob. szerz. Decision No 253/2003/EC of the European Parliament and of the Council of 11 February 2003 adopting an action programme for customs in the Community (Customs 2007), O.J.L 36, 12.02.2003.

⁵⁷ System Informacji Celnej (Customs Information System – CIS). Implementacja CIS doszła do skutku dzięki porozumieniom pomiędzy organami celnymi i innymi służbami przestrzegania prawa państw członkowskich. Powstanie CIS miało na celu „poprawienie efektywności współpracy służb krajowych między sobą oraz z OLAF-em, dostarczanie informacji we właściwym czasie, gwarantowanie jednolitej kontroli granic zewnętrznych Unii Europejskiej, przyspieszanie harmonizacji ustawodawstw krajowych, chronić prawa podmiotów prywatnych i zapewnianie ochrony danych osobowych”. Do zadań CIS należy przekazywanie tajnych informacji ze szczebla centralnego do odpowiednich partnerów tj. służb celnych, policji, straży przybrzeżnej, służb rolnych i służb zdrowia publicznego w celu ścigania i oskarżenia w przypadku nieprawidłowości naruszających ustawodawstwo wspólnotowe bądź krajowe. Struktura Systemu Informacji Celnej jest unikalna, składa się z dwóch oddzielnych baz danych, które mają różnorodne zastosowanie: I baza danych dotyczy współpracy celnej (I filar UE), II z kolei dotyczy międzyrządowej współpracy celnej (III filar UE), Council Regulation (EC) No 515/97 of 13 March 1997 on mutual assistance between the administrative authorities of the Member States and cooperation between the latter and the Commission to ensure the correct application of the law on customs and agricultural matters, O.J.L 82, 22. 03. 1997. Inauguracja CIS nastąpiła 24 marca 2003 roku w Atenach ze względu na ówczesną prezydencję grecką w Unii Europejskiej.

⁵⁸ B.Srebro, *Ochrona...*, s. 86.

zamierza jednak na tym poprzestawać i zawarł kilka nowych kontraktów, aby dalej udoskonalać przepływ informacji.

OLAF w celu skutecznej walki z korupcją i oszustwami współpracuje z Europejskim Urzędem Policji (European Police Office - Europol), Europejską Siecią Sądową (European Judicial Network - EJN) i Europejskim Zespołem Współpracy Sądowej (European Juridical Cooperation Unit – Eurojust).⁵⁹

Współpracę między OLAF-em i Europolem reguluje porozumienie, zawarte pomiędzy Komisją a Europolem 18 lutego 2003 roku, o możliwej współpracy pomiędzy OLAF-em a Europolem.⁶⁰ Wzajemne relacje dotyczą wspierania i koordynowania współpracy właściwych organów krajowych oraz wymiany informacji na poziomie strategicznym i technicznym. W trakcie prowadzenia dochodzeń zewnętrznych Urząd korzysta także z pomocy Europejskiej Sieci Sądowej w celu zgromadzenia wiadomości na temat procedur sądowych w poszczególnych państwach członkowskich oraz obowiązujących przepisów prawnych. Z kolei współpraca OLAF-u z Eurojust związana jest z możliwością uczestnictwa obu służb we wspólnych

⁵⁹ Zob. European Commission, European Anti-Fraud Office (OLAF), The Director General, Report by the European Anti-Fraud Office (OLAF), Fourth Activity Report for the year ending June 2003, Brussels 2003, s. 38; OLAF Supervisory Committee, Opinion No 2/03 accompanying the Commission's report, Evaluation of the activities of the European Anti-Fraud Office (OLAF), Luxembourg 18 June 2003, s. 22.

⁶⁰ Zob. szerz. www.europa.eu.int/comm/anti_fraud/pressroom/pr/2004/09/; Commission of the European Communities, Commission Report, Protection of the Financial Interests of the Communities and Fight Against Fraud, Annual Report 2002, Brussels 23.07.2003, COM (2003) 445 final, s. 87 i 92, (dalej Annual Report 2002).

zespołach dochodzeniowych, a także z wzajemną wymianą informacji.⁶¹

Współpraca Urzędu z tymi jednostkami jest bardzo istotna, nie tylko z punktu widzenia wymiany informacji, ale przede wszystkim dla zapobiegania zjawiskom korupcji i przestępczości. 29 maja 2000 roku Rada Unii Europejskiej przedstawiła projekt i cztery tzw. dokumenty orientacyjne, określające cele i zasady współpracy Eurojust, Europolu, Europejskiej Sieci Sądowej i OLAF-u.⁶² Projekt ten spotkał się z pozytywnym przyjęciem zarówno przez Komisję Europejską jak i państwa członkowskie.

Uwagi końcowe

Ochrona interesów finansowych Wspólnot Europejskich jest zagadnieniem będącym przedmiotem zainteresowania wszystkich instytucji unijnych i państw członkowskich Unii Europejskiej. Szczególna rola przypada Komisji Europejskiej, odpowiedzialnej za realizację budżetu ogólnego. W tym celu w jej strukturach ustanowiony został wyspecjalizowany i niezależny Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF), który działa we wszystkich narażonych na oszustwa obszarach działalności Wspólnot, prowadząc administracyjne dochodzenia w sprawach oszustw, nieprawidłowości i korupcji.

Utworzenie OLAF-u w 1999 roku, w świetle poprzedzających ten fakt wydarzeń związanych z odwołaniem

⁶¹ 14 kwietnia 2003 roku Dyrektor OLAF-u i przewodniczący kolegium Eurojust podpisali Memorandum of Understanding o współpracy pomiędzy Eurojust i OLAF-em w zwalczaniu oszustw, korupcji i innych przestępstw lub nielegalnych działań naruszających interesy finansowe Wspólnot.

⁶² European Anti-Fraud Office (OLAF), Supervisory Committee, *Progress Report September 2001-June 2002*, Brussels 18 June 2002, s. 56-57.

Komisji J. Santera, było niczym innym jak odpowiedzią na wewnętrzne słabości Komisji Europejskiej. Miało to zinstytucjonalizować kulturę kontroli i odbudować wiarygodność Unii Europejskiej. Podkreślić jednak należy, iż OLAF ma charakter organu administracyjnego, co sprawia, że nie może zastępować organów państw członkowskich w zakresie zapewnienia prawnokarnej ochrony interesom finansowym Unii Europejskiej.

Działalność Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) ma istotną wartość dodaną w zakresie eliminowania luk w systemach prawnych państw członkowskich. W wyniku dobrej współpracy Urzędu z państwami członkowskimi Unii Europejskiej trudniej jest przestępcom wykorzystać systemy prawne do prowadzenia działalności przestępczej.

Liczba dochodzeń wewnętrznych prowadzonych każdego roku w instytucjach, organach, biurach i agencjach wspólnotowych pokazuje, jak bardzo taki Urząd jest potrzebny, choćby tylko dlatego, że jako jedyny posiada kompetencje do prowadzenia dochodzeń tego typu. Podkreślić więc należy, że OLAF w pełni realizuje powierzone mu zadanie walki z korupcją, nepotyzmem, nieprzestrzeganiem tajemnicy służbowej, sprzeniewieraniem funduszy wspólnotowych i niewypełnianiem obowiązków służbowych przez pracowników instytucji wspólnotowych.

Również jeśli chodzi o prowadzenie dochodzeń zewnętrznych w państwach członkowskich oraz przystępujących i kandydujących do Unii Europejskiej OLAF osiągnął wyniki imponujące. Jest to tym ważniejsze, iż zakres dziedzin, w których prowadzone były dochodzenia jest bardzo szeroki, poczynwszy od oszustw celnych a skończywszy na nieprawidłowościach w pomocy zewnętrznej udzielanej państwom trzecim. Najwięcej dochodzeń przeprowadzonych przez OLAF dotyczyło oszustw i nieprawidłowości w zakresie

ceł związanych z przedstawianiem fałszywych deklaracji o pochodzeniu towaru, jego ilości i jakości.

Podsumowując dziewięć lat działalności dochodzeniowej OLAF-u należy stwierdzić, iż sprostał on postawionemu mu zadaniu skutecznej walki z korupcją, oszustwami i innymi nieprawidłowościami narażającymi budżet Wspólnoty na straty. Liczba zgłoszeń napływających do Urzędu zwiększa się regularnie - z 529 zgłoszeń w 2002 r. do 826 w 2006 r. Na podstawie tych informacji podjęto 464 decyzje, w tym 149 o wszczęciu dochodzenia, co świadczy o skutecznym wykorzystaniu informacji, które do niego docierają. Od 2006 r. można zauważyć, że OLAF w dużym stopniu koncentruje się na zadaniach własnych tj. na dochodzeniach wewnętrznych i zewnętrznych, a nie na koordynowaniu i udzielaniu pomocy władzom krajowym w toczących się postępowaniach karnych.⁶³ Świadczy o tym fakt, iż „w 2006 r. po raz pierwszy liczba dochodzeń przeprowadzonych przez OLAF na własny rachunek zrównała się z liczbą spraw, w których OLAF udzielał pomocy władzom państw członkowskich”.⁶⁴

Z raportów opublikowanych przez OLAF wynika, że w wyniku dochodzeń prowadzonych w 2006 r. odzyskano ponad 450 mln EUR, z czego ok. 114 mln EUR dotyczyło spraw zamkniętych w 2006 r., a 336 mln EUR odzyskano w ramach działań następczych, które nadal są prowadzone.

O rozwoju Urzędu świadczy również nawiązanie skutecznych partnerstw poza Europą z podobnymi agencjami w Organizacji Narodów Zjednoczonych i Banku Światowym.

⁶³ Zob. szerz. Siódme sprawozdanie z działalności Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) 1 stycznia–31 grudnia 2006 r., streszczenie (wersja w języku polskim www.olaf.eu.pl).

⁶⁴ Tamże, s. 9.

Summary

The main objective of the activity of OLAF (European Anti Fraud Office) is to protect financial interests of the EU. It means that this institution has significant role in fight against fraud, corruption and other illegal actions, which have negative impact on financial interests of the Community. The article presents the legal basics, institution set-up, functions and measures of this institution. Nine years of the activity of OLAF clearly shows strong points as well as weaknesses of the institution. The objective of the article is to present both and to assess achievements of OLAF as well as its failures.

The article is divided into six parts. Firstly the article presents the origins of OLAF, especially the process of transformation of the institution from UNCLAF, which was more dependent on the Commission, to OLAF, which has much wider scope of activity. The second part covers the issue of the legal basics of OLAF activities. Next two parts are focused on description of OLAF mission and objectives as well as the structure of the office. The fifth part concerns the issue of OLAF operational activities, particularly external and internal investigations. The last part is attempt of appraisal of achievements of the office. The article highlights importance of the OLAF mission and on the other hand it clearly shows the weaknesses of the present solutions. However article proves that it is impossible to provide efficient protection of financial interests of the EU only on the level of the EU member counties. The questionable issue remains what kind of instruments should be provided in order to implement the OLAF objectives.

**ZNACZENIE NIEMIECKO-ROSYJSKIEGO POROZUMIENIA
O BUDOWIE GAZOCIĄGU PÓŁNOCNEGO
DLA UNII EUROPEJSKIEJ**

Die Bedeutung der Ostseepipeline für die Europäische Union

Uwagi wstępne

Ważnym celem polityki zagranicznej Niemiec jest zapewnienie bezpieczeństwa surowcowego, któremu służyć ma intensywnie rozwijany dialog energetyczny z Rosją, stanowiący jeden z filarów „partnerstwa strategicznego”. Wynikiem tej współpracy było podpisanie porozumienia o budowie gazociągu północnego na dnie Bałtyku. Celem pracy jest ukazanie, jakie znaczenie i konsekwencje dla Unii Europejskiej miało podpisanie tej umowy.

**Przesłanki współpracy energetycznej między RFN
a Federacją Rosyjską**

W czasie spotkania kanclerza Gerharda Schrödera z rosyjskim prezydentem Władimirem Putinem 8 września 2005 r. zawarto porozumienie w sprawie budowy gazociągu północnego, który ma przebiegać z Rosji do Niemiec po dnie Bałtyku, omijając Polskę i inne kraje tranzytowe.¹ Planowane zakończenie budowy rurociągu liczącego 1200 km zapowiedziano na 2010 r. Całe przedsięwzięcie będzie kosztowało około 4 mld euro, jego realizacją

¹ A. Podolski, *Groźny gazpakt Rosji i Niemiec*, „Gazeta Wyborcza”, 09 IX 2005, s. 29.

i administrowaniem zajmie się spółka z 51% udziałem Gazpromu oraz 49% niemieckich koncernów energetycznych E.ON/Ruhrgas i BASF.² Schröder dzień podpisania układu nazwał historycznym wydarzeniem, dzięki któremu Niemcy zapewniły sobie zaopatrzenie w gaz na kolejne dziesięciolecia. Kanclerz akcentował, że gazo-ciąg północny służy niemieckim i rosyjskim interesom, ale „także strategicznemu celowi, jakim jest alians energetyczny między Unią Europejską a Rosją, stanowiący składnik europejskiego obszaru gospodarczego”.³ Dodatkowo media nagłośniły fakt, iż kanclerz Niemiec wejdzie w skład rady nadzorczej spółki budującej gazociąg, natomiast jej dyrektorem wykonawczym zostanie Matthias Warnig, przewodniczący Rady Dyrektorów rosyjskiej filii Dresdner Banku i zarządu Dresdner KleinWort Wasserstein (spółki zależnej Dresdner Banku) w Federacji Rosyjskiej.⁴

Dla Republiki Federalnej projekt budowy gazociągu miał duże znaczenie, ponieważ kwestia dostaw gazu ziemnego do Niemiec kształtu-je się inaczej niż ropy naftowej. Źródła zaopatrzenia w ropę naftową są w znacznym stopniu różnorodne. Oprócz Rosji, ropę do Niemiec dostarcza Norwegia - 21%, Wielka Brytania - 11% oraz Libia - 8%. Natomiast za-potrzebowanie na gaz ziemny było pokryte przez dostawy rosyjskie odpowiednio w 2004 r. 38%, a rok później w 42% tego surowca. Powoduje to, że Niemcy są największym odbiorcą surowców energetycznych z Rosji, a według prognoz udział niemieckiego importu gazu ziemnego do 2020 roku wzrośnie o około 25%. Dodatkowo sytuację tę

² Strona internetowa spółki Nord Stream budującej gazociąg północny, www.nord-stream.com.

³ Strona internetowa Russland.ru, Die Internet-Zeitung, <http://www.russland.ru>, „Russland und Deutschland verbunden wie nie”, inf. z 15.12.2006.

⁴ P. Reszka, *Rosyjska rura rusza do Europy*, „Rzeczpospolita” z dnia 10 XII 2005.

pogarsza fakt, iż kolejnymi po Rosji dostawcami gazu są Norwegia - 30%, Holandia - 24% i Wielka Brytania - 5%, których zasoby na Morzu Północnym będą się wyczerpywać. Republika Federalna pokrywa swoje potrzeby także z Bliskiego Wschodu i Afryki, jednak regiony te nie odgrywają większej roli w dostawach gazu do RFN.⁵

Republika Federalna Niemiec zainteresowana jest przede wszystkim bezpośrednim dostępem do złóż surowcowych Rosji oraz rozwojem sieci przesyłowej zapewniającej stabilność dostaw surowców. Rosji natomiast zależy na niemieckich inwestycjach w tej sferze: zagospodarowaniu złóż naftowo-gazowych, rozwoju infrastruktury eksportowej oraz bezpośrednim dostępie do odbiorców gazu i ropy na rynku europejskim.⁶

Gazociąg północny będzie służył natomiast geostrategicznym interesom Rosji, ponieważ umożliwi dywersyfikację kierunków eksportu gazu ziemnego. Plan projektu omija państwa tranzytowe: Ukrainę, Białoruś, oraz Polskę, uwalniając Gazprom od konieczności opłat tranzytowych. Natomiast w aspekcie politycznym gazociąg ten umocni stosunki rosyjsko-niemieckie.

Znaczenie gazociągu północnego dla Unii Europejskiej

Dla Unii Europejskiej zapewnienie stabilnych dostaw surowców energetycznych stanowi ważny element polityki gospodarczej. Obecnie Unia jest największym konsumentem

⁵ R. Götz, „Schweigen für gas”? Deutschlands Abhängigkeit von Russlands Energielieferungen, „SWP-Aktuell”, September 2004, nr 43, s. 2; Idem, Deutschland und Russland - „Strategische Partner“?, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2006, nr 11, s. 16.

⁶ I. Wiśniewska, T. Dąbrowski, Współpraca gospodarcza Rosja - Niemcy, [w:] Stosunki Rosja - Niemcy w latach 1998-2005, „Raport OSW i CSM”, s. 25-26.

energii pozbawionym własnych znaczących zasobów. Około 50% unijnego importu gazu pochodzi z Rosji, natomiast udział rosyjskich dostaw ropy naftowej w ogólnym imporcie unijnym wynosi około 30%. Zgodnie z prognozami Komisji Europejskiej, poziom uzależnienia Unii od importu surowców energetycznych wzrośnie w przypadku ropy naftowej z 70% do ponad 90%, natomiast gazu ziemnego z 50% do 70%. Szacuje się, że Europa potrzebować będzie do 2010 r. rocznie około 190-200 mld metrów sześciennych gazu ziemnego importowanego z Rosji. Mimo tych prognoz, Komisja Europejska wskazywała na kluczową rolę partnerstwa energetycznego z rosyjskim dostawcą dla zapewnienia stabilnego zaopatrzenia w surowce energetyczne.⁷

W październiku 2002 r. Unia Europejska zajęła stanowisko, że Rosja jest „niezastąpionym partnerem” dla zapewnienia jej bezpieczeństwa energetycznego. Rozważała także możliwość podpisania długoterminowych kontraktów na dostawy surowców z Rosji oraz rezygnacji z ograniczeń ilościowych w dostawach nośników energii.⁸

We „Wspólnym oświadczeniu” Komisji Europejskiej i władz rosyjskich prezentowanym w Brukseli przed szczytem Unia Europejska-Rosja w 2002 r. Komisja zadeklarowała poparcie państw unijnych dla konkretnych projektów w sferze energetyki, a zwłaszcza dla gazociągu północnego, gazociągu jamalskiego, eksploatacji sztokmanowskiego złoża gazu na Morzu Barentsa oraz połączenia sieci rurociągów Adria

⁷ *Die energiedialog zwischen der UE und Russland*, „Wissenschaftliche Dienste des deutschen Bundestages. Europa” 2006, nr 4, s. 1.

⁸ M. Bodio, *Stosunki między Unią Europejską a Federacją Rosyjską. Stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2005, s. 110-111.

i Družba.⁹ Unia Europejska nie zapewniła bezpośredniego wsparcia finansowego dla tych projektów, jedynie zaproponowała powołanie specjalnego funduszu gwarancyjnego dla zainteresowanych stron. Wynika z tego, że Unia Europejska zaczęła popierać projekt gazociągu północnego. Stąd w przyjętym 6 listopada 2003 r. (na zakończenie szczytu Unia Europejska-Rosja w Rzymie) raporcie na temat dialogu energetycznego została podjęta decyzja o sfinansowaniu ze środków Unii ekspertyzy na temat wykonalności projektu budowy gazociągu północnego.¹⁰

Nie bez znaczenia dla projektu budowy gazociągu było zainteresowanie dostawami gazu tą trasą brytyjskiej Centriki, belgijskiego Distrigasu czy hiszpańskiego Repsolu. Natomiast 6 listopada 2007 r. holenderski koncern Gasunie przystąpił do konsorcjum Nord Stream zajmującym się budową gazociągu, co dało projektowi mocny impuls polityczny.¹¹

Warto przedstawić konsekwencje, jakie miała dla Unii Europejskiej decyzja o rozpoczęciu budowy gazociągu północnego. Można je po-dzielić na pozytywne i negatywne.

Do konsekwencji pozytywnych bez wątpienia zaliczyć można zapewnienie dostaw gazu ziemnego na rynek europejski poprzez budowę nowej nitki rurociągu, jaką jest gazociąg północny. Zasoby rosyjskiego gazu ziemnego szacuje się na 47,6 bilionów metrów sześciennych, co stanowi 26%

⁹ Strona internetowa Zbiór Dokumentów, dokumenty z zakresu polityki zagranicznej Polski i stosunków międzynarodowych, <http://www.zbiordokumentow.pl>, *Szczyt UE-Rosja. Wspólne oświadczenie*, s. 276-277, inf. z 12 XII 2006.

¹⁰ F. Kazin, *Globalna strategia Gazpromu a narodowe interesy Rosji*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 1, s. 93.

¹¹ E. Paszyc, A. Łoskot-Strachota, Ł. Antas, *Nord Stream – aktualny stan realizacji i ewentualne konsekwencje projektu*, „Tydzień na Wschodzie” 2007, nr 29, s. 2.

rezerw światowych. Ponad 30% wydobywanego w Rosji gazu ziemnego przeznaczona jest na eksport, głównie do państw Unii Europejskiej i krajów byłego Związku Radzieckiego.¹² Pozytywnie na projekt budowy gazociągu zareagowały państwa „starej” Unii Europejskiej. Związane to było ze wzrostem zainteresowania krajów zachodnioeuropejskich zróżnicowaniem nośników importu energii. Gazociąg ten sprzyjać będzie wzrostowi bezpieczeństwa energetycznego Unii, ponieważ oznacza dywersyfikację geograficzną źródeł importu surowca.¹³

Kolejnym pozytywnym aspektem planowanej budowy gazociągu jest zapewnienie dyspozycyjności i bezpieczeństwa dostaw „błękitnego paliwa” ze wschodu, gdyż gazociąg nie będzie przebiegał przez „niepewne” państwa tranzytowe (Ukraina, Białoruś), które w wyniku konfliktu z Rosją mogą zostać odcięte od dostaw gazu. Kolejnym wysuwanym argumentem jest możliwość „przesunięcia” rosyjskiego eksportu gazu ziemnego w kierunku Chin i Japonii w związku z dużymi złożami surowca w środkowej i wschodniej Syberii, co spowoduje zmniejszenie dostaw do Europy, a zwłaszcza do Unii Europejskiej.¹⁴ Ocenia się, że Rosja pozostanie największym dostawcą gazu ziemnego do Europy, jednak jej udział w europejskim imporcie gazu zacznie się zmniejszać (Tab. 1), zaś gazociąg północny rozszerzy sieć gazociągów biegnących z Rosji do Unii Europejskiej.

¹² A. Wasilewski, *Gaz ziemny w polityce zagranicznej Rosji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2004, nr 1, s. 95-120.

¹³ F. Kazin, *op. cit.*, s. 93.

¹⁴ R. Götz, *Deutschland und Russland...*, s. 16-19.

Tab. 1 Wielkość importu gazu do Europy w latach 2002 i 2020 (w mld metrów sześciennych)

Dostawca	Rok 2002	Rok 2020	Szacowany wzrost
Rosja	126	200	74
Afryka	65	199	134
Bliski Wschód	7	100	93
Region kaspijski	0	16	16
Pozostałe	1	3	2

Źródło: R. Götz, *Europa und China im Wettstreit um russlands Erdgas?*, „SWP-Aktuell” 18, April 2006, s. 3.

Rosyjsko-niemiecka umowa o budowie gazociągu północnego przyczyniła się do wzrostu poczucia zagrożenia przez niektóre państwa Unii Europejskiej, co niewątpliwie jest negatywnym skutkiem tej umowy. Obawy Polski, Litwy, Łotwy i Estonii związane były z budową gazociągu północnego, gdyż osłabiał on bezpieczeństwo energetyczne tych państw, wynikające z położenia geograficznego. Polska importuje z Rosji aż 62% gazu ziemnego,¹⁵ natomiast Litwa, Łotwa i Estonia są całkowicie uzależnione od importu tego surowca z Rosji. Gazociąg północny jest bardzo niekorzystny z punktu widzenia Polski i państw bałtyckich, ponieważ omijając ich terytoria oraz zmniejszając rolę tranzytową w efekcie redukuje ich znaczenie dla Rosji. Tym samym uniemożliwia tym państwom – niezwykle ważne z punktu widzenia ich bezpieczeństwa energetycznego –

¹⁵ A. Łoskot-Strachota, *Rosyjski gaz dla Europy*, „Raport OSW”, październik 2006, s. 6.

zrównoważenie zależności od dostawcy gazu kontrolą nad tranzytem tego surowca.¹⁶

Porozumienie o budowie gazociągu spowodowało, że odżyły, zwłaszcza w Polsce, skrywane dotąd obawy. Zacieśnianie kontaktów oraz demonstracja zażyłości niemieckiego kanclerza i rosyjskiego prezydenta, a szczególnie propozycja niemieckiej pomocy, złożona przy okazji wizyty Schrödera w Moskwie w 2000 r., wywołały zaniepokojenie w Polsce i nasuwały skojarzenia z układami niemiecko-rosyjskimi, m. in. z Rapallo w 1922 r. czy też z Moskwy z 1939 roku.¹⁷

Po podpisaniu porozumienia o budowie gazociągu północnego w Berlinie w 2005 r. kanclerz Schröder zapewniał, że porozumienie nie jest wymierzone „ani przeciw krajom bałtyckim, ani też Polsce”.¹⁸ Kraje te muszą zrozumieć, że obowiązkiem niemieckiego kanclerza jest obrona energetycznych interesów niemieckich – dodał Schröder.

Mimo zapewnień kanclerza Schrödera, budowa gazociągu północnego nie pozwoli Polsce i państwom bałtyckim na zapewnienie sobie bezpieczeństwa energetycznego za pomocą uzależnienia Rosji od tranzytu gazu przez ich terytorium. Dlatego Polska nie włączy się w jego realizację i będzie dążyć do dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego.

W konsekwencji ta sytuacja doprowadziła do pogorszenia pozycji nowych krajów Unii Europejskiej względem Rosji. Równocześnie zmniejszyło się zaufanie tych

¹⁶ A. Łoskot, Bezpieczeństwo dostaw rosyjskiego gazu do UE – kwestia połączeń infrastrukturalnych, „Punkt Widzenia OSW”, luty 2005, s. 9-10.

¹⁷ Strona internetowa Financial Times Deutschland, <http://www.ftd.de>, W. Münchau, *Der Geist von Rapallo*, inf. z 14 XII 2006; J. M. Nowakowski, P. Woźniak, *Gazowe okrażenie Polski*, „Wprost” 2005, nr 27, s. 38-41.

¹⁸ *Rosyjsko-niemiecka rura dzieli Europę*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 09 IX 2005, s. 1.

państw do polityki zagranicznej Niemiec. W związku z tym, rząd kanclerza Schrödera powinien był koordynować wspólnie ze wschodnimi partnerami Unii Europejskiej politykę wobec Rosji, w tym także współpracę energetyczną. Niemiecko-rosyjski dialog energetyczny powinien być także ściśle powiązany z unijno-rosyjskim dialogiem energetycznym.

W związku z budową gazociągu północnego na forum Unii Europejskiej zostały podniesione kwestie solidarności europejskiej i efektywności gospodarczej tego projektu oraz bezpieczeństwa energetycznego krajów europejskich. Wykorzystując sprawę gazociągu północnego, z po-parciem państw bałtyckich, Polska przekonywała Niemcy i pozostałe kraje Unii o konieczności wypracowania wspólnej europejskiej polityki energetycznej, która sprzyjałaby równemu zabezpieczeniu interesów energetycznych wszystkich państw członkowskich. Polska chciała wspólnej unijnej polityki energetycznej w celu uniezależnienia się od Rosji w tej sferze.¹⁹

Projekt budowy gazociągu północnego wywołał także obawy w Szwecji i Finlandii. Obydwa państwa wysunęły zastrzeżenia co do planowanego przebiegu trasy morskiej gazociągu przez ich wyłączne strefy ekonomiczne. Swoje stanowisko w tej sprawie wyraziły w listopadzie 2007 r. podczas zgromadzenia Rady Państw Północnych w Oslo. Helsinki i Sztokholm domagają się zbadania przez konsorcjum i przedstawienia ekspertyzy ekologicznej alternatywnych wariantów tras w mniejszym stopniu zagrażających środowisku naturalnemu akwenu bałtyckiego. Ominięcie fińskiej i szwedzkiej strefy ekonomicznej przez gazociąg wydaje się mało prawdopodobne ze względu na brak akceptacji

¹⁹ R. Tarnogórski, *Gazociąg Północny. Aspekty prawne*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 1, s. 82.

dla samego projektu ze strony innych państw (przede wszystkim Polski, Litwy i Estonii).²⁰

Należy jednak zauważyć, że wewnętrzne zróżnicowanie Unii Europejskiej jest źródłem trudności w pogodzeniu interesów wszystkich państw członkowskich. To, co dla jednych oznacza dywersyfikację (np. wzrost importu gazu z Rosji do Unii jako całości), dla innych stanowi za-groźenie, gdyż zwiększa i tak już wysokie uzależnienie od rosyjskiego importu surowców energetycznych (Polska, państwa bałtyckie).²¹

Jednak rosyjska ekspansja gazowa w Unii Europejskiej prowadzi do wzrostu znaczenia dostawcy rosyjskiego na rynkach poszczególnych państw członkowskich i w bilansie energetycznym Unii jako całości. Skoncentrowana na rozwoju rynku wewnętrznego Wspólnota nie wypracowała jak dotąd skutecznych instrumentów umożliwiających solidarne działanie na zewnątrz w imię ochrony interesów jej członków.

Podsumowując należy stwierdzić, iż w interesie Unii Europejskiej jest rozwijanie partnerstwa z Rosją w sektorze gazowym na takich warunkach, które gwarantują dostęp alternatywnych producentów gazu na europejski rynek i do europejskich sieci transportowych.²² Unia Europejska powinna doprowadzić do szybkiej realizacji budowy gazociągu Nabucco, który jest strategicznym projektem gazociągowym Unii.²³ Nabucco ma przyczynić się do zwiększenia różnorodności źródeł i szlaków do-staw gazu, a tym samym

²⁰ E. Paszyc, A. Łoskot-Strachota, Ł. Antas, *op. cit.*, s. 3.

²¹ E. Wyciszkiewicz, Perspektywy wspólnej polityki bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 1, s. 55.

²² A. Łoskot-Strachota, *Rosyjski gaz...*, s. 11.

²³ Idem, Bałkański kocioł gazociągowy – Nabucco contra South Stream, „Komentarze OSW” 2008, nr 3, s. 1.

wzrostu bezpieczeństwa energetycznego w Europie (Mapa 1). Projekt stanowi element amerykańsko-europejskiej koncepcji utworzenia korytarza przesyłu gazu Wschód-Zachód, umożliwiającego niezależne od Rosji dostawy przede wszystkim gazu kaspijskiego (z Azerbejdżanu i Azji Centralnej), ale także bliskowschodniego (Iran, Irak, Egipt) do Europy. Gazociąg Nabucco miałby biec przez terytorium Turcji, Bułgarii, Rumunii i Węgier do Austrii, skąd surowiec trafiałby do innych państw Unii Europejskiej.²⁴

Mapa 1. Europejskie i rosyjskie projekty gazociagowe



Źródło: E. Paszyc, A. Łoskot-Strachota, Ł. Antas, *Nord Stream – aktualny stan realizacji i ewentualne konsekwencje projektu*, „Tydzień na Wschodzie” 2007, nr 29.

Summary

Die wirtschaftlichen Beziehungen werden auf beiden Seiten positiv gewertet, allerdings werden die engen

²⁴ Ibidem, s. 1-2.

Energiebeziehungen aus deutscher Sicht gleichzeitig als problematisch eingestuft. Deutschland, das 97 Prozent seines Erdölverbrauchs und über 80 Prozent seines verbrauchten Erdgases importieren muss, fand in Russland einen verlässlichen Großlieferanten. 2004 kamen rund 34 Prozent der Erdgasimporte aus Russland. Da der deutsche Erdölbedarf künftig abnehmen wird, wird bei der gleich bleibenden Liefermenge der Anteil Russlands am deutschen Erdölimport auf rund 40 Prozent ansteigen.

Die Nordeuropäische Gaspipeline (Ostseepipeline) hat auf dem europäischen Markt eine dominierende Stellung, denn es kann durch die noch aus sowjetischen Zeiten stammenden Pipelinenetze aus westsibirischen Gasfeldern preisgünstig geliefert werden. Die Ostseepipeline verursachte auch erhebliche Proteste in den baltischen Staaten und in Polen, die vor allem auf den dort entstandenen Eindruck einer absichtlichen Umgehung dieser Staaten und einer Einigung Deutschlands und Russlands über ihre Köpfe hinweg zurückzuführen sind.

**TOŻSAMOŚĆ EUROPEJSKA – WSPÓLNE WARTOŚCI
ZJEDNOCZONEJ EUROPY**

The European identity – common value in the united Europe

Uwagi wstępne

Tożsamość Europy, która wykazała swą ogromną siłę w przeszłości, utrzymuje się o wiele mocniej w epoce współczesnej; co prawda różnorodność systemów polityczno-społecznych eliminuje utworzenie całkowicie jednorodnej cywilizacji europejskiej, ale można, a nawet trzeba poszukiwać wspólnych podstaw kulturowych. Jedność cywilizacyjna nie polega na ujednolicaniu kultur narodowych państw kontynentu, ale zakłada wzajemny szacunek dla ich suwerenności. Istnieje natomiast wspólna treść współczesnej cywilizacji europejskiej, według której działają wszystkie kraje kontynentu; możemy wyróżnić bowiem pewne cechy, tworzące jednolite podstawy i nawyki kulturowe współczesnej Europy. Po pierwsze jest to wspólne dziedzictwo i duże podobieństwo poziomów życia, wykształcenia i nawyków kulturowych, po drugie - wspólna troska o dostęp, nie tylko warstw uprzywilejowanych, lecz każdego człowieka, do wszelkich wartości i wreszcie po trzecie, wspólne przeciwdziałanie ujemnym skutkom technicyzacji świata, które zagrażają trwałym wartościom kultury.¹

Tożsamość europejska nie została zbudowana z niczego, ale oparta jest o wcześniejsze doświadczenia

¹ M. Dobroczyński, J. Stefanowicz, *Tożsamość Europy*, Warszawa 1979, s. 241.

historyczne. Na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat ubiegłego stulecia Unia Europejska przeszła ogromną ewolucję: od budowy współpracy gospodarczej i wspólnego rynku, do próby ustalenia własnej tożsamości i stworzenia Eurokonstytucji.²

Kształtowanie się wartości europejskich

„[...] Kieruję do ciebie, stara Europo, wołanie pełne miłości: Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiały, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i dla prawdziwych swobód [...]”.³

Analizując pochodzenie wspólnych wartości europejskich nie sposób pominąć pytania o to, gdzie należy doszukiwać się korzeni europejskiej cywilizacji?

Za pierwszy z filarów współczesnej kultury europejskiej możemy uznać dorobek antyku. Wśród zjawisk charakterystycznych dla epoki archaicznej najistotniejszym było powstanie i rozwój państw greckich, które w sposób decydujący wpłynęły na kształt cywilizacji w następnych epokach.⁴ Na starożytne polis składały się niezależne od siebie państwa niewielkich rozmiarów, w których zastosowano

² J. Górniak, Tożsamość narodowa a tożsamość polska, [w:] Tożsamość europejska a tożsamość polska, red. P. Sztompka, Warszawa 2005, s. 15.

³ Przemówienie Jana Pawła II, cyt. za P. Mazurkiewicz, Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji, Warszawa 2001, s. 9.

⁴ D. Musiał, Kształtowanie się struktur społecznych i form sprawowania władzy, [w:] Historia starożytna, red. M. Jaczynowska, Warszawa 1999, s. 251.

podobny sposób sprawowania władzy; państwa te stanowiły wspólnoty obywateli rządzących się zgodnie z regułami przez nich samych ustanawianymi. Stworzenie obywatelskich instytucji takich jak: Zgromadzenie Obywatelskie, Rada czy Komisja Urzędników, pozwoliło na wprowadzenie reguł politycznej gry, obowiązujących niezależnie od jej aktualnych uczestników.⁵

Zdumiewająca okazała się atrakcyjność polis, które rozprzestrzeniały się z niezwykłą szybkością. Powstały zapewne w IX wieku p.n.e., a w sąsiedniej Italii już w VIII wieku upowszechniały się wśród ludów o odmiennych od Greków języku i obyczajach.⁶ Osady zakładane przez Greków na wybrzeżach Morza Śródziemnego w czasach tak zwanej wielkiej kolonizacji przenosiły model państw greckich na obszar wybrzeży Morza Czarnego, północnej Afryki i wybrzeży Galii.

Starożytni Grecy ofiarowali cywilizacji europejskiej nie tylko interesujące rozwiązania ustrojowe, ale także stworzyli filozofię i naukę. Najważniejszą cechą mentalności starożytnych Greków było zaufanie do rozumu, przekonanie, że świat można poznać tylko za jego pomocą. Powstanie filozofii greckiej u schyłku VI w p.n.e. z pewnością zdynamizowało rozwój nauki - drugiego ważnego osiągnięcia starożytnych Greków.⁷ Co prawda już uczeni mezopotamscy i egipscy gromadzili szereg informacji z astronomii, medycyny i farmacji, ale to dopiero starożytni Grecy te informacje uporządkowali, odkryli prawa rządzące

⁵ E. Wipszycka, Miejsce dorobku antyku w dziedzictwie kulturowym cywilizacji europejskiej, [w:] Cywilizacja europejska, wykłady i eseje, red. M. Koźmiński, Warszawa 2005, s. 18.

⁶ Powstały około VIII wieku Rzym nazwany został *civitas*, będącym odpowiednikiem greckiego *polis*, a używanym wówczas przez ludy posługujące się łaciną.

⁷ S. Stabryła, *Starożytna Grecja*, Warszawa 1988, s. 65.

zjawiskami, stworzyli modele wyjaśniające. Nauka grecka nie była jeszcze tą charakterystyczną dla dzisiejszej cywilizacji europejskiej, jednak wiedza kształtująca się w czasach nowożytnych niejednokrotnie wspierała się na dorobku antycznych myślicieli.

To w starożytnej Grecji ukształtowały się idee i wartości fundamentalne dla naszego kontynentu: krytycyzm, ujęty w strukturę gramatyki i filozofii, chęć poznania prawdy o otaczającej rzeczywistości, dążenie do doskonałości czy umiłowanie piękna.

Starożytnym Rzymianom Europejczycy zawdzięczają doświadczenie w zakresie organizacji państwa, ładu prawnego, a także skuteczność działania politycznego. Odziedziczone z czasów rzymskich poszanowanie prawa przez obywateli stanowiło gwarancję ładu społecznego, działań politycznych i gospodarczych.⁸ Prawnicy rzymscy byli autorami pojęć, które na stałe weszły do nauki prawa. Za pierwszą kodyfikację w świecie rzymskim uchodziła Ustawa XII Tablic, powstała między 462 a 449 rokiem p.n.e., zawierająca główne przepisy z zakresu prawa prywatnego i procesu cywilnego, a ponadto przepisy z prawa administracyjnego, karnego i sakralnego.⁹ Od czasów Ustawy, przestrzeganie prawa nie oznaczało już podporządkowania się nakazom bogów, ale treściom ustaw mających charakter obiektywny.¹⁰

Ważne miejsce w kształtowaniu cywilizacji europejskiej pełniło także chrześcijaństwo, którego szczególny rozwój nastąpił w epoce średniowiecza.¹¹ Wówczas zaczęto głosić ideę Boga jedyneho, jak również naukę o stworzeniu

⁸ T. Kotula, *Nowe Społeczeństwo*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach*, red. T. Kotula, A. Kunisz, J. Wolski, Kraków 1994, s.138.

⁹ W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1999, s. 63.

¹⁰ P. Mazurkiewicz, *dz. cyt.*, s. 220.

¹¹ S. Kasperski, *Chrześcijańskie korzenie Europy*, Lublin 2006, s. 81.

człowieka na jego obraz i podobieństwo. Grecy i Rzymianie nie dostrzegali wyraźnej różnicy między bogami a kosmosem, sądzili, że w każdym drzewie, strumieniu, czy kamieniu kryją się różnorodne bóstwa. Świat według starożytnych przepełniony był sakralnością, wszystko nosiło w sobie boski pierwiastek. Biblijna forma myślenia przyjęła, że świat został powołany przez Boga, ale ani rośliny, ani zwierzęta czy gwiazdy nie są boskie. Pomiedzy światem a Bogiem przebiegała granica oddzielająca obszar *sacrum* i *profanum*, co oznaczało w konsekwencji desakralizację świata. O ile grecka forma myślenia ujmowała świat raczej jako kosmos poddany woli bogów, o tyle zgodnie z zamysłem biblijnym świat jawił się jako historia w rękach człowieka, obdarzonego wolnością i odpowiedzialnością za historię. Uniwersalizm kultury średniowiecza, w którym nastąpił rozkwit chrześcijaństwa, przejawiał się w sposobie myślenia, pojmowania świata, kulturze czy tworzonych wzorcach osobowych.

Bardzo ważnym elementem nauki chrześcijańskiej, leżącym u podstaw europejskiej kultury, jest koncepcja człowieka jako osoby. Jeśli dla nas, współczesnych Europejczyków cennymi wartościami są demokracja i prawa człowieka, to musimy zdawać sobie sprawę, że nie do pomyślenia byłyby one bez chrześcijańskiego pojmowania osoby ludzkiej: „Europa to urzeczywistnienie demokracji w chrześcijańskim znaczeniu tego słowa. [...] Demokracja zawdzięcza swoje istnienie chrześcijaństwu. Ujrzała światło dzienne, gdy człowiek został wezwany do urzeczywistnienia w życiu codziennym godności osoby ludzkiej, wolności indywidualnej, szacunku dla praw każdego, poprzez praktykę miłości braterskiej względem wszystkich. Przed Chrystusem podobne idee nie zostały nigdy sformułowane. Demokracja jest związana z chrześcijaństwem doktrynalnie

i chronologicznie”¹² (R. Schuman). Konieczne dla funkcjonowania współczesnej demokracji, a wywodzące się właśnie z chrześcijaństwa jest przekonanie o godności ludu jako całości. Z poglądu tego wynika wiara, że lud jest w stanie sam sobą rządzić, a przynajmniej wybrać ludzi na tyle rozsądnych i rzetelnych, aby mogli odgrywać rolę ustawodawców.¹³

Mówiąc o roli chrześcijaństwa w kształtowaniu kultury europejskiej nie sposób pominąć działalności chrystianizacyjnej, łączącej różne struktury organizacyjne znajdujące się na obszarze Europy, za pomocą nie tylko instytucji kościoła, ale i kultury duchowej. Chrześcijaństwo dokonało integracji społeczności europejskich przez kształtowanie wspólnych obyczajów, obrzędów i świąt, a także stosunków społecznych i politycznych. To właśnie chrześcijaństwu zawdzięcza cywilizacja europejska swoją „jedność w wielości”, jako że było ono czynnikiem jednoczącym pod względem językowym i obyczajowym różne grupy etniczne rozproszone geograficznie, tworzące jednostki terytorialne o rozmaitych wielkościach i o różnorodnych formach władzy.¹⁴ Wyprawy krzyżowe oznaczały zbiorową mobilizację chrześcijaństwa i nadawały średniowiecznej Europie tożsamość terytorialną. Siły polityczne królestw feudalnych Europy zachodniej zaczęły wówczas dążyć do stworzenia chrześcijańskiej kontrofensywy przeciwko islamowi i świętej wojny z niewiernymi.¹⁵

¹² M. Koźmiński, *dz. cyt.*, s. 62.

¹³ J. H. Hallowell, *Moralne podstawy demokracji*, Warszawa 1993, s. 61.

¹⁴ J. Szücs, *Trzy Europy*, Lublin 1995, s. 52.

¹⁵ Powodzenie wypraw krzyżowych możemy łączyć z wykorzystaniem przez krzyżowców kryzysu, panującego w świecie islamu w X wieku, spowodowanego pokonaniem dynastii Abbasydów przez Bujidów. Ten okres dezintegracji i odnowy trwał aż do XII wieku, kiedy to powstał nowy ośrodek władzy, zbudowany przez Seldżuków - dynastię, która w 1055 roku osiedliła się w Bagdadzie, a następnie dokonała ekspansji na Anatolię w Azji

Także w czasach współczesnych Kościół od samego początku wyraźnie popierał integrację europejską, mając przynajmniej kilka powodów. Po pierwsze pokój w Europie, uwrażliwienie na godność człowieka, wartość demokracji, międzynarodowa współpraca gospodarcza, załamanie się porządku pojałtańskiego i dążenie do niepodległości poszczególnych narodów Europy stanowiły wyraźne znaki czasu, wymagające interpretacji w świetle nauczania Kościoła. Wymienione wartości bowiem służy i będą służyły nadal rozwojowi społeczeństw europejskich, a przez to integralnemu rozwojowi osoby ludzkiej. Jan Paweł II popierał proces integracji narodów Europy, przypominając o tym również podczas ostatniej pielgrzymki do Polski w sierpniu 2002 mówiąc, iż „ma nadzieję, że pielęgnując te wartości: miłosierdzie, bratnią solidarność, zgodną współpracę, troskę o dobro ojczyzny, społeczeństwo polskie, które od wieków przynależy do Europy, znajdzie właściwe sobie miejsce w strukturach wspólnoty europejskiej i nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale ubogaci swą tradycją kontynent i cały świat”.¹⁶

Mniejszej. Polityczna jedność islamu rozpadła się, powstało kilka mniejszych jednostek z ośrodkami skupionymi wokół Kordoby, Kairu i Bagdadu. W rezultacie zwycięstwa nad Bizantyjczykami, w bitwie pod Manzikert w 1071 roku, Seldżukowie zdobyli znaczną część Anatolii i tym samym skazali się na cztery lata wypraw krzyżowych. Otoczeni Bizantyjczycy bowiem, którzy utracili znaczną część swych terytoriów, zwrócili się o pomoc do Grzegorza VII. Jego następca Urban II, opowiedział się za zorganizowaniem pierwszej wyprawy krzyżowej w latach 1096 - 1099 ogłoszonej w Clermont w 1095 roku. *Tamże*.

¹⁶ J. Życiński, Duchowa jedność Europy w nauczaniu Jana Pawła II, [w:] Czasy katedr - czasy uniwersytetów: źródła jedności narodów Europy, red. W. Sajdek, Lublin 2005, s. 21.

Stanowisko wielu papieży, nie tylko papieża Polaka, wobec integracji narodów Europy było zawsze jednoznaczne.¹⁷ Wszystkie działania służące pokojowi, rozwojowi współpracy i bezpieczeństwu cieszyły się poparciem Kościoła, który wciąż podkreślał zasady i wartości fundamentalne dla zjednoczenia Starego Kontynentu.

Idea Europy zaczęła konsolidować się także w wyniku zagranicznych podbojów, w epoce wielkich odkryć geograficznych. Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków w 1453 roku i w konsekwencji ekspansji kolonialnej mocarstw zachodnioeuropejskich po 1492 roku, ideę Europy zaczęto łączyć z czymś, co wkrótce stało się systemem europejskich wartości.¹⁸ Jako zrab kulturowy, Europa stała się podstawą cywilizacji, która rozszerzała strefę swoich wpływów na kraje zamorskie, co umacniało jej dominującą pozycję w owym czasie. Wówczas kontynent europejski stał się jasno definiowalnym regionem, a także uzyskał konkretną tożsamość, opartą na zachodnich zdobyczach.

Trwałe oblicze tożsamości europejskiej nadały także idee i wartości renesansu, kiedy to możemy zauważyć coraz

¹⁷ Już Leon XIII dostrzegał konieczność zbliżenia między narodami jako warunek utrzymania pokoju, a także wskazywał na odpowiedzialność narodów Europy za pokój na świecie. Benedykt XV, analizując sytuację Europy po I wojnie światowej podkreślał po raz pierwszy bezpośrednio konieczność integracji państw i narodów, dla obrony wolności każdego z nich i utrzymania porządku społecznego. Jan XXIII wskazywał na pozytywne rezultaty działań integracyjnych w państwach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej: umocnienie przyjaźni między narodami, rozwój ekonomiczny i społeczny czy wyrównanie poziomu życia. Paweł VI wielokrotnie podkreślał, że Kościół działa na rzecz zjednoczenia, wypełniając swoją misję religijną, przyczyniając się w ten sposób do odkrywania na nowo kontynentalnego wymiaru braterstwa ludów. *Tamże*, s. 18 - 19.

¹⁸ G. Delanty, *Odkrywanie Europy. Idea, tożsamość, rzeczywistość*, Warszawa - Kraków 1999, s. 44.

częstsze odwoływanie się do koncepcji zjednoczonej Europy. Wówczas pojęcie chrześcijańskiego Zachodu traciło na znaczeniu na rzecz bardziej świeckiego pojmowania Europy. Idee odrodzeniowe stanowiły swego rodzaju integrujący światopogląd, który stawał się podstawą tożsamości europejskiej. Nie oznaczało to, że chrześcijaństwo, jeszcze do niedawna stanowiące podstawę kultury europejskiej, przestało być ważne; nie oznaczało to także chęci obalenia Kościoła, lecz chęć jego zreformowania.¹⁹ Pod wpływem idei odrodzeniowych w XVII wieku, myśliciele europejscy przekonywali do poszanowania ludzkiej różnorodności, wolności i świadomości moralnej oraz do wyzwolenia z despotyzmu.²⁰

Ogromny przełom w rozwoju cywilizacji europejskiej stanowiła rewolucja francuska, która stała się walką ze starym porządkiem, będąc ruchem zarówno francuskim, jak i europejskim. Uniwersalistyczne idee Wielkiej Rewolucji Francuskiej nadały Europie wspólną tożsamość. Wśród fundamentalnych założeń rewolucji znalazły się: przyznanie szerokiej wolności jednostce, prawa wolnego rynku, ograniczenie roli państwa do sfery obrony interesów i praw jednostki, nadanie wysokiej rangi prawu, regulującemu normy życia społecznego, politycznego i ekonomicznego, odrzucenie norm społeczno-politycznych traktujących pewne grupy jako uprzywilejowane.²¹ To z ideologii rewolucji francuskiej wywodzi się pojęcie narodu, traktowane już nie tylko jako twór polityczny, ale również kulturowy. Ideał narodowy miał określać społeczności historyczne, których definicja zależała od języka, a także od religii i pochodzenia etnicznego.

¹⁹ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1996, s. 265 - 271.

²⁰ A. Chodubski, *Wartości globalne kultury europejskiej*, [w:] *Kultura polska w zintegrowanej Europie - szanse czy zagrożenia?*, red. R. Rybiński, Toruń 2003, s. 24.

²¹ *Tamże*, s. 24.

Istotne dla kształtowania kultury europejskiej były także koncepcje zjednoczenia Europy z czasów międzywojnia. Na skutek doświadczeń, jakie dotknęły kontynent podczas I wojny światowej, wzrosła wśród społeczeństw chęć szukania sposobów zapobieżenia dalszym konfliktom zbrojnym; zaczęto organizować się w celu stworzenia ruchu na rzecz zjednoczonej Europy. Działania te nie były jednak łatwe, bowiem rzeczywistość powojenną charakteryzował stan zamykania się państw w swoich granicach i strzeżenia swej suwerenności, a dodatkowym czynnikiem dzielącym było to, że wiele państw nie zgadzało się między sobą. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, iż na skutek tworzenia nowych państw, większą niż dotychczas rolę zaczęły odgrywać narody wcześniej skrepowane, skazane na obce panowanie. Były to w większości ludy słowiańskie, na które Zachód spoglądał z wyczekiwaniem i niepokojem, podkreślając odmienną nową, budzącą się do życia część Europy.

Na głęboki podział kontynentu wpłynęło także utworzenie, w miejsce dawnej Rosji powiązanej licznymi układami z Europą zachodnią, nowego państwa - Rosji Radzieckiej, której powstanie zrywało z przyjętymi wcześniej zasadami współżycia międzynarodowego, budziło zrozumiałą niechęć i potrzebę izolacji.

Jednak w Europie okresu międzywojennego, oprócz czynników dezintegrujących kontynent, pojawiły się również tendencje przeciwstawne. Wydarzenia wojenne stały się w owych czasach poważnym doświadczeniem i nauką na przyszłość. W świadomości społeczeństw wzrosło poczucie przynależności europejskiej. Zrozumiano, że sprawy pokoju czy wojny, a także dalszego rozwoju nie są możliwe do rozwiązania w granicach jednego państwa. Idea zjednoczenia Europy zaczęła coraz bardziej fascynować. „Przyszłość dla kontynentu i świata może jedynie zbudować młoda generacja Europejczyków, zdolna przeciwstawić się rozbić

gospodarczemu i podziałom politycznym. Tylko młodzi ludzie będą w stanie uratować Europę przed dynamiczną Rosją i Ameryką”, pisał Richard Coudenhove-Calergi, pomysłodawca i działacz ruchu na rzecz zjednoczenia europejskiego – Paneuropy.²² Rdzeń jej programu stanowiło stworzenie opartej na wspólnocie kultury i historii, zespolonej i autonomicznej wewnętrznie społeczności europejskiej. Ponadto Calergi opowiadał się za tolerancją, przeciwstawiał się uciskowi mniejszości i nacjonalizmowi. Idee wybitnego twórcy Paneuropy znalazły swoje odzwierciedlenie w ramowym, wspólnym programie działania oraz statucie Unii Paneuropejskiej, uchwalonych na kongresie w Wiedniu 3-6 października 1926 roku.

W ciągu kolejnych lat ruch paneuropejski rozrastał się liczebnie, nabierał rozgłosu, utrwały się jego wpływy i kontakty.²³ Mimo, iż Unia Paneuropejska zyskiwała coraz większą popularność, była sprzeczna z ideą narodowego socjalizmu propagowaną przez Hitlera. Dlatego też zaraz po dojściu do władzy w 1933 roku Adolf Hitler zakazał działalności ruchu paneuropejskiego, co doprowadziło do jego upadku.

Jednak patrząc z perspektywy czasu nie można jednoznacznie powiedzieć, że ruch paneuropejski był niepotrzebny, a trud jego działaczy poszedł na marne. Idea skupiająca rzesze ludzi propagujących określone wartości, tworzących pewną tradycję i wyraźny program, mimo

²² P. Łossowski, *Tradycja jedności międzywojennej Europy*, [w:] *Cywilizacja europejska...*, dz. cyt., s. 406.

²³ Poparcie dla idei zjednoczenia w ramach Unii Paneuropejskiej wyrażali wówczas wybitni przedstawiciele elit intelektualnych i politycznych m.in. Artiste Briand, Eduard Herriot, Albert Einstein czy Zygmunt Freud, [w:] *Z dziejów integracji europejskiej*, red. M. Nadolski, Warszawa 2004, s. 38 - 39.

iż wtedy nie została zrealizowana, nie straciła na znaczeniu. Ruch paneuropejski odżył bowiem po II wojnie światowej.

Początkowo wydawało się, że nowe pojęcie Europy powojennej nie miało nic wspólnego z tęsknotą za dawną kulturową jednością europejską. Centralizm biurokratyczny i ideologiczna konsolidacja Europy zachodniej w postaci bloku handlowego były wówczas postrzegane jako sposób na przyszłość. Tworzenie kolejnych instytucji umożliwiało kształtowanie nowej, polityczno-ekonomicznej roli Europy. Powstanie Wspólnoty Europejskiej przekształconej w Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, utworzenie Rady Europy i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, a także utworzenie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nadało idei europejskiej nowy wymiar. Ludność zamieszkująca Europę stała się przede wszystkim społecznością ekonomiczną, mniej kulturową. W okresie powojennym zasadniczo zapanowała zgoda, co do tego, że duchowa i filozoficzna koncepcja Europy należy do przeszłości, a pod względem politycznym tożsamość europejska kształtowana będzie przez powszechne uprzedzenia potęgowane zimną wojną. Pomysł ten utrzymał się jednak dość krótko. Zdano sobie bowiem sprawę, że jedność ekonomiczna jest bardzo istotnym czynnikiem jednoczącym Europę, ale nie może długo istnieć bez moralnych i politycznych fundamentów, a tworzenie tożsamości kulturowej tylko w oparciu o festiwale Eurowizji czy Eurodisneyland będzie nietrwałe. Jedyнным sposobem na zbudowanie tożsamości europejskiej było zatem odwołanie się do przeszłości, do wspólnych korzeni, wspólnego dziedzictwa cywilizacyjnego.

Tak więc, mimo podziałów politycznych zaczęto w Europie powojennej propagować te same wartości i ideały wspólne dla Europy jako całości tożsamościowej:

- a) uznano godność człowieka jako osoby i uczestnika zbiorowości, a także umieszczono go w centrum systemu wartości;
- b) nadano wysoką rangę organizacji społecznej, zbiorowemu współdziałaniu i instrumentom państwowym, jako czynnikom gwarantującym wartości kulturowe;
- c) dostrzeżono historyzm polegający na odczuwaniu potrzeby ciągłości, obok potrzeby zmiany;
- d) uznano rozdział między kulturą świecką a duchową, przy wzajemnym kontakcie i obopólnym wzbogacaniu się.²⁴

Z pewnością okrucieństwo hitleryzmu podważyło autentyzm i trwałość najbardziej kultywowanych wartości. Rozbicie europejskiej spoistości kulturowej wydawało się bardzo głębokie, wręcz totalne. Mimo wszystko jednak społeczeństwa Starego Kontynentu podjęły próbę połączenia wysiłków na rzecz odbudowy wspólnej tożsamości. Śmiało możemy więc stwierdzić, że Europa zaczęła na nowo budować swój obszar cywilizacyjny, powoli stawała się kontynentem wybitnych myślicieli, działających na rzecz odrodzenia kultur.²⁵ Odczuwanie wspólnoty kulturowej, łatwość docierania z własnymi wytworami umysłu do społeczeństw zagranicznych oraz wchłanianie osiągnięć obcych filozofów stanowiło bez wątpienia proces złożony, uwarunkowany ponadregionalną dojrzałością kulturową. Oczywiście możemy zastanawiać się, na ile europejskie więzi kulturowe stanowiły zobiektywizowany, żywiołowy i nieuświadomiony zespół impulsów i wyobrażeń społecznych, a na ile produkt świadomego działania, wynikającego z poczucia wspólnoty kontynentalnej, odrębności i dumy z przynależności

²⁴ M. Dobroczyński, J. Stefanowicz., *dz. cyt.*, s. 150.

²⁵ Tamże.

do właśnie tego regionu świata. Z pewnością nie da się jednoznacznie udzielić odpowiedzi, bowiem przedstawione tendencje przeplatają się wzajemnie, przyjmując inne oblicza w poszczególnych krajach Europy. Z całym przekonaniem jednak, można stwierdzić, że kultura europejska zawsze odznaczała się bogactwem prądów, postaw i tradycji narodowych, co wyróżniało ją od cywilizacji Wschodu czy kultur Afryki.

Tożsamość narodowa a tożsamość europejska

Według Samuela Huntingtona „w świecie, jaki nastał po zakończeniu zimnej wojny, flagi bardzo się liczą, to samo dotyczy innych symboli kulturowej tożsamości, takich jak krzyże, półksiężycy, a nawet nakrycia głowy. Liczy się bowiem kultura, a kulturowa tożsamość jest tym, co dla większości ludzi ma najważniejsze znaczenie. Ludzie odkrywają nowe tożsamości będące często starymi, maszerują pod nowymi, nieraz starymi sztandarami, wywołując wojny z nowymi, też niejednokrotnie starymi wrogami”.²⁶

Tożsamość europejska ma wielowymiarowy i wieloaspektowy charakter, jest pojęciem relatywnym, inaczej definiowanym przez poszczególne grupy, inaczej wewnątrz i na zewnątrz kontynentu, inaczej przez mieszkańców Unii Europejskiej i poza nią, inaczej pojmowanym przez socjologów, psychologów czy politologów, inaczej w przeszłości, a inaczej obecnie.²⁷ Z całą pewnością jednak tożsamość Europy przekracza ramy czasowe wyznaczone

²⁶ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997, s. 14.

²⁷ R. Suchocka, *Europejska tożsamość jako przedmiot naukowej dyskusji*, [w:] *Oblicza europejskiej tożsamości*, red. R. Suchocka, Poznań 2001, s. 9.

przez istnienie Unii. Dzieje europejskiej tożsamości są przecież znacznie dłuższe niż obecne kłopoty z badaniem stopnia, w jakim mieszkańcy Starego Kontynentu identyfikują się ze współczesnymi koncepcjami integracji polityczno-ekonomiczno-kulturowej. Rozpatrując stosunek Europejczyków do tego, czy są za czy przeciw wspólnej Europie, należy rozróżnić pojęcia idei i tożsamości. Otóż ideą europejską nazwiemy wizję odnoszącą się do tego, jaka Europa być powinna, zaś tożsamość europejska oznacza stan świadomości mieszkańców naszego kontynentu, a więc to, jaka Europa rzeczywiście jest.²⁸

Tożsamość w sensie ogólnym, zarówno grupowa, jak i indywidualna, jest zawsze przedmiotem wyboru. Ponieważ grupa nie jest jednostką psychiczną, jej tożsamość może być obecna jedynie w członkach danej zbiorowości, wymaga zatem zaangażowania się jednostek ludzkich, a trwa tak długo, jak długo dane osoby do tej tożsamości będą odwoływać się w procesie samookreślenia. Uznanie ogromnej wagi wspólnoty w życiu jednostki ma kluczowe znaczenie dla doświadczania przez nią własnej wartości i sensu egzystencji.

Tożsamość europejską możemy natomiast definiować, po pierwsze - jako rodzaj identyfikacji ponadnarodowej oraz po drugie - jako identyfikację postnarodową. Zwolennicy pierwszego podejścia twierdzą, że narody są sztucznym tworem, powołanym do istnienia w ciągu ostatnich dwóch stuleci, za sprawą odpowiednich narzędzi, takich jak bezpłatne szkolnictwo podstawowe i obowiązkowa służba wojskowa. Według zwolenników rozumienia tożsamości europejskiej jako identyfikacji ponadnarodowej, przy użyciu tych samych instrumentów, możliwe jest skonstruowanie nowego narodu europejskiego, czego następstwem miałyby być superpaństwo narodowe. Temu właśnie celowi służyło wprowadzenie

²⁸ P. Mazurkiewicz, *dz. cyt.*, s. 16.

europejskiej flagi i hymnu, paszportów, wspólnych programów edukacyjnych czy stolic kulturowych.

Europejska polityka kulturalna, w myśl przytoczonych założeń, powinna zmierzać do zaniku narodowych kultur oraz do wykreowania obywatela zjednoczonej Europy, świadomego swej europejskiej tożsamości; byłaby to próba zbudowania jakiejś formy homogenicznej eurokultury. Jednak odgórne działania odczuwane są zwykle przez społeczeństwa jako sprzeczne z dotychczasową tradycją, wskutek czego wywołują reakcje obronne w postaci ożywienia narodowych tożsamości. Wówczas tożsamość europejska postrzegana byłaby jako odmiana tożsamości narodowej, która odniesiona jest jedynie do populacji rozumianej w ujęciu kontynentalnym. Jeśli tożsamość narodową kojarzymy na ogół ze wspólnotą kulturową, zamieszkującą historycznie określone terytorium nazywane ojczyzną, z przekonaniem o wspólnych początkach, pamięci historycznej, kulturowo ujednoliconym systemie wartości, wspólnych prawach i obowiązkach, wyrażonych w ustawodawstwie, to tożsamość europejska pozbawiona jest tych elementów.²⁹ Europejczycy nie mają wspólnego języka, nie tworzą jednolitej wspólnoty religijnej, nie mają wspólnych narodowych świąt czy grobów europejskich patriotów. Nie istnieje więc rzeczywista tradycja europejska w tym sensie, z jakim mamy do czynienia w przypadku państw i narodów. Tożsamość europejska rozumiana w sposób analogiczny do tożsamości narodowych jest zatem tworem sztucznym; Europa wówczas jawi się jako produkt, a nie przedmiot historii.³⁰

Jeśli ujęcie tożsamości europejskiej na podobieństwo tożsamości narodowych zostanie odrzucone, to oznacza,

²⁹ *Tamże*, s. 79.

³⁰ Tożsamość narodowa rozumiana jest jako forma wyobrażeniowej identyfikacji z symbolami i dyskursami państwa narodowego, cyt. za Ch. Barker, *Studia kulturowe: teoria i praktyka*, Kraków 2005, s. 288.

że istoty europejskości należy poszukiwać na zupełnie innym poziomie. Zintegrowany kontynent europejski należy postrzegać jako obszar wielokulturowy, co w znaczący sposób przesądza o jego złożoności tożsamościowej.³¹ Europa nie powinna dążyć do stania się kosmopolityczną wspólnotą ponadnarodową, ponieważ pozostałoby to w ostrej sprzeczności z historią tego kontynentu. Jak stwierdził Gerard Delanty „w rzeczywistości Europa stanowi funkcję państwa narodowego, którą także podsyca nacjonalizm regionalny. Zakładanie, że Europa jako zjawisko jedności europejskiej wiąże się z kosmopolitycznym ideałem, wznoszącym się ponad partykularyzm państwa narodowego, jest zwykłym oszustwem. Jako pewna konkretna całość Europa, w której nie ma państw narodowych, jest pozbawiona znaczenia”.³²

Tak więc skoro Europa nie będzie nigdy państwem narodowym, a integracja europejska nie doprowadzi do powstania narodu europejskiego, przyszłość kontynentu może być związana tylko z koncepcją tożsamości europejskiej, jako tożsamości postnarodowej, zakładającej odwołanie się do tego, co uniwersalne, bazującej na tożsamościach narodowych. Nie wiązałoby się to zatem z zastępowaniem kultur narodowych, ale z ich wzmacnianiem i szukaniem wspólnego mianownika, łączącego narody Europy. Według Normana Daviesa Europa nigdy nie była zjednoczona pod względem politycznym, a różnorodność jest jedną z najtrwalszych jej cech, wyzwaniem zaś dla kultur narodowych jest konieczność otwarcia się na inne kultury.³³ Podobnie sądził François Guizot – pionier historii Europy,

³¹ R. Dopierała, Tożsamość wobec procesów cywilizacyjnych, [w:] Tożsamość kulturowa i polityczna Europy wobec wyzwań cywilizacyjnych, red. D. Walczak-Duraj, Łódź 2004, s. 15.

³² G. Delanty, *dz. cyt.*, s. 205.

³³ R. Dopierała, Tożsamość wobec procesów..., *dz. cyt.*, s. 22.

uznając różnorodność za podstawową cechę Starego Kontynentu.³⁴ Pogląd ten podzielił także Robert Schuman stwierdziwszy, że „[...] nie będzie żadnej syntetycznej, ogólruropejskiej kultury. Odrzucilibyśmy ją nawet, gdyby stała się możliwa. Lokalna specyfika, mowa, język, prawo, sztuka i wychowanie muszą pozostać nienaruszone. Europa nie byłaby Europą bez jej europejskiej różnorodności”.³⁵

Analizując wartości globalne kultury europejskiej możemy sformułować ujawniające się prawidłowości, zarysowane w przeszłości i obecne współcześnie. Po pierwsze, kultura europejska jest tworem ścierających się, odgórnie narzuconych wartości unifikacyjnych i oddolnie pielęgnowanych wartości lokalnych. Po drugie, oblicze europejskiej kultury wyznacza wielka różnorodność. Możemy zauważyć, że jest ona zlepkiem wielu oddziaływań cywilizacyjnych, kultury greckiej, rzymskiej i chrześcijaństwa, które na przestrzeni stuleci dominowały nad wszystkimi kontynentami i były naśladowane przez inne cywilizacje. Po trzecie, radykalne zmiany, dokonywane w świecie wartości i stylów życia postrzegane są niejednokrotnie w sposób negatywny, jako wielki kryzys dowodzący, że cywilizacja osiągnęła szczytowy punkt rozwoju, a współczesny proces przeobrażeń to obraz upadku. Jednocześnie istnieje pogląd optymistyczny, głoszący, że symptomy rozwoju kultury są naturalną ceną za postęp, a aktualny obraz wartości globalnych jest ogniwem procesu doskonalenia i przenoszenia się na wyższe stadia rozwoju. Można zatem wysnuć wniosek, że w stosunku do świata, cywilizacja europejska charakteryzuje się poczuciem zarówno siły, jak i słabości.³⁶

³⁴ N. Davies, *Europa: rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 41.

³⁵ J. Wahl, *Robert Schuman - ojciec Europy*, Gliwice 1999, s. 72.

³⁶ A. Chodubski, *Wartości globalne...*, dz. cyt., s. 37.

Poszukując podstawowych wyznaczników kultury europejskiej zgodnie możemy wymienić starożytną filozofię i naukę, prawo, chrześcijańską koncepcję człowieka, dziedzictwo renesansu i humanizm. Wartościami kultywowanymi w Europie są szacunek dla życia ludzkiego, zniesienie kary śmierci, ograniczenie zbrojeń, solidarność społeczna czy idea państwa opiekuńczego. Jeśli zatem da się w kulturze europejskiej wyodrębnić zbiór niezmiennych wartości i przekonań właściwych narodom kontynentu, to z nim właśnie można byłoby wiązać pojęcie tożsamości europejskiej. Obejmowałaby ona nie tylko wymienione wartości, ale także rzeczywistość, świadomie wybraną i znajdującą odzwierciedlenie w różnego rodzaju instytucjach życia społecznego, politycznego czy gospodarczego. Integracja państw europejskich nie powinna jednak ograniczać się tylko do poziomu bieżącej polityki i ekonomii. Konieczne jest integrowanie społeczeństw od dołu, opierające się na wspólnej kulturze i cywilizacji tak, aby w ślad za procesem integracji, nie nastąpił proces jej rozpadu. Dbłość o uświadomione źródła przekonań obywateli jest jednym z zadań państwa, które chce zapewnić sobie trwałość demokratycznych instytucji. Nie wystarczy zatem sama kultura polityczna, jako fundament integracji, ale konieczna jest także ochrona tego, na czym się ona wspiera.

Siłą dziedzictwa Europy są wyjątkowe dzieje kontynentu, który przeszedł przez ciężkie próby, nie tracąc swojej tożsamości, lecz stale się umacniając i bogacąc, który nieprzerwanie dostarczał innym kontynentom motorycznych idei i wzorców cywilizacyjnych. Słabość kontynentu europejskiego, wynika stąd, że jego pozytywne wpływy deformowane były przez podbój, kolonizację i wyzysk, co w końcu powodowało zrozumiały bunt. Należy pamiętać jednak, że siła współczesnej Europy polega na dowiedzionych umiejętnościach zachowania odrębności, na utrzymaniu się,

dzięki rewolucji naukowo-technicznej, w pierwszym szeregu szybkiego postępu materialnego, społecznego i duchowego³⁷

Rozważania na temat tożsamości europejskiej mają długą tradycję, jednak zainteresowanie tą tematyką rośnie szczególnie w okresie różnego rodzaju napięć cywilizacyjnych, czy zagrożenia kryzysem tożsamości lub jej utratą. Integracja europejska z całą pewnością nie stanowi zagrożenia dla tożsamości społeczności narodowych; wymaga od nich jednak, aby zrezygnowały z treści, które pozostają w sprzeczności z wartościami ogólnoludzkimi. Jest to działanie uniwersalne skierowane w tym samym stopniu przeciwko szowinizmowi, nierównemu traktowaniu kobiet i mężczyzn, dyskryminacji ze względu na kolor skóry, wyznanie religijne, poglądy polityczne, pochodzenie, język czy obyczaje. „Tożsamość europejska nie zastępuje tożsamości narodowej. Jest jej uzupełnieniem. Nadaje głębsze znaczenie i większą wartość pozytywnemu nacjonalizmowi - czyli dumie z własnego kraju [...]. To właśnie wspólne instytucje i wspólna polityka najlepiej pozwalają Europejczykom opanować bieg własnego życia [...]”³⁸. Tożsamość europejska może się niejako nadbudowywać nad tożsamościami narodowymi łącząc narody Europy więzami wprawdzie słabszymi niż więzy narodowe, ale mobilizującymi do osiągania wspólnych celów.

Należy podkreślić, że warunkiem trwania oraz rozwoju określonej tożsamości i kultury w zmieniającej się rzeczywistości jest przede wszystkim krytyczny stosunek społeczeństw do samych siebie, zgoda na pluralizm oraz

³⁷ M. Dobroczyński, J. Stefanowicz, *dz. cyt.*, s. 241.

³⁸ W. Bursza, *Dwie Europy*, [w:] *Dylematy tożsamości europejskich pod koniec drugiego tysiąclecia*, red. J. Mucha, W. Olszewski, Toruń 1997, s. 38.

stosowanie norm i procedur demokratycznego państwa prawa.³⁹ Unia Europejska, pełniąc rolę mediatora, nie jest zagrożeniem dla państwa narodowego, a nawet przeciwnie, staje się ratunkiem dla państw, które same nie mogą poradzić sobie z procesami globalnymi z jednej strony, a określeniem tożsamości i przynależności własnych obywateli z drugiej.⁴⁰

Uwagi końcowe

W świecie, jaki wyłonił się po zimnej wojnie, kultura stała się siłą, która jednocześnie dzieli i łączy. Kraje o wspólnych cechach kulturowych podejmują współpracę gospodarczą i polityczną. Organizacje międzynarodowe oparte na wspólnocie kulturowej, jak Unia Europejska, mają o wiele większe szanse powodzenia niż te, które usiłują przekraczać kulturowe różnice. Cywilizacja Zachodu jest najpotężniejsza i taka z pewnością pozostanie, ale potęga ta staje się coraz słabsza w miarę, jak inne cywilizacje rosną w siłę. Jako mieszkańcy Starego Kontynentu nie uczestniczymy w państwie o jednolitej kulturze, którą nazwalibyśmy światową. Z całą pewnością jednak możemy zaobserwować globalne procesy kulturowe mające charakter zarówno integracyjny jak i dezintegracyjny.⁴¹ Kultura europejska spotyka się obecnie z wyzwaniem ze strony imigrantów z innych kręgów kulturowych, którzy nie wyrażają chęci zasymilowania się, podtrzymując i propagując wartości, obyczaje i kulturę ojczystych krajów. Zdefiniowanie wspólnych wartości Europy będzie coraz trudniejsze poprzez nasycające się ruchy migracyjne osób z innych kręgów

³⁹ H. Kubiak, Tożsamość kultury i integracja europejska, [w:] Kultura polska..., dz. cyt., s. 67.

⁴⁰ L. Szczegół, Tożsamość narodowa i etnonacjonalizm w perspektywie globalizacji, [w:] Oblicza europejskiej..., dz. cyt., s. 121-122.

⁴¹ Ch. Barker, dz. cyt., s. 192.

cywilizacyjnych. To od świadomości kulturowej Europejczyków będzie zależało, czy owi imigranci nie zaczną wypierać wspólnego dziedzictwa cywilizacyjnego, na którym opiera się współczesna Europa.

Świadomość tożsamości europejskiej wśród mieszkańców naszego kontynentu będzie także spadać poprzez słabnięcie roli chrześcijaństwa, będącego jej centralnym składnikiem.⁴² Coraz mniej Europejczyków wierzy, praktykuje i przestrzega nakazów religii. Tendencja ta świadczy o daleko posuniętej obojętności. Wymienione wartości przyświecające idei europejskiej tożsamości, takie jak: godność osoby ludzkiej, sprawiedliwość, wolność, pracowitość, miłość, rodzina, szacunek dla życia, tolerancja, współpraca i pokój wyłoniły się właśnie z chrześcijaństwa, a zatem jego kryzys spowodowany odrzuceniem wskazanych wartości, jest jednocześnie kryzysem europejskich wartości.

Unia Europejska na początku była przede wszystkim strukturą polityczną i gospodarczą, a kultura czy religia schodziły na dalszy plan. Jednak w ostatnich kilkunastu latach zainteresowanie wspólnym dziedzictwem kulturowym wśród polityków znacznie wzrosło. Europejscy uczestnicy sceny politycznej stają się coraz bardziej świadomi, że integracja w wymiarze ekonomicznym wymaga fundamentu w postaci wartości, pewnej bazy, na której mogą oprzeć się ludy Starego Kontynentu. Powstaje tylko pytanie, na ile poczucie wspólnej tożsamości europejskiej ma szansę stać się poczuciem nie tylko elit, ale także obywateli i jakie warunki muszą jeszcze zostać spełnione, aby tak się stało.

⁴² S. Huntington, *dz. cyt.*, s. 537.

Summary

The European identity is one of the most important talking points in debate between members of the European Union. Among essential features which had formed European civilisation were: ancient culture, law and science, Christianity, achievements of French Revolution and integration ideas from the beginning of XX century. Despite many historical partitions Europe has been built on common cultural fundaments. Civilisation unity is not connected with joining national cultures EU members but it will be based on mutual respect for their sovereignty.

Initially the European Union was mostly economical and political structure. Recently interest of common cultural heritage has grown up. The European politicians became conscious that European integration without cultural fundaments doesn't make any sense. The diversity of Europe has got deep historical roots - including supranational ones. These roots are conducive to a wide range of elements embedded in a complex mixture of supranational, transnational and intergovernmental principles and institutions. The European Union is founded on universal values of human dignity, freedom, equality and solidarity. It is also based on the principles of democracy and the rule of law.

Nowadays the most difficult thing is to define common identity in the European Union and persuade people that common European identity isn't the potential risk for their national identities. The challenge is to understand how new identity exists in the contemporary world. This is as much an intellectual and normative challenge as an empirical one.

**INTEGRACJA EKONOMICZNA W RAMACH
STOWARZYSZENIA NARODÓW AZJI POŁUDNIOWO-
WSCHODNIEJ**

*Economic integration in the frames of the
Association of South East Asia Nations*

Uwagi wstępne

W 2007 roku Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) obchodziło 40-lecie istnienia. Eksperti oraz znawcy problemu uważają, iż ASEAN odgrywa istotną rolę w rozwoju współpracy regionalnej w Azji Południowo-Wschodniej. Coraz częściej Stowarzyszenie jest podawane jako przykład współpracy regionalnej. W ramach ASEAN podjęto kluczowe decyzje, które stanowią krok milowy w tworzeniu Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej. Zhanh Yongjin z New Zealand Asia Institute at the University of Auckland uważa, że taki stan rzeczy może zlikwidować różnice nadal występujące między Azją Południowo-Wschodnią a Północno-Wschodnią, co w sposób istotny przyczyni się do wyłonienia w przyszłości Wielkiej Azji Wschodniej (Greater East Asia)¹.

Ze względu na znaczną objętość zagadnień związanych z budową Wspólnoty ASEAN, poniższa praca porusza kwestie odnoszące się do regionalnej współpracy gospodarczej, jaka miała miejsce w latach 1967-2007.

¹ Hang Yongjin, *The pursuit of an ideal in East Asia*, „Business Times” z dn. 9 maja 2007.

Wpływ na poprawę i rozwój współpracy w regionie mają trzy przedstawione poniżej procesy. Pierwszy (rdzeń współpracy), zawiera państwa członkowskie Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), które są siłą napędową integracji w regionie. Drugi to proces ASEAN+3, uważany za lokomotywę integracji. Trzeci to Spotkania na Szczycie (East Asia Summit - EAS), które stanowią integralną część architektury regionalnej integracji.

W początkowym okresie tworzenia ASEAN głównym impulsem zawiązania współpracy była chęć przeciwstawienia się komunizmowi, a także chęć wypracowania przez państwa mechanizmów zapewniających ich gospodarkom podwyższenie poziomu konkurencyjności względem gospodarki światowej.

Wraz z zakończeniem zimniej wojny tendencje integracyjne nabrały tempa, na co duży wpływ miały zmiany zachodzące wewnątrz regionu i w środowisku międzynarodowym. Znaczący wpływ na regionalizację w Azji Wschodniej wywarł zapoczątkowany w latach 80. dynamiczny rozwój gospodarczy, jak również wzrost konkurencyjności gospodarek regionu. Jednocześnie pomiędzy gospodarkami azjatyckimi zaczęła występować komplementarność struktur. Wpływ na pogłębienie współpracy w regionie Azji Wschodniej miało przejście w 1987 roku państw EWG do tworzenia Jednolitego Rynku, a także zapoczątkowanie w 1988 roku rozmów na temat utworzenia Północnoamerykańskiego Porozumienia Wolnego Handlu (NAFTA). Powyższe procesy wymusiły na państwach regionu podjęcie działań zmierzających do jak najszybszego zacieśnienia współpracy.²

² E. Halizak, Wspólnota Pacyfiku a Wspólnota Wschodnioazjatycka, Warszawa 2006, s. 57-60.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie wkładu, jaki wspomniane struktury wnoszą do procesu integracji ekonomicznej państw regionu Azji Południowo-Wschodniej. Praca charakteryzuje również wyzwania, przed którymi stoją państwa Stowarzyszenia w zakresie gospodarki. Jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy Stowarzyszenie mimo wielu sukcesów jest w stanie sprostać stojącym przed nim wyzwaniom.

Pierwsza część pracy przedstawia zagadnienia związane z początkiem integracji w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Przytoczono w niej koncepcje integracji, które w sposób istotny zdaniem autorki przyczyniły się do powstania i utrwalenia form współpracy w regionie.

Druga część to opis działalności państw członkowskich w ramach ASEAN. Spośród decyzji przyjętych od 1967 roku wybrano te, które odegrały i wywarły istotny wpływ na rozwój współpracy ekonomicznej.

Następnie przedstawiony zostanie proces ASEAN+3 oraz ASEAN+6. Te dwa procesy istotnie wpływają na integrację, po pierwsze zwiększając zakres podmiotowy integracji regionalnej, po drugie wpływają na zmniejszanie dystansów i różnic wynikających z zasłóci historycznych.

W zakończeniu pracy omówione zostaną wyzwania stojące przed państwami regionu, które są nieodzownym elementem integracji w ramach tak dużego obszaru, jakim jest Azja Południowo-Wschodnia.

Geneza integracji regionalnej

Zawiązanie współpracy w ramach ASEAN było poprzedzone różnorodnymi próbami tworzenia struktur regionalnych, które miały zapewnić stabilizację w regionie. Słabe gospodarczo państwa regionu zaczęły zwracać uwagę na korzyści płynące z potencjalnej współpracy, która w miarę rozwoju miała zapewnić stabilizację, bezpieczeństwo,

a w przyszłości przyczynić się do rozwoju gospodarczego. Chęć współpracy doprowadziła do pojawienia się wielu idei zmierzających do zacieśnienia i rozwoju więzi między państwami w regionie. Cechą charakterystyczną koncepcji tamtego okresu była ich nieprecyzyjność. Brak doświadczenia, odmienne interesy, a także różnorodność i brak podstawowych przesłanek do tworzenia regionalizmu doprowadziły do tego, iż region Azji Południowo-Wschodniej w czasach zimnej wojny stał się swoistym poligonem doświadczalnym przeplatających się i często wykluczających wzajemnie idei i koncepcji regionalnych.

W ciągu lat 50. XX wieku państwa Azji i Pacyfiku postawiły na promowanie indywidualnych interesów, co doprowadziło do zaniku wszelkich inicjatyw zmierzających do współpracy regionalnej. Wraz z końcem dekady zainteresowanie współpracą wewnątrz regionu powróciło. W propozycjach wysuwanych przez polityków malezyjskich i filipińskich występowały różnice w podejściu do koncepcji współpracy regionalnej. Jednakże politycy osiągnęli porozumienie.³

Jedną z pierwszych inicjatyw była propozycja wysunięta przez premiera Malezji Tunku Abdul Rahman, który dążył do zbudowania antykomunistycznej organizacji bezpieczeństwa. Podkreślał przy tym, iż jego celem nie jest stworzenie bloku państw wymierzonych przeciwko żadnemu państwu, a jedynie dążenie do współpracy w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej.⁴

Rządy państw azjatyckich uświadomiły sobie, że ich wspólnym celem jest przede wszystkim stabilizacja

³ Vincent K. Pollard, *ASA and ASEAN, 1961-1967, Southeast Asia Regionalism*, „Asian Survey”, marzec 1970, nr 10/3 s. 244.

⁴ M. Ławacz, *ASEAN – geneza, działalność, perspektywy współpracy z Polską*, Warszawa 1991, s. 19.

gospodarczo-społeczna. Dyskusję nad przyszłym modelem współpracy regionalnej podjęły cztery państwa: Indonezja, Malezja, Filipiny oraz Tajlandia. Efektem ich współpracy było doprowadzenie do utworzenia w dniu 31 lipca 1961 roku Stowarzyszenia Azji Południowo-Wschodniej (Association of Southeast Asia – ASA). ASA dało nadzieję na normalizację i harmonizację stosunków między państwami, a także rozwinięcie współpracy w sferze stosunków gospodarczych i społecznych w regionie. Stowarzyszenie oparto na propozycji tajlandzkich polityków, którzy sugerowali luźną formę współpracy w ramach ASA. Taki model miał za zadanie zachęcać i stymulować inne państwa, które w niedługim czasie miały „dojrzeć” do współpracy na forum Stowarzyszenia. Mimo szczytnych założeń, wkrótce w ramach ASA pojawiły się trudności nie do pokonania, co doprowadziło do jego paraliżu w 1963 roku.⁵ Wartości, metody współdziałania, a przede wszystkim stopniowe budowanie zaufania reprezentowane na forum ASA sprawiły, że państwa Azji Południowo-Wschodniej zaczęły poszukiwać skuteczniejszych mechanizmów współpracy. Działania te miały przyczynić się do wzrostu stabilizacji i bezpieczeństwa, a w następnej fazie do rozwoju gospodarczego wewnątrz regionu. Dlatego też współpraca w ramach ASA wywarła decydujący wpływ na powstanie nowej, bardziej efektywnej organizacji w postaci ASEAN.

Instytucjonalizacja współpracy państw regionu

Dzięki wyżej wymienionym próbom państwa Azji Południowo-Wschodniej wchodzące później do Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej

⁵ S. Narine, Explaining ASEAN. Regionalism in Southeast, Londyn 2002, s. 10-11.

(Association of Southeast Asia Nations – ASEAN) uczyły się współpracy i nabierały doświadczenia. Utworzenie organizacji zostało uwieńczone podpisaniem w dniu 8 sierpnia 1967 roku przez pięć państw: Indonezję, Filipiny, Malezję, Singapur oraz Tajlandię „Deklaracji z Bangkoku”. Kolejnych pięć państw przyłączyło się w ciągu następnych lat: Brunei 1 stycznia 1984 roku, Wietnam 28 lipca 1995 roku, Laos i Myanmar (Birma) 23 lipca 1997 roku, Kambodża 30 kwietnia 1999 roku.

Deklaracja ASEAN jest krótkim dokumentem składającym się z pięciu artykułów. Możemy w niej przeczytać, iż „Twórcy ASEAN reprezentują zbiorową wolę narodów Azji Południowo-Wschodniej, które w przyjaźni i współpracy podejmą wspólne wysiłki dla narodów i przyszłych pokoleń w celu zapewnienia pokoju, wolności i dobrobytu.”⁶ Deklaracja określa dziedziny współpracy Stowarzyszenia, do których należą: gospodarka, kwestie społeczno-kulturowe, technika, edukacja oraz pozostałe dziedziny, które mają wpływ na promowanie regionalnej stabilizacji i pokoju. ASEAN stworzono dla realizacji trzech głównych celów. Po pierwsze dla promowania rozwoju kulturalnego, ekonomicznego oraz społecznego. W założeniach powyższy rozwój miał zostać osiągnięty przez aktywne inicjowanie i realizowanie programów współpracy regionalnej. Za drugi cel państwa członkowskie uznały stworzenie politycznych i ekonomicznych gwarancji dla stabilności regionalnej oraz wzrostu konkurencyjności gospodarek państw regionu w stosunku do gospodarek światowych. Po trzecie: dialog i współpraca, które miały przyczynić się do niwelowania różnic i rozstrzygania sporów występujących między członkami Stowarzyszenia.

⁶ <http://www.aseansec.org/7069.htm> dn. 7 października 2007 roku.

Na uczestnikach ASEAN od początku istnienia organizacji ciążył obowiązek wypracowania tożsamości regionalnej.⁷ Ze względu na bolesne doświadczenia historyczne, heterogeniczność językową oraz religijną, złożoną strukturę demograficzną jest to dość trudne zadanie. Elementem łagodzącym różnorodności może okazać się konfucjanizm, który dzięki emigracji chińskiej rozprzestrzenił się na pozostałe państwa regionu i to on może stanowić podstawę tworzenia tożsamości.

Przez pierwszą dekadę istnienia, ASEAN była „organizacją na papierze”, która nie podnosiła żadnej kwestii zawartej w Deklaracji założycielskiej. Pozytywnym efektem uczestnictwa w Stowarzyszeniu był wzrost zaufania między państwami. Jednakże wraz z upływem czasu i zdobywaniem doświadczenia, współpraca w dziedzinie gospodarczej nabierała coraz większego tempa. Istotne decyzje w zakresie współdziałania zostały podjęte w latach 90. Należą do nich: Porozumienie o Wolnym Handlu (AFTA), Porozumienie o Usługach (ASEAN Framework Agreement on Services - AFAS) oraz Porozumienie o Inwestycjach Przestrzennych (ASEAN Investment Area - AIA). Poza tym już w 1997 roku przedstawiciele państw członkowskich ASEAN przyjęli „Wizję 2020” (ASEAN „Vision 2020”), a w 2003 roku Deklarację z Bali (Declaration of ASEAN Concorde II” - Bali Concorde II).

Podpisanie Azjatyckiego Porozumienia o Wolnym Handlu (Asian Free Trade Agreement - AFTA) nastąpiło podczas Szczytu państw ASEAN w Singapurze (Deklaracja z Singapuru) w dniu 28 stycznia 1992 roku. Porozumienie zostało zawarte na 15 lat od daty wejścia w życie, to jest

⁷ K. Kesavapany, ASEAN's Contribution to the Building of an Asian Economic Community, New Delhi 2003, s.2, Singapore Declaration of 1992, <http://www.aseansec.org/5120.htm>.

od 1 stycznia 1993 roku. Od tego momentu rządy państw pracują nad przesunięciu kwot importowych i obniżenia taryf w handlu między państwami ASEAN. Wynikiem wprowadzenia "Wspólnej Taryfy Preferencyjnej" (The Common Effective Preferential Tariff - CEPT), było obniżenie taryf między członkami ASEAN w przedziale od 0% - 5%. Sześć z tych państw (Brunei, Indonezja, Malesja, Filipiny, Singapur, Tajlandia) obniżyło taryfy w wyżej wymienionych przedziałach do 2002 roku. Sytuacja w pozostałych państwach przedstawiała się następująco: Wietnam w 2006 roku, Laos i Birma w 2008, Kambodża ma obniżyć taryfy do 2010 roku. Działania podejmowane przez członków AFTA zmierzają do stworzenia Strefy Wolnego Handlu do 2015 roku oraz doprowadzenie do swobodnego przepływu usług, ludzi oraz kapitału do 2020 roku. Przyjęcie takiego kierunku współpracy ma przełożyć się na zwiększenie konkurencyjności gospodarek państw ASEAN w regionie oraz w skali światowej.⁸

Podczas spotkania 12 grudnia 1995 roku w Bangkoku państwa podpisały Porozumienie w sprawie Usług (ASEAN Framework Agreement on Services - AFAS). Efektem przyjęcia dokumentu była eliminacja przeszkód wewnętrznych w przepływie usług między członkami ASEAN. Poza tym Porozumienie zakładało wprowadzenie swobodnego przepływu usług do 2015 roku. Państwa członkowskie mają osiągnąć wytyczony cel między innymi przez zapewnienie równości i większej wydajności rynków oraz podniesienie konkurencyjności usług oferowanych przez ASEAN.⁹

⁸ M. Kawai, *Regional Economic Integration and Cooperation in East Asia*, Tokio 2004, s. 14.

⁹ Association of Southeast Asian Nations Secretariat, *ASEAN Framework Agreement on Services*, <http://www.aseansec.org/6628.htm>.

Kolejnym etapem, który miał doprowadzić do zwiększenia konkurencyjności gospodarek regionu była przyjęta przez państwa w dniu 15 grudnia 1997 roku w Kuala Lumpur „Wizja 2020” (ASEAN Vision 2020). Poza tym przewidywała działania zmierzające do zrównoważonego rozwoju, redukcji biedy oraz zniwelowania podziałów społeczno-kulturowych. Wizja 2020 stała się również instrumentem, który wzmacnia już istniejące inicjatywy tj. AFTA i AFAS.¹⁰

Szóste Spotkanie na szczycie, które odbyło się w Hanoi 16 grudnia 1998 roku przyniosło z sobą przyjęcie Planu Działania z Hanoi (Hanoi „Plan of Action” – HPV), który jest pierwszym z serii planów przyjętych przez państwa ASEAN. Plany Działania mają przyczynić się do utworzenia Wspólnoty ASEAN. Plan Działania z Hanoi został przyjęty na okres 6 lat (1999 – 2004). Wśród najważniejszych założeń Planu należy wymienić współpracę makroekonomiczną i finansową, integrację ekonomiczną (AFTA, AIA, AFAS i in.), rozwój nauki, technologii oraz szeroko rozumiany rozwój społeczny.¹¹

W dniu 7 października 1998 roku przyjęto Porozumienie o Inwestycjach Przestrzennych (ASEAN Investment Area – AIA), które stały się kolejnym krokiem do zacieśnienia współpracy. Głównym celem zawartym w porozumieniu jest utworzenie przez państwa ASEAN środowiska konkurencyjnego i sprzyjającego swobodnym inwestycjom w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Założenie przyjęte w Porozumieniu ma zostać osiągnięte poprzez liberalizację zasad inwestycji i polityki, a także przez

¹⁰ The Prospect for East Asian Community and Regional Cooperation, Report of the 4th Japan – ASEAN Dialogue by GEJ/ASEAN – ISIS, Tokio 2005, str. 29; ASEAN Vision 2020, <http://www.aseansec.org/1814.htm>.

¹¹ *Hanoi Plan Action*, <http://www.aseansec.org/8754.htm>.

promowanie przepływu kapitału, siły roboczej oraz technologii wewnątrz regionu. AIA rozciągnęła swoje działanie na produkcję, rolnictwo, górnictwo, leśnictwo oraz na sektor rybny. Państwa członkowskie będą redukować lub eliminować bariery inwestycyjne dla narodowych inwestorów z ASEAN do 2010 roku i dla wszystkich inwestorów do 2020 roku.¹²

Korzyści płynące z podejmowanych i realizowanych wcześniej inicjatyw skłoniły państwa do przyjęcia projektu integracji ekonomicznej krajów ASEAN. Nastąpiło to podczas IX Szczytu ASEAN w 2003 roku na Bali. Członkowie Stowarzyszenia w dniu 7 października 2003 roku podpisali Deklarację z Bali. Zobowiązali się podejmować dalsze wysiłki w celu bliższej integracji. Uznali również, że kolejne działania na rzecz promocji regionalnego pokoju, stabilności i bezpieczeństwa, jak również rozwoju pozwolą im na doprowadzenie do utworzenia Wspólnoty ASEAN (ASEAN Community). Wspomniana Wspólnota ma objąć państwa należące do rdzenia Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej, to jest: Brunei, Indonezję, Filipiny, Kambodżę, Laos, Malesję, Myanmar, Singapur, Tajlandię, Wietnam.

Osiągnięcie wyznaczonego celu postanowiono osiągnąć poprzez współpracę w ramach trzech filarów: Wspólnoty Bezpieczeństwa ASEAN (ASEAN Security Community), Wspólnoty Społeczno-Kulturalnej (ASEAN Socio-Cultural Community) oraz Wspólnoty Ekonomicznej ASEAN (ASEAN Economic Community – AEC). Ostatnia z Wspólnot miałaby powstać do 2020 roku. Inicjatywa podjęta przez państwa Stowarzyszenia stała się nie tylko katalizatorem, ale modelem budowy wspólnoty w regionie. Wspólnota Ekonomiczna ASEAN jest ostatecznym celem

¹² ASEAN Investment Area – AIA, <http://www.aseansec.org/7994.pdf>.

integracji ekonomicznej, która ma doprowadzić do swobodnego przepływu dóbr, usług, kapitału i siły roboczej. Poza tym ma również zlikwidować biedę i społeczne nierówności występujące między państwami członkowskimi.¹³

Dalszy rozwój współpracy między państwami przyczynił się do przyjęcia w dniu 29 listopada 2004 roku Planu Działania z Wietnamu (Vientiane Action Program). Plan działania został przyjęty na lata 2005 -2010 i zastąpił on Plan Działania z Hanoi. Został opracowany by zrealizować końcowy cel, określony w Wizji 2020 oraz „ASEAN Concorde II”. Program z Wietnamu zawiera wytyczne, które mają doprowadzić do głębszej integracji regionalnej i szerszego rozwoju wewnątrz ASEAN, szczególnie z uwzględnieniem najmniej rozwiniętych państw, jakimi są: Kambodża, Laos, Myanmar, Wietnam.

Działania podejmowane przez państwa członkowskie ASEAN na rzecz urzeczywistnienia wizji Wspólnoty Ekonomicznej ASEAN są wymierne, o czym może świadczyć XI Spotkanie na Szczycie ASEAN, które odbyło się w dniach 12-14 października 2005 roku w Kuala Lumpur. Podczas Szczytu przedstawiono efekty podejmowanych działań. W okresie jednego roku (porównano rok 2003 i 2004) nastąpił wzrost ogólnego obrotu handlowego do 20,69% odpowiednio z 456,71 mld dolarów do 551,19 mld dolarów, podobny wzrost odnotowano w ciągle rosnących dochodach z importu (wyniósł on 26,77%, co oznacza, iż w 2004 wyniósł on 492,86 mld dolarów). Osiągnięcie tak wysokich wskaźników było zaskakujące ze względu na epidemię SARS, zwiększenie konkurencyjności gospodarek oraz światowy spadek zagranicznych inwestycji bezpośrednich.¹⁴

¹³ Declaration of ASEAN Concorde II (Bali Concorde II), <http://www.aseansec.org/15159.htm>.

¹⁴ One Vision, One Identity, One Community, <http://www.aseansec.org/18039.htm>.

Trzynasty Szczyt ASEAN odbył się w listopadzie 2007 roku w Singapurze. Do najważniejszych jego osiągnięć można zaliczyć przyjęcie w dniu 20 listopada Deklaracji Ustanowienia Wspólnoty Ekonomicznej (Declaration on the ASEAN Economic Community Blueprint). Na mocy tej deklaracji państwa członkowskie ASEAN postanowiły przekształcić Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej w jednolity konkurencyjny region, o równomiernym rozwoju ekonomicznym, jak również doprowadzić do zintegrowania gospodarczego regionu w gospodarce światowej.

Wysiłek państw włożony w rozwój współpracy pokazuje, iż kraje członkowskie nie mają najmniejszego problemu z podpisywaniem deklaracji i przyjmowaniem porozumień. Problemem jest ich implementacja i efektywność, której paraliż może doprowadzić do przekształcenia ASEAN w organizację niespełniającą podstawowych założeń lub znacznego ograniczenia skuteczności działania.

Rozwój współpracy w ramach procesu ASEAN+3

W omawianym okresie w Azji Południowo-Wschodniej należy wspomnieć o procesie ASEAN+3. Oficjalna zgoda na nawiązanie współpracy z Chińską Republiką Ludową, Japonią oraz Republiką Korei z państwami ASEAN tzw. Proces ASEAN+3 została zapoczątkowana w grudniu 1998 roku w Hanoi. Podczas spotkania państwa wyraziły zgodę na coroczne spotkania ministrów finansów i członków centralnego banku. Celem tych spotkań jest dyskusja nad kwestiami makroekonomicznymi i finansowymi skupionymi w regionie. Proces ASEAN+3 obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, od ubezpieczeń społecznych, przez kwestie energetyczne, aż do współpracy gospodarczej.

Podczas kolejnego spotkania w dniu 29 listopada 1999 roku w Manili przywódcy państw zobowiązali się inicjować działania w sferze walutowej i finansowej, a także współdziałać w celu wypracowania koncepcji przyczyniających się do rozwoju społecznego i naukowo-technicznego. Wymienione zagadnienia przyjęto we „Wspólnym Oświadczeniu o Współdziałaniu w Azji Wschodniej” (Joint Statement on East Asia Cooperation). Dodatkowo powyższy dokument wzywał państwa do podejmowania działań prowadzących do rozwoju sektora prywatnego oraz wspieraniu inicjatyw tworzenia sieci w rodzaju Wschodnioazjatyckiej Rady Handlowej. Państwa zobowiązały się również do kontynuowania reform strukturalnych, które prowadzą do rozwoju gospodarczego i dają gwarancję w przypadku kryzysu gospodarczego w Azji Wschodniej.¹⁵

Na uwagę w ramach procesu ASEAN+3 zasługuje spotkanie, które odbyło się w Wietnamie w 2004 roku i w czasie którego wyrażono chęć zorganizowania w 2005 roku Szczytu Azji Wschodniej. Długoterminowym celem stało się stworzenie Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej. Podkreślono również, iż Proces ASEAN+3 jest motorem napędowym, dzięki któremu współpraca państw Azji Wschodniej jest tak efektywna.¹⁶

Ostatnie spotkanie w ramach ASEAN+3 odbyło się 20 listopada 2007 roku w Singapurze. Przyjęto „Drugie Wspólne Oświadczenie o Współdziałaniu w Azji Wschodniej” (Second Joint Statemnet on East Asia Cooperation). Po raz kolejny potwierdzono istotną rolę w integracji, jaką spełnia proces ASEAN+3. Określono przyszły zakres działań państw

¹⁵ *Joint Statement on East Asia Cooperation*,
<http://www.summit99.ops.gov.ph/statements11.htm>.

¹⁶ M. Kawai, *Evolving...*, s. 30-33.

w ramach tego procesu. Państwa mają podejmować inicjatywy dotyczące kwestii politycznych i bezpieczeństwa oraz gospodarczych i finansowych, a także zagadnienia związane z ochroną środowiska, zmianą klimatu oraz plan rozwoju społeczno-kulturalnego. Poza tym państwa zgodziły się na przyjęcie Planu Roboczego (ASEAN+3 Cooperation Work Plan) na lata 2007–2017.¹⁷ Znajdujące się w nim postanowienia przewidują realizację celów zawartych we Wspólnym Oświadczeniu z 2007 roku.

Spotkania na Szczycie

Trzecim, choć równie istotnym elementem integracji Azji Południowo-Wschodniej są Spotkania na Szczycie (East Asia Summit – EAS). Działania w ramach EAS rozpoczęły się podczas pierwszego spotkania 14 grudnia 2005 w Kuala Lumpur. EAS zostało ustanowione jako forum dialogu obejmującego wspólne działanie w kwestiach politycznych, strategicznych i ekonomicznych. Formuła EAS polega na rozszerzeniu liczby podmiotów integrujących się z państwami ASEAN o trzy kolejne: Indie, Australię oraz Nową Zelandię, dlatego powszechnie nazywana jest ASEAN+6. W Kuala Lumpur państwa określiły obszar swojego działania i przyjęły podstawowe mechanizmy osiągania wyznaczonych celów. Promocja pokoju, stabilności i ekonomicznego dobrobytu w Azji Wschodniej stanowi wspólny cel państw biorących udział w Spotkaniach na Szczycie. Jedną z ważniejszych kwestii było uznanie EAS za integralną część rozwoju regionalnej architektury.¹⁸

¹⁷ ASEAN Plus Three Cooperation Work Plan (2007-2017), <http://www.mofa.go.jp/region/asia-paci/asean/conference/asean3/joint0711.pdf>.

¹⁸ M. Kawai, *Evolving...*, s. 33.

Drugie Spotkanie na Szczycie odbyło się w styczniu 2007 roku w Cebu. Podczas tego spotkania 16 państw będących nieodzownymi elementami procesu ASEAN+6 określiło pięć dziedzin ściślejszej współpracy: energetyka, edukacja, finanse, SARS, łagodzenie naturalnych klęsk żywiołowych. Państwa przyjęły „Deklarację z Cebu o Bezpieczeństwie Energetycznym” (Cebu Declaration on East Asian Energy Security). Podczas tego szczytu państwa określiły również dwie drogi Wszechstronnej Ekonomicznej Współpracy w Azji Wschodniej (Comprehensive Economic Partnership in East Asia – CEPEA) między uczestnikami EAS.

Wyżej wymienione czynniki są nieodzownymi elementami procesu, który w efekcie ma doprowadzić do utworzenia Wspólnoty ASEAN z dominującym sektorem gospodarczym.

Uwagi końcowe

Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej jest największą organizacją w Azji, dodatkowym jej atutem jest jej istotna rola, odgrywana w budowaniu wspólnoty. Obok przyjętych w 1967 roku założeń, podejmowane są nowe inicjatywy, których celem jest doprowadzenie do urzeczywistnienia Wspólnoty ASEAN, w której głównym filarem będzie Wspólnota Ekonomiczna.

Na przeszkodzie do osiągnięcia celu nadal stoją dysproporcje rozwojowe występujące między państwami członkowskimi. Skutkiem tego może być coraz większe zróżnicowanie ekonomiczne państw, co w rezultacie przyczyni się do wypracowania kompromisu i efektywnej współpracy między krajami bogatymi, które stworzą centrum współpracy oraz peryferiami skupiającymi państwa najbiedniejsze, które ze względu na brak odpowiedniego poziomu rozwoju gospodarczego nie osiągną zakładanych profitów.

Specyfika mechanizmów integracji w ramach ASEAN polega na tym, iż podczas każdego spotkania na szczycie i konferencji państwa uczestniczące podejmują nowe inicjatywy zmierzające do integracji ekonomicznej. Niektóre z nich mają charakter wykonawczy w stosunku do uzgodnionych wcześniej. Część podjętych decyzji napotyka trudności w ich implementacji, na co duży wpływ ma brak skutecznych mechanizmów zarządzania.

Jednakże, integracja regionalna w obecnej fazie jest bardziej dążeniem niż rzeczywistością. Jak dotąd ASEAN nie stanowi jednego, zintegrowanego rynku. Handel wewnątrzregionalny wynosi około 25% handlu światowego.¹⁹ A zagraniczne inwestycje bezpośrednie wewnątrz regionu stanowią około 11% całkowitych inwestycji zagranicznych w ASEAN.²⁰

Powyższe, jedynie częściowe dane pokazują, że członkowie Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej mają do pokonania jeszcze długą drogę. Zrealizowanie jej ma doprowadzić do osiągnięcia przyjętego celu, którym jest zbudowanie Wspólnoty ASEAN.

Abstrahując od płaszczyzny ekonomicznej, ASEAN daje swoim uczestnikom możliwość harmonizacji i łagodzenia podziałów w dalszym ciągu występujących między państwami członkowskimi. Dzięki promowaniu stabilizacji politycznej w Azji Południowo-Wschodniej, państwa przestawiły się na dialog. Jednakże pogodzenie czy też synteza różnych systemów politycznych państw azjatyckich oraz podziały

¹⁹ Michael G. Plummer, *The ASEAN Economic Community and the European Experience*, Asian Development Bank, Office of Regional Economic Integration Working Paper on Regional Economic Integration, No.1, lipiec 2006.

²⁰ Micheal G. Plummer and David Cheng, *FDI Effects of ASEAN Integration*, materiał z konferencji International Business School, Uniwersytetu Brandeis, w dniu 15 czerwca 2007.

religijne i różnice kulturowe są również wyzwaniem. Mimo iż rządy państw dowodzą posiadania wspólnych wartości, wzajemnego zaufania, a także silnych powiązań politycznych, istnieje potrzeba wypracowania wartości i dokonania samookreślenia państw, które przełoży się na implementację podjętych wcześniej decyzji. Wypracowanie wspólnych wartości z racji postępującej integracji w sferze ekonomicznej i politycznej jest kwestią czasu.

Aby państwa członkowskie osiągnęły cel finalny, to jest Wspólnotę ASEAN, należałoby dokonać hierarchizacji celów wewnątrz Stowarzyszenia. Przełoży się ona na realizację przez państwa również trudnych decyzji, które obejmują różne poziomy współpracy. Skutkiem tego będzie łatwiejsza integracja ekonomiczna państw, prowadząca do urzeczywistnienia przyjętych założeń. Państwa członkowskie powinny również wybrać jeden z kilku modeli integracji. Z punktu widzenia specyfiki regionu najodpowiedniejszym modelem jest integracja „wielu prędkości” (multi-speed). Realizowanie tego modelu przyczyni się do selekcji państw faktycznie zainteresowanych współpracą. Jednakże, aby doprowadzić do wprowadzenia przyjętych założeń, ASEAN musi wypracować efektywne mechanizmy zarządzania, a nie kolejne plany i wizje, ponieważ brak takich mechanizmów może doprowadzić do przekształcenia planu budowy Wspólnoty ASEAN w utopię.

Summary

Association of Southeast Asian Nations is believed to be a model of regional integration in Southeast Asia. Its specific character results in the process of integration, very typical for this region. Since 1967 countries belonging to ASEAN improve their mutual confidence. Taking into

consideration their depressing historical experience, it is very important for them.

Regional integration in Asia is a very difficult process, because governments recognize only unofficial connections, which is an impediment for coordination. However, in spite of the disparities, governments have realized that regional integration is the only way to increase competitiveness in international markets.

Members of the Association have been striving for creating the ASEAN Community, which would consist of three pillars: an ASEAN Security Community, an ASEAN Socio-Cultural Community and an ASEAN Economic Community.

The countries have decided to cooperate on three levels: ASEAN as the core, considered as a driving force of regional integration; ASEAN+3 process – which includes Japan, People's Republic of China and South Korea – considered as a motor force of integration in the region and the youngest initiative called East Asia Summit, the so-called ASEAN+6, which constitutes an integral part of the regional architecture.

However, there are lots of challenges, which may delay the process. Countries of the region have to make quick decisions which would end the process as soon as possible. They have to work on improving their cooperation in order to create ASEAN Community in the near future.

Część II
BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE

**DZIAŁALNOŚĆ PRYWATNYCH FIRM WOJSKOWYCH JAKO
EFEKT PRYWATYZACJI KONFLIKTÓW ZBROJNYCH**

*Activity of private military companies as an effect of
privatization of military conflicts*

Uwagi wstępne

We współczesnej świadomości społecznej długo funkcjonował silnie zakorzeniony obraz konfliktu zbrojnego jako wielkiej wojny mocarstw – państw narodowych. W tym wyobrażeniu przywódcy państw wysyłają przeciwko sobie dziesiątki tysięcy żołnierzy, którzy ścierają się w krwawych bitwach, nie licząc się przy tym ze stratami wśród ludności cywilnej. Obraz taki jest wynikiem szczególnej perspektywy historycznej, jaką wytworzył dwudziesty wiek. Było to stulecie dwóch wojen światowych oraz „zimnej wojny”, czyli konfrontacji militarnych o dużej skali między państwami lub blokami państw. Oczywiście konflikty te, jeśli chodzi o skalę ofiar oraz wysiłek ekonomiczny stron walczących, były bezsprzecznie największe w dwudziestym wieku, a co za tym idzie w całej historii ludzkości. Ich dominujący charakter rzutował potem na postrzeganie konfliktu zbrojnego jako domeny państw, będącej według klasyka teorii i praktyki wojskowości Carla von Clausewitza „jedynie kontynuacją polityki innymi środkami”.¹ Inną przyczyną takiego postrzegania konfliktów zbrojnych było funkcjonowanie określonej przez Maxa Webera zasady monopolu państwa na legalne użycie siły w stosunkach wewnętrznych

¹ C. von Clausewitz, *Vom Kriege*, Bonn 1980, s. 453, cytat za: H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004.

i zewnętrznych jako paradygmatu porządkującego stosunki międzynarodowe. Suwerenność i legitymizacja państwa, czyli podstawy jego istnienia, były definiowane właśnie przez zdolność do utrzymania monopolu na legalne użycie siły w kraju i za granicą.²

Herfried Münkler w książce „Wojny naszych czasów”³ postawił tezę, że monopol państw narodowych jako możliwych stron konfliktu zbrojnego pojawił się w siedemnastym wieku wraz z formowaniem się tychże państw. Powstanie westfalskiego systemu stosunków międzynarodowych uwarunkowało specyficzny sposób rozumienia bezpieczeństwa międzynarodowego i mechanizmów jego zapewniania. Przede wszystkim (o czym już wspomniano) pojęcie bezpieczeństwa było powiązane ze scentralizowanym i suwerennym państwem narodowym, opartym na precyzyjnie określonym terytorium. Po drugie, fluktuacje poziomu bezpieczeństwa traktowano jako grę o sumie zerowej: podniesienie poziomu bezpieczeństwa jednego państwa było równoznaczne z obniżeniem poziomu bezpieczeństwa innego państwa. Po trzecie, głównym potencjalnym zagrożeniem bezpieczeństwa państwa była armia innego państwa, co oznaczało że zapewnienie tego bezpieczeństwa polega na zdolności do odparcia ataku z zewnątrz, przeprowadzonego za pomocą potencjału militarnego państwa-wroga. Te cechy sprawiły, że w westfalskim systemie stosunków międzynarodowych bezpieczeństwo pojmowano redukcjonistycznie – miało ono czysto wojskowy wymiar, zaś państwo było zarazem podmiotem działań i przedmiotem ochrony.⁴ Jednak

² Rocznik strategiczny 2004/05, Warszawa 2005, s. 409.

³ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004.

⁴ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo państwa w późnowestfalskim środowisku międzynarodowym*, [w:] S. Dębski, B. Górka-Winter, *Kryteria bezpieczeństwa międzynarodowego państwa*, Warszawa 2003, s. 162.

od samego początku pojawiały się w takim pojmowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego wyłomy, które doprowadziły między innymi do tego, że dziś wojna jest zjawiskiem społeczno-politycznym, w którym istotną rolę odgrywają podmioty niepaństwowe. Spełniają one przy tym funkcje zarezerwowane wcześniej dla państw, między innymi posługują się przemocą, oraz posiadają legitymację międzynarodową do stosowania wspomnianej przemocy.

Rys historyczny

Historia ludzkości od początków starożytności bogata jest w konflikty zbrojne. Jednakże aż do siedemnastego wieku stronami tych konfliktów pozostawały podmioty będące jednostkami ludzkimi bądź grupami jednostek, w ogólności ludzie lub grupy ludzi zdolne do sformowania lub opłacenia sił zbrojnych. Okresem przełomowym była pierwsza połowa siedemnastego wieku. Wojna trzydziestoletnia i pokój westfalski przyczyniły się z jednej strony do pojawienia się koncepcji nowoczesnego państwa narodowego, z drugiej zaś znacząco wpłynęły na ówczesną filozofię prowadzenia konfliktów zbrojnych. Wojska zaciężne, które doskonale radziły sobie na polach bitew od czasów antycznej Grecji, straciły na znaczeniu. Pojawiły się za to armie zawodowe, zdyscyplinowane, o dużym stopniu jednolitości wyposażenia i uzbrojenia oraz motywacji odmiennej od zysku ekonomicznego.⁵

Sytuacja ta doprowadziła do niemal całkowitej monopolizacji konfliktów zbrojnych przez państwa. Jednak nawet wtedy, w warunkach niewystarczającego potencjału militarnego, ekonomicznego, czy po prostu w celu oszczędzenia własnych obywateli często korzystały one

⁵ H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 74-80.

z usług wojsk najemnych. Za przykład może posłużyć wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Brytyjczycy wykorzystali w niej „Armię najemną Hesji-Kassel”. Brała również udział w tłumieniu rozruchów w Irlandii.⁶

Pełne złamanie monopolu państw na uczestnictwo w konfliktach zbrojnych nastąpiło jednak dopiero w drugiej połowie dwudziestego wieku. Podstawową przyczyną tego była trauma w świadomości społecznej wywołana pierwszą i drugą wojną światową, poziomem wywołanych przez nie zniszczeń i liczbą ofiar, która doprowadziła do powołania mechanizmów międzynarodowych uniemożliwiających konfrontacje militarne o takiej skali. Państwa o dużym potencjale militarnym (głównie Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone), chcąc realizować swoje interesy na całym świecie, musiały stosować metody inne niż wysyłanie swoich wojsk. Zarówno Amerykanie jak i Rosjanie wspierali organizacje terrorystyczne, partyzantki i regularne armie na całym świecie, oferując pomoc zarówno materialną, jak i instruktorów⁷ (w odniesieniu do Rosjan należy pamiętać, że instruktorzy wysyłani do różnych państw świata byli *de facto* żołnierzami, a nie najemnymi pracownikami). Niebagatelny wpływ na postęp prywatyzacji konfliktów zbrojnych miały również dążenia narodowowyzwoleńcze kolonii afrykańskich i azjatyckich. Twory te w okresie uzyskiwania niepodległości często prowadziły spory o granice, surowce, czy na tle etnicznym. Ze względu na swój postkolonialny charakter, a co za tym idzie ograniczoną infrastrukturę i brak kadr, nie dysponowały

⁶ <http://members.tripod.com/~Silvie/Hessian.html>, wydruk z dnia 28 III 2008.

⁷ Na przykład afera Iran-Contras, <http://www.szpila.net/strony/dziennikarz/dziennikarze.htm>, czy wspieranie Armii Północnego Wietnamu i Vietcongu przez Rosjan, <http://wietnamwar.w.interia.pl>.

one możliwościami wyszkolenia profesjonalnych żołnierzy. Musiały więc korzystać z pomocy najemników. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli tego zawodu był Bob Denard.⁸ Warto również wspomnieć o Polakach walczących w Afryce, Janie Zumbachu⁹ i Rafale Ganie-Ganowiczu.¹⁰

Bezpośrednie przyczyny upadku monopolu państw na prowadzenie wojny

Dalszy postęp zjawiska komercjalizacji odbył się w ostatniej dekadzie dwudziestego i na początku dwudziestego pierwszego wieku. Punktem przełomowym był rozpad Związku Radzieckiego i koniec bipolarnego systemu bezpieczeństwa światowego. Z jednej strony doprowadziły one do utraty zainteresowania mocarstw „peryferiami”, czyli państwami do tej pory aktywnie wspieranymi. Państwa te musiały sobie zacząć radzić bez pomocy patronów, którzy odeszli, pozostawiając nierozwiązane konflikty zbrojne. Wystąpiła tu sytuacja podobna do dekolonizacji: zatrudnianie najemników stało się receptą na braki kadrowe. Z drugiej strony znacząco zwiększyła się podaż usług związanych z szeroko rozumianą wojskowością: podobnie jak po drugiej wojnie światowej na rynkach pracy pojawiło się wielu byłych żołnierzy szukających zajęcia, a firmy produkujące uzbrojenie i wyposażenie musiały szukać nowych klientów. Ponadto

⁸ <http://www.gazetawyborcza.pl/1,76842,4576629.html> wydruk z dnia 28 III 2008.

⁹ J. Zumbach, *Ostatnia walka: Moje życie jako lotnika, przemytnika i poszukiwacza przygód*, Warszawa 2007.

¹⁰ http://rapidshare.com/files/35583417/File_Jacek_Indelak_-_PRYWATNA_WOJNA_RAFA__321_A_GAN-GANOWICZA.doc.doc.html, wydruk z dnia 28 III 2008.

nastąpiły redukcje arsenałów państwowych, z których nadwyżki częściowo trafiły na rynki.

Poza końcem bipolarnego systemu bezpieczeństwa światowego do czynników wpływających na prywatyzację konfliktów zbrojnych należały również: postęp techniczny, funkcjonowanie neoliberalnej ekonomicznej doktryny prywatyzacji, oraz rozszerzanie się trendu outsourcingu. W literaturze naukowej funkcjonują zagadnienia ewolucji oblicza konfliktów zbrojnych oraz rewolucji w dziedzinie wojskowości. Oznaczają one odpowiednio postępującą lub nagłą zmianę sposobu prowadzenia walki zbrojnej, skutkującą zasadniczym wzrostem zdolności bojowych i militarnej skuteczności działań sił zbrojnych, spowodowanej przez:

1. Zastosowanie nowych rozwiązań technologicznych na potrzeby działań wojennych,
2. Transformację oblicza sił zbrojnych – zmianę sposobu zorganizowania, szkolenia i wyposażenia tychże sił,
3. Nowatorskie koncepcje prowadzenia działań wojennych.¹¹

Oczywiście nierozzerwalnie z tymi zjawiskami związany jest postęp techniczny. Przyczynił się on do obniżenia cen broni, ułatwienia jej obsługi, a co za tym idzie jej rozpowszechnienia się.

Doktryna prywatyzacji nakazuje ograniczyć posiadłości państwa do minimum w każdej dziedzinie, także wojskowości. Popularność takiego sposobu myślenia i postępowania wynika z dominacji neoliberalnych rozwiązań w gospodarce światowej.¹²

¹¹ K. Pawłowski, *Spory i konflikty międzynarodowe*, [w:] M. Pietraś, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2006, s. 360.

¹² G. Pawłowski, „Narzędzie polityki gospodarczej proponowane przez neoklasyków”, [w:] H. Ćwikliński, *Polityka gospodarcza*, Gdańsk 2004, s. 55-73.

Outsourcing jest to wykorzystywanie zasobów zewnętrznych, zlecanie wyspecjalizowanym podmiotom zewnętrznym procesów niezbędnych dla funkcjonowania własnego przedsiębiorstwa, które zostaną tam zrealizowane efektywniej niż byłoby to możliwe we własnym zakresie.¹³ Trend ten, silnie związany z procesem globalizacji i poprzednim czynnikiem prywatyzacji konfliktów zbrojnych, sprawił, że państwa w celu minimalizacji kosztów ekonomicznych i politycznych oraz strat w ludziach, zaczęły zlecać część działań militarnych i innych związanych z nimi podmiotom prywatnym.

Wszystkie te czynniki mają wpływ nie tylko na prywatyzację konfliktów zbrojnych. Są one przejawem szerszego zjawiska odchodzenia od ładu westfalskiego w stosunkach międzynarodowych. Prócz prywatyzacji konfliktów zbrojnych składa się na nie również odchodzenie od państwowocentrycznego postrzegania stosunków narodowych, oraz wzrost aktywności podmiotów transnarodowych, szczególnie wielkich korporacji.¹⁴

Problemy definicyjne

Zaistnienie wszystkich wyżej wymienionych czynników w ostatniej dekadzie dwudziestego wieku przyczyniło się do powstania prywatnych firm wojskowych (PMC, Private Military Companies). Pomimo swojej branży i obiegowej opinii, firmy nie mogą być utożsamiane

¹³ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Outsourcing>, wydruk z dnia 28 III 2008.

¹⁴ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo państwa w ...*, s. 166. W kontekście działalności prywatnych firm wojskowych odchodzenie od państwowocentrycznego postrzegania stosunków narodowych oraz wzrost aktywności korporacji są istotne, ponieważ wpływają na poszerzenie zbioru ich potencjalnych klientów właśnie o korporacje, mogące wymagać usług wcześniej zarezerwowanych dla państw.

z najemnikami, takimi jak wspomniany już Bob Denard. W prawie międzynarodowym istnieje definicja najemnika. Według Protokołu Dodatkowego do Konwencji Genewskiej¹⁵ przyjętego 8 czerwca 1977 roku, jest to osoba:

1. Rekrutowana w kraju lub za granicą w celu udziału w konflikcie zbrojnym,
2. Która bierze udział w działaniach zbrojnych,
3. Której działanie jest motywowane prywatnymi korzyściami i gratyfikacją materialną wyższą od otrzymywanej przez wojsko strony, po której walczy,
4. Nie jest obywatelem ani mieszkańcem państwa-strony konfliktu,
5. Nie jest członkiem sił zbrojnych państwa-strony konfliktu,
6. Nie została przysłana przez państwo trzecie, które nie jest stroną konfliktu, z oficjalnym zadaniem jako członek jego sił zbrojnych.

Biorąc pod uwagę historyczny kontekst, jest to definicja sformułowana pod wpływem działań najemników w okresie dekolonizacji. W pewnych punktach, na przykład dotyczących motywacji czy działań zbrojnych, jest ona bardzo nieprecyzyjna. Ponadto nie da się jej zastosować do prywatnych firm wojskowych, przede wszystkim dlatego, że odnosi się ona do jednostek. Najemnicy (np. Mudżahedini walczący ze Związkiem Radzieckim w Afganistanie czy Europejczycy walczący za pieniądze w Afryce) nie posiadali żadnej osobowości prawnej, a jedynym dokumentem regulującym ich status był właśnie Protokół. Prywatne firmy wojskowe funkcjonują na gruncie prawa państwa, w którym są zarejestrowane, odprowadzają podatki i posiadają siedzibę.¹⁶ Na gruncie prawa międzynarodowego nie ma uregulowań dla

¹⁵ www.vilp.de/Plpdf/p198.pdf, wydruk z dnia 28 III 2008.

¹⁶ http://www.bbn.gov.pl/dokumenty/prywatne_firmy_wojskowe.pdf, wydruk z dnia 28 III 2008.

tego typu przedsiębiorstw, co implikuje pewne problemy (zostaną one omówione dalej) oraz sprawia że prywatne firmy wojskowe nie mają normatywnej definicji.

W związku z brakiem powszechnie obowiązującej definicji, użycie szczególnej kategorii „prywatne firmy wojskowe” uzasadnia się w literaturze wskazaniem cech charakterystycznych: posiadaniem przez te firmy pracowników uzbrojonych tak, jak regularne siły zbrojne, wykonywaniem zadań, które często jeszcze kilka lat temu należały do obowiązków państwowych struktur siłowych oraz zdolnością do zmobilizowania siły bojowej mogącej w wielu krajach faktycznie zmienić sytuację polityczną.¹⁷

Obszary działania PMC

Zakres działania prywatnych firm wojskowych, mimo iż jest bardzo szeroki, można podzielić na kilka gałęzi. Są to: szkolenia, konsulting, ochrona i logistyka.

Szkolenia. Prywatne firmy wojskowe przeprowadzają szkolenia z zakresu taktyki, strategii, umiejętności posługiwania się bronią różnych typów, pojazdami, działaniami wywiadowczymi, kontrwywiadowczymi, i policyjnymi. Zleceńdawcami mogą być zarówno państwa, jak i podmioty prywatne. Modelowym przykładem takiego działania prywatnej firmy wojskowej jest kontrakt, jaki zawarła firma Military Profesional Resources Incorporated z rządem Chorwacji w roku 1994. Postawiono przed nią zadanie szkolenia i reformy armii chorwackiej oraz przygotowania jej do sprostania wymogom programu NATO „Partnerstwo dla Pokoju”.¹⁸

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ <http://www.antiwar.com/orig/dakovic3.html>, wydruk z dnia 28 III 2008.

Konsulting. Klienci mogą zamówić w prywatnej firmie wojskowej ocenę ryzyka inwestycji z punktu widzenia bezpieczeństwa fizycznego, doradztwo w zakresie sytuacji politycznej, bezpieczeństwa podróży, informacje pochodzące z działań wywiadowczych oraz ich analizę. Za przykład może posłużyć oferta firmy Aegis World.¹⁹

Ochrona. Zabezpieczenie obiektów o dużym znaczeniu dla bezpieczeństwa państw lub firm, ochrona osobista, konwojowanie, działania kontrwywiadowcze. Najbardziej medialnym przykładem tego typu działań był kontrakt firmy DynCorp International na ochronę prezydenta Afganistanu Hamida Karzaja.²⁰ Natomiast firma Blackwater Worldwide wystawiła 150 swoich uzbrojonych pracowników do ochrony domów klientów w Nowym Orleanie po huraganie Katrina.²¹

Logistyka. Prywatne firmy wojskowe posiadają możliwości wykonywania zadań z zakresu inżynierii wojskowej, transportu ludzi i zaopatrzenia (w tym transportu lotniczego), ochrony przeciwpożarowej. Częstym zleceniem jest zaopatrywanie regularnych sił wojskowych w amunicję i żywność na obszarach konfliktów. Ponadto realizują takie zadania, jak dystrybucja nowej waluty w Iraku czy organizacja referendum.²²

Jak widać typowe operacje militarne, których istotą jest walka, nie należą do podstawowego asortymentu prywatnych firm wojskowych. Można wskazać dwie

¹⁹ <http://www.aegisworld.com/randi.html>, wydruk z dnia 28 III 2008.

²⁰ http://www.iwpr.net/?apc_state=hpsiarr2005&l=en&s=f&o=262129, wydruk z dnia 28 III 2008.

²¹ http://www.democracynow.org/2005/9/12/overkill_feared_blackwater_mercenaries_deploy_in, wydruk z dnia 28 III 2008.

²² http://www.bbn.gov.pl/dokumenty/prywatne_firmy_wojskowe.pdf, wydruk z dnia 28 III 2008.

przyczyny tej sytuacji. Po pierwsze, prowadzenie działań militarnych nie jest wymieniane w oficjalnej ofercie, ponieważ przez negatywne skojarzenia z najemnikami z lat 60. i 70. mogłoby mieć zły wpływ na marketing. Tego typu zlecenia mogą być omawiane z klientami bez informowania opinii publicznej. Po drugie, prywatne firmy wojskowe dbają o swoich pracowników, starając się zapewnić im maksimum bezpieczeństwa, i kiedy tylko się da, unikają takich akcji. Oczywiście pracownicy zapewniający ochronę osób i obiektów, prowadzący działania policyjne czy niszczący uprawy roślin służących do produkcji narkotyków są uzbrojeni i gotowi do walki, jednak biorą w niej udział jedynie kiedy jest to konieczne.

Udział w operacjach pokojowych

Wymagającą osobnego potraktowania gałęzią działalności prywatnych firm wojskowych są operacje humanitarne i pokojowe prowadzone przez organizacje międzynarodowe, takie jak OBWE czy ONZ. W ramach tych misji realizowane są działania wymienione we wszystkich wcześniej opisanych kategoriach, jednak zasługują one na wyróżnienie ze względu na cel i charakter zlecniodawców. Najczęstszymi uczestnikami inicjatyw pokojowych są państwa rozwijające się, takie jak Pakistan czy Nigeria. Ich udział jest często podyktowany jedynie chęcią zysku, zaś jakość wystawianych sił pozostawia wiele do życzenia: nie są one zdolne do szybkiej reakcji, posiadają przestarzałe wyposażenie i uzbrojenie, często nie mają odpowiedniego zabezpieczenia logistycznego. W tej sytuacji rodzi się pytanie, czy nie warto skorzystać z usług prywatnej firmy wojskowej, skoro motywacja jest *de facto* ta sama (pieniądze), a firma taka jest w stanie zareagować błyskawicznie, przeprowadzić operację mniejszymi kosztami (ograniczenie biurokracji względem armii państwowych) i jest samowystarczalna pod względem

zaopatrzenia? ONZ dała odpowiedź przez praktykę: operacja rozminowywania Sudanu została powierzona brytyjskiej firmie ArmorGroup.²³ Wspomniano już o zaangażowaniu Blackwater w zabezpieczenie Nowego Orleanu po kataklizmie, które nie ograniczało się jedynie do ochrony fizycznej, ale również obejmowało zapewnienie podstawowych środków do życia poszkodowanym.

Problemy prawne związane z PMC

Specyfika działalności prywatnych firm wojskowych sprawia, że często uczestniczą one w sytuacjach skomplikowanych prawnie. Ich pracownicy wykonują zadania wojskowe, nie podlegając jurysdykcji sądów wojskowych. W niektórych przypadkach problemem może być rozstrzygnięcie, kto powinien zajmować się ich sądzeniem. Wynika to ze wspomnianej już wcześniej luki w prawie międzynarodowym regulującej działalność prywatnych firm wojskowych.

Za przykład takiej sytuacji może posłużyć głośna w mediach sprawa pracowników firmy Blackwater. We wrześniu 2007 roku, podczas ochraniania konwoju na ulicach Bagdadu wywołali oni strzelaninę, w której zginęło 17 osób. Na podstawie dekretu amerykańskiego namiestnika w Iraku, Paula Bremmera, sprawcy strzelaniny mieli uniknąć odpowiedzialności wobec irackich organów ścigania. Mimo tego zostali aresztowani przez Irakijczyków. Ostatecznie jednak stwierdzono, że podlegają jurysdykcji sądów amerykańskich. Dopiero po tym incydencie rząd iracki pozbawił immunitetów firmy ochroniarskie ze Stanów

²³ Ibidem.

Zjednoczonych i innych państw zachodnich działające na tamtym terenie.²⁴ Podobnych, drastycznych sytuacji było więcej, a lokalne i stosowane *ad hoc* rozwiązania prawne nie spełniały swoich zadań, to znaczy ochrony ludności cywilnej i „utrzymywania w ryzach” ochroniarzy z jednej strony, oraz umożliwiania pracownikom wykonywania swoich obowiązków i sprawiedliwej oceny z drugiej strony. Wynika z tego, że mogą być konieczne regulacje branży na szczeblu międzynarodowym, aby w przyszłości uniknąć kłopotów w podobnych sytuacjach.

Charakterystyka wybranych prywatnych firm wojskowych

Prekursorem prywatnych usług wojskowych jest firma Executive Outcomes. Założyli ją w 1989 roku byli żołnierze sił specjalnych Republiki Południowej Afryki (aczkolwiek zarejestrowana została w Wielkiej Brytanii). W szczytowym okresie swojej działalności firma dysponowała kilkoma tysiącami wyszkolonych żołnierzy, śmigłowcami typu Mi-24 i Mi-8, oraz transporterami opancerzonymi BMP-2. Ewakuację rannych z obszaru konfliktu zapewniał samolot Boeing 707.²⁵

Najsłynniejszymi akcjami w których brali udział pracownicy Executive Outcomes były operacje w Angoli w latach 1992-1994, prowadzone przeciwko oddziałom UNITA, największej w owym czasie partii opozycyjnej w Angoli. Początkowo zostali wynajęci przez angolski państwowy koncern naftowy, potem bezpośrednio przez rząd.

²⁴ <http://www.gazetawyborcza.pl/1,76842,4673365.html> wydruk z dnia 28 III 2008.

²⁵ http://www.sourcewatch.org/index.php?title=Executive_Outcomes, wydruk z dnia 28 III 2008.

Ocenia się, że mimo udziału jedynie 500 pracowników Executive Outcomes w operacjach przeciwko oddziałom UNITA, to właśnie oni przyczynili się najbardziej do ostatecznego tryumfu sił rządowych. Inną znaną operacją było szkolenie sił zbrojnych w Sierra Leone w latach 1995-1996. Dzięki tej współpracy, rządowi Sierra Leone udało się pokonać rebeliantów i doprowadzić do podpisania porozumienia.²⁶

Działalność Executive Outcomes oficjalnie zakończona została w roku 1999 przez Regulation of Foreign Military Assistance Act. Był to dokument wydany przez rząd Republiki Południowej Afryki w celu ograniczenia działalności najemników i dostosowania przepisów lokalnych do międzynarodowych regulacji dotyczących broni konwencjonalnej. Mimo tego, personel Executive Outcomes dalej działał w tej samej branży w firmach-córkach i firmach powiązanych.²⁷

Największą obecnie działającą prywatną firmą wojskową na świecie jest Blackwater Worldwide z siedzibą w Moyock w Północnej Karolinie w Stanach Zjednoczonych. Znajduje się tam największy na świecie taktyczny ośrodek szkoleniowy, w którym personel firmy szkoli około 40 tysięcy osób rocznie – własnych pracowników, policjantów i innych.²⁸

Firma ta została założona w roku 1997 przez byłego komandosa Navy SEALs, Erika Prince'a. Pozostałe główne postacie firmy również wywodzą się z podobnego środowiska. Prezydent Blackwater, Gary Jackson, także jest byłym żołnierzem tej samej jednostki co Prince, zaś wicedyrektor,

²⁶ Rocznik strategiczny 2004/05, Warszawa 2005, s. 412.

²⁷ http://www.sourcewatch.org/index.php?title=Executive_Outcomes, wydruk z dnia 28 III 2008.

²⁸ http://www.sourcewatch.org/index.php?title=Blackwater_Worldwide 28 III 2008.

Cofer Black, pracował jako dyrektor Centrum Antyterrorystycznego CIA29. Wydaje się oczywiste, że kontakty uzyskane we wcześniejszych miejscach pracy szefów firmy pomogły w uzyskaniu lukratywnych kontraktów rządowych realizowanych w Iraku, Afganistanie, Japonii oraz Stanach Zjednoczonych. Szacuje się, że Blackwater zarobiła od rządu Stanów Zjednoczonych około 1 miliarda dolarów, z czego dwie trzecie to kontrakty bezprzetargowe.³⁰

Firma prowadzi działalność w wielu obszarach. Należą do nich szkolenia w zakresie ochrony, prowadzenia działań wojskowych, prowadzenia operacji SAR (search and rescue), ochrona osób i obiektów przed atakami terrorystycznymi, transport, logistyka, pomoc w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych (na przykład wspomniany już huragan Katrina).³¹ Ponadto zajmuje się pracami badawczymi nad nowymi technologiami związanymi z bezpieczeństwem, rozwiązaniami taktycznymi, strategicznymi oraz nowymi koncepcjami logistycznymi.³² Przykładowo, jeden z oddziałów zajmuje się produkcją i obmyśleniem wszelkiego rodzaju tarcz strzeleckich. Ważną gałęzią działalności Blackwater jest szkolenie psów obronnych, tropiących i poszukujących.

Rynek prywatnych usług wojskowych

Rynek usług wojskowych rozwija się bardzo intensywnie. Ze względu na częściowe utrzymywanie braku jawności (powodowane tak względami bezpieczeństwa jak i tajemnicą handlową przez PMC) trudno ocenić skalę tego

²⁹ Ibidem.

³⁰ <http://www.ipsnews.net/news.asp?idnews=38379>, wydruk z dnia 28 III 2008.

³¹ http://www.blackwaterusa.com/human_resources, wydruk z dnia 28 III 2008.

³² http://www.blackwaterusa.com/tech_inno, wydruk z dnia 28 III 2008.

rozwoju, jednak przeprowadza się analizy na podstawie danych cząstkowych. Obroty pierwszej setki firm tej branży są szacowane na 100 miliardów dolarów amerykańskich, a przewidywania mówią o podwojeniu tej kwoty do roku 2010. Jednym z największych zleceniodawców dla prywatnych firm wojskowych jest rząd Stanów Zjednoczonych. W roku 2003 wydał on na wojnę w Iraku 87 miliardów dolarów, z czego 1/3 przeznaczono na kontrakty z tymi firmami. Analizy podają, że w Iraku około 30% zadań wykonywanych dotychczas przez wojsko przekazano firmom prywatnym, podczas gdy w czasie pierwszej wojny w Zatoce Perskiej był to 1 procent.³³ Liczebność pracowników firm tego sektora w Iraku szacuje się na 30 tysięcy, co stanowi drugą co do wielkości siłę międzynarodową w tym kraju.³⁴ Oczywiście jest, że zwiększenie stanów osobowych swoich jednostek przez państwa koalicji o wspomniane 30 tysięcy jest niemożliwe, co czyni powodzenie interwencji w Iraku zależnym od działalności prywatnych firm wojskowych. Podobna sytuacja ma miejsce w Afganistanie.

Mimo braku uregulowań prawnych, rynek prywatnych firm wojskowych reguluje się sam. Następują fuzje PMC z dużymi korporacjami, głównie zbrojeniowymi, firmy starają się o certyfikaty ISO. W lutym 2006 roku powołane zostało Brytyjskie Stowarzyszenie Firm Wojskowych (The British Association of Private Security Companies – BAPSC), które stawia sobie za cel wspieranie PMC mających swoje siedziby w Wielkiej Brytanii. Wsparcie to przejawia się w doradztwie prawnym, promowaniu, standaryzacji usług oraz ocenie aktywności członków.³⁵

³³ Rocznik strategiczny 2004/05, Warszawa 2005, s. 411.

³⁴ http://www.bbn.gov.pl/dokumenty/prywatne_firmy_wojskowe.pdf,
wydruk z dnia 28 III 2008.

³⁵ Ibidem.

Amerykański odpowiednik, Międzynarodowe Stowarzyszenie Operacji Pokojowych (International Peace Operations Association - IPOA) powstał wcześniej, bo w kwietniu 2001 roku. Według aktualnych danych członkami stowarzyszenia są 42 prywatne firmy wojskowe ze Stanów Zjednoczonych. Stowarzyszenie stawia sobie podobne cele co BAPSC, koncentrując się na walce z negatywnym stereotypem prywatnej firmy wojskowej, poza tym wydaje branżowe czasopismo „The Journal of International Peace Operations” oraz stara się dbać o przestrzeganie standardów etycznych przez firmy-członków.³⁶

PMC – korzyści i zagrożenia

Działalność prywatnych firm wojskowych niesie ze sobą zarówno wiele efektów pozytywnych jak i negatywnych. Z punktu widzenia państwa i jego obywateli podstawową zaletą zatrudniania PMC jest obniżenie kosztów. Każda armia państwowa obciążona jest gigantycznym bagażem biurokracji, który sprawia, że jej funkcjonowanie jest bardzo kosztowne. Prywatne firmy wojskowe w swoim działaniu kierują się rachunkiem ekonomicznym, czego efektem jest dążenie do minimalizacji kosztów.

Inną zaletą prywatnych firm wojskowych, również wynikającą z przyjmowania konkurencyjności jako jednego z kryteriów racjonalności działań, jest posiadanie sprzętu najwyższej jakości i stosowanie najbardziej efektywnych procedur. Ma to proste przełożenie na jakość usług, a co za tym idzie na poprawę bezpieczeństwa klientów.

Inną zaletą PMC jest redukcja kosztów politycznych działań militarnych. Państwa mogą być ograniczane

³⁶ <http://ipoaonline.org>, wydruk z dnia 28 III 2008.

w działaniach prawem międzynarodowym lub opinią publiczną (nastroje pacyfistyczne, ryzyko strat). Korzystanie z usług prywatnych firm wojskowych jest sposobem na obejście tych ograniczeń.

Państwa o słabszym potencjale militarnym dzięki PMC mogą ułatwić sobie utrzymanie bezpieczeństwa wewnętrznego (wspomniany przykład Executive Outcomes i Sierra Leone tego dowodzi). Oczywiście prywatne firmy wojskowe mogą zapewnić bezpieczeństwo jedynie w krótkiej perspektywie czasowej, ale już to może wystarczyć do rozwiązania przez rząd konfliktów społecznych wywołujących destabilizację.

Podstawowym zagrożeniem, jakie niesie za sobą rosnący udział w operacjach militarnych PMC, jest uzależnianie się państw od prywatnych firm wojskowych. Bezpieczeństwo państwa czy szerzej jego interes militarny może zacząć zależeć od podmiotów prywatnych, dla których pierwszorzędny będzie rachunek ekonomiczny. Może to prowadzić do opuszczenia państwa-klienta lub zdominowania go. Poza tym firma może zawiesić realizację kontraktu, jeśli jego wykonanie okaże się zbyt ryzykowne.³⁷

Zakończenie

Powyższa praca ma na celu jedynie zasygnalizowanie ciekawego poznawczo zjawiska i oczywiście nie wyczerpuje refleksji nad tematem. Niewątpliwie zagadnienie PMC pozostanie długo tematem badań naukowych ze względu na swój rozwojowy charakter. Z punktu widzenia politologii, interesujący jest wpływ działań prywatnych firm wojskowych na legitymizację użycia przemocy w stosunkach międzynarodowych, a także analiza wpływu dominującej

³⁷ Rocznik strategiczny 2004/05, Warszawa 2005, s. 415.

militarnie i ekonomicznie korporacji na słabe państwo. Ponadto, istotne praktycznie i naukowo mogą być prace nad modernizacją prawa międzynarodowego, mające na celu uregulowanie kwestii PMC. Jak już wspomniano, działalność PMC jest przejawem zjawiska odchodzenia od ładu westfalskiego w stosunkach międzynarodowych. Powoduje to powstanie nowej jakości zagrożeń, z którymi uporanie się jest również wyzwaniem dla politologii i praktyki politycznej.

Summary

In the first part of my work I put a thesis that military conflicts are not predominated by state. Then I give short history of privatization of wars from antiques to modern day. Next part of my work is about breaking the monopoly of state on wars, its factors and main consequence: emerge of private military companies (PMC). Next I present some information's about areas of activities of PCM, and short review of international law about mercenary. There are many argumentations about legal status of PCM. On completion I give some information's about two PCM's: Executive Outcomes and Blackwater Worldwide.

**ROPA NAFTOWA W POLITYCE BEZPIECZEŃSTWA
ENERGETYCZNEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ**

*Crude oil in the politics of energy security
of the People's Republic of China*

Uwagi wstępne

Ropa naftowa odgrywa obecnie olbrzymią rolę w polityce bezpieczeństwa energetycznego Chińskiej Republiki Ludowej. Jednym z efektów zapoczątkowanych w 1978 roku reform gospodarczych jest dynamicznie rozwijająca się gospodarka, która wykazuje średnie tempo wzrostu na poziomie ok. 9% PKB rocznie. Przyspieszenie chińskiej gospodarki wywołane jest m.in. ogromnymi inwestycjami związanymi z organizacją wystawy EXPO w Szanghaju i Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Dokonany w przeciągu zaledwie 30 lat olbrzymi skok cywilizacyjny z jednej strony spowodował poprawę warunków życia znacznej części społeczeństwa, z drugiej jednak strony wywołał zwiększony popyt na surowce energetyczne, co w konsekwencji przyczynia się do wzrostu ich cen na światowych rynkach. Ograniczone własne zasoby wpływają na konieczność zapewnienia ciągłych dostaw nośników energii, co stanowi obecnie strategiczny cel polityki władz chińskich. Tylko dostęp do źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne warunkuje przyszłe możliwości rozwoju.

Rosnące zapotrzebowanie na energię zmusiło władze chińskie do ekspansji na międzynarodowym rynku ropy naftowej. Od kilku już lat państwowe przedsiębiorstwa naftowe prowadzą ożywioną współpracę z szeregiem państw regionu Zatoki Perskiej, Azji Południowo-Wschodniej,

a od niedawna także Afryki i Ameryki Łacińskiej. Najbardziej kontrowersyjne wydają się stosunki z Iranem i Sudanem, których polityka negatywnie oceniana jest przez społeczność międzynarodową. W sytuacji, w której Iran zyskuje poparcie Pekinu, wielu państwom pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych będzie bardzo trudno zmusić Teheran do porzucenia programu atomowego. Natomiast władze w Chartumie dzięki chińskiemu wsparciu w Radzie Bezpieczeństwa nie ponoszą konsekwencji za ludobójstwo mające miejsce w Sudanie.

Celem artykułu jest próba przedstawienia współcześnie realizowanej polityki bezpieczeństwa energetycznego Chińskiej Republiki Ludowej oraz zastanowienia się nad jej konsekwencjami. Szczególny nacisk został położony na politykę Pekinu względem kontynentu afrykańskiego oraz na współpracę z Federacją Rosyjską i Kazachstanem.

Znaczenie ropy naftowej w gospodarce Carl

Chińska Republika Ludowa ma znaczący wpływ na kształtowanie się światowego handlu surowcami, w tym przede wszystkim rynku ropy naftowej. Spowodowane jest to stabilnym, ale jednocześnie szybkim tempem wzrostu gospodarczego, co w konsekwencji prowadzi do zwiększenia potrzeb energetycznych.

Dominujące miejsce w bilansie zużycia energii pierwotnej w Chinach zajmuje węgiel – 69%. Carl jest największym na świecie producentem i konsumentem węgla, a pod względem wielkości udokumentowane zasoby tego surowca są trzecie na świecie, zaraz po amerykańskich i rosyjskich. W ostatnich latach wzrasta znaczenie pozostałych surowców energetycznych: ropy naftowej i gazu ziemnego,

których zużycie kształtuje się odpowiednio na poziomie 22% oraz 3%.¹ W wyniku obserwowanych tendencji, udział podstawowego dotychczas źródła energii, czyli węgla w strukturze zużycia surowców energetycznych zmniejsza się na korzyść paliw płynnych i gazowych. Za przyczynę obrania takiej polityki można uznać chęć modernizacji przedsiębiorstw górniczych i pozostawienie na rynku tylko tych, które gwarantują opłacalność inwestycji.

Państwo Środka zalicza się do dużych azjatyckich producentów ropy naftowej. Udokumentowane zasoby tego surowca wynoszą 16 mld baryłek² i zlokalizowane są na kilku obszarach: na północnym zachodzie w prowincji Heilongjiang (zagłębie Daqing), na północnym wschodzie w Ujgurskim Regionie Autonomicznym (głównie w kotlinach Tarymskiej i Dżungarskiej) oraz w szelfie Morza Południowochińskiego. Znaczna część pokładów ropy naftowej i gazu ziemnego znajdujących się na północnym zachodzie położona jest w górzystym, trudno dostępnym terenie, przez co eksploatacja tych złóż do niedawna była znacznym utrudnieniem dla przedsiębiorstw chińskich. Brak odpowiedniej technologii i doświadczenia sprawił, że firmy te zaczęły współpracować z zachodnimi przedsiębiorstwami.³ Do niedawna taka sytuacja była rzadkością, ale przy obecnym zapotrzebowaniu na surowce energetyczne władze w Pekinie musiały zmienić dotychczasową politykę. Zgodnie jednak z nadal

¹ Strona internetowa „Energy Information Administration” [dalej: EIA], <http://www.eia.doe.gov>, *Country Analysis Briefs: China*, s. 10-15, inf. z 19 X 2007.

² Strona internetowa „Energy Information Administration”, <http://www.eia.doe.gov>, *International Energy Outlook 2007*, s. 37, inf. z 15 X 2007.

³ Strona internetowa „China View”, <http://news.xinhuanet.com>, M. Hong, *CNPC to Open Major Oil, Gas Blocks to Foreign Investors*, „China View” z 14 VII 2006, inf. z 8 X 2007.

obowiązującym w Chinach prawem, w sytuacji odkrycia nowych złóż państwowe przedsiębiorstwa naftowe „mają prawo być stroną dominującą (51%), chociaż mogą także każdorazowo zmniejszyć swój udział procentowy w konkretnym przedsięwzięciu”.⁴

Obecnie z chińskich pól naftowych uzyskuje się ok. 3,6 mln baryłek ropy dziennie; jest to rezultat wieloletnich poszukiwań i odkryć kolejnych złóż. Pomimo posiadania rodzimych zasobów, własna produkcja nie pozwala w zadowalający sposób zaspokoić rosnącego zapotrzebowania. W pierwszej połowie 2007 roku państwowe konsorcjum PetroChina (spółka-córka China National Petroleum Corporation) osiągnęło znaczący sukces w tej dziedzinie, odkrywając na dnie Morza Żółtego nowe złoża o wielkości ponad 1 mld ton.⁵ Sukces gospodarczy niewątpliwie dostarcza i będzie dostarczał niezbędnych środków finansowych, z których realizowane będą kolejne projekty związane z poszukiwaniem i eksploatacją surowców energetycznych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Intensywny wzrost konsumpcji ropy naftowej utrzymuje się od lat dziewięćdziesiątych, a więc z chwilą rozpoczęcia wdrażania kolejnego etapu rynkowych reform.⁶ W 1993 roku Chiny przestały być państwem samowystarczальnym, a w roku 2003 wyprzedziły Japonię pod względem konsumpcji ropy naftowej i zajęły drugą pozycję w świecie, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym (20,5 mln

⁴ EIA, <http://www.eia.doe.gov>, *Country Analysis Briefs: China*, s. 4.

⁵ L. Xinzheng, *The New Oil Rush*, „Beijing Review” 2007, vol. 50, no 21, s. 30.

⁶ Na temat reform gospodarczych w Chinach. zob. szerzej: H. Weiping, *Zewnętrzne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Chin w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Chiny: rozwój społeczeństwa i państwa na przełomie XX i XXI wieku*, red. K. Tomala, K. Gawlikowski, Warszawa 2002, s. 95-133.

baryłek dziennie). W 2006 roku zużycie wyniosło ok. 7,4 mln baryłek dziennie (Tabela 1). Jest to wzrost o 6,7% w porównaniu z rokiem poprzednim. Wielkości te według prognoz będą rosnać – chińskie zapotrzebowanie na ropę naftową ma do 2030 roku osiągnąć 15 mln baryłek dziennie⁷, a więc w przeciągu niecałych dwudziestu lat dzienna konsumpcja ma się podwoić. Dla porównania, w badanym okresie jedynie w Rosji zanotowano wzrost konsumpcji o 4,2%, natomiast w Stanach Zjednoczonych, Japonii oraz w Niemczech spadek: odpowiednio o -1,3%, -3,7% i -0,9%.

Tabela 1. Dzienna konsumpcja ropy naftowej w 2006 roku w wybranych państwach (w mln. baryłek dziennie)

Producent	2003	2004	2005	2006	Udział w rynku [%]
Stany Zjednoczone	20,0	20,7	20,8	20,5	24,1
Chiny	5,8	6,7	6,9	7,4	9,0
Japonia	5,4	5,2	5,3	5,1	6,0
Rosja	2,6	2,6	2,6	2,7	3,3
Niemcy	2,6	2,6	2,6	2,6	3,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Strona internetowa „BP”, <http://www.bp.com>, *BP Statistical Review of World Energy 2007*, inf. z 15 X 2007.

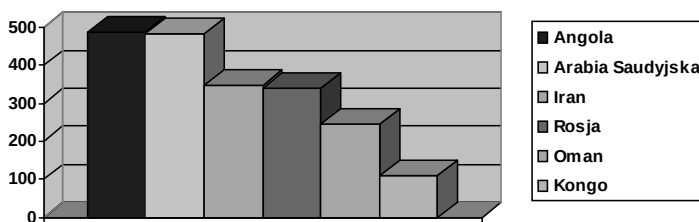
W ostatnich latach produkcja ropy naftowej z rodzimych źródeł wykazywała minimalnie tendencję wzrostową, jednakże rosnące zapotrzebowanie na energię przyczyniło się do wzrostu stopnia zależności

⁷ Strona internetowa „Energy Information Administration”, <http://www.eia.doe.gov>, *International Energy Outlook 2006*, inf. z 22 X 2007.

od importowanych surowców. Według chińskiego Ministerstwa Handlu zależność od importowanej ropy naftowej wzrosła w 2007 roku, w porównaniu z rokiem wcześniejszym, o 4,1%, w efekcie czego aż 47% konsumowanego w Chinach surowca pochodzi ze źródeł zewnętrznych.⁸

Obserwowana współcześnie zagraniczna ekspansja firm chińskich jest wynikiem podjętej przez władze polityki dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia. Podejmowane są działania na rzecz zmniejszenia udziału importu ropy naftowej z regionu Bliskiego Wschodu (46%) na rzecz przede wszystkim Afryki (32%).⁹ Zważywszy jednak na chęć zwiększenia poziomu uniezależniania od ropy bliskowschodniej przez szereg państw, tylko Afryka i obszar postradziecki dają rzeczywiste możliwości dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych. Pewne efekty obranej strategii już są zauważalne. W 2006 roku Angola stała się największym dostawcą ropy naftowej do Chin (Rysunek 1).

Rysunek 1. Najwięksi eksporterzy ropy naftowej do Chin w 2006 roku (w tys. baryłek dziennie)



⁸ Strona internetowa „China Daily”, <http://www.chinadaily.com.cn>, W. Yu, *PetroChina Proven Oil Reserves Revised Up*, „China Daily” z 15 VII 2007, inf. z 15 X 2007.

⁹ EIA, <http://www.eia.doe.gov>, *Country Analysis Briefs: China*, s. 5.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: EIA, <http://www.eia.doe.gov>, *Country Analysis Briefs: China*, s. 5.

Wzrost konsumpcji wymusił na władzach chińskich konieczność dokonania niezbędnych reform. W 1998 roku rozpoczęto proces restrukturyzacji przemysłu naftowego i obecnie znajduje się on w rękach trzech kontrolowanych przez państwo przedsiębiorstw.¹⁰ Są nimi: China National Petroleum Corporation (CNPC), China Petrochemical Corporation (zwana – Sinopec) oraz China National Offshore Oil Corporation (CNOOC), która koncentruje się na poszukiwaniu ropy ze złóż podmorskich, co obecnie stanowi ok. 10% chińskiej produkcji.¹¹ Pomimo wielu wysiłków zmierzających do prywatyzacji chińskiej gospodarki, znaczna jej część pozostaje nadal pod kontrolą państwa.

Afryka w polityce energetycznej ChRL

Wzrost znaczenia Afryki w polityce zagranicznej Chin jest spowodowany z jednej strony strategicznym położeniem

¹⁰ Całkiem inny obraz kontroli państwa nad chińskimi przedsiębiorstwami naftowymi prezentuje Trevor Houser, który uważa, że władze w Pekinie mają obecnie ograniczony wpływ na ich funkcjonowanie. Wskazuje zarazem na dużą samodzielność i niezależność w podejmowaniu decyzji. Pomimo chęci koordynacji ich działań przez władze centralne, chińskie firmy miałyby rywalizować, a nie współpracować między sobą na światowych rynkach surowcowych. Jest to odosobniony punkt widzenia w literaturze przedmiotu. Zob. strona internetowa „Asia Policy”, <http://asiapolicy.nbr.org>, T. Houser, *The Roots of Chinese Oil Investment Abroad*, „Asia Policy” 2008, no 5, s. 141-166, inf. z 25 IV 2008.

¹¹ Na temat prywatyzacji przemysłu naftowego w Chinach. Zob. szerzej: I. Taylor, *China's Oil Diplomacy in Africa*, „International Affairs” 2006, vol. 82, no 5, s. 941; M. Tatarzyński, *Głód energii w Chinach a stosunki z państwami Bliskiego Wschodu*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2006, nr 1, s. 54; E. Wyciszkievicz, *Perspektywy współpracy energetycznej w regionie Azji Północno-Wschodniej*, Warszawa 2006, s. 15-18.

kontynentu, z drugiej natomiast występowaniem tam znacznych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego, a więc surowców obecnie potrzebnych rozwijającej się gospodarce chińskiej. W sytuacji zmniejszania się rezerw światowych oraz niestabilnej sytuacji na Bliskim Wschodzie penetracja gospodarcza kontynentu afrykańskiego, jaka ma obecnie miejsce, wydaje się być tego oczywistą konsekwencją.

Jedną z przyczyn wpływających na zacieśnienie współpracy z państwami kontynentu afrykańskiego mogła być interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych w Iraku w roku 2003. Chińskie przedsiębiorstwa naftowe prowadziły negocjacje z Saddamem Husajnem i liczyły, że z chwilą zniesienia embarga na kontrakty handlowe z Irakiem będą mogły rozpocząć eksploatację irackich surowców.¹² Sytuację diametralnie zmieniła wojna. Charakterystyczna stała się więc sytuacja, w której chińskie konsorcja inwestują w państwach, gdzie nie ma Amerykanów (Sudan, Angola) lub pozycja Stanów Zjednoczonych jest znacznie ograniczona (Wenezuela). Dlatego też chęć uzyskania dostępu do złóż surowców i zapewnienia regularnych ich dostaw implikuje długoletnią współpracę pomiędzy władzami w Pekinie a stolicami państw afrykańskich.

Rezerwy ropy naftowej na całym kontynencie afrykańskim kształtują się na poziomie 117,2 mld baryłek, co odpowiada 9,7% światowych rezerw.¹³ W porównaniu z innymi kontynentami nie są to może duże wielkości, ale na koniec 1996 roku wartości te wynosiły jedynie 74,9 mld baryłek. Oznacza to, że w przeciągu ostatnich 10 lat rezerwy

¹² Na temat współpracy władz Iraku z międzynarodowymi przedsiębiorstwami naftowymi. Zob. szerzej: R. Alkadiri, *The Iraqi Klondike: Oil and Regional Trade*, „Middle East Report” 2001, vol. 31, no 3 (220), s. 30-35.

¹³ Strona internetowa „BP”, <http://www.bp.com>, *BP Statistic Review of World Energy 2007*, s. 6, inf. z 15 X 2007.

ropy naftowej na kontynencie afrykańskim zwiększyły się o ponad 65%. Jeżeli jednak uwzględni się, że znaczna część afrykańskich złóż nie została jeszcze odkryta i dobrze zbadana, to można przewidywać, że wartości te mogą w najbliższych latach ulec dalszemu zwiększeniu. Do największych producentów mających znaczący wpływ na wielkość rezerw, można zaliczyć jedynie pięć państw (Tabela 2).

Tabela 2. Rezerwy ropy naftowej w wybranych państwach afrykańskich (w mld. baryłek)

Producent	1986	1996	2006	Udział w rynku (%)
Libia	22,8	29,5	41,5	3,4
Nigeria	16,1	20,8	36,2	3,0
Algieria	8,8	10,8	12,3	1,0
Angola	1,4	3,7	9,0	0,7
Sudan	0,3	0,3	6,4	0,5
Razem	49,4	65,1	105,4	8,6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Strona internetowa „BP”, <http://www.bp.com>, *BP Statistical Review of World Energy 2007*, inf. z 15 X 2007.

W ciągu ostatnich 10 lat większy wzrost zasobów ropy naftowej zaobserwować można było tylko na Bliskim Wschodzie oraz na obszarze postradzieckim (w tym w Rosji).

Jeżeli jeszcze do niedawna charakterystyczną sytuacją była rywalizacja głównie między przedsiębiorstwami amerykańskimi a europejskimi o zasoby surowcowe kontynentu afrykańskiego, to współcześnie do konkurencji tej przyłączyły się także największe firmy chińskie, które na dodatek wspierane są przez władze w zawieraniu umów. Omawiany obszar stał się więc miejscem rywalizacji

między największymi koncernami naftowymi świata. Polityka władz chińskich znacznie różni się od polityki Stanów Zjednoczonych czy Unii Europejskiej. Chińczycy wyraźnie dzielą sprawy biznesu i polityki, a więc nie zwracają uwagi (w kontaktach handlowych) czy potencjalny partner przestrzega praw człowieka czy też nie. Ważne są korzyści ekonomiczne. W ten sposób politykę względem Afryki scharakteryzował ambasador Chin przy ONZ, Zhou Wenzhong.¹⁴

Współpraca energetyczna z takimi państwami jak Angola, Nigeria czy Sudan, stała się kluczowa dla rozwoju chińskiej gospodarki i wyznacza obecnie nowe priorytety jej polityki zagranicznej. Najbardziej charakterystycznym przejawem „nowej” polityki względem kontynentu afrykańskiego jest współpraca z rządem w Chartumie. W ciągu ostatnich kilku lat przedsiębiorstwa naftowe z chińskim kapitałem zainwestowały w sudański przemysł naftowy od 3 do 10 mld dolarów, dzięki czemu ChRL stała się głównym partnerem handlowym tego największego państwa afrykańskiego. Obecnie aż 70% wydobywanej w Sudanie ropy naftowej trafia do Chin.¹⁵ Kompleksowa współpraca przewiduje także inwestycje w słabo rozwiniętą infrastrukturę naftową. W ramach wspólnego projektu przedsiębiorstwo CNPC wybudowało niedaleko Chartumu rafinerię, terminal przeładunkowy w Port Sudan, a także liczący ok. 1500 km rurociąg ze złożów położonych w głębi kraju do brzegów Morza Czerwonego.¹⁶

¹⁴ Strona internetowa „The Heritage Foundation”, <http://www.heritage.org>, P. Brookes, *Back to the Maoist Future: China's African Ambitions*, inf. z 23 X 2007.

¹⁵ Strona internetowa „The Heritage Foundation”, <http://www.heritage.org>, P. Brookes, *Empowering Evil: China Aids Sudan's Killers*, inf. z 23 X 2007.

¹⁶ I. Taylor, *op. cit.*, s. 950.

Od wielu lat w zachodniej prowincji Sudanu – Darfurze trwa wojna domowa na tle etnicznym. We wrześniu 2004 roku Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych przygotowała rezolucję, która wzywała władze w Chartumie do walki z przemocą w tym regionie. W momencie niedostosowania się do postanowień rezolucji, RB przewidywała nałożenie sankcji ekonomicznych, które w dużej mierze dotknęłyby sudański przemysł naftowy. Chińczycy, w celu zabezpieczenia swoich interesów, dali wówczas do zrozumienia, że zawetują jakiekolwiek próby przegłosowania na forum międzynarodowym tego typu rezolucji.¹⁷

Chiny realizując swój strategiczny cel, jakim jest dostęp do surowców energetycznych, nie zwracają uwagi, czy dane państwo przestrzega praw człowieka, czy też nie. Na tak właśnie prowadzonej polityce korzystają przede wszystkim przywódcy państw afrykańskich. Jako stały członek Rady Bezpieczeństwa (z prawem weta) Chiny mogą pełnić rolę „parasola ochronnego” przed ewentualnymi sankcjami. W ten sposób można wyjaśnić, dlaczego aktywność chińskich firm naftowych została tak solidnie wynagrodzona w postaci szeregu koncesji naftowych udzielonych im w różnych częściach kontynentu afrykańskiego.

Współpraca energetyczna chińsko-rosyjska i chińsko-kazachska

Rozpad Związku Radzieckiego, który miał miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, znacznie osłabił możliwości oddziaływania Federacji Rosyjskiej

¹⁷ Strona internetowa „Institute for the Analysis of Global Security”, <http://www.iags.org>, G. Luft, *Fueling the Dragon: China's Race Into the Oil Market*, inf. z 25 X 2007.

na region Azji Północno-Wschodniej. Współcześnie, dzięki własnemu potencjałowi surowcowemu, Rosja jest w stanie odbudować swoją mocarstwową pozycję i włączyć się w regionalną współpracę gospodarczą. Bliskość geograficzna oraz wysiłki na rzecz zmniejszenia uzależnienia od bliskowschodniej ropy naftowej takich państw jak ChRL czy Japonia, czynią Rosję naturalnym partnerem handlowym państw regionu.

Największą przeszkodą rzutującą, a niekiedy utrudniającą, zacieśnianie dalszej współpracy chińsko-rosyjskiej był nieuregulowany problem wspólnej granicy. Wieloletni spór terytorialny o wyspy położone na rzekach Amur i Argun został ostatecznie uregulowany podczas wizyty prezydenta Władimira Putina w Chinach w październiku 2004 roku. Decyzja została podjęta na podstawie ustawy przyjętej przez Dumę Państwową w 2004 roku.¹⁸ Dzięki niej prezydent nie musiał obawiać się groźby potencjalnego sprzeciwu któregoś z gubernatorów, a przy tym zablokowania całego procesu.

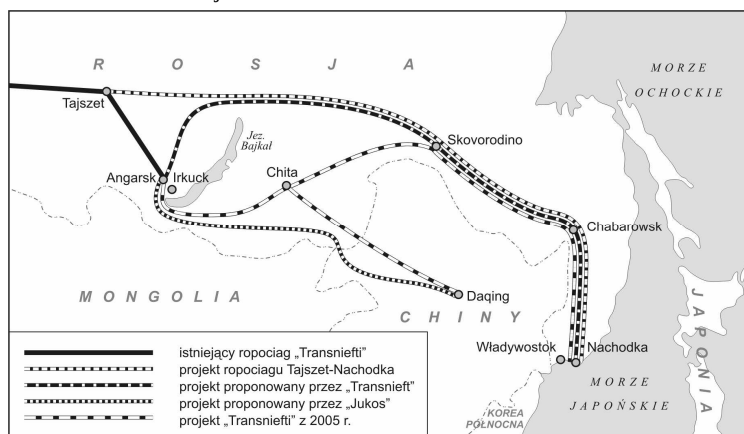
Dość szczególnym przejawem „współpracy” rosyjsko-chińskiej była sprawa rosyjskiego prywatnego koncernu naftowego Jukos. Firma ta przez wiele lat współpracowała z partnerem chińskim w wielu projektach naftowych. Po skazaniu na wieloletnie więzienie prezesa Jukosu, Michaiła Chodorkowskiego, za rzekome malwersacje podatkowe, główne zasoby spółki zostały wystawione na licytację. Sprawa ta jest o tyle ciekawa, że złoża wystawione na sprzedaż zostały zakupione przez państwowy koncern naftowy Rosneft, który,

¹⁸ Ustawa dotyczyła zmiany sposobu obsadzania stanowisk szefów władz wykonawczych rosyjskich regionów (gubernatorów bądź prezydentów). Na podstawie nowych przepisów mają być wybierani nie jak dotychczas – w wyborach powszechnych przez społeczeństwo, ale przez regionalne parlamenty na wniosek prezydenta. *Rocznik Strategiczny 2004/2005*, Warszawa 2005, s. 197.

aby sfinalizować całą transakcję zwrócił się do chińskiego przedsiębiorstwa CNPC o pożyczkę. Pożyczka w wysokości 6 mld dolarów została udzielona pod zastaw 48,2 mln ton ropy, która ma być dostarczona do Chin w latach 2005-2010.¹⁹

Chińczycy od wielu już lat liczą na zwiększenie dostaw ropy naftowej z kierunku rosyjskiego. Głównym długoletnim partnerem przedsiębiorstw chińskich była firma Jukos, która dostarczała ropę naftową drogą kolejową. Chcąc zaspokoić potrzeby gospodarki chińskiej w surowce energetyczne rozważane były dwa projekty ropociągów: Angarsk-Daqing oraz Angarsk-Nachodka (Mapa 1).

Mapa 1. Istniejące i projektowane rosyjskie ropociągi w regionie Azji Północno-Wschodniej



¹⁹ Na temat przejścia firmy Jukos przez państwowe przedsiębiorstwo naftowe Rosnieft. Zob. szerzej: L. Buszynski, *Oil and Territory in Putin's Relations with China and Japan*, „The Pacific Review” 2006, vol. 19, no 3, s. 288-292; J. Zagórski, *Aktualia ropy naftowej i gazu ziemnego*, „Przegląd Geologiczny” 2005, vol. 53, nr 3, s. 197-198; *Rocznik Strategiczny...*, s. 204-206.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. Wasilewski, *op. cit.*, s. 96; Strona internetowa „Institute for the Analysis of Global Security”, <http://www.iags.org>, inf. z 29 X 2007.

Pierwszy z projektów lansowany był przez Jukos, drugi natomiast przez Transnieft, państwowego monopolistę, zajmującego się transportem ropy naftowej. Za drugą wersją ropociągu opowiadała się także Japonia, ponieważ taki przebieg trasy dawał realne szanse dostawy ropy naftowej do wielu państw regionu, w tym także do Japonii.²⁰ Po przejściu aktywów Jukosu przez państwową firmę, decyzja w sprawie wytyczenia trasy ropociągu zostanie podjęta nie przez prywatnych inwestorów, ale przez władze w Moskwie.

Obie projektowane trasy z punktu widzenia Chin mają swoje zalety i wady. Zaletą projektu ropociągu Angarsk-Daqing jest w przypadku jego realizacji: potencjalnie mniejszy koszt budowy i eksploatacji oraz krótszy czas realizacji przedsięwzięcia. Należy również zaznaczyć, że szybko rozwijający się rynek chiński daje gwarancję zbytu. Rosjanie zdają sobie jednak sprawę z możliwości uzależnienia się od chińskiego importera, albowiem omawiany projekt powoduje brak dywersyfikacji odbiorców. Druga trasa, Angarsk-Nachodka, której miejscem docelowym jest rosyjski port u wybrzeży Pacyfiku jest negatywnie oceniana przez władze w Pekinie, ponieważ otwiera dla rosyjskich surowców rynki azjatyckie, a być może także amerykański. W takiej sytuacji Chińczycy musieliby podjąć rywalizację z międzynarodowymi przedsiębiorstwami naftowymi o rosyjskie bogactwa, co mogłoby się przełożyć na wzrost

²⁰ O przetargach chińsko-japońsko-rosyjskich w sprawie dalekowschodniego ropociągu. zob. szerzej: L. Buszynski, *op. cit.*, s. 288-292; P. Roberts, *The End of Oil*, London 2005, s. 255-256; A. Wasilewski, *Ropa naftowa w polityce Rosji*, Kraków 2005, s. 95-97; E. Wyciszkiewicz, *op. cit.*, s. 12.

ceny surowca. Chcąc zaspokoić potrzeby energetyczne zarówno Chin, jak i Japonii, Rosjanie opracowali jeszcze jeden wariant (popierany przez prezydenta W. Putina), alternatywny w stosunku do pozostałych. Chodzi o budowę ropociągu do wybrzeży Oceanu Spokojnego z wcześniejszą odnogą do jednego z chińskich miast, a więc wariant, który łączy dwa pozostałe. Projekt ten byłby optymalny z punktu widzenia władz rosyjskich. Przeszkodą do jego realizacji mogą być jednak niewystarczające zasoby rosyjskich złóż ropy naftowej.

W najbliższym czasie również Kazachstan może przyczynić się do dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia Chin w ropę naftową. W ostatnich latach współpraca pomiędzy obu państwami układała się znakomicie. Jej przejawem było przejęcie w październiku 2005 roku przez chińskie konsorcjum naftowe CNPC działającej w Kazachstanie kanadyjskiej spółki wydobywczej PetroKazachstan²¹ za 4,2 mld dolarów. Współpraca objęła także projekt budowy międzynarodowego ropociągu przebiegającego od miejscowości Atasu we wschodnim Kazachstanie do chińskiego Alashankou położonego w Ujgurskim Regionie Autonomicznym. Rozmowy na temat budowy liczącego 988 km ropociągu rozpoczęły się w 2003 roku podczas wizyty w Chinach premiera Kazachstanu Daniela Akhmedova, a zakończyły się w Pekinie w maju 2004 roku, kiedy to prezydenci obu państw podpisali porozumienie w tej sprawie. Ropociąg, który jest własnością chińskiego CNPC i kazachskiego KazMunaiGaz został oddany do użytku w grudniu 2005 roku. Będzie nim przesyłane docelowo 20 mln ton ropy rocznie.²²

²¹ EIA, <http://www.eia.doe.gov>, *Country Analysis Briefs: China*, s. 4.

²² P. K. Lee, *China's Quest for Oil Security: Oil (Wars) in the Pipeline?*, „The Pacific Review” 2005, vol. 18, no 2, s. 272; P. Reszka, *Chwieje się*

Położenie Rosji i Kazachstanu jako najbliższych sąsiadów Chin powoduje, że region ten jest naturalnym obszarem ekspansji przedsiębiorstw chińskich. Współpraca energetyczna zarówno z Kazachstanem, jak i z Federacją Rosyjską od wielu już lat układa się bardzo dobrze. Pomoc przedsiębiorstw chińskich w przejęciu kontroli przez władze Kremla nad prywatną rosyjską firmą Jukos miało najprawdopodobniej być gwarancją (rządową) zapewnienia stałych dostaw ropy naftowej do Chin. Jednak przejęcie kontroli przez państwo nad firmą opowiadającą się za wytyczeniem trasy ropociągu dalekowschodniego tylko do Chin może spowodować, że na ostateczny przebieg trasy będą miały wpływ czynniki nie tylko natury ekonomicznej, ale także politycznej.

Uwagi końcowe

Dostęp do źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne, połączony z polityką dywersyfikacji dostawców kształtuje współcześnie politykę energetyczną Chin. Ogromne zapotrzebowanie na ropę naftową wpływa na konieczność zacieśniania stosunków z takimi państwami jak Sudan, Rosja czy Kazachstan. Współpraca ta nie zawsze jest jednak pozytywnie odbierana w środowisku międzynarodowym.

Można założyć, że ropa naftowa sprowadzana z kontynentu afrykańskiego wpłynie na zmianę struktury importu tego surowca do Chin. Jest to element nowej strategii, która zakłada zmniejszenie uzależnienia od ropy bliskowschodniej. Niepokojące jest to, że Państwo Środka swoim partnerom handlowym nie stawia wymogów na przykład z zakresu przestrzegania praw człowieka, czy też

respektowania demokratycznych reguł rządzenia. Przywódców interesuje tylko jedna kwestia, kluczowa dla rozwoju gospodarczego państwa – ropa naftowa. Taka polityka, co jest zrozumiałe, przyczynia się do negatywnego odbioru Chin na arenie międzynarodowej. Mająca współcześnie miejsce gospodarcza penetracja Afryki oznaczać będzie w przyszłości możliwość realizowania przez Chiny własnej polityki, niekoniecznie takiej, która wpływać będzie na korzystny, z punktu widzenia państw kontynentu, kierunek ich rozwoju.

Chiny w swojej międzynarodowej aktywności zaczęły bliżej współpracować także z Federacją Rosyjską. Współpraca ta będzie postępować, ponieważ potencjalna stagnacja w stosunkach bilateralnych pomiędzy tymi dwoma ważnymi państwami regionu nie przyniosłaby korzyści żadnej ze stron. Przejawem zacieśniania wzajemnych stosunków są takie działania jak porozumienie w sprawie ostatecznego wytyczenia spornej granicy. Jak na razie jedynym problemem w realizacji wspólnych projektów energetycznych są ograniczenia infrastruktury przesyłowej na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Stąd też próby budowy ropociągu. Na atrakcyjność Rosji (a tym samym jej znaczenie) jako dostawcy surowców w regionie wpływ ma także przewóz znacznej części chińskich surowców mineralnych drogą morską. Import z Rosji stwarza więc okazję do zmniejszenia zależności od transportu morskiego.

Chińska Republika Ludowa od wielu lat dąży do tworzenia warunków sprzyjających stabilizacji oraz pokojowi zarówno regionalnemu, jak i międzynarodowemu. W sytuacji rozwoju gospodarczego kwestie energetyczne zaczynają zajmować ważne miejsce, a obecna polityka wpływa na odgrywanie przez Chiny roli już nie tylko regionalnego, ale globalnego gracza.

Summary

This article presents the politics of energy security of the People's Republic of China. In 2003 China became the world's second largest consumer of petroleum after the United States, so the position as a global player in the international oil market is significant.

China contains sizeable (about 16 billion barrels) proven oil reserves. But with strong economic growth (on average 9 percent a year) its demand for oil is expected to increase sharply in the future. In 2006 oil consumption grew up by 6,7 percent. Without new discoveries, this means that China's oil import dependence will increase (currently more than 47 percent).

China is actively trying to diversify its supply lines away from Middle Eastern crude that is why it has turned toward another major oil producing region: Africa. Perhaps, Sudan represents the most troubling example of China's new African policy. The Sudanese government is accusing by the U.N. and western countries for breaking human rights in Darfur. Over the last decade Chinese energy firms have invested between 3-10 billion dollars in the Sudanese energy sector. To protect its investment, Beijing provides diplomatic cover for Khartoum at the U.N. Security Council, where it has veto power preventing economic sanctions that might interfere with Chinese energy investments.

China has been also looking increasingly to Russia and Kazakhstan for long-term energy supplies to fuel its booming economy. Probably in the future China will be connected by the pipeline with Russia. The proposed oil pipeline has at least two potential routes: from Anagarsk to the Chinese pipeline network at Daqing, or from both west and east Siberia to the Pacific coast port of Nakhodka. Both China and Japan are pushing for their preferred route. After overruled the oil company Yukos, the president of Russia

decided in favour of the Japanese pipeline route, which includes a branch line to China. Putin decided on the Japanese route because it promised access to wider markets in the Asia and Pacific, not just only China.

After collapse of the Soviet Union China started to settle up energy ties with Kazakhstan. In 2006 Atasu-Alashankou pipeline was build between these two countries.

Robert Tabaszewski

UMCS, Stosunki Międzynarodowe, IV rok

KUL, Prawo, II rok

Arkadiusz Toś

UMCS, Stosunki Międzynarodowe, IV rok

PROGRAM NUKLEARNY KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ

*The nuclear program of Democratic People's Republic
of Korea*

Uwagi wstępne

Opracowanie niniejsze jest próbą przedstawienia programu nuklearnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, stanowiącego obecnie jeden z najważniejszych czynników destabilizujących sytuację regionu Azji i Pacyfiku. Celem tego opracowania jest syntetyczne przedstawienie programu nuklearnego KRLD w sposób problemowy. Autorzy kolejno przedstawiają genezę procesu rozwoju broni jądrowej w tym państwie, stan instalacji i urządzeń nuklearnych, ich zdolności produkcyjne, zobowiązania umowne KRLD w materii nieprolifracji broni atomowej, a także stanowiska głównych aktorów w przedmiocie programu nuklearnego KRLD.

Zagadnienie dotyczące prac tego państwa w celu budowy bomby nuklearnej jest niewątpliwie jednym z głównych czynników zagrażających łaadowi ogólnoswiatowemu, a ze względu na swój zasięg i istotę, jest zagadnieniem trudno uchwytnym dla badacza. W literaturze przedmiotu zagrożenia dla poczucia bezpieczeństwa ujmuje się jako funkcję wielu czynników: wzrostu potęgi innych państw, wyścigu zbrojeń, oddziaływania z powodu bliskości

geograficznej czy percepcji zachowań innych uczestników stosunków międzynarodowych.¹ W celu nakreślenia szerszego obrazu sytuacji właściwym wydaje się także wymienienie innych czynników implikujących bezpieczeństwo w regionie: problem zjednoczenia państw koreańskich², status Republiki Chińskiej na Tajwanie³, spór rosyjsko-japoński o przynależność Wysp Kurylskich⁴, a także liczne spory graniczne.⁵

Geneza prac nad budową potencjału atomowego

Już w 1947 r. eksperci sowieccy, przy współudziale specjalisty północnokoreańskiego, dr Cho Yanga, zapoczątkowali rozbudowę w KRLD kopalni monacytu,

¹ Zob.: E. Haliżak, *Regionalny kompleks bezpieczeństwa Azji Północno-Wschodniej*, Warszawa 2004, s. 18.

² Zob. szerzej: M. Burdelski, *Czynniki warunkujące proces podziału i zjednoczenia Korei*, Toruń 2004, passim; E. Haliżak, *Znaczenie regionalnej równowagi sił dla zjednoczenia Korei*, „Stosunki międzynarodowe” 2002, nr 1-2, s. 61-78; M. Burdelski, E. Potocka, *Perspektywy zjednoczenia Korei po szczycie w Phenianie*, „Azja – Pacyfik” 2000, nr 3, s. 16-27.

³ Zob. szerzej: Status prawnomiędzynarodowy Republiki Chińskiej na Tajwanie, [w:] *Tajwan w stosunkach międzynarodowych*, red. E. Haliżak, Warszawa 1997, s. 33-43; A. Ziętek, *Tajwan w polityce CHRL*, [w:] *Chiny w stosunkach międzynarodowych*, red. K. Iwańczuk, A. Ziętek, Lublin 2003, s. 106-116; M. Swaine, *Trouble in Taiwan*, „Foreign Affairs” 2004, vol. 83, nr 2.

⁴ Zob.: E. Potocka, *Spór terytorialny – główną przeszkodą w normalizacji stosunków rosyjsko-japońskich*, „Azja Pacyfik” 1999, nr 2, s. 49-79.

⁵ Zob.: J. Rowiński, *Spory graniczne i konflikty terytorialne w Azji Wschodniej u progu XXI w.*, [w:] *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Stosunki międzynarodowe i gospodarcze*, Warszawa 2004, s.125-159; M. Keiko, *Northern Limit Line: Demarcation Issues in the Yellow Sea*, „NIDS Security Reports” 2005, no. 5, s. 26-44; M. Łuszczuk, *Spór o Archipelag Diaoyu/Senkaku*, „Czasopismo Geograficzne” 2002, nr 4, s. 349-358.

z którego uzyskuje się tor i tlenek uranu.⁶ W latach 50. i 60. ZSRR i ChRL podjęły współpracę z tym państwem w dziedzinie fizyki jądrowej. W roku 1959 Kim Ir Sen zdecydował się na podpisanie protokołów z ZSRR i ChRL w sprawie pokojowego wykorzystania energii nuklearnej, a datę tą uznaje się za faktyczny początek współpracy tych państw w dziedzinie technologii nuklearnej. Jeszcze w 1964 r. w Yongbyon powstał pierwszy północnokoreański ośrodek badań nuklearnych, a rok później KRLD otrzymała od ZSRR reaktor badawczy. W ramach tej wymiany eksportowała do tego państwa wykorzystane w nim paliwo nuklearne, tj. wysoko wzbogacony uran, aczkolwiek nadzór w tym zakresie sprawowała Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA). Reaktor ten uruchomiono już w 1967 r. W drugiej połowie lat 70. KRLD podjęła plany rozszerzenia infrastruktury nuklearnej, w tym budowy chłodzonego gazem reaktora z rdzeniem grafitowym o mocy 5 MW. W roku 1984 państwo północnokoreańskie przystąpiło do budowy reaktora o mocy szacowanej na 50-200 MW. Program nuklearny był kontynuowany w latach 90. mimo wiążących KRLD norm prawa międzynarodowego w tym zakresie (zarówno norm z zakresu *ius cogens*, jak i tzw. miękkiego prawa międzynarodowego), doprowadzając do licznych kryzysów w tej materii, z czego najbardziej znamienne były kryzysy lat: 1994, 2002/2003 oraz kryzys z 2006 roku.

⁶ Szerzej na temat genezy programu nuklearnego KRLD i chronologii jego przebiegu zob.: J. Bayer, W. Dziak, *Korea & Chiny. Strategia i polityka, Tom 1*, Warszawa 2006, s. 176-213; *North Korea's Weapons Programmes: A Net Assessment*, s. 5-48. Tekst dostępny na stronie internetowej International Institute for Strategic Studies, <http://www.iiss.org/publications/strategic-dossiers/north-korean-dossier/north-koreas-weapons-programmes-a-net-asses>, [stan z dnia 5 marca 2008 r.]

Dokonując analizy infrastruktury atomowej w KRLD należy zwrócić uwagę na następujące elementy: posiadaną przez to państwo ilość materiałów rozszczepialnych, gotowe bomby i ładunki nuklearne, zakłady produkcyjne, zdolność wytwarzania ładunków oraz stopień zaawansowania systemów przenoszenia broni nuklearnej. Przedstawienie tej części opracowania w znacznej mierze utrudnia fakt braku rzetelnych danych.⁷

W zakresie materiałów rozszczepialnych i gotowych ładunków nuklearnych najnowsze dane mówią o posiadaniu przez KRLD w 2006 r. 40-50 kg plutonu, wystarczającego do wyprodukowania 6-8 ładunków nuklearnych. Przy wykorzystaniu pełnych zdolności produkcyjnych tylko ze starego reaktora w Yongbyon o mocy 5 MW KRLD jest w stanie uzyskać 6 kg plutonu rocznie, co wystarcza do wyprodukowania jednego ładunku nuklearnego. Wykorzystanie w przyszłości dwóch, nieukończonych reaktorów odpowiednio o mocy 50 i 200MW pozwalałoby KRLD produkować rocznie dodatkowo nawet 260 kg plutonu.⁸ Natomiast w ramach tajnego, prowadzonego co najmniej od 1996 r. programu wzbogacania uranu, KRLD zdaniem Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) była zdolna do produkcji 2 ładunków nuklearnych rocznie począwszy

⁷ Korea Północna nie podaje oficjalnych danych w tej materii. Informacje te uzyskiwane są przez służby wywiadowcze innych państw. Częstkowymi informacjami w tym zakresie dysponuje także Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA).

⁸ S. Hecker, *Report on North Korean Nuclear Program*, Center for International Security and Cooperation, Stanford University, November 15, 2006, s. 2 i 8, <http://www.fas.org/nuke/guide/dprk/nuke/hecker1106.pdf>, [stan z dnia 5 marca 2008 r.]. Por.: J. Bayer, W. Dziak, *dz. cyt.*, s. 216-218.

od 2005 r.⁹ N. Michishita podaje, że w lutym 2005 r. państwo to miało już najmniej od 2-3 do nawet 12-15 ładunków nuklearnych.¹⁰ Pierwszy ładunek nuklearny mógł być już gotowy w 2003 r. Pesymistyczne prognozy na rok 2010 zakładają nawet posiadanie przez KRLD 112-253 ładunki nuklearne.¹¹

Tab. 1. Północnokoreańskie środki przenoszenia broni nuklearnej

Typ rakiety	Zasięg [km]	Masa głowicy [kg]	Stan posiadania	Status
Scud-B	300	987-989	Ponad 500 rakiet wszystkich typów Scud	W posiadaniu /eksportowane do innych państw
Scud-C	500	770		
Scud-D	700	500		
Nodong	1000	700	ok. 175-200	
Taepodong-1	2200	1000	?	Testowanie
Taepodong-2	5000 -6000	1000	?	Prace badawczo-rozwojowe

Źródło: http://www.nti.org/e_research/profiles/NK/62_174.html, [stan z dnia 6 marca 2008 r.] oraz J. Bayer, W. Dziak, *dz. cyt.*, s. 221.

W zakresie środków przenoszenia broni nuklearnej dane z różnych źródeł mówią, iż KRLD rozpoczęła import rakiet Scud-B ze Związku Radzieckiego już w roku 1972, inicjując w roku 1980 własny program produkcyjny, rozwijany

⁹ L. Niksch, *North Korea's Nuclear Weapons Program*, CRS Report for Congress, October 5, 2006, s. 11, <http://fpc.state.gov/documents/organization/74904.pdf>, [stan z dnia 5 marca 2008 r.].

¹⁰ N. Michishita, *The 13 February Action Plan and the Prospects for the North Korean Nuclear Issue*, „Proliferation Parers” Spring 2007, no. 17, s. 7, http://ifri.org/files/Securite_defense/, [stan z dnia 6 marca 2008 r.].

¹¹ J. Bayer, W. Dziak, *dz. cyt.*, s. 218.

w latach kolejnych.¹² Przedstawiona powyżej tabela obrazuje szacunkowe zestawienie w materii środków przenoszenia będących w posiadaniu KRLD. Natomiast w zakresie zakładów produkcyjnych i instalacji nuklearnych państwo to posiada już 4 kopalnie rudy uranowej oraz co najmniej 22 obiekty nuklearne zlokalizowane w 18 miejscowościach, głównie w zachodniej części państwa (Rys. 1.).¹³

Rys. 1. Instalacje nuklearne w KRLD



Źródło: http://www.nti.org/e_research/profiles/NK/index_110.html, [stan z dnia 5 marca 2008 r.].

¹² Szerzej na ten temat: http://www.nti.org/e_research/profiles/NK/Missile/1376.html, [stan z dnia 6 marca 2008 r.]; *North Korea's Ballistic Missile Programme*, <http://www.iiss.org/publications/strategic-dossiers/north-korean-dossier/north-koreas-weapons-programmes-a-net-asses/north-koreas-ballistic-missile-programme>, [stan z dnia 6 marca 2008 r.].

¹³ Zob. charakterystykę obiektów i instalacji nuklearnych w KRLD: *Nuclear Facilities*, http://www.globalsecurity.org/wmd/world/dprk/other_nuke.htm, [stan z dnia 6 marca 2008 r.]; *North Korea's Weapons...*, s. 29-31.

Porozumienia międzynarodowe zawarte przez KRLD w zakresie produkcji i nieprolifracji broni masowego rażenia

Genetycznie rzecz ujmując, najwcześniej, bo 12 grudnia 1985 r. KRLD podpisała i stała się stroną Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Uzyskała przy tym 18-to miesięczną karencję na podpisanie z MAEA porozumienia dotyczącego bezpieczeństwa jądrowego, które weszło w życie dopiero 10 kwietnia 1992 r. Jednak już w roku następnym państwo to podjęło próbę wypowiedzenia NPT.¹⁴ Z kolei początek lat 90. przyniósł, po raz pierwszy od podziału Korei w roku 1953, początek rozmów międzyrządowych na najwyższym szczeblu, pomiędzy obydwoma państwami koreańskimi. Efektem tych rozmów było podpisanie kilku niezwykle istotnych dokumentów, z czego najważniejszym dla niniejszej pracy jest dokument pn. Wspólna Deklaracja o denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego (Joint Declaration of South and North Korea on the Denuclearization of the Korean Peninsula)¹⁵ podpisany 31 grudnia 1991 r. Wartym uwypuklenia jest fakt, że to KRLD już od połowy lat 80. zgłaszała chęć zawarcia porozumienia w tej materii, a w 1991 r. Stany Zjednoczone ogłosiły wycofanie taktycznej broni jądrowej z zagranicznych baz, w tym baz znajdujących się na Półwyspie Koreańskim. Główne postanowienia Deklaracji koncentrowały się na zobowiązaniu obydwu państw koreańskich do zakazu produkcji, składowania, posiadania, stosowania oraz przeprowadzania testów z bronią atomową. Dokument dopuszczał wykorzystywanie energii atomowej jedynie w celach pokojowych. Celem weryfikacji

¹⁴ E. Halizak, *Regionalny...*, s.46-47.

¹⁵ Tekst Deklaracji dostępny na stronie internetowej: <http://www.armscontrol.org/documents/denuclearization.a.sp>, [stan z dnia 9 marca 2008 r.].

przyjętych postanowień państwa koreańskie powołały w marcu 1992 r. Wspólną Komisję Kontroli Nuklearnej (South-North Joint Nuclear Control Commission - JNCC). Sam dokument należy ocenić pozytywnie, zwłaszcza w kontekście zbliżenia państw koreańskich, ale zakres jego implementacji był bliski minimum, co związane było przede wszystkim z brakiem respektowania jego postanowień przez KRLD oraz niemożliwością wypracowania właściwej formuły współpracy w ramach JNCC, skutkiem czego komisja ta przestała faktycznie działać po kilkunastu miesiącach od powstania.¹⁶

Podjęta w 1993 r. przez KRLD próba wycofania się tego państwa z NPT spotkała się z ostrą krytyką ze strony Stanów Zjednoczonych, łącznie z planami wykonania chirurgicznego uderzenia siłami powietrznymi na koreański ośrodek doświadczalny w Yongbyon. Efektem presji środowiska międzynarodowego było zawarcie przez KRLD ze Stanami Zjednoczonymi 21 października 1994 r. w Genewie dwustronnego Porozumienia ramowego¹⁷ (Agreed Framework), w którym KRLD zgodziła się na: zamrożenie budowy 2 reaktorów o mocy 200 i 50 MW na ciężką wodę oraz pracującego już reaktora w Yongbyon, inspekcje ze strony MAEA, z którą w styczniu 1992 r. podpisała

¹⁶ Zob.: *Joint Declaration of South and North Korea on the Denuclearization of the Korean Peninsula*, „Inventory of International Nonproliferation Organizations & Regimes”, 2002, <http://cns.miiis.edu/pubs/inven/pdfs/koreanuc.pdf>, [stan z dnia 9 marca 2008 r.]; Por.: B-K Kim, *Step-by-Step Nuclear Confidence Building on the Korean Peninsula: Where do we start?*, Transcript: "Building Nuclear Confidence on the Korean Peninsula Proceedings of the July 23-24, 2001 Workshop", s. 153-155. Tekst dostępny na stronie internetowej Institute for Science and International Security Press: <http://www.isis-online.org/publications/dprk/kimpaper.pdf>, [stan z dnia 9 marca 2008 r.].

¹⁷ Tekst porozumienia dostępny na stronie internetowej: http://www.kedo.org/ap_main.asp, [stan z dnia 9 marca 2008 r.].

Porozumienie w zakresie zabezpieczeń obiektów nuklearnych¹⁸ oraz zapowiedziało kontynuowanie członkostwa w NPT. Z kolei Stany Zjednoczone zobowiązały się do zorganizowania pod swoim przywództwem międzynarodowego konsorcjum, którego zadaniem było dostarczenie do KRLD dwóch reaktorów na lekką wodę (każdy o mocy 1000 MW) do roku 2003. Strony uzgodniły rozpoczęcie w ciągu 3 miesięcy dostaw 500 tys. ton oleju opałowego rocznie dla KRLD, do czasu uruchomienia wyżej wymienionych reaktorów.¹⁹ Stany Zjednoczone i KRLD zobowiązały się także do podjęcia kroków w kierunku normalizacji stosunków gospodarczych i politycznych oraz do działań na rzecz strefy bezatomowej na Półwyspie Koreańskim.

Dokument ten z pewnością przyczynił się do czasowego uregulowania kwestii spornych, w tym m.in. do eliminacji zagrożenia wybuchu konfliktu zbrojnego na Półwyspie Koreańskim oraz zwiększenia bezpieczeństwa w regionie.²⁰ Jednak w dłuższej perspektywie czasowej

¹⁸ W czerwcu 1994 r. KRLD oficjalnie zrezygnowała z członkostwa w MAEA.

¹⁹ Realizacją tej części porozumienia zajęła się Organizacja Rozwoju Energetyki na Półwyspie Koreańskim (Korean Peninsula Energy Development Organization), powstała 9 marca 1995 r. jako międzynarodowe konsorcjum, początkowo liczące tylko 3 państwa członkowskie: Stany Zjednoczone, Japonię oraz Republikę Korei. W późniejszym okresie zakres podmiotowy organizacji poszerzył się do 13 państw pod koniec 2000 r., w tym Polskę. Szerzej na temat KEDO i efektów jej działalności zob.: <http://www.kedo.org>, [stan z dnia 9 marca 2008 r.].

²⁰ Zob. ocenę dokumentu: T. Wilborn, *Strategic implications of the U.S.-DPRK Framework Agreement*, Strategic Studies Institute, US Army War College, April 3, 1995. Por.: M. Okonogi, *Assessing the U.S.- North Korea Agreement*, „Joint Forces Quartely” Spring 1995, s. 23-25. Teksty dostępne na stronie internetowej: <http://www.fas.org/nuke/guide/dprk/nuke/index.html>, [stan z dnia 9 marca 2008 r.]; L. Niksch, *dz. cyt.*, s. 15-18.

nie spełnił pokładanych w nim nadziei, co było wynikiem kilku czynników.²¹ Po pierwsze, sam dokument posiadał jedynie charakter umowy politycznie wiążącej, a nie traktatu międzynarodowego, co z kolei powodowało konieczność akceptacji każdej ze stron podejmowanych w ramach Porozumienia kroków, z możliwością zerwania porozumienia przez jedną ze stron. Po drugie, podkreśla się także niejednoznaczność niektórych zapisów Porozumienia, co dawało możliwość swobodnej ich interpretacji, a tym samym pośrednio możliwość oskarżania drugiej strony w zakresie niewywiązywania się z przyjętych zobowiązań. Po trzecie, Stany Zjednoczone tylko częściowo zniosły sankcje ekonomiczne wobec KRLD, co wiązało się m.in. z wetowaniem przez USA członkostwa KRLD w światowych organizacjach finansowych i tym samym pozbawienia KRLD zasobów niezbędnych reżimowi do przetrwania. Po czwarte, nie doszło także do normalizacji stosunków politycznych, a administracja prezydenta G. W. Busha zaliczyła KRLD do państw wspierających terroryzm.²² Po piąte, KRLD w sposób utajony prowadziła prace badawcze nad bronią atomową. Ten ostatni czynnik zdaniem E. Haliżaka był „jakościową zmianą stanowiska” w polityce KRLD,²³ ponieważ 17 października 2002 r. państwo to przyznało

²¹ Główne przeszkody w realizacji Porozumienia, jeszcze przed zaliczeniem KRLD do „osi zła” przez prezydenta G. Busha, przedstawia D. Pinkston. Zob.: D. Pinkston, *Implementing the Agreed Framework and Potential Obstacles*, A Paper for the 12th Pacific Basin Nuclear Conference in Seoul, Korea, 29 October to 2 November 2000. Tekst dostępny na stronie internetowej James Martin Center for Nonproliferation Studies (CNS), <http://cns.miis.edu>, [stan z dnia 10 marca 2008 r.].

²² Zob. orędzie prezydenta G. Busha o stanie państwa z 29 stycznia 2002 r.: <http://www.whitehouse.gov/news/releases/2002/01/20020129-11.html>, [stan z dnia 10 marca 2008 r.].

²³ E. Haliżak, *Regionalny...*, s. 47-48.

otwarcie, że weszło w posiadanie broni atomowej, tym samym łamiąc zawarte wcześniej porozumienia międzynarodowe.²⁴

Działania amerykańskie były niewątpliwie powodem wzrostu napięcia i poczucia braku bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku, a tym samym powstania po raz kolejny kryzysu nuklearnego, wzmacnianego przez kolejne działania ze strony KRLD, która w grudniu 2002 r. reaktywowała działalność urządzeń nuklearnych w Yongbyon oraz wykluczyła dalsze inspekcje MAEA, a w styczniu 2003 r. rząd Korei Północnej podjął decyzję o wycofaniu się z NPT. W następstwie tych wydarzeń MAEA postanowiła skierować sprawę północnokoreańskiego programu jądrowego na forum ONZ. Rada Bezpieczeństwa wyraziła jedynie „zaniepokojenie” programem, ale powstrzymała się przed potępieniem KRLD za wycofanie się z układu NPT.²⁵

Najnowszy tekst porozumienia w przedmiocie północnokoreańskiego programu nuklearnego został przyjęty 13 lutego 2007 r. w Pekinie (North Korea Denuclearization Action Plan)²⁶ i odnosi się bezpośrednio do treści oświadczenia (Joint statement of the fourth round of the Six-party Talks)²⁷, przyjętego 19 września 2005 r. W zasadniczej swej części porozumienie z 2005 r. zawiera zapisy podobne do Porozumienia ramowego z 1994 r., ale wprowadza kilka nowych elementów. Istotnym *novum* było udzielenie KRLD przez Stany Zjednoczone negatywnych gwarancji

²⁴ Zob.: G. Samore, *North Korea Conundrum*, „Proliferation Papers” Winter 2002, *passim*.

²⁵ *Tamże*, s. 48.

²⁶ Zob. tekst dokumentu: <http://www.state.gov/r/pa/prs/ps/2007/february/80479.htm>, [stan z dnia 20 marca 2008 r.].

²⁷ Tekst Wspólnego oświadczenia: *The Korean Peninsula — Balancing Relations with the United States and China*, „East Asian Strategic Review” 2006, s. 73-74.

bezpieczeństwa, tzn. zobowiązanie się USA do nieatakowania KRLD zarówno bronią konwencjonalną, jak i nuklearną oraz uzyskanie przez KRLD prawa do pokojowego wykorzystania energii nuklearnej. W Porozumieniu zawarto również postanowienia w sprawie uregulowania stosunków KRLD z USA, Koreą Południową oraz Japonią, poprzez zapowiedź rozpoczęcia negocjacji pokojowych, które zakończyłyby między stronami formalny stan wojny, trwający od wojny koreańskiej z lat 1950–1953.²⁸

Ostatnie porozumienie z 13 lutego 2007 r. jest rezultatem dwóch istotnych wydarzeń. Po pierwsze, na początku października 2006 r. KRLD przeprowadziła próbę z ładunkiem nuklearnym, aczkolwiek według danych prezentowanych przez ośrodki eksperckie nieudaną.²⁹ Po drugie, działania ze strony KRLD spotkały się ze zdecydowanym stanowiskiem Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB). Efektem była jednomyślna Rezolucja RB nr 1718 z 14 października 2006 r.³⁰, wzywającą KRLD do rezygnacji

²⁸ Tekst Porozumienia dostępny na stronie internetowej: <http://www.state.gov/r/pa/prs/ps/2005/53490.htm>, [stan z dnia 20 marca 2008 r.].

²⁹ Szerzej na temat próby jądrowej KRLD i jej implikacji dla bezpieczeństwa międzynarodowego: S. Hecker, dz. cyt., s. 2-4; *North Korea's nuclear test*, <http://www.iiss.org/publications/strategic-comments/past-issues/volume-12---2006/volume-12--issue-8/north-koreas-nuclear-test>, [stan z dnia 25 marca 2008 r.]; E. Quam, *The North Korean Nuclear Test: Regional and International Implications*, http://www.cns.miis.edu/pubs/week/pdf/061016_dprk_forum_report.pdf, [stan z dnia 25 marca 2008 r.]; *North Korea's Nuclear Test: Assessing the Fallout*, „Disarmament Diplomacy” Winter 2006, Issue No. 83, <http://www.acronym.org.uk/dd/dd83/83dprk.htm>, [stan z dnia 25 marca 2008 r.]; B. Górka-Winter, Ł. Kulesa, *Próba jądrowa w Korei Północnej*, „Biuletyn PISM” 2006, nr 60 (400).

30 Tekst Rezolucji:
http://www.un.org/News/Press/docs/2006/sc8853.doc.htm, [stan z dnia 26
marca 2008 r.].

z programu nuklearnego oraz nakładającą na to państwo sankcje w zakresie zakazu eksportu ciężkiego uzbrojenia do KRLD, zakazu eksportu uzbrojenia przez KRLD, zamrożenia wszelkich środków finansowych, które mogłyby wspierać rozwój programu, zakazu wpuszczania przez państwa na swe terytorium osób związanych z programem oraz zakazu eksportu dóbr luksusowych do KRLD. Oceniając porozumienie z 13 lutego 2007 r. należy stwierdzić, iż stanowiło ono niezwykle istotny punkt w uregulowaniu programu nuklearnego KRLD, bowiem zmieniło podejście USA w tej materii. Rezygnując ze stosowania wyłącznie sankcji ekonomicznych oraz nacisków dyplomatycznych Stany Zjednoczone zastosowały strategię zaangażowania, licząc po raz kolejny na dobrą wolę ze strony północnokoreańskiej. Podstawowym niedostatkim Porozumienia była jego ogólnikowość, co sprzyjało konfliktom na tle interpretacji jego treści.³¹ Należy dodać jednak, że pierwotny tekst rezolucji, przedstawiony przez Stany Zjednoczone został osłabiony w wyniku protestów ChRL i Rosji.³²

Tekst porozumienia z 2007 r. pod względem treści nie różni się od pozostałych deklaracji i umów przyjmowanych w zakresie programu nuklearnego KRLD w przeszłości. Strony zobowiązały się w nim do podjęcia określonych działań ciągu 60 dni od jego podpisania. Ze strony KRLD było to zobowiązanie do zamknięcia ośrodka jądrowego w Yongbyon, podlegające weryfikacji ze strony MAEA oraz przedstawienia listy wszystkich swoich programów

³¹ Zob.: B. Górka-Winter, *Porozumienie w sprawie programu nuklearnego Korei Północnej*, „Biuletyn PISM” 2005, nr 69 (314).

³² Zob.: E. Chanlett-Avery, S. Squassoni, *North Korea's Nuclear Test: Motivations, Implications, and U.S. Options*, CRS Report for Congress, October 24, 2006, s. 3, <http://www.fas.org/sgp/crs/nuke/RL33709.pdf>, [stan z dnia 26 marca 2008 r.].

jądrowych. Partnerzy rozmów sześciostronnych zgodzili się na przyznanie KRLD nadzwyczajnej pomocy w postaci dostaw surowców energetycznych, nawet do miliona ton oleju opałowego rocznie. Stany Zjednoczone zobowiązały się do rozpoczęcia procedury usunięcia KRLD z listy państw wspierających terroryzm, a także zlikwidować niektóre ustawowe ograniczenia handlu z KRLD.³³ Stopień implementacji postanowień z 13 lutego 2007 r. oraz północnokoreańskie przekonanie o prymacie czynnika militarnego nad dyplomacją świetnie ilustrują aktualne działania KRLD, która 28 marca 2008 r. zdecydowała się na wyrzucenie serii pocisków krótkiego i średniego zasięgu.³⁴ Określane jako ćwiczenia, manewry te są odbierane przez stronę południowokoreańską jako sygnał wstrzymania procesu denuklearyzacji KRLD, zatwierdzonego w trakcie rozmów sześciostronnych.

Stanowiska głównych aktorów wobec programu nuklearnego KRLD

Kluczowe dla przedmiotu niniejszej pracy jest stanowisko Stanów Zjednoczonych oraz Korei Północnej. Celem całościowego przedstawienia obrazu sytuacji konieczne jest uwzględnienie roli i znaczenia innych państw zaangażowanych w rozwiązanie kryzysu nuklearnego: Republiki Korei, Chin, Japonii i Rosji.

³³ Zob. szerzej na ten temat: *North Korea Nuclear Agreement: Can it Work?*, „Disarmament Diplomacy”, Spring 2007, Issue No. 84, <http://www.acronym.org.uk/dd/dd84/84news02.htm#en01>, [stan z dnia 26 marca 2008 r.]; Ł. Kulesa, *Perspektywy zakończenia północnokoreańskiego programu jądrowego*, „Biuletyn PISM” 2007, nr 10 (424).

³⁴ >><http://news.bbc.co.uk/2/hi/asia-pacific/7317910.stm><< , stan z dnia 29 marca 2008.

Zakończenie programu nuklearnego jest głównym celem polityki Stanów Zjednoczonych wobec Korei Północnej. Wejście w posiadanie przez to państwo broni nuklearnej spowodowałoby określone konsekwencje dla polityki bezpieczeństwa USA. Po pierwsze, mogłoby to doprowadzić do destabilizacji na Półwyspie Koreańskim, bezpośrednio poprzez osłabienie amerykańskich zdolności odstraszania, gwarantujących respektowanie przez KRLD warunków porozumienia z Panmunjon. Po drugie, zagrożeniu mogłoby ulec bezpieczeństwo Korei Południowej i stacjonujących tam wojsk amerykańskich. Po trzecie, mogłoby to rozpocząć nuklearny wyścig zbrojeń w Azji i Pacyfiku oraz osłabić znaczenie amerykańskiego „parasola nuklearnego” w zapewnianiu bezpieczeństwa Korei Południowej i Japonii, gdyby państwa te zdecydowały się rozwijać własne programy nuklearne. Po czwarte, przy dalszym rozwijaniu środków przenoszenia broni jądrowej przez KRLD bezpośrednio zagrożone byłoby terytorium Stanów Zjednoczonych.³⁵

Podkreślenia wymaga fakt, iż w przypadku zbrojeń nuklearnych KRLD, Stany Zjednoczone odwołują się nie do rozwiązań unilateralnych, jak w przypadku Iraku, ale do rozwiązań multilateralnych oraz odzęgują się od dwustronnych rokowań z Koreą Północną. Takie postępowanie A. Zdrada tłumaczy brakiem zaufania USA do reżimu północnokoreańskiego oraz osobistą antypatią prezydenta G. Busha do Kim Dzong Ila.³⁶ Z kolei E. Haliżak zwraca uwagę na próbę przerzucenia przez USA części obowiązków związanych z rozwiązaniem kryzysu na państwa regionu, a tym samym Stany Zjednoczone unikają

³⁵ Zob. szerzej: A. Zdrada, Stany Zjednoczone wobec wojskowego programu nuklearnego Korei Północnej, „Biuletyn PISM” 2005, nr 43 (288).

³⁶ Tamże.

bezpośredniego legitymizowania reżimu w dwustronnych negocjacjach oraz osłabiają jego pozycję międzynarodową w przedmiocie sporu. Zasadniczym celem USA jest więc umiędzynarodowienie zagrożenia północnokoreańskiego oraz stworzenie wielostronnego mechanizmu rozwiązania kryzysu nuklearnego.³⁷

Z kolei stanowisko Republiki Korei wobec programu nuklearnego KRLD jest wynikiem kilku czynników. Po pierwsze, Republika Korei formalnie pozostaje w stanie wojny z KRLD. Do dziś bowiem od roku 1953, kiedy podpisano zawieszenie broni w wojnie koreańskiej, państwa te nie zawarły traktatu pokojowego. Po drugie, Republika Korei dąży do zjednoczenia państw koreańskich i w tym kontekście realizuje wobec KRLD strategię zaangażowania (tzw. „polityka słoneczna”)³⁸ i jest przeciwna nakładaniu na to państwo sankcji o charakterze ekonomicznym. Po trzecie, polityka Republiki Korei w kwestiach bezpieczeństwa połączona jest z gwarancjami sojuszniczymi Stanów Zjednoczonych w ramach sojuszu wojskowego, zawartego przez obydwa państwa w 1953 r..³⁹

Chińska Republika Ludowa jest zainteresowana pokojowym rozwiązaniem kryzysu nuklearnego, a tym samym

³⁷ E. Halizak, *Regionalny...*, s. 85.

³⁸ Zob.: The Government of the People's Sunshine Policy toward North Korea and Plans for Implementation, April 12, 1999, <http://www.fas.org/news/skorea/1999/990412-sunshine.htm>, [stan z dnia 15 marca 2008 r.]; K. Oh, Terrorism Eclipses the Sunshine Policy: Inter-Korean Relations and the United States, Asia Society, June 2002, passim, <http://www.asiasociety.org/publications/KoreanUpdate2002.pdf>, [stan z dnia 15 marca 2008 r.]; N. Levin, Yong-Sup Han, Sunshine in Korea. The South Korean Debate over Policies Toward North Korea, RAND, 2003, http://www.rand.org/pubs/monograph_reports/MR1555/index.html, [stan z dnia 15 marca 2008 r.].

³⁹ Szerzej: E. Halizak, *Znaczenie...*, s. 68-69; Tenże, *Stosunki...*, s. 384-399.

przeciwna użyciu siły i nakładaniu sankcji ekonomicznych na KRLD. Chiny były i są aktywną stroną zapoczątkowanych w sierpniu 2003 r. rozmów sześciostronnych z udziałem KRLD, Stanów Zjednoczonych, Chin, Republiki Korei, Japonii i Rosji, mających na celu rozwiązanie kryzysu nuklearnego KRLD. Znaczenie Chin w tej materii wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze, Chiny są tradycyjnym sojusznikiem KRLD jeszcze z okresu zimnej wojny, kiedy to udzielały poparcia KRLD w konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi, Republiką Korei, czy Japonią.⁴⁰ Po drugie, Chiny wspierając reżim Kim Dzong Ila poprzez udzielanie mu pomocy żywnościowej i gospodarczej, zyskują możliwość wywierania na niego wpływu, tym samym zwiększając swoją pozycję międzynarodową wobec innych państw-uczestników rozmów sześciostronnych.⁴¹ Dodać jednak należy, że do czasu ujawnienia przez KRLD tajnego programu nuklearnego w 2002 r. postawa Chin cechowała się dementowaniem wszelkiej współpracy i związków z KRLD w sprawach nuklearnych, zajmowaniem neutralnej pozycji w zakresie wspierania Organizacji Rozwoju Energetyki na Półwyspie Koreańskim (KEDO) oraz sprzeciwem wobec radykalnych posunięć, które mogłyby popchnąć KRLD do zdecydowanej konfrontacji.⁴² Niezmienny pozostaje także katalog priorytetowych celów ChRL w zakresie programu nuklearnego KRLD. Po pierwsze, Chiny dążą do utrzymania pokoju i stabilizacji na Półwyspie Koreańskim. Po drugie, półwysep

⁴⁰ O strategicznym znaczeniu KRLD w polityce zagranicznej ChRL patrz: J. Bayer, W. Dziak, *dz. cyt.*, s. 15-21; 166-173.

⁴¹ Zob.: *China and the North Korean Nuclear Issue*, <http://www.nti.org/db/china/koreapos.htm>, [stan z dnia 16 marca 2008 r.]. Szerzej na temat kolejnych rund rokowań sześciostronnych i ich rezultatów zob.: J. Bayer, W. Dziak, *dz. cyt.*, s. 254-289; D. Pinkston, *North Korea's Nuclear Weapons Program and the Six-party Talks*, http://www.nti.org/e_research/e3_76.html, [stan z dnia 16 marca 2008 r.].

⁴² J. Bayer, W. Dziak, *dz. cyt.*, s. 230.

ten powinien pozostać strefą bezatomową, a po trzecie, wszelkie spory w tej kwestii należy rozwiązywać drogą negocjacji i wielostronnej współpracy.⁴³

Zdaniem E. Haliżaka celem Chin jest pełna denuklearyzacja Półwyspu Koreańskiego, ponieważ z jednej strony dla ChRL posiadanie broni atomowej przez KRLD jest źródłem zagrożeń dla stabilności regionalnej, a z drugiej – zagrożeniem dla interesów własnych ChRL. W tej materii mają znaczenie trzy podstawowe czynniki, chociaż Chiny nie uważają, by broń atomowa KRLD mogła być przeciw nim skierowana. Po pierwsze, wiąże się to z możliwością proliferacji broni atomowej w regionie⁴⁴, a po drugie z zastosowaniem tam przez Stany Zjednoczone systemów obrony antyrakietowej, w szczególności gdyby takie systemy zostały rozlokowane na Tajwanie, co w konsekwencji odbiłoby się negatywnie na próbach zjednoczenia Chi kontynentalnych z Tajwanem.⁴⁵ Po trzecie, napięcia związane z koreańskim programem nuklearnym mogłyby niekorzystnie wpłynąć na rozwój gospodarczy Chin w przyszłości, zwłaszcza po Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2008 r..⁴⁶

Japonia także zainteresowana jest pokojowym rozwiązaniem kryzysu nuklearnego. Podstawowym celem

⁴³ *Tamże*, s. 237.

⁴⁴ W szczególności poprzez możliwość zapoczątkowania programów budowy broni atomowej przez Japonię i Republikę Korei.

⁴⁵ E. Haliżak, *Regionalny...*, s. 97-98.

⁴⁶ Zob. szerzej na temat znaczenia determinantów ekonomicznych w polityce zagranicznej ChRL i innych państw regionu Azji Północno-Wschodniej: Tenże, *System bezpieczeństwa regionu Azji i Pacyfiku*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D. Bobrow, E. Haliżak, R. Zieba, Warszawa 1997, s. 521-522 Tenże, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Warszawa 1999, s. 171-179; Tenże, *Regionalny...*, s. 95-97.

polityki bezpieczeństwa Japonii w tej kwestii jest całkowite rakietowe i nuklearne rozbrownienie KRLD.⁴⁷ Brak rozwiązania tej kwestii stawia Japonię w sytuacji dylematu bezpieczeństwa, wyrażającego się m.in. w dyskusjach na temat zmiany pokojowych zapisów konstytucji tego państwa czy debaty nad rozpoczęciem własnych zbrojeń nuklearnych. Decydenci japońscy wyrażają przede wszystkim obawy przed rozwijaniem przez KRLD środków przenoszenia broni atomowej. To z kolei pokazuje, dlaczego Japonia jest tak mocno zainteresowana rozbudową przez Stany Zjednoczone systemów obrony antyrakietowej.⁴⁸ Zwrócić również należy uwagę na fakt, iż zjednoczona w przyszłości Korea, wyposażona w broń nuklearną stałaby się potencjalnym sojusznikiem Chin, co załamałoby równowagę sił w regionie.⁴⁹

Dla Rosji jednym z najważniejszych elementów bezpieczeństwa narodowego jest stabilne środowisko międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku. Zdaniem E. Haliżaka program zbrojeń nuklearnych KRLD jest traktowany przez Rosję jako zagrożenie bezpieczeństwa narodowego w ogóle, a priorytetem pozostaje

⁴⁷ Tenże, *Regionalny...*, s. 99-104.

⁴⁸ Zob.: S. Takahashi, Dealing with Ballistic Missile Threat: Whether Japan Should Have a Strike Capability under its Exclusively Defense-Oriented Policy, „NIDS Security Reports” 2006, no. 7, s. 79-94; S. Ogawa, Strategic Significance of Missile Defense and Its Impact on International Security, „NIDS Security Reports” 2004, no. 5, s. 104-136.

⁴⁹ E. Haliżak podkreśla znaczenie łącznego potencjału ludnościowego obydwu Korei (ok. 70 mln ludzi), który może się podwoić w ciągu następnego półwiecza oraz możliwość osiągnięcia przez zjednoczone państwo koreańskie podobnego do Japonii poziomu w gospodarce światowej, przy uwzględnieniu wysokiego poziomu edukacji i wydajności pracy Koreańczyków. Zob.: E. Haliżak, *Znaczenie...*, s. 77.

przeciwdziałanie eskalacji napięcia i proliferacji broni masowego rażenia na Półwyspie Koreańskim.⁵⁰ Działania takie zapewniają bowiem Rosji bezpieczeństwo ekonomiczne, głównie poprzez realizację niezakłóconego handlu surowcami z ChRL. Rosjanie w odmienny od Stanów Zjednoczonych sposób widzą możliwości rozwiązania problemu zbrojeń nuklearnych KRLD, kładąc nacisk na pokojowe negocjacje na szczepie rozmów dwu- i wielostronnych, a nie drogą nakładania nowych sankcji, podkreślając przy tym konieczność zapewnienia KRLD alternatywnych źródeł energii.⁵¹

Innymi przesłankami kieruje się sama KRLD, aczkolwiek w warstwie deklaratywnej wielokrotnie państwo to podkreślało konieczność pokojowego uregulowania kwestii spornych. Podstawowym celem polityki bezpieczeństwa tego państwa jest przetrwanie reżimu. Stąd zdaniem E. Haliżaka strategia działania KRLD opiera się na trzech elementach, z czego pierwszy dotyczy utrzymania wysokiej zdolności bojowej sił konwencjonalnych i ich skoncentrowania przy granicy z Koreą Południową, a dwa pozostałe skupiają się na rozwoju programu nuklearnego i środków przenoszenia broni masowego rażenia. Działania te mają dla KRLD dwojaki charakter. Po pierwsze, zabezpieczają istnienie państwa w przyszłości, w sytuacji poczucia całkowitego braku bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych. Po drugie, stanowią – zwłaszcza dwa ostatnie elementy strategii działania KRLD – kartę przetargową w negocjacjach z innymi państwami w zakresie pomocy ekonomicznej.⁵² Dodać należy także, iż problematyka zbrojeń nuklearnych KRLD nie jest

⁵⁰ Tenże, *Regionalny...*, s. 108-109.

⁵¹ A. Ziętek, Stosunki Federacji Rosyjskiej z państwami regionu Azji i Pacyfiku, [w:] Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych, red. A. Czarnocki, I. Topolski, Lublin 2006, s. 222-223.

⁵² *Tamże*, s. 76-78.

wyłącznie efektem polityki zagranicznej tego państwa, ale także uwarunkowań wewnętrznych. Legitymuje ona bowiem władzę Kim Dzong Ila, poprzez kreowanie jego wizerunku jako przywódcy zdolnego oprzeć się szantażowi USA, co stanowi ostateczną gwarancję przetrwania dla reżimu.⁵³

Uwagi końcowe

Zagadnienie rozwoju północnokoreańskiego potencjału nuklearnego jest niezwykle trudne do ujęcia i przedstawienia. Na ten stan składa się zarówno skomplikowana sytuacja w regionie Azji i Pacyfiku, pozycja głównych graczy oraz łączące ich interesy, jak też niejednoznaczna postawa samej KRLD, której głównym celem jest niedopuszczenie do ujawnienia jakichkolwiek informacji na temat swojej sytuacji wewnętrznej. Ta swoista polityka kunktatorstwa jest przez reżim prowadzona także na poziomie międzynarodowym, zwłaszcza w relacjach wielostronnych, czego przykładem są porozumienia tego państwa w zakresie kontroli i nierozprzestrzeniania broni jądrowej. Zakres ich realizacji, a zwłaszcza porozumienia z 13 lutego 2007 r. będzie zależał od wielu czynników, w tym głównie od woli KRLD całkowitego, a nie tylko deklaratywnego zakończenia programu nuklearnego oraz stanowisk innych państw-stron rozmów sześciostronnych, w tym przede wszystkim Stanów Zjednoczonych.

Przewiduje się w tej materii trzy scenariusze rozwoju sytuacji. Po pierwsze - scenariusz wszechstronnego zaangażowania, który zakłada całościowe podejście przez pozostałych pięciu uczestników rozmów sześciostronnych do problemu nuklearnego KRLD w zakresie zapewnienia temu

⁵³ N. Michishita, dz. cyt., s. 14.

państwu bezpieczeństwa, jego współpracy z MAEA oraz likwidacji instalacji nuklearnych i środków przenoszenia. Scenariusz drugi – częściowego zaangażowania, zakłada dominującą rolę ChRL i Republiki Korei w rozwiązywaniu problemu, przy zmniejszonym zaangażowaniu USA i Japonii. Wreszcie istnieje trzeci wariant o charakterze pesymistycznym, zakładający możliwość niepowodzenia, a tym samym powrotu KRLD do dalszych prac z bronią jądrową. W świetle wcześniejszych doświadczeń oraz kunktatorskiego postępowania KRLD, najwłaściwszym i realistycznym scenariuszem wydaje się opcja pierwsza, przy założeniu, że władze koreańskie wykażą rzeczywistą wolę współpracy o charakterze długofalowym, bez skupiania się na doraźnym uzyskiwaniu korzyści z współpracy.

Niezależnie od przyjętego scenariusza należy założyć, że w niedalekiej przyszłości nie należy się spodziewać zmiany stanowiska północnokoreańskiego wobec problematyki nuklearnej. Zgodnie z utrwaloną w literaturze przedmiotu teorią państw średniego kalibru można zaryzykować stwierdzenie, że KRLD będzie preferować rozwiązania praktyczne, i unikać konwencjonalnych zobowiązań. Wydaje się zatem iż potrzeba wyjścia z obecnego impasu i przełamania wzajemnej nieufności zależeć będzie w dużym stopniu od KRLD, która jako państwo używające karty nuklearnej, chce jak najdłużej pozostawać głównym rozgrywającym w regionie Azji i Pacyfiku.

Summary

North Korea's nuclear weapons program successively became an immediate issue facing the international community for the reason that Kim Jong-il's nuclear aspirations have the possible to become the most solemn threat to short- and long-term East Asia's security. After the Korean

War the North and South Korea officially remain still at war, since no peace treaty was signed.

The period of 1990s displayed the new aspect of State's Nuclear Weapons Development. Within the framework of the UN, Democratic People's Republic of Korea snubbed to carry out its obligations under the Nuclear Non-Proliferation Treaty (NPT) and other nuclear agreements that this state had endorsed. Eventually, in December 2002, when Pyongyang forced UN nuclear monitors to leave the state and restarted its reactor in Yongbyon, Kim Jong-Il officially announced building up its atomic weapons arsenal. At the beginning of 2006, CIA blatantly exposed that Pyongyang probably has accrued enough weapons-grade plutonium to produce at least two nuclear weapons per year.

After many difficulties, North Korea had guaranteed to disable its main nuclear facilities at Yongbyon and convey entire facts of its nuclear program by the end of the year 2007. The arrangement, which is startlingly similar to the 1994 Agreed Framework, was the consequence of six-party talks between the USA, China, Japan, Russia and South and North Korea. In exchange, 1,000,000 tons of heavy fuel oil was precisely assured to be supplied by the five other countries involved in the negotiations. Moreover, the Pyongyang decided to invite the IAEA to come back to the state to scrutinize the agreement and alleged that it would begin talks to normalize its bilateral relations with the USA and Japan.

There are still too many imponderables in that question when, or even if, North Korea is required to take steps to irreversibly dismantle Yongbyon, and turn over any atomic weapons materials. Such a scenario is not unlikely. However there is as well no guarantee that Pyongyang will also be removed from the USA list of state sponsors of terrorism. Nevertheless, it is also not alleged that North Korea has yet succeeded in building a nuclear weapon which could be fitted on to a missile.

Część III
POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

**ORGANIZACJE TYPU FORUM W PAŃSTWACH
EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ –
POWSTANIE, ROLA POLITYCZNA I DEZINTEGRACJA
W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ**

*Umbrella Organizations in Central East Europe:
Rise, Political Role and Disintegration during
the Transformation of Political Systems*

Uwagi wstępne

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku przyniósł serię demokratycznych przemian, które objęły komunistyczne państwa Europy Środkowej i Wschodniej¹, a które zostały zapoczątkowane przez porozumienie Okrągłego Stołu i wybory czerwcowe z 1989 r. w Polsce. Rozpoczęta wówczas transformacja ustrojowa objęła w pierwszej kolejności kluczowy element systemu politycznego – partie i systemy partyjne. Pokojowy i ewolucyjny charakter przekształceń systemów politycznych, na który zdecydowały się elity komunistyczne, implikował specyficzny przebieg transformacji: procesowi oddawania opozycji części władzy towarzyszyło zachowanie przez ludzi

¹ Samuel P. Huntington powiązał to zjawisko z szerszym kontekstem, który określił mianem trzeciej fali demokratyzacji. W ramach tego procesu, rozpoczętego w 1974 r. w Portugalii, systemy demokratyczne zastąpiły systemy autorytarne lub totalitarne w około 30 państwach – najpierw w Południowej Europie, następnie w Ameryce Łacińskiej i Azji, a w końcu w państwach bloku wschodniego. W większości przypadków zmiana ustroju odbyła się na drodze pokojowej, przede wszystkim dzięki negocjacjom i kompromisom. S. P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, przeł. A. Dziurdzik, Warszawa 1995, s. 13 i n.

aparatu wpływu na przeprowadzane zmiany. Miało to zapobiec zbyt radykalnym przeobrażeniom i całkowitemu odsunięciu nomenklatury od wpływu na państwo.

Dynamika zmian systemowych w początkowym okresie transformacji państw Europy Środkowo-Wschodniej nadawana była w dużej mierze przez środowiska opozycji antykomunistycznej, które zintegrowały się pod koniec trwania *ancien régime*. Kryzys systemów komunistycznych i możliwość negocjacji z władzą wpłynęły na utworzenie w większości państw charakterystycznego tworu – organizacji typu forum. Scenariusz ten wystąpił w Polsce („Solidarność”), Czechosłowacji (Forum Obywatelskie działające w Czechach i Społeczeństwo Przeciw Przemocy na Słowacji), w Bułgarii (Związek Sił Demokratycznych), na Litwie (Sajudis) oraz w Niemieckiej Republice Demokratycznej (Nowe Forum).²

Geneza i charakterystyka

Charakter państw komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej, wrogich wobec konkurencyjności i pluralizmu życia politycznego, w znacznym stopniu utrudniał powstawanie w nich jakichkolwiek form opozycyjności. Władze komunistyczne nie akceptowały żadnych oddolnych inicjatyw, które w perspektywie mogłyby doprowadzić do zmian w obrębie systemu. Bardziej rewolucyjne próby były brutalnie pacyfikowane przez władze państwowe³ lub poprzez

² W. Sokół, Partie polityczne i systemy partyjne krajów postkomunistycznych w okresie transformacji systemowej, [w:] Europa Środkowo-Wschodnia. Region, państwa i społeczeństwa w czasie transformacji, red. J. A. Rybczyńska, Lublin 1997, s. 81; R. Herbut, Partia-Forum, [w:] Encyklopedia politologii. T. 3. Partie i systemy partyjne, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Kraków 1999, s. 135.

³ Przykładem mogą być protesty społeczne w PRL, tłumione przez milicję lub wojsko na polecenie władz partyjnych: protesty robotnicze

interwencję wojskową z zewnątrz.⁴ Adam Daniel Rotfeld zauważa, iż „oficjalne proklamowanie »prawa« do użycia siły w celu utrzymania określonego modelu ustrojowego w krajach związanych sojuszem z ZSRR (>doktryna Breżniewa<) [...] uświadamiało zarówno społeczeństwu, jak również reformatorskim elitom wewnątrz partii sprawujących władzę, że możliwe są ograniczone korekty w systemie, ale nie jest możliwa zmiana samego systemu”.⁵

W warunkach tych działalność opozycyjna była siłą rzeczy słabo zinstytucjonalizowana i ograniczona do niektórych tylko rodzajów aktywności. Opozycję stanowiły niewielkie organizacje opiekuńcze, organizacje walczące o prawa człowieka, grupy intelektualistów, organizacje pacyfistyczne i ekologiczne oraz związki zawodowe.

Jedynie w Polsce w działalność opozycyjną zaangażowana była znaczna część społeczeństwa. Opozycję demokratyczną stanowiły różnorodne programowo ugrupowania polityczne i społeczne.⁶ W latach siedemdziesiątych powstały niewielkie, inteligentkie organizacje, m.in. Komitet Obrony Robotników, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruch Młodej Polski, Konfederacja Polski Niepodległej. W latach osiemdziesiątych główną siłą opozycyjną w Polsce stała się „Solidarność”. W okresie 1980-1981 oraz po 1989 r. miała ona formę prawną

w Poznaniu w czerwcu 1956 r., „wypadki marcowe” w 1968 r., „wydarzenia grudniowe” na Wybrzeżu w 1970 r., protesty robotnicze w Radomiu w 1976 r. oraz wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. i związana z tym pacyfikacja protestu górników w kopalni „Wujek”.

⁴ W 1953 r. w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w 1956 r. na Węgrzech i w 1968 r. w Czechosłowacji.

⁵ A. D. Rotfeld, *Zmiany w systemie bezpieczeństwa europejskiego*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 7-8, s. 7.

⁶ K. A. Wojtaszczyk, *Partie polityczne w państwie demokratycznym*, Warszawa 1998, s. 131.

związku zawodowego, jednak w rzeczywistości była masowym ruchem społecznym, a to z powodu zmobilizowania w jej ramach różnorodnych grup społecznych oraz wyrażania przez nią, poza pracowniczym, kilku wymiarów konfliktu: demokratycznego, narodowego, a nawet religijnego.⁷ „Solidarność” odegrała ogromną rolę w mobilizacji społeczeństwa przeciwko władzy komunistycznej i zainicjowała polskie przemiany, z których doświadczeń mogli skorzystać inni, trzeba też jednak podkreślić, że pod koniec lat osiemdziesiątych jej siła oddziaływania była dużo mniejsza niż w latach 1980-1981.

W pozostałych państwach regionu istniały niezbyt liczne organizacje opozycyjne, np. „Karta 77”, Komitet Niesprawiedliwie Prześladowanych i Inicjatywa Demokratyczna w Czechosłowacji, Węgierska Grupa Helsińska i Prywatny Fundusz Wspierania Ubogich (SETA) na Węgrzech, Niezależne Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka w Bułgarii, czy protestanckie ugrupowania dysydenckie w NRD. Zajmowały się one przede wszystkim aktywnością wydawniczą, pomocą represjonowanym, edukacją, odnotowywaniem naruszeń praw człowieka i publikacją dokumentów na ten temat. W swojej działalności oparły się na koncepcji „niepolitycznej polityki”, polegającej na organizowaniu oddolnej aktywności społecznej, głównie wokół obrony praw człowieka, nie zaś na otwartej walce z systemem komunistycznym.⁸ Mając dosyć dużą legitymację społeczną próbowały ograniczać władzę aparatu państwowego, znajdującego się pod kontrolą partii

⁷ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 97.

⁸ K. Trembicka, *Zmiana systemu władzy w Europie Środkowo-Wschodniej (1989-1990): uwarunkowania i prawidłowości*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2005, Sectio K, vol. XII, s. 49-50.

hegemonistycznej, wspieranej przez fasadowe partie satelickie.

Pod koniec lat osiemdziesiątych w większości państw Europy Środkowo-Wschodniej ukształtowały się (lub umocniły, jak w Polsce) szerokie ruchy antykomunistyczne. Były to wewnętrznie zróżnicowane bloki, fronty, kongresy, skupiające grupy i ludzi o często odmiennych koncepcjach politycznych i ideologiach. Miały one niejednorodny i zarazem antypartyjny charakter. Tylko w pewnej mierze stanowiły kontynuację wcześniej istniejących organizacji opozycji demokratycznej, udało im się bowiem zaktywizować bardzo szerokie kręgi osób, które nie miały wcześniej nic wspólnego z działalnością opozycyjną albo nawet należały do partii komunistycznej. Spoiwem umożliwiającym działanie i walkę wyborczą był wspólny cel – obalenie reżimu i wprowadzenie systemu demokratycznego. Skonfederowane siły polityczne i społeczne były niekiedy skupione wokół wybitnych postaci opozycji antykomunistycznej, jak Lech Wałęsa w Polsce i Vaclav Havel w Czechosłowacji.

Te podmioty polityczne *sui generis* zostały przez Karla von Beyme określone jako „apartyjne forum”.⁹ W literaturze określa się je również jako ruchy społeczne albo *umbrella organizations*.¹⁰ Ryszard Herbut definiuje partię forum jako typ organizacji politycznej o masowym charakterze, cechujący się organizacyjną oraz programowo-ideologiczną amorficznością, którego zasadniczym celem było obalenie komunistycznych systemów politycznych w Europie

⁹ K. von Beyme, Electoral unification: The first German elections in December 1990, „Government and Opposition”, vol. 26 (2), s. 172, cyt. za: W. Sokół, Partie polityczne i systemy partyjne krajów postkomunistycznych..., s. 81.

¹⁰ K. Sobolewska-Myślik, Partie i systemy partyjne Europy Środkowej po 1989 roku, Kraków 1999, s. 36.

Środkowo-Wschodniej i w konsekwencji ich demokratyczna transformacja.¹¹ Francesc Millard pisze o nich „the ‘non-party non-ideological contenders’”.¹²

Organizacje typu forum reprezentowały umiarkowaną, niekonfrontacyjną część opozycji, która skłonna była do zawarcia porozumienia z partyjnymi reformatorami. Ich przedstawiciele stanowili główną lub wyłączną reprezentację strony opozycyjnej w rozmowach okrągłych lub trójkątnych stołów z władzą.

Tożsamość ideowa forum była definiowana w sposób negatywny. Akcentowano jednoznaczny sprzeciw wobec reżimu i postulowano jego zmianę, ale – z powodu braku orientacji w strategiach ekonomicznych – bez określenia pożądanego kierunku transformacji, poza enigmatycznymi w gruncie rzeczy hasłami demokratyzacji. Efektem tego było formułowanie w okresie poprzedzającym wybory tranzycyjne (*regime-choice elections*) apeli wyborczych opierających się na wartościach, a nie interesach. Dlatego też w programach ugrupowań typu forum dominowały hasła odnoszące się do antykomunizmu i narodu, które posiadały znaczną moc mobilizacyjną w skali makro. Przydatne w tym zakresie było również odwoływanie się do stereotypów, mitów, lęków i fobii.¹³

Teleologiczny charakter ugrupowań typu forum skutkował ich organizacyjną amorficznością oraz ideologiczną heterogenicznością. Na cechy te, nie bez racji, wskazuje część politologów, tłumacząc w ten sposób niemożność zaliczenia

¹¹ R. Herbut, *Partia-Forum...*, s. 135.

¹² F. Millard, *Elections, Parties and Representation in Post-Communist Europe*, Palgrave MacMillan 2004, s. 48.

¹³ A. Antoszewski, *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań-Wrocław 2005, s. 30-31.

tego rodzaju organizacji do typowych partii politycznych, a jedynie do struktur pre-partyjnych.¹⁴ Inni argumentują z kolei, że jeżeli przyjmie się, iż najważniejszym kryterium uznania organizacji za partię polityczną jest dążenie do zdobycia lub utrzymania władzy w ramach istniejącego systemu partyjnego, a nie jej spójność ideologiczna czy organizacyjna, to forum było taką właśnie instytucją.

W analizie forum należy uwzględnić inną niż w państwach demokratycznych treść stwierdzenia „dążenie do zdobycia władzy” – w tym przypadku nie chodziło bowiem o zwykłą alternację władzy państwowej, ale o radykalną zmianę ustroju i przeprowadzenie koniecznych reform. Z tego powodu można zgodzić się ze stwierdzeniem, że „organizacja typu forum to organizacja polityczna spełniająca funkcję partii politycznej w pierwszym (inicjującym) okresie tranzycji ustrojowej”.¹⁵

Liczne podobieństwa do organizacji forum, zwłaszcza w odniesieniu do teleologicznego charakteru i ideologicznej heterogeniczności, wykazywał rumuński Front Ocalenia Narodowego (FDSN).¹⁶ Od innych ugrupowań tego typu różnił się jednak tym, iż nie został utworzony przez opozycję antykomunistyczną, lecz przez reformistycznie nastawionych działaczy Rumuńskiej Partii Komunistycznej, a także

¹⁴ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne Europy...*, s. 36.

¹⁵ R. Herbut, W. Jednaka, *Partie i system partyjny w Polsce na tle tendencji rozwojowych w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Ewolucja polskiego systemu politycznego po 1989 roku w świetle komparatystycznej teorii polityki*, red. A. Antoszewski, Wrocław 1994, s. 133.

¹⁶ J. Ishiyama, *Political Parties in Post-Communist Politics*, „Comparative European Politics” 2005, no. 3, s. 125.

intelektualistów i studentów.¹⁷ Podobną rolę do organizacji typu forum odegrały Estoński Front Narodowy oraz Ruch Niepodległości Narodowej Łotwy, a także DEMOS na Słowenii.¹⁸

Negocjacje z władzą

Zasadnicza zmiana systemów politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej stała się możliwa dopiero po przekształceniach, które nastąpiły w ZSRR. Zostały one sprowokowane przez długoletnią rywalizację ze Stanami Zjednoczonymi, co uwidoczniło się w skali makro zwłaszcza na płaszczyźnie militarnej i ekonomicznej. Niewydolność ZSRR doprowadziła ten kraj do *głasnosti*, *pieriestrojki*, wycofania wojsk z Afganistanu, zgody na zjednoczenie Niemiec i do niesprzeciwiania się rozmowom Okrągłego Stołu.¹⁹

¹⁷ Stało się to po obaleniu dyktatury Nicolae Ceaușescu w wyniku spontanicznie rozpoczętej rewolucji. Zwycięstwo stało się możliwe, ponieważ protestującą ludność cywilną poparło wojsko. Między grudniem 1989 r. a lutym 1990 r. Front Ocalenia Narodowego był najwyższym organem władzy państwowej, natomiast w marcu 1990 r. przekształcił się w partię polityczną. W maju Front zwyciężył w pierwszych demokratycznych wyborach parlamentarnych, zdobywając aż 66,31% głosów, natomiast wybory prezydenckie wygrał stojący na jego czele Ion Iliescu. Mimo sukcesu wyborczego Front rozpadł się w kwietniu 1992 r. na Partię Demokratyczną oraz Rumuńską Partię Demokracji Społecznej, która sprawowała władzę w latach 1992-1996. Zob. B. Dziemidok-Olszewska, *System polityczny Rumunii*, [w:] *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2005, s. 439-440.

¹⁸ W. Sokół, *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej – próba bilansu*, [w:] *Systemy polityczne...*, s. 44.

¹⁹ W. Morawiecki, *Zmiana systemowa jako wyzwanie cywilizacyjne*, [w:] *Polska 1989-1992. Fragmenty pejzażu*, Warszawa 1993, s. 9.

Na kryzys systemu, ujawniony w końcówce dekady lat osiemdziesiątych, władze partyjno-rządowe w poszczególnych państwach Europy Środkowo-Wschodniej zareagowały odmiennie. Na Węgrzech, w Polsce i Czechosłowacji władze wystąpiły z propozycjami zmian personalnych w elicie partii i państwa. W dwóch pierwszych państwach zaproponowano również ostrożne reformy. Zachowawczą postawę zaprezentowały natomiast kierownictwa partii komunistycznych w NRD, Bułgarii oraz Rumunii.²⁰

Pierwszym państwem bloku wschodniego, w którym opozycja została dopuszczona do udziału w wyborach, była Polska. Stało się to możliwe dzięki porozumieniu zawartemu przez stronę rządową i opozycję w wyniku rozmów Okrągłego Stołu, odbytych pomiędzy lutym a kwietniem 1989 r.²¹ Specyfiką polskiej transformacji jest sposób upadku reżimu komunistycznego, który został „zdemontowany” w wyniku paktu politycznego pomiędzy autorytarną władzą a antyautorytarną opozycją. Timothy Garton Ash użył do opisu tego zjawiska neologizmu „refolucja” (połączenie reformy i rewolucji), który oznacza obalenie systemu przez zawiązanie sojuszu na rzecz reform. Zwrócił on też uwagę na dwa równoległe zjawiska: zmianom odgórnym, dokonywanym przez reformistycznie nastawioną mniejszość partii komunistycznej, towarzyszyły powszechne naciski oddolne.²²

²⁰ K. Trembicka, *Zmiana systemu władzy...*, s. 50-52.

²¹ Na bardzo zróżnicowane przyczyny polskich przemian wskazują ich uczestnicy, zob. P. Kowal, *Dlaczego doszło do Okrągłego Stołu? Przyczyny zmian politycznych w Polsce w latach 1989-1990 w opiniach polityków, aktywnych uczestników wydarzeń tego okresu*, [w:] *Komunizm, ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 156-173.

²² T. G. Ash, *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*, przeł. A. Husarska, Londyn 1990, s. 9, 13-14.

Cechą wyróżniającą rozwiązanie polskie było to, iż pakt zawarty przy Okrągłym Stole nie przesądzał w jednoznaczny sposób o dalszym rozwoju wypadków. Transakcja okrągłostołowa dawała „Solidarności” ponowną możliwość legalnego działania, pozwalała na udział w częściowo tylko rywalizacyjnych wyborach do Sejmu²³ oraz całkowicie wolnych do Senatu, którego utworzenie było istotnym ustrojowym *novum*. W zamian za to strona rządowa odsuwała w bliżej nieokreśloną przyszłość przeprowadzenie całkowicie wolnych wyborów i uchwalenie nowej konstytucji oraz czyniła wybraną część opozycji beneficjentem przemian. Umowa nie przewidywała możliwości powstawania opozycyjnych partii, a jedynie stowarzyszeń o charakterze politycznym.²⁴ Uzgodnienia zawarte przy Okrągłym Stole zostały wprowadzone do konstytucji na mocy nowelizacji z 7 kwietnia 1989 r. Jej podstawowe założenia miały charakter doraźny – kontrakt polityczny został potraktowany jako swoiste prowizorium konstytucyjne, tak też uzasadniano potrzebę nowelizacji.²⁵

Polska ugoda pomiędzy obozem rządzącym a opozycją, pierwsza w bloku wschodnim, nie szła tak daleko jak późniejsze uzgodnienia na Węgrzech, w Czechosłowacji, NRD i Bułgarii. W państwach tych porozumienia opozycji z władzą dotyczyły przede wszystkim zmian w konstytucji, wykreślających zapisy o socjalistycznym charakterze państwa

²³ Podział mandatów był następujący: 60% dla koalicji PZPR, ZSL i SD, 5% dla PAX, PZKS, UChS, zaś pozostałe 35% dla innych kandydatów, którzy aby kandydować, musieli zebrać 3 tysiące podpisów.

²⁴ Na temat przebiegu i uzgodnień Okrągłego Stołu patrz: K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.

²⁵ R. Mojak, *Kształtowanie podstaw konstytucyjno-ustrojowych III Rzeczypospolitej Polskiej (w procesie transformacji w latach 1989-1992)*, [w:] *Ustrój polityczny i gospodarczy współczesnej Polski*, red. W. Skrzydło, Lublin 1996, s. 19.

i kierowniczej roli partii oraz gwarantujących podstawowe swobody polityczne. Umowy wyznaczały także bliskie daty w pełni wolnych wyborów. Porozumienia opozycji z władzą były w tych państwach końcowym aktem kapitulacji partii komunistycznych.²⁶ Najbardziej zbliżony przebieg do polskiego miała demokratyzacja na Węgrzech²⁷, z tym że opozycja antykomunistyczna była tam jeszcze przed przełomem podzielona na trzy zróżnicowane politycznie organizacje.²⁸

²⁶ A. Antoszewski, R. Herbut, J. Sroka, *System partyjny w Polsce*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej...*, s. 117.

²⁷ Por. E. Prohntich, *Comparative Analysis of the Modes of Transition in Hungary and Poland and their Impact on the Electoral Systems of these States*, „CEU Political Science Journal” 2006, April-May, Vol. I, Issue 3, <http://www.personal.ceu.hu/PolSciJournal/CEU_PolSciJournal_III.pdf>, s. 5-10.

²⁸ Były to założone w latach 1987-1988: Węgierskie Forum Demokratyczne, Związek Wolnych Demokratów oraz Związek Młodych Demokratów. Przed wyborami tranzycyjnymi reaktywowały się również ugrupowania historyczne: Niezależna Partia Drobnych Rolników i Węgierska Partia Socjaldemokratyczna. Odmienne ukształtowanie systemu partyjnego u progu transformacji było spowodowane tym, że to władze partyjno-państwowe zainicjowały proces zmian i wyszły z propozycją rozmów „trójkątnego stołu”, a już w styczniu 1989 r. parlament uchwalił ustawę zezwalającą na tworzenie organizacji politycznych i społecznych, co legalizowało istniejące ugrupowania i ułatwiało powstawanie nowych. Do pierwszych wolnych wyborów opozycja nie musiała przystępować zjednoczona i zwarta, nie powstało więc apartyjne forum. Partie opozycyjne miały jasno określony profil ideologiczny. Jedynym wyjątkiem było Węgierskie Forum Demokratyczne, będące płaszczyzną porozumienia grup o różnorodnej orientacji ideologicznej (frakcje liberalna, konserwatywna i narodowa), co upodabniało je w pewnym sensie do organizacji typu forum. W 1989 r. dotychczasowy ruch społeczny został przekształcony w partię polityczną, a nowo wybrany przewodniczący József Antall nadał mu centroprawicową orientację programową. W 1990 r. MDF wygrało wybory, a Antall został premierem. Zob. A. Agh, *Understanding Politics in Hungary*, DEMSTAR, April 2001, <<http://www.demstar.dk/papers/Hungary.pdf>>, s. 8-11.

Wybory tranzycyjne

Wybory tranzycyjne miały bez wątpienia kluczowe znaczenie dla procesu przemian demokratycznych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Społeczeństwa po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat otrzymały możliwość nieskrępowanego wypowiedzenia się. Mogły zdecydować o potrzebie zmian i o ich charakterze, a przede wszystkim o tym, czy reżim komunistyczny zostanie obalony czy też przetrwa.

Ugrupowania opozycyjne wobec dotychczasowego obozu władzy, spośród których najsilniejszymi były organizacje typu forum, przystąpiły do wyborów nie posiadając w tej mierze żadnego doświadczenia, a także odpowiednich zasobów. Skonfrontowały się z partiami komunistycznymi lub postkomunistycznymi, które z kolei dysponowały strukturą organizacyjną, doświadczeniem i zasobami pieniężnymi.

W postkomunistycznym systemie *in statu nascendi* zdecydowanie najważniejsza stała się oś podziału komunizm-antykomunizm. Z powodu niespójności ideologicznej i braku odniesień do podziałów socjopolitycznych (*cleavages*), które są charakterystyczne dla dojrzałych demokracji²⁹, a w społeczeństwach postkomunistycznych właściwie w ogóle nie występowały, organizacje typu forum nie mogły liczyć na „zakorzenienie” w którejś z grup społecznych³⁰, formowały więc apel typu *catch-all*, oparty na antykomunizmie,

²⁹ Szerzej na ten temat zob. R. Herbut, Podziały socjopolityczne w Europie Zachodniej. Charakter i struktura, [w:] Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998, s. 39-64.

³⁰ W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Functions of political parties in Poland at the time of the systemic transformation*, „Polish Political Science Yearbook” 1992-1993, s. 39-40.

solidaryzmie społecznym i postulacie radykalnych przemian ustrojowych w kierunku pełnej demokratyzacji. Opozycja nie stworzyła spójnego programu budowy kapitalizmu, kwestie ekonomiczne zostały więc w dużej mierze pominięte.³¹

Wybory częściowo tylko rywalizacyjne odbyły się w Polsce (4 czerwca 1989 r.) oraz w trzech republikach bałtyckich (wybory do Rad Najwyższych w 1990 r.). W pełni rywalizacyjne, demokratyczne wybory odbyły się w 1990 r. w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii.

„Solidarność” przystąpiła do wyborów czerwcowych jako zwarta „drużyna Lecha Wałęsy”³², skupiona w Komitecie Obywatelskim (KO) oraz jego lokalnych odgałęzieniach. Elity solidarnościowe stawiały na „Solidarność”, a nie na partię, w przeciwieństwie do elit komunistycznych, które zdecydowanie postawiły na partię.³³ Mimo to Komitet Obywatelski odniósł nadspodziewanie duży sukces, zdobywając całą rywalizacyjną pulę mandatów do Sejmu i 99 miejsc w Senacie. Złożony z solidarnościowych posłów i senatorów Obywatelski Klub Parlamentarny (OKP) z Bronisławem Geremekiem na czele nie miał większości, posiadał za to znacznie większą legitymację społeczną od obozu władzy. Należy jednak zaznaczyć, że duża część społeczeństwa nie zaakceptowała rezultatów porozumienia kończącego obrady Okrągłego Stołu.³⁴ Przejawem tego była niska w stosunku do innych państw frekwencja.

³¹ A. Hall, *Prawica, lewica, chaos*, „Rzeczpospolita” z dnia 17-18 grudnia 2005, s. 7.

³² J. Skórzyński, *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985-1989*, Warszawa 1995, s. 269.

³³ M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 71.

³⁴ Szerzej zob. K. Trembicka, *Zmiana systemu władzy...*, s. 58-59.

W latach 1989-1992 system partyjny Czeskiej i Słowackiej Republiki Federalnej był mocno zatamizowany, a jednocześnie rozwijał się w obu jej częściach w zasadzie niezależnie. Oddzielnie działały zarówno partie komunistyczne, jak i zrzeszające antykomunistów partie typu forum.³⁵ Okres ten możemy uznać za pierwszy etap formowania się czeskiego i słowackiego rywalizacyjnego systemu partyjnego. Charakteryzował się on dynamicznym powstawaniem partii politycznych, przede wszystkim dzięki uchwaleniu w styczniu 1990 r. tzw. małej ustawy o partiach politycznych.³⁶ Na podstawie kryterium genetycznego można wyróżnić cztery typy organizacji politycznych, które przystąpiły do pierwszych wolnych wyborów:

1. partie nowe (np. Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny),
2. reaktywowane formacje historyczne (np. Słowacka Partia Narodowa),
3. partie komunistyczne (Komunistyczna Partia Czech i Komunistyczna Partia Słowacji) i sojusznice,
4. organizacje typu forum.

Proces przemian w Czechosłowacji, zwany aksamitną rewolucją, zapoczątkowany został przez szerokie ugrupowania opozycji antykomunistycznej – czeskie Forum Obywatelskie (Občanské Forum – OF) oraz słowackie Społeczeństwo Przeciw Przemocy (Verejnost' Proti Násiliu – VPN). Oba ruchy powstały na fali masowej mobilizacji społecznej w listopadzie 1989 r.

Donioślejszą rolę spośród ugrupowań antykomunistycznych odegrało Forum Obywatelskie, powstałe

³⁵ P. Fiala, V. Hloušek, *System partyjny Republiki Czeskiej*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*, red. A. Antoszewski, P. Fiala, R. Herbut, J. Sroka, Wrocław 2003, s. 19.

³⁶ L. Kopeček, *System partyjny Słowacji*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej...*, s. 175.

w listopadzie 1989 r. z połączenia Karty 77 i wielu innych niezależnych ugrupowań, np. Niezależnego Ruchu Pokojowego, Ruchu Swobód Obywatelskich czy Klubu Na Rzecz Socjalistycznej Rekonstrukcji „Odrodzenie”. Na jego czele stanął Vaclav Havel. Trzon stanowili opozycyjni intelektualiści, w przeszłości usuwani z życia publicznego, a nierzadko więzieni, ale także studenci, aktorzy, robotnicy oraz ekonomiści z Czeskiej Akademii Nauk. OF zrzeszało ludzi o szerokim spektrum poglądów programowo-ideologicznych, od lewicowych po prawicowe. Do nabycia członkostwa wystarczył zaledwie podpis złożony na liście założycielskiej lokalnego koła.³⁷ Wydarzeniem, które wpłynęło na jeszcze większą konsolidację ruchu był wybór Havla na prezydenta 29 grudnia 1989 r.

Społeczeństwo Przeciw Przemocy było szerokim ruchem politycznym, odpowiadającym definicji apartyjnego forum. Członkami zbiorowymi były: Węgierska Niezależna Inicjatywa, Klub Odrodzenie, Trend Trzeciego Tysiąclecia i Romska Niezależna Inicjatywa. Do liderów należeli Milan Kňažko i Vladimír Mečiar. Po pewnym czasie do kierownictwa ruchu, złożonego z założycielskiej grupy liberalnych intelektualistów, dokooptowano byłych reformatorskich komunistów, którzy w nadchodzących wyborach zostali umieszczeni na czele list. Chodzi między innymi o Aleksandra Dubčeka, kojarzonego z wydarzeniami Praskiej Wiosny oraz Milana Čiča, ministra sprawiedliwości w ostatnim rządzie komunistycznym.³⁸

Forum Obywatelskie oraz Społeczeństwo Przeciw Przemocy wzięły udział – jeszcze przed wyborami tranzycyjnymi – w tworzeniu federalnego rządu „porozumienia narodowego”. Utworzony 9 grudnia 1989 r.

³⁷ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie...*, s. 99.

³⁸ L. Kopeček, *dz. cyt.*, s. 176.

gabinet Mariána Čalfa zdominowany był przez ministrów z tych ugrupowań. Dnia 28 grudnia przeprowadzona została natomiast kooptacja przedstawicieli OF i VPN do federalnych organów legislacyjnych.³⁹

Mimo wewnętrznego zróżnicowania i frakcjonalizacji Forum Obywatelskie przystąpiło do pierwszych demokratycznych wyborów z 8-9 czerwca 1990 r. jako jeden blok ze wspólną listą wyborczą. Do wyborów szło z wielo mówiącym hasłem „Partie są dla partyjnych, Forum jest dla wszystkich”⁴⁰ OF zdobyło 68 spośród 101 „czeskich” miejsc w Izbie Ludowej Zgromadzenia Federalnego (53,15% głosów) oraz 50 z 75 „czeskich” miejsc w Izbie Narodów (49,96% głosów). Natomiast w równoczesnych wyborach do Czeskiej Rady Narodowej osiągnęło wynik 49,5%, co przełożyło się na 127 z 200 miejsc.⁴¹

Spółeczeństwo Przeciw Przemocy uzyskało 19 spośród 49 „słowackich” miejsc w Izbie Ludowej (32,54% głosów) oraz 33 z 75 „słowackich” miejsc w Izbie Narodów (37,28% głosów). Natomiast w wyborach do Słowackiej Rady Narodowej osiągnęło wynik 29,35%, co przełożyło się na 48 ze 150 mandatów. Sukces wyborczy VPN nie był tak ogromny jak OF w Czechach. Wpływ na to miał między innymi mniejszy próg procentowy (3%) oraz odmienna metoda przeliczania głosów (Hare-Niemeyera)⁴² zastosowana w przypadku Słowackiej Rady Narodowej.

³⁹ P. Fiala, V. Hloušek, *dz. cyt.*, s. 19.

⁴⁰ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie...*, s. 100.

⁴¹ Te i kolejne wyniki wyborów opierają się na danych zamieszczonych na stronie internetowej projektu badawczego „Political Transformation and the Electoral Process in Post-Communist Europe”, prowadzonego przez Uniwersytet Essex, <<http://www.essex.ac.uk/elections>>.

⁴² K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej...*, s. 23-25.

Dnia 7 grudnia 1989 r. w Bułgarii utworzony został Związek Sił Demokratycznych (Syjuz na demokracicznite sili – SDS), mający charakter przymierza wyborczego skupiającego 18 organizacji opozycyjnych wobec reżimu oraz bezpartyjne osoby o mocno zróżnicowanych poglądach. Naczelnym organem SDS była Rada Koordynacyjna złożona z przedstawicieli poszczególnych ugrupowań. Podobnie jak w przypadku innych organizacji typu forum, SDS nie sformułował jasnego programu wyborczego, skupił się tylko na bieżących działaniach i koordynowaniu działań organizacji członkowskich mających doprowadzić do demokratyzacji Bułgarii⁴³. Słabość wewnętrzna ruchu oraz silna pozycja i duże możliwości organizacyjne Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP) były powodem przegranej w wyborach w 1990 r. SDS zajął w nich drugie miejsce z wynikiem 36,5% głosów, pozostał więc w opozycji i musiał toczyć dalszą walkę polityczną w parlamencie. Natomiast lider SDS, Żeliu Żelew, został wybrany w lipcu 1990 r. na stanowisko prezydenta.⁴⁴

Na fali protestów społecznych na Litwie jeszcze w czerwcu 1988 r. na spotkaniu członków Litewskiej Akademii Nauk powstała Grupa Inicjatywna Przebudowy. Składała się ona z 35 intelektualistów, z których część należała do partii komunistycznej, a których łączyło poparcie dla reformatorskich planów Michaiła Gorbaczowa. Doprowadzili oni do zwołania w październiku tego roku konferencji założycielskiej Litewskiego Ruchu na Rzecz Przebudowy (Lietuvos Persitvarkymo Sąjūdis), który stał się

⁴³ W. Jednaka, Związek Sił Demokratycznych, [w:] *Encyklopedia politologii...*, s. 342.

⁴⁴ N. Genov, *Understanding Politics in Bulgaria*, DEMSTAR Research Report No. 15, May 2003, <<http://www.demstar.dk/papers/BulgariaUnderstand.pdf>>, s. 21-22.

masowym ruchem obywatelskim, dążącym do demokratyzacji, niepodległości i ekonomicznej niezależności.⁴⁵ Jego przewodniczącym został profesor muzykologii Vytautas Landsbergis. W marcu 1990 r. Sajudis zwyciężył zdecydowanie w wyborach do parlamentu Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, co wkrótce zaowocowało proklamowaniem niepodległości.⁴⁶ W pierwszych w pełni demokratycznych wyborach w 1992 r. Sajudis zdobył 20,5% głosów, co przełożyło się na 28 mandatów. W wyniku przegranej Ruch znalazł się w opozycji wobec rządu postkomunistycznej Demokratycznej Partii Pracy (LDDP).

Również w NRD, 12 września 1989 r. powstał apartyjny i antykomunistyczny ruch społeczny – Nowe Forum (Neues Forum – NF). Miał on stać się polityczną platformą dyskusji na temat reform systemu politycznego Niemiec Wschodnich. W krótkim czasie Forum liczyło już około 10 tys. pełnoprawnych członków, zaś kartę założycielską podpisało 200 tys. osób. W lutym 1990 r. Nowe Forum zjednoczyło się z dwiema innymi organizacjami opozycyjnymi: Demokracją Teraz (Demokratie Jetzt – DJ) oraz Inicjatywą na rzecz Pokoju i Praw Człowieka (Initiative

⁴⁵ A. Jankauskas, D. Žeroulis, *Understanding Politics in Lithuania*, DEMSTAR Research Report No. 18, February 2004, <www.demstar.dk/papers/UnderstandingLithuania.pdf>, s. 8.

⁴⁶ Szerzej na temat uwarunkowań oraz przebiegu przemian demokratycznych na Litwie i w pozostałych państwach bałtyckich zob. J. Ulfelder, *Baltic Protest in the Gorbachev Era: Movement Content and Dynamics*, „The Global Review of Ethnopolitics” 2004, March/June, Vol. 3, no. 3-4, <http://www.ethnopolitics.org/ethnopolitics/archive/volume_III/issue_3-4/ulfelder.pdf>, s. 23-42.

für Frieden und Menschenrechte – IFM), co zaowocowało powstaniem Przymierza 90 (Bündnis 90).⁴⁷ W wyborach do Izby Ludowej NRD z 18 marca 1990 r. Przymierze 90 zdobyło 2,91% głosów. W pierwszych wyborach ogólnoniemieckich w 1990 r. ugrupowanie przekroczyło próg 5% poparcia na terytorium byłego NRD, dzięki czemu wprowadziło do parlamentu 8 przedstawicieli.⁴⁸

Udział w tworzeniu i funkcjonowaniu rządów

Dzięki sukcesowi wyborczemu oraz korzystnemu biegowi wydarzeń organizacje typu forum przejęły władzę w Polsce, w Czechach oraz na Słowacji. Apartyjne bloki znalazły się natomiast w opozycji w Bułgarii, na Litwie i w zjednoczonych Niemczech.

Po wyborach czerwcowych misję tworzenia rządu w Polsce otrzymał reprezentant PZPR, gen. Czesław Kiszczak. Pomysł wejścia do jego gabinetu przedstawicieli opozycji i powołania rządu „wielkiej koalicji” szybko upadł. Rychło, bo już po 16 dniach trwania misji Kiszczaka, okazało się także, że dotychczasowi satelici – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) i Stronnictwo Demokratyczne (SD) – wolą rozmawiać z „Solidarnością”, co zmusiło generała do dymisji. Dnia 20 sierpnia 1989 r. prezydent Wojciech Jaruzelski desygnował na premiera Tadeusza Mazowieckiego z OKP.

⁴⁷ L. Kuei-Hsiang, *Die Beteiligungsformen der Grünen Parteien auf kommunaler Ebene Deutschland, Österreich und die Schweiz im Vergleich*, <http://deposit.ddb.de/cgi-bin/dokserv?idn=977953467&dok_var=d1&dok_ext=pdf&filename=977953467.pdf>, s. 42-43.

⁴⁸ <http://www.gruene.de/cms/gruene_work/rubrik/0/240.1990.htm>.

Dzięki umiejętnym przetargom nowy rząd otrzymał w Sejmie 402 głosy przy 13 wstrzymujących się.⁴⁹

Problemy rządu Mazowieckiego rozpoczęły się w lutym 1990 r., a związane były przede wszystkim z konfliktem personalnym pomiędzy premierem a przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą. Dnia 13 maja 1990 r. Wałęsa ogłosił „wojnę na górze”, która związana była z jego planami prezydentury i zachęcił do niej ugrupowania koalicyjne. PSL przeszło do opozycji. Po agresywnej kampanii prezydenckiej spektakularnej porażki wyborczej doznał premier Mazowiecki. Odbierając ją jako wyraz braku społecznej akceptacji dla dotychczasowego charakteru transformacji, podał się do dymisji. Kolejny gabinet, na czele z Janem Krzysztofem Bieleckim (styczeń-listopad 1991 r.), był autorskim rządem prezydenta Wałęsy i opierał się na poparciu udzielonym głównie przez partie powstałe z rozpadu Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.⁵⁰

W Czechosłowacji pierwszy gabinet tworzony przez byłą opozycję antykomunistyczną powstał 10 grudnia 1989 r. Na czele rządu federalnego popieranego przez VPN, OF i słowacki Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (KDH) stanął Marián Čalfa. Była to koalicja nadwyżkowa, posiadająca 64,9% głosów w parlamencie. Pod koniec 1991 r., w wyniku procesu fragmentacji OF i VPN, koalicja rządząca składała się już z pięciu partii politycznych. Gabinet upadł 1 lipca 1992 r.

Forum Obywatelskie było najważniejszą siłą w czeskiej koalicji rządowej, powstałej po wyborach w 1990 r.

⁴⁹ Do gabinetu Mazowieckiego weszli reprezentanci wszystkich formacji politycznych obecnych w Sejmie X kadencji: OKP otrzymał dwanaście stanowisk, ZSL i PZPR po cztery, SD – trzy, a jeden polityk był niezależny. Każde ugrupowanie uzyskało też tekę wicepremiera. Zob. W. Jednaka, *Gabinety koalicyjne w III RP*, Wrocław 2004, s. 119-124.

⁵⁰ Rząd Bieleckiego powstał i utrzymywał się dzięki poparciu.

W nowym gabinecie objęło fotel premiera, którym został Petr Pithart, a także dziewięć stanowisk ministerialnych.⁵¹ Swoją dominującą pozycję na scenie politycznej OF potwierdziło także w wyborach samorządowych 23-24 listopada 1990 r., w których otrzymało 36% głosów.⁵² Z kolei Społeczeństwo Przeciw Przemocy utworzyło razem z KDH i Partią Demokratyczną (DS) słowacki rząd koalicyjny i, jako najsilniejsze ugrupowanie, wysunęło na premiera Vladimira Mečiara.

Proces dezintegracji

Dezintegracja i rozpad apartyjnych bloków na mniejsze i bardziej homogeniczne ideowo partie miały miejsce w czasie, który dla instytucji jaką jest partia polityczna był bardzo niekorzystny. Przyczyny historyczne, a więc długi okres panowania komunizmu, a wcześniej autorytaryzmu, spowodowały wytworzenie się specyficznych warunków, w których partie polityczne u progu transformacji wywoływały w społeczeństwach negatywne konotacje.⁵³ Brak zaufania do partii politycznych przekładał się też na małą liczbę ich członków. Zauważalna bierność polityczna w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, związana z ostrym niedorozwojem społeczeństwa obywatelskiego oraz niskim kapitałem społecznym⁵⁴, nałożyła się na obserwowany w tym czasie na całym świecie kryzys instytucji partii

⁵¹ Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (KDU) obsadziła dwa stanowiska, Ruch na Rzecz Demokracji Samorządowej – Stowarzyszenie dla Moraw i Śląska (HSD-SMS) – jedno, a ośmiu ministrów było bezpartyjnych. Patrz: P. Fiala, V. Hloušek, *dz. cyt.*, s. 20.

⁵² *Tamże*, s. 23.

⁵³ F. Millard, *dz. cyt.*, s. 47.

⁵⁴ M. Wyman, S. White, B. Miller, P. Heywood, *The Place of 'Party' in Post-Communist Europe*, "Party Politics" 1995, Vol. 1, No. 4, s. 546.

politycznych⁵⁵, które stają się w coraz mniejszym stopniu zdolne do angażowania wyborców, a przez to coraz bardziej odległe od społeczeństwa.⁵⁶

Dekompozycja organizacji typu forum odbyła się pomimo tych niesprzyjających warunków, bowiem nietrwałość i przejściowy charakter wynikał z samej ich natury. Po osiągnięciu swego celu, a więc wygraniu wyborów – co skutkowało przejęciem władzy i upadkiem dotychczasowego reżimu – nie istniało już zagrożenie ze strony władzy komunistycznej, zaś ugrupowania postkomunistyczne były najczęściej zmarginalizowane. Powstawaniu nowych partii sprzyjał też fakt, że zmiana systemu gospodarczego towarzyszyła nagła zmiana struktury społecznej, co skutkowało wyraźnymi podziałami w obiektywnych interesach dużej części elektoratu.⁵⁷ Zasadniczym elementem walki politycznej stały się więc spory wokół charakteru i tempa transformacji.

Konieczność odnalezienia nowej tożsamości grupowej, opartej czy to na antykomunizmie, czy nacjonalizmie, czy wreszcie na religii spowodowała, że w rywalizacji politycznej nie mniej ważne od kwestii ekonomicznych były kwestie kulturowe. Konflikty powstałe na bazie wartości są zdecydowanie bardziej spektakularne od konfliktów powstałych w oparciu o interesy, a realizacja tych części programów partyjnych mniej kosztowna i łatwiejsza do wprowadzenia, powoduje to więc radykalizację rywalizacji politycznej, która staje się mocno

⁵⁵ Zob. R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002, s. 198-206.

⁵⁶ Zob. P. Mair, *Political Parties and Democracy: What Sort of Future?*, <<http://www.ics.ul.pt/ceapp/conferencias/fulbright/18PMair.pdf>>, s. 1-15.

⁵⁷ S. Birch, *Electoral Systems and Party System Stability in Post-Communist Europe*, <<http://www2.essex.ac.uk/elect/database/papers/SBvolatility.pdf>>, s. 6.

zideologizowana. Taki tradycyjny apel ideologiczny zastosowany przez partie znalazł swoje odzwierciedlenie w naturze postkomunistycznego społeczeństwa, w którym dominują podziały preindustrialne i industrialne, a największe emocje budzą kwestie materialne i dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa.⁵⁸

Szerokie ruchy społeczne po krótkim okresie „umasowienia” polityki weszły w proces „parlamentaryzacji”.⁵⁹ Konflikty polityczne toczone przez parlamentarzystów i publicystów przenosiły się do wewnątrz organizacji typu forum, a nasilały się często z powodu sporów personalnych. Zjawisko to było wzmacniane przez fakt, że działacze partyjni pochodzący z opozycji antykomunistycznej nie mieli doświadczenia w rządzeniu i prowadzeniu działalności politycznej w demokratycznym państwie, a programy opozycyjne uległy dezaktualizacji. Narastające niezadowolenie i frustracja społeczna powodowały nacisk na polityków i w konsekwencji stały się kolejną przesłanką dezintegracji.

Dotychczasowe frakcje partii forum usamodzielniały się eksponując własną odmiennność i preferencje ideowe, tworzyły się też nowe ugrupowania o w miarę wykrystalizowanych opcjach programowych. W miejsce amorficznych organizacji powstały partie polityczne, mające ambicje do przejęcia odpowiedzialności za kierunek i charakter przemian ustrojowych. Miały one już bardziej sprecyzowane oblicze ideologiczne i programowe, chociaż i tutaj zdarzało się zjawisko wewnątrzpartyjnego pluralizmu, co powodowało występowanie partii politycznych będących

⁵⁸ A. Antoszewski, *Partie polityczne...*, s. 31.

⁵⁹ R. Herbut, *Teoria i praktyka...*, s. 108.

koalicjami kilku frakcji.⁶⁰ Nie sprawdził się obecny w dyskursie publicznym na początku lat dziewięćdziesiątych pogląd, że podział lewica-prawica w państwach postkomunistycznych jest anachroniczny.⁶¹

Proces instytucjonalizacji partii politycznych i systemów partyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej przebiegał odmiennie niż na Zachodzie, inny był też model partii. W państwach postkomunistycznych pojawiły się „elitystyczne partie, skupiające przede wszystkim intelektualistów – profesjonalnych polityków, pozbawione masowego członkostwa i słabo zakorzenione w strukturze społeczeństwa”.⁶² Były to partie wewnętrznie tworzone, których głównym poziomem organizacyjnym oraz niemal jedynym miejscem aktywności był parlament.⁶³ O ich sukcesie wyborczym w dużym stopniu decydowała osobowość i wyrazistość liderów.⁶⁴ Słabość instytucjonalna, powodująca nieumiejętność adaptacji do wyzwań otoczenia, i co za tym idzie ich efemeryczność została w nie wbudowana jako genetyczna tendencja.⁶⁵

⁶⁰ R. Herbut, W. Jednaka, Partie i system partyjny w Polsce na tle tendencji rozwojowych w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej, [w:] *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, red. A. Antoszewski, Wrocław 2002, s. 127.

⁶¹ T. Szawiel, *Trwa i będzie trwał (długo)*, „Krytyka Polityczna” 2002, jesień, nr 2, s. 55.

⁶² W. Jednaka, Partie polityczne w wybranych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, [w:] *Demokracje Europy Środkowo-Wschodniej w perspektywie porównawczej*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1998, s. 107.

⁶³ P. Lewis, *Political Parties in Post-Communist Eastern Europe*, London and New York 2000, s. 36.

⁶⁴ A. Antoszewski, *Partie polityczne...*, s. 33.

⁶⁵ E. Nalewajko, *Protopartie i Protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997, s. 21.

W Polsce po wyborach w 1989 r. jawną działalność podjęły istniejące już wcześniej partie opozycyjne (np. KPN, Stronnictwo Narodowe, Polska Partia Socjalistyczna, Unia Polityki Realnej), zaczęły powstawać też pierwsze partie postsolidarnościowe. Działo się to w sytuacji głębokich konfliktów dotyczących charakteru transformacji, ale też ostrych sporów personalnych i środowiskowych. W OKP bardzo szybko rozpoczął się proces wewnętrznego podziału na grupy i koła parlamentarne. Gdy po wyborach Krajowa Komisja Wykonawcza „Solidarności” podjęła uchwałę o zakończeniu działalności Komitetów Obywatelskich, większość z nich nie podporządkowała się tej decyzji. W „Solidarności” wyłoniły się w końcu dwie opcje: jedna, reprezentowana przez środowiska liberalno-lewicowe, opowiadała się za utworzeniem heterogenicznego ruchu obywatelskiego, druga zaś – za pluralizacją byłej opozycji antykomunistycznej i tworzeniem partii politycznych.⁶⁶

Dekompozycja obozu rozpoczęła się, gdy Lech Wałęsa ogłosił w maju 1990 r. „wojnę na górze”, która stała się bezpośrednią, polityczną przyczyną rozłamu. „Wówczas to zostały ostatecznie porzucone strategię konsensualne, a zaczęły dominować polaryzacyjne. Główną linią podziału politycznego przestawał być powoli konflikt komunizm *versus* demokracja, a na plan pierwszy wysuwały się kwestie dotyczące charakteru demokracji i reżimu politycznego oraz modelu gospodarki rynkowej. Stopniowo, w wyniku pluralizacji formacji solidarnościowej, parametry rywalizacji politycznej zaczęły również określać socjoekonomiczne oraz polityczne konflikty”.⁶⁷

⁶⁶ Szerzej zob. A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*, Kraków 1997, s. 96-103.

⁶⁷ A. Antoszewski, R. Herbut, J. Sroka, *dz. cyt.*, s. 156-157.

Spór zaostrzył się, gdy Wałęsa powołał na stanowisko przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego Zdzisława Najdera, odwołał sekretarza tego ciała Henryka Wujca i skłócił się ze środowiskiem „Gazety Wyborczej”. Obywatelski Klub Parlamentarny spolaryzował się na zwolenników Wałęsy i Mazowieckiego, w wyniku czego członkowie OKP zaczęli zakładać nowe ugrupowania, m.in. Porozumienie Centrum (marzec 1990 r.), Forum Prawicy Demokratycznej (czerwiec 1990 r.), Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna (lipiec 1990 r.), Kongres Liberalno-Demokratyczny (październik 1990 r.) czy Partia Chrześcijańskich Demokratów (grudzień 1990 r.). W grudniu 1990 r. zwolennicy Mazowieckiego (ROAD, FPD i pojedyncze osoby) zawiązali Unię Demokratyczną, która w maju następnego roku stała się jednolitą partią, a jej parlamentarzyści wyszli z OKP i utworzyli Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna.⁶⁸ Cechą charakterystyczną procesu wyłaniania się partii postsolidarnościowych jest fakt, że rozpoczął się on i dokonał praktycznie wyłącznie w łonie elit, przede wszystkim wśród członków parlamentu.⁶⁹

Powstający w Polsce system partyjny, wówczas ekstremalnie pluralistyczny, rozpoczął w latach 1990-1991 proces swej krystalizacji. Od tego czasu można, w oparciu o kryterium genetyczno-programowe, wyróżnić następujące typy partii politycznych w Polsce:

1. partie postpeerelowskie (SdRP, SD, PSL),
2. partie postsolidarnościowe (np. PC, UD),
3. partie wywodzące się z pozasolidarnościowej opozycji antykomunistycznej (np. KPN, ZChN, UPR),

⁶⁸ Unia Demokratyczna z kolei połączyła się w kwietniu 1994 r. z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, co zaowocowało powstaniem Unii Wolności, reprezentującej nurt liberalny.

⁶⁹ K. Sobolewska-Mysłik, Partie i systemy partyjne Europy Środkowej..., s. 52-53.

4. partie historyczne (np. PPS, SP),
5. partie nowe (np. Partia X, Samoobrona RP).⁷⁰

Do wyborów 27 października 1991 r. przystąpiło łącznie aż 85 komitetów wyborczych, co w połączeniu z czysto proporcjonalną ordynacją oraz brakiem progu wyborczego wpłynęło na ogromną fragmentację reprezentacji parlamentarnej. Niedawno powstałe, „ideologiczne” partie postsolidarnościowe zagospodarowały znaczną część prawej i centralnej strony sceny politycznej, ale dopiero po wyczerpującej rywalizacji o podobny elektorat.⁷¹ Po trudnych negocjacjach sformowany został słaby rząd mniejszościowy Jana Olszewskiego, ale koalicja rządowa (PC, ZChN, PL, PChD) dysponowała tylko 114 mandatami w Sejmie.⁷² Kolejny rząd, tym razem na czele z Hanną Suchocką, utworzony został przez szeroką koalicję siedmiu ugrupowań: UD, KLD, Polskiego Porozumienia Gospodarczego, ZchN-u, PChD, PL i Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego. Tendencja do dalszej dezintegracji partii postsolidarnościowych objawiła się także i w latach późniejszych.

⁷⁰ W. Sokół, *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2004*, [w:] *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2005, s. 190-191.

⁷¹ Spośród partii i komitetów wywodzących się z ruchu „Solidarność” więcej niż jeden mandat do Sejmu zdobyły: Unia Demokratyczna (12,32% głosów), Porozumienie Obywatelskie Centrum (komitet wyborczy, w skład którego weszły: Porozumienie Centrum, Forum Ludowo-Chrześcijańskie „Ojcowizna” i liczne Komitety Obywatelskie; 8,71%), Kongres Liberalno-Demokratyczny (7,49%), Porozumienie Ludowe (5,47%), NSZZ „Solidarność” (5,05%), Solidarność Pracy (2,06%) oraz Partia Chrześcijańskich Demokratów (1,12%).

⁷² Na temat powstania i losów tego rządu zob. A. Dudek, *dz. cyt.*, s. 193-214.

W czeskim Forum Obywatelskim rozbieżności pojawiły się z całą siłą po wyborze w grudniu 1990 r. na pierwszego oficjalnego przewodniczącego Vaclava Klausa, który podjął się próby wzmocnienia prawicowej tożsamości ugrupowania. Tymczasem, głównie na tle kierunku reform ekonomicznych w państwie, ujawniły się spory ideologiczne pomiędzy frakcjami. Postępującej fragmentaryzacji sprzyjała bardzo luźna struktura organizacyjna, składająca się z Centrum Koordynacyjnego oraz lokalnych grup. Najważniejszymi ośrodkami decyzyjnymi w partii były kluby poselskie w obu izbach Zgromadzenia Federacyjnego oraz w Czeskiej Radzie Narodowej. To właśnie w ich wnętrzu rozpoczął się proces fragmentacji.⁷³

Najwcześniej, bo tuż po pierwszych wyborach, odłączyła się Inicjatywa Demokratyczna, przybierając jednocześnie nazwę Partii Liberalno-Demokratycznej. Na przełomie 1990 i 1991 r. powstało pięć oddzielnych klubów poselskich, co w ciągu krótkiego czasu doprowadziło do rozpadu Forum Obywatelskiego na Obywatelską Partię Demokratyczną (ODS), Ruch Obywatelski (OH) i Obywatelski Sojusz Demokratyczny (ODA). Część działaczy o lewicowych poglądach zasilila natomiast Czechosłowacką Socjaldemokrację (ČSSD).⁷⁴ Wkrótce prawa strona sceny partyjnej została zdominowana przez wyznającą zdecydowany liberalizm ekonomiczny ODS, a po zwycięstwie partii w wyborach z czerwca 1992 r. lider ODS Vaclav Klaus został powołany na stanowisko premiera.⁷⁵

⁷³ P. Fiala, V. Hloušek, *dz. cyt.*, s. 23-24.

⁷⁴ K. Sobolewska-Mysłik, *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej...*, s. 44-45.

⁷⁵ ODS w koalicji z Partią Chrześcijańsko-Demokratyczną (KDS) uzyskała w wyborach do Izby Ludowej 33,9% głosów, do Izby Narodów 33,43%, a do Czeskiej Rady Narodowej 29,73%. Obywatelski Sojusz Demokratyczny nie przekroczył progu wyborczego do Izby Ludowej i Izby

Słowackie Społeczeństwo Przeciw Przemocy uległo dekompozycji w 1991 r. Bezpośrednią przyczyną rozłamu był stosunek do reform gospodarczych oraz do problemu samodzielności państwa. Na tym tle doszło do długotrwałego konfliktu pomiędzy kierownictwem partii a premierem Vladimirem Mečiarem, który w wyniku nacisków musiał ustąpić ze stanowiska i opuścić VPN. Niewątpliwy wpływ na to wydarzenie miał również kontrowersyjny styl rządów i trudny charakter Mečiara. Po secesji byłego premiera i jego zwolenników, którzy przeszli do opozycji i utworzyli Ruch na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS), pozostali członkowie zmuszeni byli przekształcić VPN w nowe ugrupowanie: Obywatelską Unię Demokratyczną – Społeczeństwo Przeciw Przemocy (ODÚ-VPN) z Martinem Porubjakiem na czele.⁷⁶

HZDS opowiadał się za decentralizacją federacji i zwolnieniem tempa prywatyzacji. Reprezentował kilka niejednorodnych nurtów politycznych, a określany był zwykle jako partia populistyczna o raczej lewicowym charakterze. Zwycięstwo w wyborach w 1992 r. ponownie przyniosło liderowi partii fotel szefa rządu, natomiast centroprawicowa ODÚ nie dostała się do parlamentu i została rozwiązana w listopadzie 1992 r.⁷⁷ Mečiar sprawował funkcję premiera

Narodów (odpowiednio 4,98% i 4,08%), zaś do Czeskiej Rady Narodowej wprowadził 14 deputowanych (5,93% głosów). Ruch Obywatelski nie przekroczył natomiast żadnego z progów wyborczych, zdobywając odpowiednio 4,39%, 4,74% i 4,59%.

⁷⁶ L. Kopeček, *dz. cyt.*, s. 176-177.

⁷⁷ HZDS zdobył w wyborach do Izby Ludowej 33,53% głosów, do Izby Narodów 33,85%, a do Słowackiej Rady Narodowej 37,26%, co przełożyło się na niemal połowę mandatów. ODÚ zdobyło odpowiednio: 3,96%, 4,04% i 4,04% głosów.

w latach 1992-1994 i 1994-1998, mimo to HZDS nie uniknął w kolejnych latach tendencji dezintegracyjnych.⁷⁸

Porażka wyborcza zmusiła bułgarski Związek Sił Demokratycznych do walki o rozwiązanie zdominowanego przez socjalistów parlamentu oraz o niedopuszczenie do uchwalenia nowej konstytucji. Różnice wewnątrz bloku w poglądach na te kwestie doprowadziły wiosną 1991 r. do jego rozłamu na trzy ugrupowania:

- 1.SDS-Ruch – opowiadał się za likwidacją struktur postkomunistycznych, konfiskatą majątku BSP, rozwiązaniem parlamentu i uchwaleniem konstytucji dopiero po wyborach,
- 2.SDS-Centrum – ugrupowanie socjaldemokratyczne, które respektowało prawo parlamentu do uchwalenia konstytucji i sprzeciwiało się liberalizowaniu gospodarki,
- 3.SDS-Liberałowie – partia liberalna, opowiadająca się za szybkim uchwaleniem konstytucji i przyspieszeniem prywatyzacji.⁷⁹

Nowa konstytucja, dzięki poparciu liberałów i centrystów, uchwalona została w sierpniu 1991 r., w październiku natomiast przeprowadzono wybory, które wygrał SDS-Ruch, zdobywając 34,36% głosów (110

⁷⁸ W czerwcu 1993 r. zdymisjonowany minister spraw zagranicznych Milan Kňažko założył wraz ze swoimi zwolennikami Demokratyczne Przymierze Republiki Słowackiej (ADSR), a w lutym 1994 r. odwołany ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Józef Moravčík utworzył Alternatywę Politycznego Realizmu. Zob. W. Jednaka, *Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji*, [w:] *Encyklopedia politologii...*, s. 223. W 1994 r. partie te połączyły swe siły i już jako Demokratyczna Unia Słowacji (DUS), przy poparciu kilku innych partii, utworzyły rząd z Moravčíkiem jako premierem (marzec-wrzesień 1994 r.). Kilka lat potem DUS współtworzyła Słowacką Koalicję Demokratyczną (SDK), która szybko stała się ugrupowaniem o dużej relewancji. Taże, *Demokratyczna Unia Słowacji*, [w:] *Encyklopedia politologii...*, s. 36-37.

⁷⁹ Taże, *Związek Sił Demokratycznych...*, s. 342-343.

mandatów). Dwie pozostałe partie wywodzące się z ruchu antykomunistycznego nie dostały się do parlamentu, uzyskując odpowiednio: SDS-Centrum 3,2%, a SDS-Liberałowie 2,81% głosów. Związek Sił Demokratycznych-Ruch, który powrócił wkrótce do swej pierwotnej nazwy, utworzył jednopartyjny rząd ze swoim liderem Filipem Dimitrowem na czele, a władzę utracił po wyborach w 1994 r. (24,17% poparcia). Do elekcji w 1997 r. SDS przystąpił w koalicji o nazwie Zjednoczone Siły Demokratyczne (ODS), która zdecydowanie zwyciężyła, zdobywając 52,26% głosów. SDS ponownie objął władzę, a na czele koalicyjnego rządu stanął jego lider Iwan Kostow. W 1997 r. kolejny przedstawiciel SDS – Petar Stojanow – został wybrany na stanowisko prezydenta.⁸⁰ Po 2001 r. poparcie dla partii znacząco spadło.

Podejmowane na Litwie próby przekształcenia Sajudisu w partię polityczną zakończyły się niepowodzeniem. Jednym z głównych pól konfliktu wewnątrz organizacji była dyskusja nad nową konstytucją.⁸¹ Fragmentacja ugrupowania nastąpiła „odgórnie”, a więc przez podział klubu parlamentarnego na frakcje. Kolejnym etapem dezintegracji była instytucjonalizacja frakcji w partię polityczne.⁸² Jeszcze wiosną 1990 r. z Sajudisu wyłoniła się Litewska Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (LKDP), która w wyborach w 1992 r. utworzyła wspólną listę z Litewską Partią Demokratyczną, uzyskując 12,5% głosów. Głównym sukcesorem Sajudisu stała się natomiast utworzona w maju

⁸⁰ N. Genov, *dz. cyt.*, s. 28.

⁸¹ Zob. K. Matsuzato, L. Gudžinskas, *An Eternally Unfinished Parliamentary Regime? Semipresidentialism as a Prism to View Lithuanian Politics*, „Acta Slavica Iaponica” 2006, Tomus 23, <http://src-home.slav.hokudai.ac.jp/public/tm/acta/23/06_matsuzato.pdf>, s. 154-157.

⁸² A. Krupavičius, *The Post-Communist Transition and Institutionalization of Lithuania's Parties*, „Lithuanian Political Science Yearbook” 1999, <<http://www.tspmi.vu.lt/files/leidpubl/str041.pdf>>, s. 10.

1993 r. Unia Ojczyzniana (TS), która po połączeniu się z Litewskimi Konserwatystami (LK) wygrała wybory w 1996 r. (29,8% głosów) i stała się główną siłą koalicji rządzącej.

Niemieckie ugrupowanie typu forum – Przymierze 90 – zjednoczyło się na kongresie odbywającym się w Lipsku w dniach 14-16 maja 1993 r. z działającą w zachodnich landach Partią Zielonych, w wyniku czego powstało proekologiczne Przymierze 90/Zieloni. W wyborach federalnych w 1994 r. partia ta zdobyła 7,3% głosów.⁸³

Największą część spośród partii powstałych w wyniku rozpadu ugrupowań typu forum można przyporządkować do nurtu konserwatywnego (np. litewską TS czy partie czeskie: ODS i ODA) a także do nurtu chrześcijańsko-demokratycznego (np. bułgarski SDS-Ruch, litewską LKDP oraz polskie PC i PChD). Wydaje się, że wpływ na popularność tych nurtów miało istnienie w Europie Środkowo-Wschodniej sprzyjających dla konserwatyizmu i chadecji warunków kulturowo-politycznych (społeczeństwo postkomunistyczne w większości aprobowало paternalizm, znaczącą rolę religii i Kościoła w życiu publicznym oraz nacjonalizm), a także ideologiczna odległość tych nurtów od komunizmu i socjaldemokracji, którą reprezentowały wówczas w większości ugrupowania postkomunistyczne.⁸⁴

Do partii liberalnych powstałych z rozpadu forum zaliczyć można UD oraz KLD. Jediną istotną partią należącą do socjaldemokratycznej rodziny ideologicznej i mającą związki personalne z organizacją forum była ČSSD (od 1993 r. pod nazwą Czeska Partia Socjaldemokratyczna). Słaba reprezentacja nurtu lewicowego wśród ugrupowań

⁸³ S. Quenter, *Neue Parteien in Westeuropa. Erfolge und Auswirkungen auf Parteiensysteme, 1960-1999*, <<http://archiv.ub.uni-marburg.de/diss/z2002/0073/pdf/dsq.pdf>>, s. 25.

⁸⁴ Por. A. Antoszewski, *Partie polityczne...*, s. 85-86, 110-111.

wywodzących się z antykomunistycznej opozycji – zważywszy na fakt, że znaczna część jej członków miała rodowód lewicowy – jest swego rodzaju paradoksem.⁸⁵ Trudno natomiast określić profil ideologiczny HZDS. Partię tę zwykle określa się w literaturze jako ugrupowanie populistyczne albo niestandardowe.⁸⁶

Uwagi końcowe

Specyfika procesu kształtowania się partii politycznych i systemów partyjnych w państwach postkomunistycznych nie pozwala na proste analogie z procesem instytucjonalizacji ich odpowiedników w państwach zachodnioeuropejskich w pierwszej połowie XX w.⁸⁷ Nowe systemy polityczne nie miały w istocie bazy społecznej – w słabo rozwiniętym społeczeństwie zaznaczał się zwłaszcza niedorozwój instytucji reprezentujących interesy grup społecznych.⁸⁸ Pustą przestrzeń pomiędzy sferą publiczną a sferą prywatną próbowały zabudować zarówno organizacje nowe, jak i stare, ale podlegające przekształceniom.

Kluczową rolę w procesie przechodzenia od systemu partii hegemonistycznej do pełnego pluralizmu politycznego wyrażonego w systemie wielopartyjnym odegrały, mimo dosyć krótkiego okresu istnienia, szerokie ruchy społeczne, określane w literaturze mianem organizacji typu forum. Można je wyróżnić za pomocą trzech kryteriów – ideologii, struktury organizacyjnej oraz apelu wyborczego. W takim ujęciu są to podmioty o ideologicznej heterogeniczności,

⁸⁵ R. Bugaj, *Porzucona lewica*, „Rzeczpospolita” z dnia 3-4 grudnia 2005, s. 6.

⁸⁶ F. Millard, *dz. cyt.*, s. 71.

⁸⁷ Zob. A. Antoszewski, *Polish Reception of the Western Patterns of Political Competition*, „Polish Political Science Yearbook” 1995, s. 11-15.

⁸⁸ K. A. Wojtaszczyk, *dz. cyt.*, s. 147.

organizacyjnej amorficzności oraz antyreżimowym apelu wyborczym, wynikającym z ich teleologicznego charakteru.

Organizacje forum zdobyły po pierwszych wyborach władzę w Polsce oraz w Czechosłowacji – zarówno na arenie federalnej, jak i w Czechach oraz na Słowacji. Z kolei partie, które można określić mianem sukcesorek organizacji typu forum, wygrały w drugich wyborach we wszystkich omawianych państwach oprócz Niemiec, a więc na Litwie, w Bułgarii, w Polsce, w Czechach i na Słowacji.

Podziały w większości ruchów typu forum doprowadziły do powstania jednej dużej i relewantnej partii. Taki scenariusz nastąpił w Forum Obywatelskim, Społeczeństwie Przeciw Przemocy, Związku Sił Demokratycznych i Sajudisie. Z kolei dezintegracja „Solidarności” zakończyła się utworzeniem znacznej ilości partii i ugrupowań, z których żadne nie zdobyło dużego poparcia wyborców – jedynym trwalszym elementem sceny partyjnej stała się Unia Demokratyczna/Unia Wolności.

Partie polityczne powstałe z rozbitcia bloków antykomunistycznych często nie potrafiły w rywalizacji wyborczej skutecznie przeciwstawić się partiom postkomunistycznym. Wynikało to przede wszystkim z rozczarowania dużej części wyborców dotychczasowymi efektami transformacji oraz negatywnej oceny dezintegracji bloków dawnej opozycji. Drugą natomiast przyczyną była szybka adaptacja ugrupowań postkomunistycznych do warunków wolnej gry sił politycznych, przy wykorzystaniu potencjału materialnego i organizacyjnego ich poprzedniczek oraz sprawnym zastosowaniu technik marketingu wyborczego.⁸⁹

⁸⁹ W. Sokół, *Partie polityczne i systemy partyjne krajów postkomunistycznych...*, s. 82.

Odrębności występujące w dynamice procesu demokratyzacji pomiędzy poszczególnymi państwami wynikały przede wszystkim z dwóch zmiennych: „warunków wyjściowych” transformacji (chodzi między innymi o poziom legitymizacji elit komunistycznych, poziom mobilizacji społecznej i relacje władza-opozycja) oraz strategii przyjętych przez elity zaangażowane w proces przemian.⁹⁰ Ta sama uwaga dotyczy organizacji typu forum – ich wyników wyborczych, udziału w rządzeniu oraz procesu dezintegracji. Największe różnice występują pomiędzy „Solidarnością”, której doświadczenia sięgają znacznie poza okres demokratyzacji, a ruchami o dużo krótszej historii.⁹¹ *Differentia specifica* dotyczy także Przymierza 90, które po runięciu muru berlińskiego straciło swą atrakcyjność dla wyborców i było zmuszone połączyć się z Zielonymi.

Summary

The article analyses the phenomenon of umbrella organizations and their role in the transformation of political systems in East Central Europe. At the turn of the eighties and the nineties in most countries of this region not large groups of opposition integrate themselves and create civil movements called umbrella organizations. This scenario takes place in Poland (‘Solidarity’), Czechoslovakia (Civic Forum operating in the Czech Republic and Society Against Violence operating in Slovakia), Bulgaria (Union of Democratic Forces), Lithuania (Reform Movement of Lithuania/Sajudis) and East Germany (New Forum).

⁹⁰ E. Prohnitchi, *dz. cyt.*, s. 9.

⁹¹ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej...*, s. 37.

For many years opposition in East Central Europe was weak and consisted of pacifist, welfare, ecological and human rights organizations. At the convenient moment, when external and internal circumstances were favourable, opposition formed umbrella organizations. We can describe them as diverse movements, blocs or fronts, which gather groups and people subscribing to different political conceptions and ideologies. They had common goal – to overthrow the regime and to introduce democratic system. They activated wide circles of people, even among members of communist party. These allied forces sometimes were gathered around the outstanding oppositionists, like Lech Walesa in Poland or Vaclav Havel in Czechoslovakia.

Specific aims of the umbrella organizations caused that they were heterogeneous in the ideological field and shapeless in the organizational field. Frances Millard describes them as ‘the non-party non-ideological contenders’. Umbrella organizations were not typical parties but they were fulfilling most of party’s functions, so we can call them the political subjects *sui generis*.

Regularities and similarities in democratization process of East Central Europe include negotiations, compromise and agreements at the round table with the participation of government and opposition, represented mainly by the umbrella organizations. Thanks to a large support among the society, some of the movements won the regime choice election and formed the government. But perishability and a penchant for disintegration were genetic features of the umbrella organizations, so they divided very quickly into many parties.

**REKLAMA POLITYCZNA A POSTAWY WYBORCZE
STUDENTÓW WYDZIAŁU POLITOLOGII
UNIwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej**

*Political advertising in opinion of students of
the Faculty of Political Sciences of the Maria Curie-
Skłodowska University*

Uwagi wstępne

Rynkowa orientacja na konsumenta podmiotów rywalizacji politycznej współcześnie jest czymś zupełnie naturalnym. Wpływ na to mają co najmniej cztery fundamentalne zmiany, jakie wciąż dokonują się w obszarze polityki, to jest załamanie się systemu komunistycznego, w którym brak było jakiegokolwiek rywalizacji politycznej, globalny dostęp do informacji, wdrażanie nowych technologii informatycznych i telekomunikacyjnych oraz racjonalizacja zachowań wyborczych. Zmiany te powodują, iż podmioty rywalizujące o poparcie czy władzę zmuszone są do organizacyjnego usprawniania kampanii, korzystania z zawodowych doradców do spraw marketingu czy kształtowania oferty politycznej na podstawie zasad marketingowych.

Poszerzenie definicji pola marketingu poza sferę reklamy towarów i usług pozwoliło włączyć do zakresu zainteresowań nauki o marketingu inne podmioty życia społecznego, które nie wytwarzają dóbr i usług przeznaczonych na sprzedaż i nie kierują się motywem zysku finansowego. W tej właśnie sferze funkcjonują m.in. partie polityczne, grupy interesów oraz organizacje pozarządowe. Orientacja marketingowa w ekonomii rynkowej objęła

też swoim wpływem politykę, a w szczególności rynek partii politycznych i kandydatów do wybieralnych urzędów publicznych.¹

Działania promocyjne, zaadoptowane z marketingu ekonomicznego do marketingu politycznego, przeszły długą drogę od pierwszych prób prezentacji prostych ofert na forum publicznym (np. wiece wyborcze, konwenty polityczne) do metod o wysokim stopniu zaawansowania technicznego i organizacyjnego (np. internetowe prezentacje polityczne). Pojawiły się nowe terminy i kategorie charakteryzujące teraźniejsze działania polityczne, np. marketing polityczny, image wyborczy, rynek medialny, promocja polityczna czy reklama polityczna.

Reklama polityczna

Większość partii politycznych w okresie walki przedwyborczej do promowania swojej ofert politycznej opiera się przede wszystkim na reklamie politycznej/wyborczej. Wykorzystują one reklamę, aby wytworzyć pozytywny obraz w świadomości odbiorców i aby wzmocnić zainteresowanie wyborców.

Termin „reklama” wywodzi się z łacińskich słów: *clamo*, *clamare*, które oznaczają „krzyczeć”, „głośno wołać”, „przywoływać”, a także „wyraźnie wskazywać” – „świadczyć”. Pierwotne znaczenie wiązano ze sposobem przywoływania klienta do „kramu” czy warsztatu. Obecnie pojęcie reklamy swoim zasięgiem obejmuje wiele dyscyplin życia zarówno gospodarczego, jak i społeczno – politycznego

¹ A. W. Jabłoński, *Marketing polityczny w USA: koncepcja i zastosowanie w kampaniach wyborczych*, [w:] *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, pod red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s.67-68.

– pełniąc funkcję komunikowania. Reklama jest więc swoista formą promowania określonych dóbr materialnych, usług, idei określonemu odbiorcy oraz zjawiskiem nierozzerwalnie związanym z cywilizacyjnym rozwojem społeczeństw. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż podczas prac archeologicznych na terenie antycznej Pompei odkryto wśród rozmaitych świadectw życia starożytnego miasta (którego zagładę w 79 r. p.n.e. przyniosły popioły Wezuwiusza) kilka tysięcy napisów o charakterze reklamowym. Znajdowały się tam m.in. ogłoszenia, zawiadomienia oraz odezwy wyborcze, które są jednym z pierwszych świadectw publicznej aktywności w sferze polityki.² Dodatkowo należy podkreślić fakt, iż owa tragiczna w skutkach erupcja wulkaniczna zbiegła się właśnie z momentem trwania kampanii wyborczej, podczas której wykorzystano ponad 1600 afiszy reklamowych.³ Można więc powiedzieć, iż mieszkańcom Pompei oraz innych miast starożytnego Rzymu nie były obce działania reklamowe, lecz było to przekonywanie osobiste, komunikowanie na miarę ówczesnych czasów i możliwości – reklama targowa. Upadek Cesarstwa Rzymskiego spowodował stagnację w handlu, a przez to i w reklamie.

W dzisiejszym społeczeństwie reklama wywiera głęboki wpływ na to, w jaki sposób ludzie patrzą na życie, na świat i na siebie samych, zwłaszcza kształtuje ich wartości oraz kryteria ocen i zachowań. Reklama może mieć formę bardzo prostą i zasięg lokalny, czasem ograniczony do wąskiego kręgu odbiorców, ale może też być praktyką bardzo złożoną, obejmującą niezwykle złożone badania rynku

² Z. Bajka, *Krótką historia reklamy na świecie i w Polsce (I)*, AIDA, nr 6/94, Wydawnictwo Agencji Reklamy AIDA, Wrocław 1994, s.6.

³ G. Ulicka, *Wpływ marketingu politycznego na zmiany w życiu publicznym państw demokratycznych*, [w:] *Trudna sztuka polityki. Szanse. Ryzyko. Błąd*, T. Klementowicz (red.), Studia Politologiczne Uniwersytetu Warszawskiego, vol. 1, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 1996, s.157.

i kampanie multimedialne o zasięgu światowym. Różni się w zależności od odbiorcy, do którego jest skierowana.

W rozważaniach dotyczących wpływu reklamy na życie społeczne zarysowują się dwie skrajne tendencje: z jednej strony przypisuje się reklamie niemal nieograniczony wpływ na ludzkie postawy i zachowania, z drugiej zaś odmawia się jej jakiegokolwiek wpływu. Tendencje te są zwłaszcza widoczne w momencie dyskusji pomiędzy przeciwnikami a zwolennikami reklamy. Nasze zachowania nie są efektem działania jedynie jednego bodźca, lecz wynikiem złożonego splotu różnych uwarunkowań, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych wobec człowieka, wśród których reklama jest jednym z owych czynników. Tym samym wpływ reklamy należałoby rozpatrywać nie tylko w odniesieniu do konkretnych postaw i zachowań, ale raczej w relacji do całego układu czynników i okoliczności warunkujących owe zachowania.

Już sama definicja reklamy mieści w sobie zarówno aspekt informacyjny, jak i perswazyjny. Reklama ujmowana jest jako płatna forma komunikowania między firmą a otoczeniem, do którego przede wszystkim zalicza się potencjalnych klientów. Definicje reklamy eksponują jej płatny charakter, określając reklamę jako każdą płatną formę nieosobistej prezentacji i promocji idei, dobra lub usługi przez określonego sponsora.⁴ Bardzo zbliżoną definicję reklamy, a zarazem najbardziej rozpowszechnioną, proponuje Amerykańskie Stowarzyszenie Marketingu, które określa tę formę promocji jako wszelką płatną formę nieosobowego przedstawienia i popierania towarów, usług i idei przez określonego nadawcę w określonym miejscu i czasie, przy wykorzystaniu mediów.

⁴ B. Szymoniuks, *Komunikacja marketingowa. Instrumenty i metody*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 64.

Reklama może być traktowana jako narzędzie pobudzania popytu i wymuszania na klientach zakupu towaru lub usługi. Niektórzy nawet twierdzą, że reklama jest obecnie instrumentem wywierania silnego wpływu na ludzi, kierowania ich postępowaniem i kreowania ich potrzeb i postaw. Reklama jest więc postrzegana jako źródło informacji, instytucja życia społecznego, narzędzie wywierania nacisku lub wręcz przeciwnie – jako narzędzie tworzenia dobrobytu społecznego czy „zwierciadło kultury” w społeczeństwie, w którym człowiek tworzy symbole.⁵

Założenia i cele badawcze

Reklama polityczna/wyborcza jest jednym z narzędzi marketingu politycznego, które wykorzystywane jest przez podmioty polityczne w walce wyborczej. Ten rodzaj reklamy ma powodować zwiększenie poparcia dla danej partii politycznej bądź konkretnego kandydata, poprawić wizerunek czy wywrzeć silny wpływ na odbiorców. Zaryzykować można twierdzenie, że reklamy polityczne manipulują opinią wyborców i powodują w konsekwencji zmianę ich postaw i preferencji wyborczych. Szczególne podatnie na tego rodzaju działania są ludzie młodzi, którzy łatwo poddają się perswazji i manipulacji.

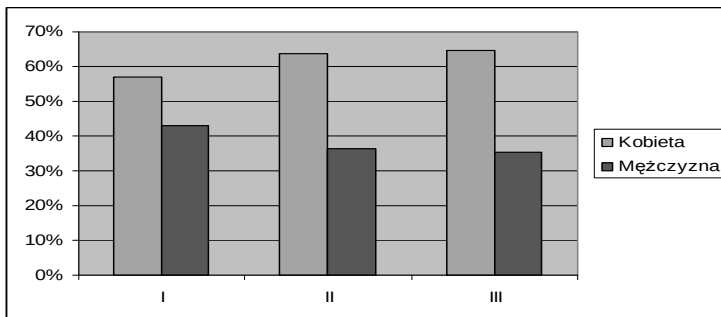
W celu weryfikacji hipotezy, że reklama polityczna może mieć decydujący wpływ na podejmowanie decyzji przez młodych wyborców, zostały przeprowadzone badania opinii studentów politologii UMCS w roku akademickim 2007/2008.

Badania empiryczne miały miejsce pomiędzy 8-16 stycznia 2008 r. Osobami badanymi byli studenci I, II i III roku studiów, studiujący na kierunku politologia Uniwersytetu

⁵ *Czym jest reklama?*, Raport „Businessman” 1992, „Polski rynek reklamy”, s. 4.

Marii Curie-Skłodowskiej, obecni w dniach badania. Ogółem w badaniu wzięło udział 121 osób w wieku 19-22 lata, w tym 74 kobiety i 47 mężczyzn.

Wykres 1. Zestawienie danych



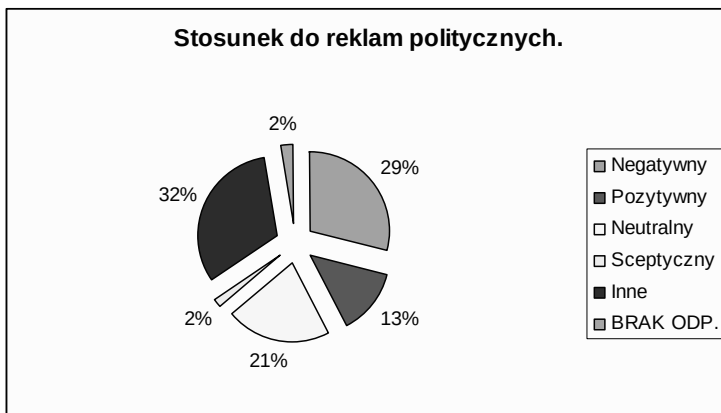
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W celu poznania opinii młodzieży akademickiej na temat reklam, studenci zostali poproszeni o wypełnienie ankiety, składającej się z 21 pytań (otwartych i zamkniętych). Udzielone odpowiedzi pozwoliły na zweryfikowanie postawionej hipotezy oraz pokazanie ciekawych zjawisk.

Studenci są stosunkowo negatywnie nastawieni zarówno do reklam politycznych/wyborczych, jak i do reklam w ogóle. 38% spośród pytaných nie lubi reklam i stara się ich nie oglądać. 29% respondentów stwierdza, iż reklam nie lubi, ale jest zmuszonym je oglądać. Przymus oglądania przekazów reklamowych można tłumaczyć tym, iż są one nieodłącznym elementem w ramówkach telewizyjnych, pojawiają się w Internecie czy w prasie.

Negatywne nastawienie do reklam politycznych deklaruje 29% badanych. Pozytywne nastawienie do tego rodzaju przekazów ma jedynie 13% respondentów. Aż 32% studentów nie udzieliło odpowiedzi na pytanie o nastawienie do reklam politycznych.

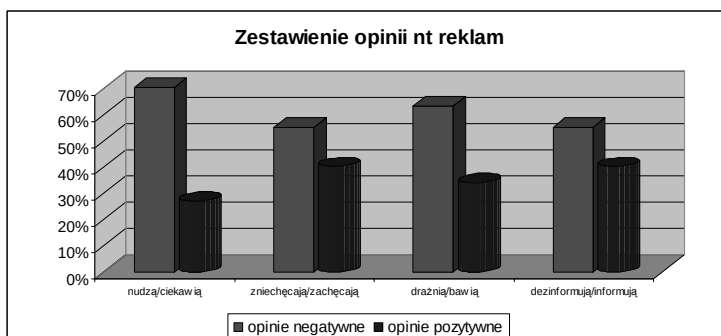
Wykres 2. Prezentacja danych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Według respondentów reklamy nudzą (tego zdania jest 70% pytaných), zniechęcają do produktu, usługi czy osoby, którą promują (55% pytaných), drażnią (63% badanych) oraz dezinformują (55% pytaných).

Wykres 32. Zestawienie danych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Reklamy przez młodych ludzi postrzegane są jako zło konieczne. O tym, że reklamy lubi i ogląda mówi tylko 19%

spośród wszystkich pytaných studentów. 28% badanych zmienia kanał, gdy w przerwie nadawanego programu emitowane są reklamy. Przekazy telewizyjne są lekceważone przez widzów, traktowane są jak przymusowa przerwa w trakcie programu, którą można wykorzystać do wykonania innych czynności. Wnioskować można, iż reklamy przestają być interesujące i stopniowo tracą swoją moc przyciągania i zachęcania do nabywania produktów, usług. Żadna z pytaných osób nie wyraziła zdania, że ogląda reklamy z takim samym zainteresowaniem i zaangażowaniem, jak inne programy.

100% badanych studentów UMCS zauważa w swoim otoczeniu reklamy polityczne. Może to być rezultatem zwiększającego się zainteresowania polityką przez młodych ludzi. Taka znajomość reklam politycznych może wynikać również z faktu, iż pytani studenci są studentami politologii, która poniekąd wymusza zainteresowanie wydarzeniami politycznymi.

Zauważalność reklam politycznych w otoczeniu może również być rezultatem łatwej dostępności do wszelkiego rodzaju mediów, zwłaszcza telewizji. Studenci zapytani, gdzie najczęściej spotykają się z reklamą polityczną/wyborczą w 60% wskazują właśnie telewizję. 43% oceniło telewizję jako medium o największej sile oddziaływania na odbiorcę. Reklama zauważana jest także dzięki billboardom (niecałe 20% badanych), ale według oceny studentów, taka forma reklamy politycznej ma najsłabszy wpływ (niską siłę oddziaływania i wywierania wpływu na odbiorcę).

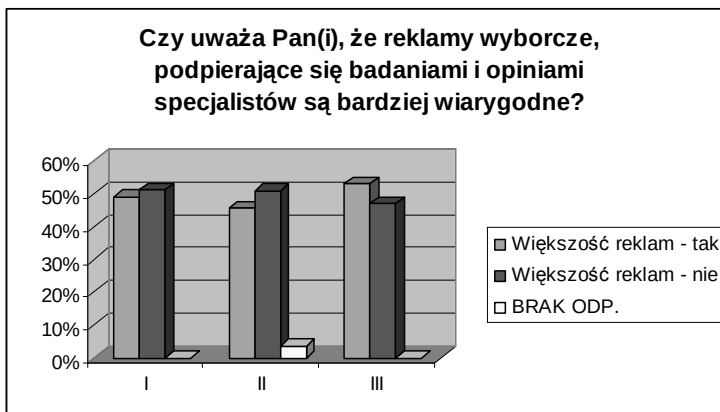
Respondenci zostali poproszeni o podanie własnej definicji reklamy politycznej. Studenci wykazali się doskonałym rozumieniem tego pojęcia. 45% badanych opisywało pojęcie „reklama polityczna” jako wykorzystywaną głównie w okresie przedwyborczym prezentację polityków, partii politycznych i ich programów, w celu zachęcenia wyborców do poparcia czy wzbudzenia sympatii.

Najważniejszą rzeczą, która interesuje widzów w reklamie politycznej (dla 28% studentów) jest to, czy reklama jest ciekawie wykonana. Dla 26% pytanym istotne jest jaka partia polityczna lub kandydat jest przezeń prezentowana. Respondenci zwracają także uwagę na cechy danej partii, na fabułę filmu reklamowego, na dobór aktorów występujących w spocie reklamowym, na humor oraz sposób prezentacji.

Częstym zabiegiem wykorzystywanym przez twórców reklam i spotów reklamowych jest powoływanie się na badania i opinie ekspertów z danej dziedziny wiedzy (np. spot reklamowy PO „Cud gospodarczy” w kampanii wyborczej przed wyborami 21.10.2007 r., przywołuje dane dotyczące liczby ofiar śmiertelnych na polskich drogach, długości oddanych dróg do użytku oraz liczby Polaków, którzy wyemigrowali za granicę w celu poszukiwania pracy). Zapytano studentów, czy wykorzystanie danych, badań oraz opinii specjalistów powoduje, że reklamy są bardziej wiarygodne. Połowa jest zdania, iż większość reklam politycznych nie jest wiarygodna, mimo iż przytacza w swojej treści takie informacje. Taki wynik potwierdza ogólne odczucia odbiorców reklam, którzy podzielają opinię, iż dane statystyczne czy opinie ekspertów wcale nie zwiększają atrakcyjności reklam politycznych. 48% badanych uważa natomiast, iż ekspertyzy są przydatne i mogą, a nawet poprawiają wiarygodność przekazów reklamowych.

Konsumenci w procesie podejmowania decyzji, co do wyboru konkretnego produktu, usługi czy kandydata, kierują się nie tylko samą reklamą, ale przede wszystkim opiniami innych nabywców (doradców), własnymi potrzebami i doświadczeniem. Często także potwierdzają swój wybór w innych źródłach, jak np. Internet.

Wykres 4. Prezentacja danych statystycznych

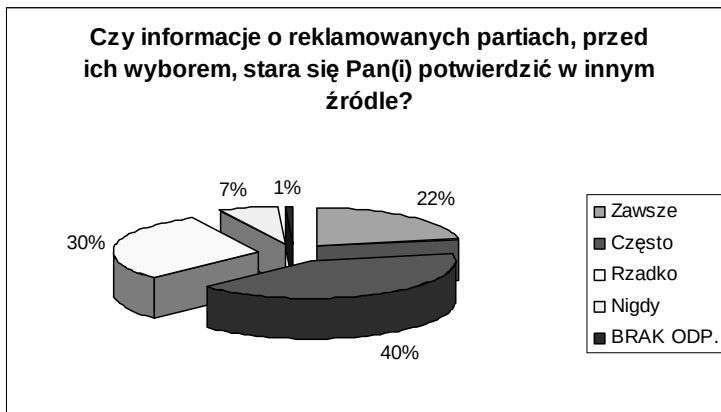


Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

40% badanych studentów na pytanie, czy informacje o reklamowanych partiach, przed ich wyborem, potwierdza w jakiś innych źródłach, odpowiedziało, że robi to często. Jedynie 7% badanych przyznaje, że nigdy nie potwierdza informacji w innych źródłach. Można wnioskować, iż istnieje grupa wyborców, która posiada nieograniczone zaufanie do reklam politycznych i zawartych w nich danych.

Zainteresowanie innymi źródłami informacji wśród studentów politologii można tłumaczyć tym, iż w zakresie ich zainteresowań znajdują się partie polityczne oraz ich prezentacja w mediach. Skłonność do weryfikacji informacji pochodzących z reklam politycznych świadczyć może o nieufności młodych ludzi w stosunku do emitowanych spotów oraz zawartych w nich danych. Brak zaufania, podejrzliwość wyborcy jest w dzisiejszych polskich warunkach politycznych czymś normalnym. Często bowiem twórcy reklam kierują się chęcią osiągnięcia zysku (tj. wysokiego poparcia, poprawienie wizerunku partii czy kandydata) niż przekazaniem prawdziwych informacji.

Wykres 5. Prezentacja danych statystycznych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Reklamą nazywa się zwykle specyficzny rodzaj przekonywania klientów do nabycia towarów lub usług oferowanych przez konkretne firmy. W. Domachowski słusznie zauważa, że wiele działań z tego zakresu to próby pozostawienia u klienta przekonania, że to on jest „panem”, chociaż proponowany towar czy usługa są jedynie słusznym wyborem. O reklamowaniu myśli się w kategoriach skutecznego nakłaniania lub w konwencji manipulowania, w zależności od umiejscowienia wyrażającego opinię. Twórcy reklamy traktują skuteczność jako jej zaletę, a osoby wystawione na jej oddziaływanie uważają tę jej cechę za manipulowanie sobą.⁶

Badani studenci zdecydowanie potwierdzają, iż reklamy polityczne manipulują opinią wyborcy (55%). 41% również zauważa manipulację w reklamach, lecz nie jest już

⁶ W. Domachowski, *Przewodnik po psychologii społecznej*, Warszawa 1998, s. 193.

tak zdecydowana. 3% respondentów nie zauważa w reklamach wyborczych manipulacji.

Wykres 6. Zestawienie danych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Przed wyborami parlamentarnymi 1997 roku opracowano dokument dotyczący zasad etyki w reklamie politycznej – Zasady etyki w reklamie politycznej. 27 zasad zaproponował polski oddział Międzynarodowego Stowarzyszenia Reklamy. Według tych zasad reklama polityczna nie powinna zawierać treści i obrazów, które obrażają powszechnie obowiązujące normy obyczajowe. Przekaz reklamy politycznej powinien być tak sformułowany, aby nie nadużywać zaufania odbiorcy, ani też nie wykorzystywać jego braku doświadczenia lub wiedzy politycznej. Reklama polityczna nie powinna bez uzasadnionej potrzeby odwoływać się do uczuć lub strachu, opierać się na przesadach; zawierać elementów zachęcających do przemocy lub przemoc uspokajających, zachęcać lub aprobować dyskryminacje na przykład z powodu rasy, religii lub płci. Reklamy polityczne nie powinny w sposób mylący używać wyników badań lub cytatów z innych publikacji. Dane statystyczne nie powinny być prezentowane w sposób sugerujący ich większą wartość niż rzeczywistość. Nie wolno używać żargonu naukowego lub innych elementów

niezwiązanych z przedmiotem reklamy w celu wytworzenia przekonania o jej naukowych podstawach, jeśli jej nie posiada. Reklamy polityczne zawierające porównania powinny być tak skonstruowane, aby samo porównanie nie wprowadziło w błąd i nie naruszało zasad uczciwej konkurencji. Elementy porównania powinny być oparte na dających się udowodnić faktach i dobrane w sposób uczciwy. Reklamy polityczne nie powinny zawierać ani powoływać się na jakiekolwiek rekomendacje, jeśli nie są one prawdziwe lub nie dotyczą własnych doświadczeń osób, które ich udzielają. Nie wolno posługiwać się rekomendacjami, które straciły swą ważność. Reklamy polityczne nie mogą dyskredytować żadnej firmy, osoby, polityka, innego ugrupowania politycznego ani ich działalności bezpośrednio lub przez implikacje ani przez przedstawienie w sposób obraźliwy lub ośmieszający ani jakiegokolwiek podobny sposób.⁷

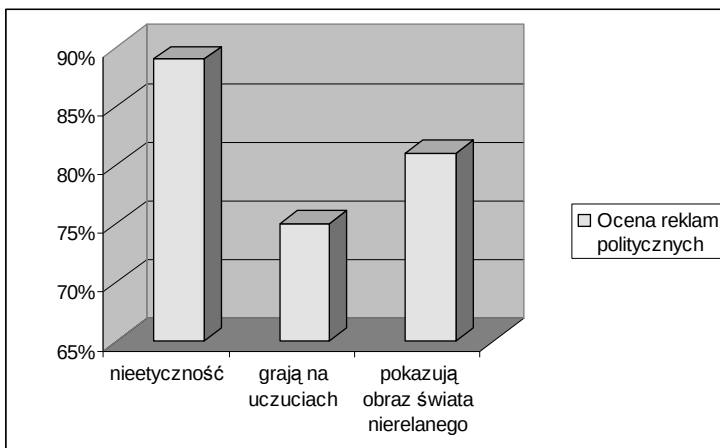
Mimo wprowadzonych zasad zdarza się, że niektóre reklamy są po prostu celowo kłamliwe. Zazwyczaj jednak problem prawdy w reklamie jest nieco bardziej subtelny: rzecz nie w tym, że dana reklama podaje informacje jawnie fałszywe, ale że może zniekształcać prawdę, wprowadzając elementy pozornie prawdziwe lub przemilczając istotne fakty. Odbiorcy w większości zdają sobie sprawę, że reklama posługuje się pewną retoryczną i symboliczną przesadą. Istnieje jednak fundamentalna zasada, w myśl której reklama nie może świadomie dążyć do wprowadzenia w błąd, niezależnie od tego, czy czyni to bezpośrednio, pośrednio, czy przez zaniechanie.

Aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy reklamy wyborcze są etyczne i czy spełniają zasady etyki (choćby te wymienione powyżej), zapytano studentów o ich zdanie.

⁷ http://www.iaa.org.pl/oreklamie_kodeksy_zasady_etyki.htm, z dnia 6 marca 2008 r.

53% uważa, że reklamy są nieetyczne, kłamliwe (89%). Studenci wskazują na to, iż spoty reklamowe przedstawiają polityków lepszymi niż są w rzeczywistości. Tego typu reklamy, według wskazań respondentów, grają również na uczuciach (75%). Badani studenci zauważają także fakt przedstawiania w reklamach świata wyidealizowanego (81%).

Wykres 7. Zestawienie danych



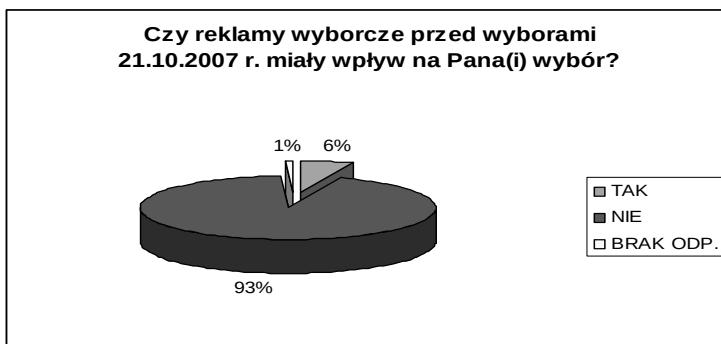
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Na podstawie można wnioskować, iż reklamy polityczne są negatywnie oceniane wśród młodego elektoratu. Sposób prezentacji partii i kandydatów nie przemawia do młodych ludzi. Studenci w kolejnym pytaniu mieli za zadanie podać przykład reklamy nieetycznej z kampanii przed wyborami parlamentarnymi 21.10.2007 r. Mimo iż większość uważa reklamy polityczne za nieetyczne, to jednak tylko 31% było w stanie podać konkretny przykład. 18% za przykład reklamy nieetycznej podaje spot reklamowy Prawa i Sprawiedliwości (dotyczący afer korupcyjnych), następnie Platformy Obywatelskiej (6%) i Ligii Polskich Rodzin (2% wskazań). Badani studenci (60%) uważają, że

w reklamach jest za dużo propagandy, agresji i kłamstwa.⁸

Mimo intensywności i agresywności minionej kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi, 40% pytanym studentów przyznaje, iż przy dokonywaniu wyboru nie korzystało z reklam politycznych. 38% korzysta z przekazów reklamowych rzadko, a 19% tylko czasem. Żaden spośród pytanym nie zadeklarował, że przy dokonywaniu wyboru kieruje się przekazem reklamowym. Zdecydowana większość respondentów (93%) twierdzi, iż tocząca się w mediach walka wyborcza, emitowane spoty i kampania billboardowi nie wpłynęła na ich wybór. Jedynie 6% na skutek działania reklamy zmieniła swoją decyzję.

Wykres 8. Prezentacja nadanych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Wykorzystanie w kampaniach wyborczych narzędzi marketingu politycznego jest obecnie bardzo

⁸ Na zlecenie gazety „Dziennik”, TNS OBOP zbadał, jak walkę wyborczą oceniają Polacy. Według nieco ponad 40%, zmagania partii były „umiarkowanie brutalne”. Ponad jedna trzecia uznała je za bardzo brutalne. Za ledwie 14% badanych postrzega kampanię jako twardą, ale nie brutalną.

popularne. Niemal każdy kandydat czy partia polityczna, aby zwiększyć swoje szanse na rynku wyborczym, lub aby poprawić swój wizerunek medialny, ucieka się do równych chwytów. Aby poznać zdanie przyszłych politologów, zapytano ich, czy politycy powinni wykorzystywać narzędzia marketingu politycznego. Młodzież akademicka jest zdania, iż politycy powinni (19% zdecydowanie, 47% raczej tak) dbać o swój wizerunek wykorzystując zabiegi marketingowe.

Wykres 9. Zestawienie danych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Wnioski

Na podstawie uzyskanych wyników z badania, można z całą stanowczością stwierdzić, iż reklamy polityczne emitowane przez telewizję, pojawiające się na billboardach czy w prasie nie mają większego wpływu na decyzje wyborcze studentów politologii. W swoich wyborach kierują się rzetelną wiedzą, intuicją i rozsądkiem. Brak podatności na manipulację świadczy tylko o racjonalności decyzji młodych ludzi.

Uzyskane wyniki pozwalają wysunąć daleko idące wnioski. Skuteczność kampanii wyborczych zależą od ich

społecznego odbioru. Obecnie przekazy reklamowe, zauważane przez młodzież, są niedostatecznie dostosowane do ich potrzeb i oczekiwań. Reklamy polityczne są oceniane źle, nie powodują żadnych pozytywnych reakcji. Może to być wynikiem zapamiętania przebiegu ostatniej kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi 21 października 2007 roku, która była dość brutalna i burzliwa. Dlatego też reklamy polityczne oceniane są jako nieetyczne, nierzeczywiste, wręcz kłamliwe. Jest to swego rodzaju wskazówką dla polityków, którzy powinni brać pod uwagę oczekiwania elektoratu. Prawidłowa segmentacja rynku może dać szansę na wygraną w wyborach.

Skuteczność kampanii politycznych zależy niewątpliwie od stopnia zintegrowania działań promocyjnych, wykorzystywanych przed podmioty rywalizacji politycznej, a formułowanych i przygotowywanych przy udziale specjalistów do spraw mediów, agencji reklamowych i wyspecjalizowanych doradców do spraw marketingu politycznego. Pomoc wyspecjalizowanych podmiotów jest nieoceniona i daje pozytywne efekty.

Umiejętne wykorzystanie reklamy politycznej wiąże się z wyborem właściwych informacji i dobraniem odpowiednich środków masowego przekazu ze względu na cel budowy pozytywnych skojarzeń o podmiocie polityki. W ten sposób partie polityczne starają się dotrzeć do szerszego kręgu odbiorców, w tym młodych ludzi i zapewnić sobie poparcie młodego elektoratu.

Summary

Political advertising is instrument of political marketing taken advantage by political subjects in electoral battles. It is possible to risk affirmation that political

advertising manipulates opinion of voter and it causes change of their posture.

Article presents results of research carried among students of politology UMCS in Lublin, in 2008. Verification was purpose of research, if political advertising evokes changes in electoral preferences. Results of research indicate that surveyed students don't like political advertising, which they evaluated negatively. They cause no positive reactions.

Results of research can be an indicator, how to make a good political advertising, witch will reach to academic young people.

**NEGATYWNA REKLAMA TELEWIZYJNA
W KAMPANII WYBORCZEJ PRZED WYBORAMI
PARLAMENTARNYMI, W 2007 ROKU, W POLSCE**

*Negative television advertisement in the general elections
electoral campaign, in the year 2007, in Poland*

Uwagi wstępne

Reklama telewizyjna, od momentu wyemitowania w 1952 roku pierwszego filmu reklamowego przez sztab Dwighta Eisenhowera, stała się dominującym elementem wszystkich politycznych strategii promocyjnych. Szczególne znaczenie reklamy telewizyjnej wynika przede wszystkim z szerokiego grona jej odbiorców. Telewizja to wciąż najpopularniejszy środek przekazu. Istotny jest także audiowizualny charakter reklamy telewizyjnej. Połączenie dźwięku i obrazu daje duże możliwości kształtowania przekazu w taki sposób, by w jak największym stopniu i jak najbardziej skutecznie wpływał na odbiorców.

Wśród politycznych reklam telewizyjnych szczególne znaczenie mają reklamy o charakterze negatywnym. Jak zauważa M. Jeziński ich udział w ogólnej liczbie reklam politycznych cały czas się zwiększa.¹ Reklama negatywna budzi większe emocje i zainteresowanie odbiorców niż jej pozytywne formy dlatego umiejętne wykorzystanie w kampanii tego środka oddziaływania na wyborców może przynieść duże korzyści podmiotowi rywalizującemu

¹ M. Jeziński, Marketing polityczny a procesy akulturacyjne. Przypadek III Rzeczypospolitej, Toruń 2004, s. 181.

na scenie politycznej. Warto więc poddać analizie zjawisko negatywnej reklamy politycznej ze szczególnym uwzględnieniem jej wykorzystania w kampanii wyborczej 2007 roku w Polsce. Ze względu na największe znaczenie telewizji jako środka przekazu analiza zostanie zawężona do reklamy telewizyjnej.

Charakterystyka reklamy negatywnej

Polityczna reklama negatywna jest zjawiskiem dość złożonym. Pojęcie to obejmuje zarówno przekazy o charakterze atakującym przeciwnika, zawierające wyłącznie treści negatywne jak i reklamy łączące treści pozytywne z negatywnymi.² L. Sabato nazywa takie przekazy reklamami kontrastu. Ich celem jest nie tylko atakowanie przeciwnika (aspekt negatywny) ale także pokazanie na jego tle pozytywnych cech kandydata.³ Do negatywnych zaliczyć można również reklamy, które nie atakują wprost przeciwnika ale skupiając się na negatywnych aspektach rzeczywistości (np. bieda, bezrobocie, zły stan dróg) w domyśle obarczają odpowiedzialnością za taki stan rzeczy polityków będących u władzy. Negatywna reklama polityczna może być więc definiowana szeroko jako każdy przekaz reklamowy o charakterze politycznym, który w złym świetle prezentuje jakikolwiek fragment rzeczywistości lub jej wyobrażenie.⁴ Należy jednak zaznaczyć, że istnieją także definicje

² M. Mazur, Negatywna telewizyjna reklama polityczna. Doświadczenia amerykańskie i polskie, [w:] Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2005, s.81.

³ L. Sabato, *The Rise of Political Consultants: New Ways of Winning Elections*, New York 1981, s. 236, cyt. za: M. Mazur, dz.cyt., s. 81.

⁴ M.Mazur, dz.cyt., s. 82.

zawężające to pojęcie wyłącznie do reklam o charakterze atakującym.⁵

Istotą politycznej reklamy negatywnej jest jej wymierzenie przeciwko komuś albo czemuś. Celem ataku może być człowiek (np. kontrkandydat), organizacja (konkurencyjna partia polityczna), instytucja, ideologia czy program polityczny. Ze względu na cel w jaki uderza reklama można wyróżnić negatywne reklamy wizerunkowe, nieprzychylnie odnoszące się do cech przeciwnika bez podnoszenia kwestii programowych oraz negatywne reklamy problemowe, które odnoszą się do zajmowanego przez konkurenta stanowiska wobec problemów politycznych i proponowanych rozwiązań.⁶

Atak może być przeprowadzony bezpośrednio (ad personam lub ad meritum) albo pośrednio. W przypadku ataków bezpośrednich, ze względu na siłę ataku, reklamy można podzielić na potępiające, kwestionujące lub kontestujące.⁷ Reklamy atakujące bezpośrednio konkurentów ad personam określane są mianem reklam dyskredytujących. Ze względu na rodzaj argumentacji do jakiej odwołuje się atakujący M. Karwat wyróżnia dyskredytację biograficzną, poznawczą, ideową, ekonomiczną, moralną, prawną, towarzyską oraz psychologiczną.⁸

Reklamy atakujące pośrednio sugerują niekorzystną dla konkurentów interpretację programów lub faktów z życiorysu, wpływając na stopniową zmianę postrzegania atakowanego. Atak ma często charakter ukryty i nie jest

⁵ Zob. M. Kolczyński, *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2007, s. 357.

⁶ W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005, s. 480.

⁷ M. Kolczyński, *dz.cyt.*, s. 352.

⁸ M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 1999, s. 100, cyt. za: M. Kolczyński, *dz.cyt.*, s. 352-353.

uchwytny „na pierwszy rzut oka” dla większości odbiorców. Z punktu widzenia atakującego najbardziej korzystna jest sytuacja w której atak będzie postrzegany jako w pełni uzasadniony krytycyzm, a sam atakujący na tle konkurenta będzie potrafił zaprezentować się w pozytywnym świetle.⁹

Ze względu na sposób przygotowania telewizyjne reklamy atakujące można podzielić wg K. H. Jamieson na: reklamy operujące obrazem (concept ads), neutralne reklamy informacyjne (neutral reporter ads) oraz reklamy dające negatywne świadectwo (personal witness ads).¹⁰ Operujące obrazem telewizyjne reklamy polityczne powinny składać się z trzech komponentów: rozrywki, przekazu istotnej treści oraz próby sprowokowania reakcji.¹¹ Im bardziej oryginalne i twórcze połączenie tych komponentów w scenariuszu filmu reklamowego, tym większa szansa na jego skuteczność.

Reklamy informacyjne powstają w oparciu o starannie wyselekcjonowane przekazy informacyjne. Sprawiają wrażenie materiału obiektywnego i niezależnego co ma zwiększać wiarygodność przekazywanego komunikatu. Szczególnie duże możliwości daje technika reklam dających negatywne świadectwo. Wywiady z „ludźmi z ulicy” niosą ze sobą duże możliwości manipulacji. Spośród dużej liczby przeprowadzonych rozmów, zwłaszcza w połączeniu z odpowiednim montażem, można łatwo wybrać materiał do wykorzystania w reklamie.

Celem stosowania reklamy negatywnej jest wykreowanie pejoratywnego stosunku do atakowanego konkurenta przy jednoczesnym utrzymaniu lub wzmocnieniu pozytywnego stosunku wobec atakującego nadawcy. Droga

⁹ M. Kolczyński, *dz.cyt.*, s. 352.

¹⁰ Typologia K. H. Jamieson, za: M. Kolczyński, *dz.cyt.*, s. 352.

¹¹ M. Jeziński, *dz.cyt.*, s. 179.

do osiągnięcia tego celu jest stygmatyzacja negatywnych cech przeciwników. Cechy te mogą mieć charakter osobisty (osobowość, kompetencja, przeszłość) bądź odnosić się do programu politycznego konkurenta i proponowanych przez niego rozwiązań. Reklama może ujawniać nowe, nieznane dotąd cechy przeciwnika, jak też odwoływać się do cech znanych wcześniej i zapisanych już w świadomości społecznej. Dokonania przeciwnika przedstawiane są w złym świetle, a uwaga skupiana na jego prawdziwych lub rzekomych błędach. Krytyce poddawane są także przyszłe plany i koncepcje kontrkandydata.

Istotną funkcją negatywnej reklamy politycznej jest tworzenie i przekazywanie dychotomicznego obrazu świata, podzielonego na osi „my-oni”. Podział taki powstaje dzięki wykreowaniu postaci wroga, który w mniej lub bardziej sprecyzowany sposób zagraża kandydatowi, partii, a przede wszystkim państwu czy społeczeństwu. Istnienie takiego wroga integruje i mobilizuje zwolenników kandydata, postrzegających go jako jedyne, który może przezwyciężyć zagrożenie. Nie ma przy tym większego znaczenia czy wróg, a tym samym zagrożenie, ma charakter realny, potencjalny czy jest zupełnie fałszywy. Istotne jest wzbudzenie u odbiorcy silnych, wyrazistych emocji.¹² Wykorzystywana jest do tego tak zwana reklama lękowa. Tworzona jest ona z trzech elementów: prezentacji zagrożenia, wskazania przyczyny zagrożenia oraz wskazania sposobu uniknięcia zagrożenia. Wyniki badań wskazują, że zachowanie tej właśnie kolejności prezentowania informacji w reklamie lękowej przyczynia się do jej największej skuteczności i wpływa na zmianę zachowań wyborców.¹³

¹² M. Jeziński, *dz.cyt.*, s. 177-178.

¹³ W. Cwalina, A. Falkowski, *dz.cyt.*, s. 493-494.

Znaczenie reklamy negatywnej w kampaniach wyborczych

Reklama negatywna odgrywa istotną rolę w przebiegu kampanii wyborczych. Kandydaci i sztaby wyborcze chętnie sięgają po tę formę komunikowania politycznego. Ze względu na szerokie grono odbiorców najczęściej wykorzystywanym przy tym medium jest telewizja. Popularność reklamy negatywnej wynika przede wszystkim z jej skuteczności.¹⁴ Reklamy negatywne zwiększają zainteresowanie odbiorców przebiegiem kampanii. Powodują dyskusje, ożywione komentarze mediów i ekspertów od spraw politycznych. Oddziałując na wyborców, zwiększają stopień ich emocjonalnego zaangażowania. Poprzez uproszczenie rzeczywistości politycznej, sprowadzenie jej do czytelnego konfliktu „my-oni”, ułatwiają odbiór wydarzeń kampanijnych i stymulują większe zaangażowanie wyborców. Badania pokazują także, że treści komunikowane za pośrednictwem reklam negatywnych są lepiej zapamiętywane.¹⁵

Z punktu widzenia przebiegu kampanii wyborczej wykorzystanie reklamy negatywnej jest szczególnie uzasadnione w dwóch sytuacjach. Po pierwsze w końcowej fazie kampanii, zwłaszcza gdy poparcie dla danego podmiotu politycznego ustabilizowało się na niesatysfakcjonującym poziomie lub ma trend spadkowy. Zastosowanie reklamy negatywnej w takim wypadku może obniżyć poziom mobilizacji, zniechęcić do udziału w wyborach zwolenników konkurencji. Zmusza także rywala do odpowiedzi na atak, co może spowodować go do popełnienia błędu. Po drugie w przypadku kiedy kampanię prowadzi podmiot nowy, słabo rozpoznawalny, niekojarzony przez elektorat. W takiej sytuacji korzyści może przynieść atak na przeciwników w początkowej

¹⁴ M. Kolczyński, *dz.cyt.*, s. 354.

¹⁵ Tamże.

fazie kampanii. Przyciąga to bowiem zainteresowanie mediów masowych, a także może prowokować konkurentów do odpowiedzi, co w oczach wyborców stworzy wrażenie, że podmiot atakujący jest traktowany przez inne podmioty jako równoprawny uczestnik rywalizacji.¹⁶

Na skuteczności reklamy negatywnej ma wpływ wiele różnych czynników. Przede wszystkim jednak ważne jest właściwie przygotowanie kampanii. Poprzedzona musi być ona rozpoznaniem słabych i mocnych stron oraz zagrożeń i szans konkurencji. Jest to konieczne do precyzyjnego ustalenia celu w jaki wymierzone będą ataki. Nie mniej istotne jest by podmiot zamierzający stosować reklamę negatywną miał świadomość własnych słabych stron. Pozwoli to przewidzieć potencjalne cele ataków konkurencji i z odpowiednim wyprzedzeniem przygotować się do odpowiedzi. Jest to o tyle istotne, że należy zakładać, iż podjęcie działań reklamowych o charakterze negatywnym, doprowadzi do odpowiedzi ze strony przeciwnika w postaci podobnych działań.

W planowaniu kampanii wyborczej z wykorzystaniem reklam negatywnych ważnym elementem jest również określenie i zbadanie grupy docelowej do której kierowany ma być przekaz. Należy przewidywać reakcje wyborców na prezentowane materiały reklamowe i dostosowywać komunikat pod względem treści i formy do wybranej grupy docelowej. Ważne jest określenie podstawowych cech demograficznych grupy docelowej takich jak wiek, płeć, wykształcenie, miejsce zamieszkania, dochody, preferencje polityczne. Istotne jest również ustalenie czy nadawca kieruje swoją reklamę do wyborców niezdecydowanych, do swoich własnych zwolenników w celu ich utwierdzenia w przekonaniach i zmobilizowania do udziału w głosowaniu

¹⁶ M. Kolczyński, *dz.cyt.*, s. 355.

czy też może zamierza podjąć próbę zmiany nastawienia elektoratu konkurencji.

Równie istotną rolę jak etap badań i planowania odgrywa sam proces formułowania komunikatu pod względem treści i formy. Warunkiem koniecznym skuteczności reklamy negatywnej jest jej wiarygodność. Atak musi być oparty na faktach i być jak najlepiej udokumentowany. Bardzo ryzykowne jest emitowanie reklam zawierających treści nieprawdziwie, niedostatecznie udokumentowane bądź nieistotne dla wyborców. Działanie takie nie tylko nie przyniesie zamierzonych skutków ale może wręcz spowodować zniechęcenie elektoratu do nadawcy reklamy. Atakowany może zostać uznany przez wyborców za niewinną ofiarę nieuczciwej napaści, co może przysporzyć mu nawet ich sympatię. Nadawca reklamy musi też liczyć się z możliwością bycia pozwanym do sądu w trybie wyborczym. Porażka w takim procesie może wywołać niekorzystny efekt wizerunkowy. Przeciwnicy nadawcy mogą dzięki temu z łatwością zarzucać mu kłamstwo i nieuczciwość w dalszym toku kampanii.

Doświadczenia wskazują, że niezbyt skuteczne są bezpośrednie ataki personalne. Należy ich więc w miarę możliwości unikać. Jeśli jednak nie ma innego wyjścia to atak powinien dotyczyć tematów takich jak umiejętności, kompetencje czy dorobek polityczny przeciwnika. Najlepiej wykorzystywać przy tym już istniejące negatywne postawy i skojarzenia z kontrkandydatem. W treści reklam politycznych należy zdecydowanie unikać odniesień do życia osobistego konkurenta (związki uczuciowe, rodzina, orientacja seksualna). Poruszanie tego rodzaju kwestii jest z reguły źle postrzegane przez wyborców.¹⁷

¹⁷ M. Kolczyński, *dz.cyt.*, s. 356.

Forma przekazu reklamowego powinna być jak najbardziej atrakcyjna dla odbiorcy. Reklama musi pobudzać ciekawość i zatrzymywać uwagę. Jest to szczególnie ważne w przypadku wykorzystywania telewizji, gdzie w masie różnorodnych reklam, niczym niewyróżniający się spot może przejść zupełnie niezauważony. Przyciągnięcie uwagi ma na celu przekazanie istotnych treści. Forma tego przekazu powinna wykorzystywać zaskoczenie, prowokację po to by widz zapamiętał reklamę i zajął wobec niej właściwą postawę. Kluczową rolę w tym procesie odgrywa czynnik emocjonalny.¹⁸

Wyniki badań przytaczane przez W. Cwalinę i A. Falkowskiego wskazują także na to, że skuteczność reklamy negatywnej zależy od kontekstu programu telewizyjnego, w jakim się ona pojawia. Istotne jest między jakimi programami emitowana jest reklama. Okazuje się, że wpływ reklamy jest wzmacniany kiedy ukazuje się ona w przerwach w programach informacyjnych.¹⁹

Skuteczność wykorzystania reklam negatywnych w kampanii wyborczej zależy nie tylko do jej właściwego przygotowania i przeprowadzenia ale także od szeregu czynników niezależnych od kandydata. Należą do nich kultura polityczna społeczeństwa, stan nastrojów społecznych, reakcje mediów relacjonujących kampanię. Czynniki te muszą być również brane pod uwagę przy planowaniu wykorzystywania reklamy negatywnej.

Oceniając skuteczność kampanii negatywnej należy brać pod uwagę cztery możliwe rodzaje wpływu jaki reklama negatywna może wywrzeć na wyborcę. Wg A. Falkowskiego²⁰:

¹⁸ M. Jeziński, *dz.cyt.*, s. 179.

¹⁹ W. Cwalina, A. Falkowski, *dz.cyt.*, s. 503-504.

²⁰ A. Falkowski, *Praktyczna psychologia poznawcza: marketing i reklama*, Gdańsk 2002, s. 87, cyt. za: M. Mazur, *dz.cyt.*, s. 87.

1. reklamy mogą wzmacniać już istniejące preferencje i dodatkowo powodować rekonfigurację wizerunku kandydata w świadomości wyborców,
2. reklamy mogą osłabiać istniejące wcześniej preferencje wyborcze a nawet spowodować ich zmianę,
3. reklamy mogą ani nie wzmacniać ani nie osłabiać istniejących preferencji wyborczych, natomiast prowadzą do rekonfiguracji wizerunku kandydata w świadomości wyborców,
4. reklamy mogą nie wywrzeć żadnego wpływu ani na preferencje wyborcze ani na wizerunek kandydata.

Z punktu widzenia podmiotu stosującego reklamę negatywną jej cele osiągnięte są wtedy kiedy wzrasta poparcie dla niego przy braku wzrostu poparcia jego konkurenta lub gdy poparcie dla niego utrzymuje się na niezmiennym poziomie przy jednoczesnym spadku notowań przeciwnika. Poparcie rośnie, gdy postawy wobec atakującego stają się bardziej pozytywne. Zmiana postaw powodowana jest poprzez polaryzację, skontrastowanie kandydatów przy pomocy reklamy negatywnej. Spadek poparcia wynika z nasilenia negatywnych postaw wobec atakowanego konkurenta. Zniechęceni przez reklamę wyborcy rezygnują z udziału w wyborach lub głosują negatywnie przeciwko zaatakowanemu kandydatowi.²¹

Analizując miejsce i znaczenie reklamy negatywnej w kampaniach wyborczych, należy wspomnieć także o kwestii odpowiedzi na ataki ze strony konkurentów. Zaatakowany podmiot może zlekceważyć atak, udzielić neutralnej odpowiedzi lub kontratakować.²² Lekceważenie ataku jest uzasadnione wtedy, gdy jest on słabo udokumentowany, nieistotny merytorycznie oraz przy silnej pozycji atakowanego

²¹ W. Cwalina, A. Falkowski, *dz.cyt.*, s. 484.

²² M. Kolczyński, *dz.cyt.*, s. 356.

i słabej pozycji atakującego. Odpowiedź neutralna ma zastosowanie kiedy atak jest merytorycznie uzasadniony i potencjalnie szkodliwy dla przebiegu kampanii, a atakujący i atakowany zajmują zbliżoną pozycję na rynku politycznym. Środkiem wykorzystywanym przy tego rodzaju odpowiedzi są tak zwane. reklamy reakcji pozytywnej (positive-response commercials), które nie zawierają bezpośrednich odniesień do ataku konkurencji i prezentują własną argumentację dotyczącą tematu ataku. Stosowane mogą być także reklamy reakcji negatywnej (negative-response commercials) koncentrujące się wypunktowaniu błędów w reklamie atakującej, wykazaniu, że atak mija się z prawdą.²³ Kontratak pozwala odzyskać uprzednio zaatakowanemu podmiotowi inicjatywę w kampanii. Jest jednak dosyć ryzykowną taktyką i ma sens jedynie w przypadku pewności, że przyczyni się do umocnienia pozycji kontratakującego. Działanie według zasady „wet za wet” może doprowadzić do eskalacji starć i spowodować zniechęcenie wyborców do obu konkurujących podmiotów. Zagrożenie to jest szczególnie istotne kiedy w rywalizacji bierze udział więcej niż dwóch kandydatów. Ciąg wzajemnych ataków i kontrataków może wtedy spowodować wzrost poparcia dla „tego trzeciego”.²⁴

Kampania parlamentarna 2007: analiza filmów reklamowych

W czasie kampanii wyborczej do Sejmu RP i Senatu RP w 2007 roku telewizyjna reklama negatywna stosowana była przez wszystkie liczące się w rywalizacji komitety wyborcze. W różnym zakresie i w różnej formie wykorzystywały ją Prawo i Sprawiedliwość, Platforma

²³ W. Cwalina, A. Falkowski, *dz.cyt.*, s. 498.

²⁴ *Tamże*, s. 505.

Obywatelska oraz Lewica i Demokraci. Pewne cechy reklamy negatywnej, przy szerokim rozumieniu tego zjawiska, można dostrzec także w niektórych spotach Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prawo i Sprawiedliwość

Mimo tego, że reklamę negatywną stosują części kandydaci ubiegający się o dojście do władzy, a ci, którzy starają się pozostać u władzy na kolejną kadencję stosują ją rzadziej²⁵, to Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęło trwającą przez znaczny okres kampanii walkę na spoty negatywne.

Filmem, który jak się później okazało otworzył cały cykl spotów zrealizowanych w podobnej konwencji i z udziałem tych samych aktorów, był spot zatytułowany „Układy”.²⁶ Jest to typowy przykład reklamy lękowej ukazującej zagrożenie w postaci „oligarchów” oraz skorumpowanych przez nich polityków i urzędników. Jedynym sposobem uniknięcia zagrożenia jest ponowny wybór sponsora reklamy – Prawa i Sprawiedliwości. Reklama nie wskazuje bezpośrednio na żadnego z politycznych konkurentów PiS jako na przyczynę zagrożenia. Polaryzuje jednak scenę rywalizacji wyborczej, dzieląc świat na zasadzie „my-oni”. „My”, czyli walczący z korupcją PiS i jego zwolennicy. „Oni” to zagrażający interesom tak zwanych zwykłych ludzi niedookreśleni „oligarchowie” i niewymienione z nazwy pozostałe partie skłonne, jak sugeruje reklama, przywrócić zlikwidowane przez Prawo i Sprawiedliwość korupcyjne układy. Zrealizowany w nieco dowcipnej konwencji film przyciągał uwagę i wzbudzał

²⁵ M. Jeziński, *dz.cyt.*, s. 181.

²⁶ Prawo i Sprawiedliwość, Spot reklamowy: „Układy”, [URL:] <<http://www.pis.org.pl/wideo-frame.php?file=http://pis.server-tv.com/pis/PIS00122.wmv>>.

emocje. Jego celem było przede wszystkim zmobilizowanie i ugruntowanie zwolenników PiS. Bazując na lęku, a także uczuciu niechęci do bogatych oligarchów, reklama mogła także wpływać na postawy wyborców niezdecydowanych.

Kolejną reklamą wykorzystującą postać „oligarchy” jako wroga jest spot „Salon”.²⁷ Film przedstawia granych przez tych samych aktorów co w poprzednim spotcie oligarchów w trakcie przyjęcia. Pokazywane są zastawione z przepychem stoły i podpatrywane są rozmowy bohaterów. Jest to pretekst do ironicznej odpowiedzi na hasła jakie w swojej kampanii podnosiły partie konkurencyjne: koniec z agresją, przywrócić spokój, szacunek w Europie, budowanie... Reklama nie atakuje w sposób bezpośredni przeciwników PiS. Oczywiście są jednak nawiązania do hasła Platformy Obywatelskiej („by żyło się lepiej”) oraz do kojarzonej z lewicą Jolanty Kwaśniewskiej („beza”). Spot sugeruje więc, że konkurenci PiS to oderwani od rzeczywistości w jakiej żyje większość Polaków, reprezentanci tak zwanych wyższych sfer, troszczący się tylko o swoje interesy. Podkreślają to słowa wypowiedziane w końcowej części reklamy przez Jarosława Kaczyńskiego. Dzięki ironicznemu humorowi spot przykuwał uwagę i był atrakcyjny w odbiorze. Jego zadaniem było podobnie jak w przypadku pierwszego filmu, umacnianie i mobilizowanie elektoratu PiS oraz próba zniechęcenia wyborców niezdecydowanych do głosowania na partie konkurencyjne. Reklama umacnia wykreowany podział: zwykli Polacy i reprezentujące ich PiS kontra bogaci oligarchowie z salonu i reprezentujące ich interesy partie przeciwne PiS. Atak na politycznych konkurentów jest tu nieco bardziej konkretny

²⁷ Prawo i Sprawiedliwość, Spot reklamowy: „Salon”, [URL:]<
<http://www.pis.org.pl/wideo-frame.php?file=http://pis.server-tv.com/pis/PIS00157.wmv> >.

(poprzez bardziej czytelne nawiązania oraz słowa J. Kaczyńskiego) i mniej subtelny niż w przypadku spotu „Układy”.

Reklama zatytułowana „Afery”²⁸ jest atakiem skierowanym przeciwko Lewicy i Demokratom. W spocie przywoływane są afery, które miały miejsce za czasów rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przypominany jest także fakt ułaskawienia przez Aleksandra Kwaśniewskiego Zbigniewa Sobotki. Reklama atakuje więc konkurencyjny komitet wyborczy, pośrednio sugerując, że związani z nim ludzie zamieszani są w sprawy korupcyjne, a ich zwycięstwo będzie powrotem korupcji. Pojawiają się tu także elementy reklamy lękowej. Głos lektora straszy „oni chcą wrócić”, a „premier Kaczyński” ukazywany jest jako jedyna osoba zdolna powstrzymać rzekomy powrót korupcji. Spot odwołuje się do emocji i skojarzeń. Widać tu wyraźny kontrast: walczący z korupcją Jarosław Kaczyński – zamieszani w afery „oni”, których jednak dość łatwo zidentyfikować jako Lewicę i Demokratów.

Spot „Sztab”²⁹ to przykład bezpośredniego ataku na Platformę Obywatelską. Mimo, że w żadnym miejscu filmu nie pada wprost nazwa tej partii, to dla widza oczywiste jest, że krytyka skierowana jest właśnie przeciwko niej. Wskazuje na to już podpis, który wyświetlany jest na początku spotu: „Niedawno temu w sztabie Partii Opozycji”. Reklama pojawiła się jako kontratak Prawa i Sprawiedliwości

²⁸ Prawo i Sprawiedliwość, Spot reklamowy: „Afery”, [URL:]<
<http://www.pis.org.pl/wideo-frame.php?file=http://pis.server-tv.com/pis/PIS00171.wmv> >.

²⁹ Prawo i Sprawiedliwość, Spot reklamowy: „Sztab”, [URL:]<
<http://www.pis.org.pl/wideo-frame.php?file=http://pis.server-tv.com/pis/PIS00172.wmv> >.

w kontekście filmu atakującego Prezydenta RP przygotowanego przez Platformę Obywatelską³⁰, w którym występują aktorzy grający w poprzednich spotach PiS. Reklama sugeruje, że Platforma Obywatelska nie ma pomysłu na kampanię wyborczą, nie ma programu, nie ma wyrazistego lidera („przecież nawet do debaty go nie chcą”). Film pokazuje sztabowców „partii opozycyjnej” jako cynicznych, pozbawionych skrupułów manipulatorów świadomie uciekających się do kłamstwa i bezpodstawnie atakujących konkurentów. Z faktu braku pomysłu na kampanię wyprowadzany jest wniosek, że partia nie ma też pomysłu na rządzenie. Reklama PiS kolejny raz odwołuje się przede wszystkim do emocji. Kontratak ma jednak pewne oparcie w faktach. Platforma Obywatelska rzeczywiście wykorzystwała taką samą konwencję reklamy jak PiS. Zatrudniła także tych samych autorów.

Reklama „PiS na zdrowie”³¹ to atak skierowany przeciwko koncepcji programowej Platformy Obywatelskiej. Spot sugeruje, że PO proponuje prywatyzację szpitali, co może prowadzić do pozbawienia opieki medycznej ludzi gorzej sytuowanych. Reklama ma wzbudzać lęk, odwołuje się do emocji, straszy pozostawianiem potrzebującego pomocy pacjenta samemu sobie. Skontrastowana z programem PO jest wizja PiS, które jak przekonuje reklama nie pozwoli na prywatyzację szpitali, a tym samym ochroni społeczeństwo przed negatywnymi konsekwencjami wprowadzania w życie koncepcji PO.

³⁰ Film ten będzie omówiony w dalszej części pracy razem z innymi spotami Platformy Obywatelskiej.

³¹ Prawo i Sprawiedliwość, Spot reklamowy: „PiS na zdrowie”, [URL:]<<http://www.pis.org.pl/multimedia.php?play=202#wideoframe>>.

Ostatnia z serii negatywnych reklam wykorzystanych przez Prawo i Sprawiedliwość nosi tytuł „Mobilizacja”.³² Atak został tym razem skierowany na poglądy polityczne Donalda Tuska. Jest to bezpośredni atak ad meritum, odwołujący się jednak przede wszystkim do emocji. Spot zarzuca Tuskowi liberalizm („to radykalny liberał”) i sugeruje negatywne skutki liberalizmu dla społeczeństwa. Ma wzbudzać lęk przed powrotem „liberałów” co powinno skutkować zmobilizowaniem zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, a także zniechęceniem wyborców niezdecydowanych do popierania Tuska i jego partii.

Podsumowując wykorzystanie telewizyjnych reklam negatywnych w kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że partia ta chętnie posługiwała się tym instrumentem. Reklamy były przy tym dość urozmaicone, wykorzystywały oryginalne i przyciągające uwagę pomysły. Spoty negatywne wykorzystywano do reagowania na bieżące wydarzenia kampanijne, odnoszono się do reklam konkurencji, wygłaszanych przez nią haseł oraz odpowiadano na ataki. Prawo i Sprawiedliwość unikało bezpośrednich ataków personalnych, a jeśli już sięgano po ten rodzaj reklamy negatywnej to celem ataku były poglądy i programy polityczne kontrkandydatów. Unikano zaś kwestii osobistych. W większości reklam posługiwano się humorem, ironią, aluzjami. Odwoływano się do emocji wyborców, przede wszystkim do lęku. Stąd najczęściej stosowano reklamę lękową, kreującą postać wroga i dychotomizującą rzeczywistość na zasadzie „my-oni”.

³² Prawo i Sprawiedliwość, Spot reklamowy: „Mobilizacja”, [URL:]<
<http://www.pis.org.pl/wideo-frame.php?file=http://pis.server-tv.com/pis/PIS00211.wmv>>.

Platforma Obywatelska

Platforma Obywatelska najczęściej wykorzystywała reklamę kontrastu. Jej ataki wymierzone były przede wszystkim w Prawo i Sprawiedliwość. Schemat w większości wypadków był następujący: w pierwszej części filmu przedstawiano niekorzystną sytuacją będącą wynikiem rządów PiS bądź zwracano uwagę na negatywne cechy tej partii i tworzących ją ludzi. Druga część stanowiła prezentację pozytywnej wizji proponowanej przez PO. Kontrast podkreślany był przez techniczną stronę realizacji filmów. Część dotycząca PiS była czarno-biała. Pełnia kolorów pojawiała się w czasie przedstawiania pozytywnej odpowiedzi PO. Przykładem realizacji tego schematu są trzy podobne do siebie spoty reklamowe z Donaldem Tuskiem³³, z Julią Piterą³⁴ i z Bronisławem Komorowskim.³⁵

Bardziej rozbudowanym przykładem wykorzystania podobnego schematu jest spot zatytułowany „Krótki film o życiu”.³⁶ W pierwszej części trwającej aż minutę reklamy eksponowane są negatywne aspekty rzeczywistości (niskie płace, trudna sytuacja w służbie zdrowia, mała ilość dobrych dróg, masowa emigracja Polaków). Druga część to wizja stanowiąca dokładną odwrotność aktualnego stanu rzeczy możliwa do zrealizowania, jak przekonuje reklama, tylko

³³ Platforma Obywatelska, Spot wyborczy – Donald Tusk, [URL:]<<http://www.platforma.org/multimedia/filmy/art2,spot-wyborczy-donald-tusk.html>>.

³⁴ Platforma Obywatelska, Spot wyborczy – Julia Pitera, [URL:]<<http://www.platforma.org/multimedia/filmy/art3,spot-wyborczy-julia-pitera.html>>.

³⁵ Platforma Obywatelska, Spot wyborczy – Bronisław Komorowski, [URL:]<<http://www.platforma.org/multimedia/filmy/art1,spot-wyborczy-bronislav-komorowski.html>>.

³⁶ Platforma Obywatelska, Krótki film o życiu, [URL:]<<http://www.platforma.org/multimedia/filmy/art4,krotki-film-o-zyciu.html>>.

w wypadku zwycięstwa wyborczego Platformy Obywatelskiej. Spot nie atakuje bezpośrednio żadnego konkurenta. Istnieje jednak silna sugestia („przez ostatnie dwa lata...”) że winę za niekorzystną sytuację ponoszą rządy Prawa i Sprawiedliwości.

Najostrzejszy atak ze strony Platformy Obywatelskiej stanowiła reklama, w której „oligarcha” w czasie rewizji przeprowadzanej przez funkcjonariuszy służb specjalnych, zwraca się telefonicznie po pomoc do Prezydenta.³⁷ Atak poprzez osobę Lecha Kaczyńskiego wymierzony jest w Prawo i Sprawiedliwość. Reklama sugeruje, że także środowisko PiS powiązane jest ze światem wielkiego biznesu. Jest to kontratak PO na wyprodukowany przez PiS omawiany już wcześniej spot „Układy”. W filmie występują ci sami aktorzy, którzy zagraли w reklamie PiS.

Platforma Obywatelska w mniejszym stopniu niż PiS wykorzystywała reklamę lękową. Ukazywanie negatywnych zjawisk i atakowanie konkurentów miało przede wszystkim na celu uzyskanie efektu kontrastu. PO unikała bezpośrednich ataków personalnych. Zaatakowana kontratakowała w sposób zdecydowany nie pozwalając PiS na przejęcie inicjatywy.

Lewica i Demokraci

Głównym celem ataków prowadzonych przez Lewicę i Demokratów było Prawo i Sprawiedliwość. Krytykowano zarówno prowadzoną przez rząd PiS politykę, a zwłaszcza jej styl, jak i bezpośrednio atakowano polityków Prawa i Sprawiedliwości. Przykładem ataku wymierzonego w cechy osobiste kontrkandydatów jest spot³⁸ prezentujący twarze polityków PiS i ich koalicjantów i nawołujący do zmienienia Polsce twarzy. Odpowiednio wybrane ujęcia twarzy sugerują,

³⁷ <http://youtube.com/watch?v=_A9xo07u9d0>.

³⁸ <<http://youtube.com/watch?v=VnRiSj0C-XM>>.

że przedstawianym w ten sposób politykom można przypisać takie cechy jak złość, agresja, zacietrzewienie, antypatyczność. Reklama w sposób oczywisty odwołuje się do emocji wyborców. Ma powodować negatywne skojarzenia i wzbudzać niechęć wobec atakowanych kontrkandydatów.

Podobne cele realizuje spot³⁹ prezentujący poszczególne elementy twarzy Jarosława Kaczyńskiego. Różnica polega jedynie na tym, że ukazywanie twarzy jest tutaj pretekstem do poddania krytyce wypowiedzi i poglądów kontrkandydata. Krytykę tę trudno jednak uznać za merytoryczną. Głównym celem reklamy pozostaje wzbudzenie negatywnych emocji wobec przedstawianego w ten sposób politycznego rywala.

Wśród pozostałych reklam LiD warto zwrócić uwagę na serię „listów do pana Prezydenta”⁴⁰, w których tak zwany zwykły człowiek, zwracając się do Prezydenta, narzeka na różne negatywne aspekty rzeczywistości. Spoty te wykorzystują zasadę kontrastu. Przecistawiają kojarzące się z trudno dostępnym Prezydentem, oderwane od rzeczywistości i winne złej sytuacji Prawo i Sprawiedliwość bliskiej zwykłemu człowiekowi i rozumiejącej jego frustracje Lewicy i Demokratom.

Lewica i Demokraci w znacznie większym stopniu niż pozostali konkurenci wykorzystywała reklamy atakujące bezpośrednio osoby. Atakowano nie tylko poglądy i dokonania polityczne ale także cechy charakteru. Pozostałe partie starały się raczej tego unikać. Kampania LiD odniosła umiarkowany sukces. Nawet jeśli udało się zniechęcić część wyborców do popierania PiS, to ich głosy zostały prawdopodobnie przeniesione na PO. Pokazuje to jak ważne z punktu widzenia skuteczności reklam negatywnych są warunki w jakich

³⁹ <<http://youtube.com/watch?v=2TQLhdHb01E>>.

⁴⁰ <<http://youtube.com/watch?v=rnxZ-erKIU>>.

prowadzi się kampanię takie jak ilość rywalizujących podmiotów i ich pozycja.

Polskie Stronnictwo Ludowe

Polskie Stronnictwo Ludowe na tle innych liczących się partii startujących w wyborach 2007 roku w bardzo niewielkim stopniu wykorzystywało reklamę negatywną. Wynikało to z przyjętej przez tę partię strategii budowy wizerunku. PSL chciało uchodzić za partię rozsądku, umiaru i współpracy. Ostre ataki nie pasują do takiego wizerunku dlatego też PSL nie przygotowywała typowo negatywnych reklam. Pewne elementy krytyki można jednak odnaleźć w jego spotach.⁴¹ Krytyka ta służy uzyskania efektu kontrastu. Pozwala PSL pozytywnie odróżnić się od zacieurzewionych i ogarniętych walką politycznych konkurentów.

Uwagi końcowe

Reklama negatywna, mimo że często krytycznie oceniana przez wyborców i obserwatorów polityki, jest i z pewnością w przyszłości będzie ważnym instrumentem wykorzystywanym w kampaniach politycznych. Analiza przebiegu kampanii wyborczej w Polsce w 2007 roku pokazuje, że rywalizujące podmioty przeznaczyły dużą ilość sił i środków na atakowanie swoich konkurentów. Wyciągnięcie wniosków płynące z ubiegłorocznej kampanii może pozwolić na skuteczniejsze prowadzenie ataków w czasie następnych wyborów. Jest to o tyle istotne, że w ciągu najbliższych lat walka polityczna z pewnością ulegnie dalszemu zaostrzeniu.

⁴¹ <<http://pl.youtube.com/watch?v=M5-Siu38PtY>>.

Summary

Since 1952, when the first television advertisement was broadcast by Dwight Eisenhower's staff, commercials have become one of the major keys to any successful political marketing strategy. From among other political advertising formats negative campaigning is generally considered as one of the most influential ones. It evokes emotions and interest of the viewers more effectively than its positive forms. Therefore negative television advertising included skilfully in an election campaign may be of great benefit to the subject or group competing on the political arena.

This article analyses the concept of the negative television advertising in election campaigns, with a special focus on its implementation in the 2007 election campaign in Poland. It gives a definition as well as a classification of negative advertisements. A special focus is put on the importance of the negative advertising in an election campaign as well as the goals that it helps to achieve in subsequent campaign steps. A substantial part of this article is devoted to the analysis of the particular advertisements used by the major campaign teams in the 2007 election campaign in Poland.

Alicja Tomaszczyk

UMCS, Politologia, III rok

Bożumił Jurkowski

UMCS, Politologia III rok

KUL, Administracja, II rok

SYTUACJA DEMOGRAFICZNA POLSKI I UKRAINY W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ

Uwagi wstępne

Problematyka kryzysu demograficznego Europy jest coraz częściej poruszana w polskiej publicystyce. Wciąż jednak najczęściej dotyczy to zachodniej części kontynentu, kraje Europy środkowo-wschodniej są marginalizowane a ich sytuacja demograficzna jest praktycznie pomijana w literaturze. Dotyczy to również politologii, która zajmuje się analizą demograficzną współczesnych społeczeństw. Bardzo często bowiem czynniki demograficzne są wyłączone z analizy państwa i jego komponentów pojęciowych. Jeśli już taka analiza ma miejsce to najczęściej w kontekście struktury narodowościowej. W tej pracy poruszamy przede wszystkim kwestię „depopulacji” Ukrainy i Polski, analizując ruch naturalny ludności tych państw, ze szczególnym naciskiem położonym na zagadnienie wielkości populacji i jej strukturę wiekową. Omawiamy prognozy dotyczące przyszłego obrazu społeczeństw tych dwóch najliczniejszych, po Rosji, państw słowiańskich. Jest to o tyle ważne, iż bardzo często zagadnienia z zakresu demografii są bagatelizowane, a są niezwykle istotne z uwagi np. na pozycję państwa w stosunkach międzynarodowych. Liczba ludności i jej struktura wg ekonomicznych grup wieku świadczy o sile danego kraju, czego doskonałym przykładem mogą być Chiny i Indie, które dzięki swojemu potencjałowi ludnościowemu stały się potęgami regionalnymi w Azji i skutecznie zagrażają już Europie, która bardzo często określana jest mianem

Starego Kontynentu. Jak pisze E. Rosset liczne i różnorodne są bogactwa, jakimi dysponują państwa, ale jedno z nich jest szczególne, nadrzędne, największe i najcenniejsze.¹

Z prognoz demograficznych wynika, że liczba ludności nigdy nie będzie większa niż 9 miliardów, a po 2070 roku nawet zacznie się zmniejszać. Dziś już nikt nie myśli, że nie zmieścimy się na globie i zادهczemy się wzajemnie. Demografowie zajmują się teraz przede wszystkim opisywaniem i przewidywaniem procesu starzenia się ludności. To będzie jeden z najważniejszych problemów społecznych w tym stuleciu. Dlatego dzisiejsi demografowie twierdzą: nieważna jest liczba ludności, istotne są proporcje pomiędzy liczbą ludności w wieku produkcyjnym, poprodukcyjnym i przedprodukcyjnym.²

Koniecznym elementem jest wyjaśnienie kategorii demograficznych występujących w poniższej pracy, które zorientowane jest na pomoc we właściwym zrozumieniu omawianego tematu. Definiowanie takich pojęć jak populacja i struktura ludności nie jest niezbędne, gdyż są one na ogół właściwie rozumiane i postrzegane w percepcji społecznej. Jednak takie pojęcia jak dzietność i przyrost naturalny wymagają doprecyzowania, ponieważ są często błędnie interpretowane, co powoduje z kolei brak właściwego zrozumienia procesów i zjawisk zachodzących w społeczeństwie.

Przyrost naturalny jest to różnica pomiędzy ilością urodzeń żywych przypadającą na 1000 mieszkańców a ilością zgonów w tej samej grupie. Wskaźnik ten pokazuje nam więc jedynie różnicę z danego okresu (najczęściej roku

¹ Problemy demograficzne Polski przed wejściem do Unii Europejskiej, Z. Strzelecki (red.), Warszawa 2003, s.13.

² J. Z. Holzer, *Nie zادهczemy się*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 3 VIII 2001.

kalendarzowego) wyrażoną w promilach na 1000 mieszkańców. Jest to uśrednienie rzeczywistego wzrostu bądź spadku liczby ludności. Struktura według wieku ludności kształtuje się przede wszystkim pod wpływem czynnika zgonów i urodzeń. Charakteryzuje ją na ogół zmniejszanie się liczby osób w każdej następnej, coraz starszej grupie.³ Tendencja ta jednak uległa w Europie zachwianiu, cechuje ją wzrost odsetka osób w wieku produkcyjnym (18 – 65 lat) i poprodukcyjnym (65 lat i więcej), przy równoczesnym spadku odsetka osób w wieku przedprodukcyjnym (populacja do lat 18).⁴ Charakterystyczne dla Europy stało się tzw. przejście demograficzne, proces przejścia od bardzo wysokiej liczby urodzeń i umieralności do niskiego poziomu umieralności i urodzeń.

Płodność jest to średnia liczba dzieci przypadająca na jedną kobietę w wieku rozrodczym, to jest 15-49 lat. W celu zapewnienia zastępowalności pokoleń powinno ono wynosić 2,1. Oznacza to poziom minimalny, konieczny do tego aby pokolenie dzieci było równie liczne jak pokolenie rodziców. Średnia ta dla całej Europy wynosi 1,4; podczas gdy dla Polski 1,25; a dla Ukrainy 1,15.⁵ Jest to więc zdecydowanie poniżej progu zastępowalności pokoleń.

Proces przejścia demograficznego dotknął Polskę i Ukrainę z opóźnieniem względem Europy zachodniej, jednak jego gwałtowność i intensywność skorelowana z transformacją ustrojowo – gospodarczą jest zaskakująca. W powszechnej opinii panującej w naszym kraju sytuacja demograficzna Polski jest stosunkowo lepsza niż w innych krajach zachodnioeuropejskich, podczas gdy sytuacja faktyczna jest

³ Marek Okólski, *Demografia-podstawowe pojęcia, procesy i teorie* w encyklopedycznym zarysie, Warszawa 2005, s. 15.

⁴ *Tamże*, s.154 i n.

⁵ *World Population Prospects. The 2006 Revision*, United Nations, New York 2007. <http://esa.un.org/unpp/>

odwrotna według wszelkich prognoz, gros spadku populacji Europy przypada na Europę środkowo – wschodnią, w tym i na Polskę. Skala bezwzględnego spadku ludności będzie dla Ukrainy i Polski nieproporcjonalnie większa od pozostałych najludniejszych państw naszego kontynentu.⁶ Praca ta próbuje skonfrontować rzeczywistą sytuację demograficzną naszych państw z wyobrażeniami społecznymi związanymi z tą tematyką, w powiązaniu z sytuacją ludnościową pozostałej części kontynentu. Odmierna złożoność czynników determinujących sytuację demograficzną Ukrainy i Polski determinuje konieczność omówienia tego problemu w odrębnych częściach, końcowa synteza zawiera zaś wnioski wypływające z analizy całości pracy.

Demografia Polski

Według stanu na dzień 31 XII 2006 roku Polskę zamieszkiwało 38 125 479 mieszkańców. Liczba ta z każdym rokiem zmniejsza się. Dla przykładu rok wcześniej było to 38 157 055, a w połowie lat 90-tych, 38 609 399 osób. Nasze społeczeństwo jest więc zaliczane do kategorii społeczeństw starych. Już na początku XXI wieku demografowie bili na alarm. Optymistyczna prognoza GUS, sporządzona w 1996 roku, zakładająca, iż w 2010 roku będzie nas 40 milionów, trafiła do kosza. W końcu tej dekady będzie nas 38,7 milionów, a w połowie XXI wieku – już jedynie 33,8 milionów. Czy da się powstrzymać wyludnienie Polski i starzenie jej mieszkańców? – zastanawiają się demografowie.⁷ W Polsce na 1 km kwadratowy przypadają 122 osoby; w miastach około 1095, na terenach wiejskich 51

⁶ Patrick Buchanan, *Śmierć Zachodu*, Warszawa 2005, s.138.

⁷ M. Henzler, *Niż zwykłe*, „Polityka”, nr 38 z dn. 22 IX 2001.

osób. Ludność miejska stanowi 61,3% populacji i od początku lat 90 – tych jej udział stopniowo się zmniejsza.⁸

Pod względem liczby ludności Polska zajmuje 29. miejsce na świecie i 8. w Europie (po Rosji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Ukrainie i Hiszpanii). W 1999 roku, po 54 latach od tragicznego dla rozwoju demograficznego okresu drugiej wojny światowej, kraj wkroczył w fazę zmniejszania się liczby ludności.⁹ Mimo, że jesteśmy krajem o dużym potencjale demograficznym (liczne roczniki młodości), liczba urodzeń jest obecnie i będzie w przyszłości mniejsza niż liczba zgonów. Przyczynami niewielkiego, a nawet ujemnego przyrostu naturalnego, które zostaną w dalszej części szczegółowo omówione, są:

- 1.Mały współczynnik dzietności – przyjęty powszechnie model małej rodziny lub rodziny bezdzietnej,
- 2.Spadek urodzeń w wyniku starzenia się społeczeństwa,
- 3.Powszechność metod planowania rodziny, antykoncepcja i aborcja,
- 4.Osłabienie trwałości małżeństwa i wzrost liczby rozwodów,
- 5.Zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw,
- 6.Opóźnianie zawierania małżeństw, chęć zapewnienia potomstwu dobrego startu życiowego,
- 7.Konsumpcyjny styl życia, indywidualizm.

Najbardziej niekorzystnym, jeśli chodzi o rozwój naszego kraju był rok 2003 (odnotowano wtedy najniższą liczbę urodzeń). Jednak w kolejnych latach odnotowywano jej stopniowy wzrost. W 2006 roku urodziło się 374 tys. dzieci, tj. o ponad 10 tys. więcej niż w 2005 roku, co stanowi jednak liczbę nadal o około 1/3 mniejszą niż w 1990 i blisko połowę

⁸ Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2006 roku, dane GUS na konferencję prasową w dniu 29 I 2007 roku, s.1.

⁹ Problemy demograficzne Polski..., dz. cyt., s.13.

mniej niż w 1983 roku.¹⁰ Nawet rosnąca liczba urodzeń nie jest w stanie uchronić Polskę przed gwałtownym starzeniem się. Pokolenie dzieci nie jest w stanie zapewnić prostej zastępowalności pokoleń, od 1989 roku utrzymuje się w Polsce okres głębokiej depresji urodzeniowej. W 2005 roku współczynnik dzietności wynosił 1,24. Podczas gdy najbardziej korzystną sytuację demograficzną określa współczynnik rzędu 2,10-2,15, co znaczy że na jedną kobietę w wieku rozrodczym powinno przypadać co najmniej dwoje dzieci.

Wraz z polepszaniem się warunków socjalnych i ekonomicznych społeczeństwa wydłuża się również średni czas trwania życia w naszym kraju. Obecnie wynosi on 70,8 lat dla mężczyzn i 79,4 lat dla kobiet. W porównaniu z początkiem lat 90. Trwanie życia dla mężczyzn wydłużyło się o 4,3 lata i dla kobiet o niemal 4 lata. Ciągłe jeszcze w Polsce obserwowane jest zjawisko nadumieralności mężczyzn nad kobietami, co jest wynikiem odmiennego, bardzo często niezdrowego trybu życia, jaki prowadzą mężczyźni.

W roku 2006 zwiększyła się liczba małżeństw, która wynosiła 226 181 par, dla porównania rok wcześniej małżeństw było 206 916, w roku 2000 – 211 150 nowożeńców stanęło na ślubnym kobiercu.¹¹ To wyż dobijający do trzydziestki albo mający ją lekko za sobą zaczyna masowo zakładać obrączki.¹²

Wraz ze wzrostem liczby małżeństw rośnie, co może wydawać się nieco dziwne, liczba rozwodów. W latach 2004 – 2006 odnotowano lawinowy wzrost liczby rozwiedzionych par. W 2006 roku rozwiodło się około 73 tysiące par

¹⁰ Podstawowe informacje o..., dz. cyt., s.3.

¹¹ <http://www.stat.gov.pl>

¹² B. Pietkiewicz, *Wyż się żeni*, „Polityka”, nr 27 z dn. 7 VII 2007.

mażeńskich, podczas gdy w latach 1995-2002 orzekano o około 40-45 tysiącach rozwodów rocznie. Wzrost jest więc znaczący.

Jeśli chodzi o liczbę zgonów jej odsetek z roku na rok zmniejsza się. W 2006 zmarło 369 tys. osób, od 1999 roku liczba ta oscyluje w granicach 360 – 380 tysięcy rocznie. Głównymi przyczynami zgonów pozostają ciągle choroby układu krążenia i choroby nowotworowe. Jest to około 70% przyczyn wszystkich zgonów. Niezwykle istotnym zagadnieniem jest ponadto śmiertelność noworodków, która na całe szczęście w Polsce spada, co wiąże się bezpośrednio z systemem opieki zdrowotnej.

Ostatnio coraz powszechniejszy staje się model rodziny określany jako „2+1”, „2+0”, a czasem żartobliwie określany „1+kot”. Jednak demografom nie jest do śmiechu. W 1980 roku liczba zawieranych małżeństw wynosiła 22 na 1000 mieszkańców, obecnie ten wskaźnik jest o połowę niższy. Młodzi ludzie nie tylko mniej chętnie się żenią czy wychodzą za mąż, ale także czynią to coraz później. Skraca się staż małżeński młodych ludzi, ostatnio Kościół bije na alarm w sprawie ich rozwodów.¹³ Młodzi ludzie są coraz częściej zabiegani, zapracowani, wybierają samotne życie, często jest to podyktowane koniecznością, a nie wyborem. Jednak pojawienie się młodego singla to zjawisko zwłaszcza w Polsce, stosunkowo nowe. Narodziło się z nadejściem wolnego rynku. Współczesne warunki życia i marketing stworzyły typ singla wielkomiejskiego.¹⁴

Na liczbę urodzeń i liczbę zawieranych małżeństw istotny wpływ ma brak tanich mieszkań, bezrobocie oraz zmiana stylu życia (chęć zaspokojenia różnorodnych potrzeb konsumpcyjnych: samochód, zagraniczne wycieczki,

¹³ K. Lubelska, *Pojedynczo*, „Polityka”, nr 42 z dn. 21 X 2006.

¹⁴ Tamże.

niestandardowe mieszkanie i jego wyposażenie stają się ważniejsze niż np. posiadanie dziecka).

Nowym zjawiskiem demograficznym jest w Polsce zwiększanie się liczby mieszkańców wsi. Kryzys gospodarczy i bezrobocie w miastach zahamowały odpływ mieszkańców ze wsi do miast, notuje się też powrót na wieś wcześniejszych emigrantów do miast.

Przeobrażenia społeczne z lat 90-tych spowodowały również przesunięcie najwyższej płodności kobiet, z grupy kobiet w wieku 20 – 24 lata do grupy 25 – 29 lat. Wynika to z wyborów, jakie dokonują młodzi ludzie wkraczając w dorosłe życie, kiedy liczą się dla nich w pierwszej kolejności wykształcenie, kariera oraz osiągnięcie wysokiego statusu społecznego. Założenie rodziny i jej powiększanie schodzą na plan dalszy. Gruntowne przemiany społeczne i ekonomiczne zmieniły sposoby postrzegania preferencji i ograniczeń wyborów indywidualnych i grupowych.¹⁵ Jednocześnie od kilkunastu lat rocznie liczba urodzeń dzieci ze związków pozamałżeńskich. Na początku lat 90-tych. ze związków pozamałżeńskich rodziło się 6-7% dzieci, zaś w ostatnich latach było to już 17-19%. Odsetek ten jest zdecydowanie wyższy w miastach, gdzie przykładowo w roku 2005 wyniósł 22%, podczas gdy na wsiach sięgał 14%.

Proces transformacji ustrojowej, rozpoczęty w Polsce w 1989 roku, pociągnął za sobą lawinowo kolejne procesy i zjawiska np. nadawanie nadmiernego znaczenia czynnikom ekonomicznym w dokonywanych wyborach materialnych, a później prokreacyjnych, pogorszenie sytuacji kobiet na rynku pracy, nowe możliwości kreowania życia zawodowego jednostki, wzrastający wpływ konsumpcjonizmu i komercjalizmu na kształtowanie systemu wartości, moralności i etyki.

¹⁵ Problemy demograficzne Polski..., dz. cyt., s.17.

Znaczące zmiany nastąpiły na przestrzeni ostatnich lat w odniesieniu do ekonomicznych grup wieku. Zmiany te charakteryzują się:

1. Spadkiem o prawie 2,5 mln osób w wieku przedprodukcyjnym; grupa ta stanowi 23,2% ogółu ludności,
2. Wzrostem o ponad 1,8 mln osób w wieku produkcyjnym; grupa ta stanowi 61,8% ludności kraju,
3. Wzrostem o ponad 1 mln osób w wieku poprodukcyjnym; grupa ta stanowi 15% ogółu ludności (i ciągłe rośnie).¹⁶

Proporcje między poszczególnymi grupami są niezwykle istotne z uwagi na strukturę społeczeństwa i to, w jakim kierunku będzie ono podążało w przyszłości. Polska z uwagi na ciągły wzrost ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym kosztem osób w wieku przedprodukcyjnym (do 18 roku życia) jest zaliczana do społeczeństw starzejących się. Aktualnie odsetek osób w wieku 65 lat i więcej wynosi 15%. Jednak za kilka lub kilkanaście lat według wszelkich prognoz, z pewnością się on powiększy. Gdy liczba osób w wieku poprodukcyjnym przekroczy 18,5%, wówczas nastąpi tzw. „efekt florydyzacji” (nazwa pochodzi od stanu Floryda w USA – „mekki” amerykańskich emerytów). Dla demografów i ekonomistów tak wysoki odsetek osób starszych jest wyraźnym progiem starości społeczeństwa.

W strukturze ludności według wieku występują dwa bardzo liczne przedziały wieku: pierwszy z lat pięćdziesiątych – jako tzw. wyż kompensacyjny (tj. wzrost liczby urodzeń po wojnie spowodowany dążeniem do zmniejszenia ubytku ludności związanego z wojną) oraz drugi z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

¹⁶ Podstawowe informacje o..., dz. cyt., s.35 – 36.

Ten drugi wyż jest często określany jako echo wyżu z lat pięćdziesiątych: liczne roczniki kobiet z tamtego wyżu osiągnęły wiek rozrodczy na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, co spowodowało wzrost liczby urodzeń.

Zmiany w liczbie mieszkańców na poszczególnych obszarach, nazywane przyrostem rzeczywistym, następują aktualnie w wyniku zarówno zmian przyrostu naturalnego, jak również migracji. W Polsce od wielu już lat utrzymuje się ujemne saldo migracyjne, co oznacza, że więcej ludzi opuszcza nasz kraj niż do niego przyjeżdża. Zjawisko to uległo nasileniu po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, co było związane z nowymi możliwościami, jakie otworzyły się przed potencjalnymi pracownikami. Główne kierunki emigracji to: Niemcy, Stany Zjednoczone, Włochy, Kanada i Wielka Brytania.¹⁷

Obraz jaki wyłania się z tego opracowania nie jest zbyt optymistyczny. Współcześnie już nikt nie mówi o 40-milionowym narodzie polskim. Stary kontynent, którego Polska jest elementem cechuje depopulacja, permanentne zmniejszanie się liczby ludności. Dla Polski eksperci ONZ przewidują zmniejszenie liczby mieszkańców o ponad 5 milionów.¹⁸ Jest to spadek liczby ludności z 38 433 tys. W 2000 roku do 30 260 tys. w roku 2050. Według przewidywań do 2050 roku liczba mieszkańców Polski w wieku 60 lat i więcej prawie się podwoi, a ich odsetek wzrośnie z 15% do niemal 39,6%. Z tego względu już druga dekada wieku XXI może okazać się trudna dla systemu emerytalnego i finansów publicznych.¹⁹

¹⁷ *Tamże*, s.38.

¹⁸ *World Population Prospects. The 2006 Revision*, United Nations, New York 2007. <http://esa.un.org/unpp/>

¹⁹ Podstawowe informacje o..., dz. cyt., s.22.

Zmiany w społeczeństwie są istotne z punktu widzenia polityków, którzy sprawują władzę w naszym państwie. Jednak nie są chyba jeszcze w pełni uświadamiane, gdyż w programach politycznych poszczególnych partii próżno by szukać konkretnych rozwiązań na poprawę sytuacji. Niestety jest to problem, z którym bez wątpienia należy się zmierzyć w najbliższej przyszłości, nie można go bagatelizować, ponieważ to właśnie ludzie stanowią największą siłę państwa.

Demografia Ukrainy

Ukraina od początku lat 90 tych XX wieku boryka się z problemem kryzysu demograficznego. Oficjalne statystyki ukraińskie od ponad 10 lat mówią o znacznym spadku ludności tego kraju. W pracy tej odwołujemy się przede wszystkim do wskaźników śmiertelności, urodzeń (średnie obliczane na 1000 mieszkańców) i współczynnika dzietności. Nawiązujemy do sposobów wyjścia z regresu demograficznego, zamieszczamy ogólne dane dotyczące liczby ludności i prognozy demograficzne.

Momentem przełomowym w ujawnieniu się kryzysu demograficznego na Ukrainie był rozpad Związku Radzieckiego i ogłoszenie niepodległości Ukrainy w 1991 roku, wg danych demograficznych od tego momentu ilość urodzeń jest stale na niższym poziomie od liczby zgonów, co skutkuje stałym spadkiem ludności w tym okresie z 52,2 mln do 46,9 mln w 2005 roku²⁰. W przeciągu dekady kraj utracił 5,3 milionów mieszkańców, średnioroczna obniżka znajduje się na stabilnym poziomie 360-380 tysięcy ludzi.²¹

²⁰ World population...2006

²¹ W. Nowikow, Socjalno-ekonomiczne problemy Ukrainy i sposoby ich rozwiązywania /w jęz. ros/, [w:] Procesy demograficzne a kapitał społeczny, Stanisław Kluza i inni (red.), Warszawa 2007,s 130.

Główną przyczyną ujemnego przyrostu naturalnego populacji jest drastyczne obniżenie się poziomu urodzeń w przeciągu kilku lat. Dla większości rozwiniętych gospodarczo państw niski poziom urodzeń jest zjawiskiem charakterystycznym, jednak w przypadku Ukrainy jest on niebezpiecznie niski i tak jeśli w 1989 liczba urodzeń na 1000 mieszkańców wynosiła 13,3, to w 1995-99, równała się 0, a w 2005 – jedynie 8,4. W liczbach rzeczywistych wartość ta wynosiła 670 tysięcy urodzeń w 1991 do 376 tys. w roku 2001, co oznacza spadek prawie o połowę, od 2001 roku nastąpiło zahamowanie tej spadkowej tendencji – wskaźnik powrócił do poziomu 426 tysięcy urodzeń w roku 2005.

W miastach liczba urodzeń zmniejszała się intensywniej niż na wsi. Wpływały na to odmienne uwarunkowania społeczne, zmiany w strukturze ukraińskiej gospodarki, restrukturyzacja całych branż i przedsiębiorstw bezpośrednio spowodowały spadek zatrudnienia i ogólnej liczby ludności dużych miast i przemysłowych aglomeracji.²² Pogorszenie się jakości życia i sytuacji materialnej ich mieszkańców spowodowało w konsekwencji odkładanie decyzji o powiększeniu rodziny na „lepsze czasy”, bardzo duże znaczenie w depopulacji miast mają również migracje. Najlepszym przykładem są tu duże miasta w Donieckim Zagłębiu Węglowym i przemysłowych okręgach: Dnietropietrowskim i Krzywym Rogu.²³

Według wskaźnika dzietności Ukraina wyróżnia się negatywnie na tle państw rozwiniętych, ogólny wskaźnik dzietności jest niższy od wskaźnika między takich krajów jak Niemcy gdzie wynosi odpowiednio 1,35 dziecka na kobietę ,

²² Zdzisław Sirojć, Regresywny charakter rozwoju demograficznego wielkich miast Ukrainy w okresie transformacji systemowej /w jęz.ros./, [w:] Procesy demograficzne..., Stanisław Kluza i inni (red.), Warszawa 2007, s. 140.

²³ Z. Siroiść, dz. cyt., s. 138.

Włoch i Austrii 1,25 i Japonii 1,35. Wskaźnik ten dla Ukrainy wynosi 1,15 co daje jej przedostatnie miejsce w Europie przed Czechami z 1,1 dziecka na kobietę.²⁴ Według sondaży ukraińskich, współczesne młode małżeństwa po ślubie wyrażają chęć posiadania jednego dziecka (27% badanych małżeństw), dwojga dzieci (63%), trojga (8%), czworga lub więcej (2%).²⁵ Faktycznie, według badań statystycznych, rodziny z jednym dzieckiem stanowią 26%, posiadające dwójkę dzieci 14%, z trzema lub więcej dziećmi 3%. Szczególnego znaczenia nabiera zjawisko aborcji, która jest rozpowszechniona wśród ukraińskich kobiet i traktowana przez nie jako metoda antykoncepcyjna. Statystycznie niemal dwie na trzy ciąży kończą się sztucznym poronieniem przeprowadzanym w placówkach państwowej służby zdrowia. W styczniu 2005 roku ekipa rządzącego obecnie prezydenta Wiktora Juszczenki zdecydowała się wprowadzić tzw. „becikowe”, tzn. wypłacać rodzinom pieniądze za każde urodzone dziecko. Kwota sięgała 8 tysięcy hrywien (ok. 6 tys. złotych), co w warunkach ukraińskich jest kwotą zawrotną, w średniej wielkości mieście faktyczne średnie zarobki wynoszą około 250 – 400 hrywien (200 – 250 złotych). Niestety zasoby finansowe przeznaczone na ten cel skończyły się po niespełna roku, niemożliwe jest zatem by zastosowanie tego narzędzia przyniosło wymierne efekty.

Na tle stałego zmniejszania się poziomu urodzeń negatywnie wygląda powiększenie się poziomu śmiertelności, od 1989 do 2003 roku wskaźnik ten wzrósł o 32,3%.²⁶ Jednak w dynamice śmiertelności zaobserwować można pozytywne zmiany od 2000 roku. Obserwuje się bowiem jej zmniejszanie,

²⁴ World population..., 2006.

²⁵ Tkaczenko L., *Kryzys demograficzny można pokonać, jeśli...*, „Oswita Ukrainy”, nr 10, 4 luty 2005, s. 10., Kijów.

²⁶ Główny Urząd statystyczny Ukrainy, <http://ukrstat.gov.ua/>

choć z pewnymi wahaniami. W 1999 współczynnik śmiertelności równy był odpowiednio 1,035; w 2000 - 1,033; w 2001, 2002, 2003 odpowiednio: 0,993; 1,026 i 1,019.²⁷ W liczbach rzeczywistych wskaźnik ten wzrastał do 1995 roku (wyniósł 800 tysięcy) aby ustabilizować się na poziomie między 740 a 765 tysięcy rocznie w roku 2005. W przypadku śmiertelności niemowląt charakterystyczny jest stały spadek, od 1995 współczynnik śmiertelności dzieci do 1 roku życia na 1000 urodzeń obniżył się z 14,7 do 9,6. Dynamikę tą możemy obserwować zarówno w mieście, jak i na wsi. W Ministerstwie Ochrony Zdrowia Ukrainy istnieje przekonanie, iż gdyby uwzględnić europejskie standardy, w którym etap niemowlęcy życia dziecka zaczyna się od 22 tygodnia, a nie 28, jak to było w dotychczasowej medycznej statystyce, możnaby spodziewać się powiększenia śmiertelności niemowląt.

Odrębnego omówienia wymaga charakterystyka śmiertelności w pozostałych grupach wiekowych. W grupie ludzi w wieku 18-69 lat, poziom śmiertelności wzrósł w ciągu 10 lat odpowiednio u mężczyzn o 26%, a u kobiet o 16,5%, co na tle Europy wyróżnia Ukrainę, śmiertelność ludzi w wieku produkcyjnym nie przedstawia więc pozytywnych tendencji. W okresie transformacji objawił się również tradycyjny dla Ukrainy problem wysokiej śmiertelności mężczyzn w wieku produkcyjnym, grupa populacji mężczyzn jest głównym nośnikiem destrukcyjnych tendencji śmiertelności w obecnym czasie. Nie można przy tej grupie nie wspomnieć o znaczącym problemie jakim jest dla społeczeństwa ukraińskiego alkoholizm, liczba zgonów spowodowanych alkoholizmem wzrosła błyskawicznie w pierwszej połowie lat 90, W roku 2004 liczba zmarłych w wyniku zatrucia alkoholem wynosiła

²⁷ Tamże.

już 15% (wobec 9% w 1990) wszystkich zgonów z powodu wypadków, w wyniku urazów i przez otrucie ogółem.²⁸ Ponadto o pogarszającym się stanie duchowym i psychicznym społeczeństwa świadczy gwałtowny wzrost samobójstw o 78% w latach 1989 – 1999.²⁹ Szczególne zaniepokojenie wywołuje szybsze niż w przypadku mężczyzn tempo wzrostu śmiertelności młodych kobiet (15 – 29 lat) związane z takimi przyczynami jak alkoholizm, narkomania oraz lekomania.

W 2004 roku został wypracowany na Ukrainie Państwowy Program Polityki demograficznej.³⁰ Zawiera on dwa kompleksy przedsięwzięć. Pierwszy kompleks to przedsięwzięcia, które można zrealizować w krótko i średnioterminowej perspektywie, drugi obejmuje przedsięwzięcia obliczone na dłuższą perspektywę i wymagające znacznych nakładów. W skład pierwszego komponentu wchodzi przedsięwzięcia skierowane na obniżenie śmiertelności populacji. Jeśli wcześniej przedmiotem dyskusji było to, czy w centrum polityki demograficznej umiejscowić urodzenia czy śmiertelność, to obecnie przyjęto, iż długość życia (wynoszącą na Ukrainie odpowiednio 74,4 lat dla kobiet i 62,2 lat dla mężczyzn)³¹ należy przedłużać za pomocą obniżenia śmiertelności. Corocznie na Ukrainie w wyniku nieszczęśliwych wypadków, otruc i obrażeń ginie ponad 150 tysięcy ludzi (co stanowi około 30% wszystkich zgonów). Przez ostatnie 14 lat zjawiska te były przyczyną śmierci prawie 2 milionów ludzi. Program

²⁸ Główny Urząd statystyczny Ukrainy, <http://ukrstat.gov.ua/>

²⁹ Krawczenko T., *Prognoza rozwoju demograficznego Ukrainy*, „Ekonomist”, nr 10/2004, s. 63-64.

³⁰ Opracowane na podstawie Walery Nowikow, *Socjalno-ekonomiczne problemy Ukrainy i sposoby ich rozwiązywania* /w jęz. ros/, [w:] *Procesy demograficzne a kapitał społeczny*, red. Stanisław Kluza i inni, Warszawa 2007, s. 136.

³¹ Główny Urząd statystyczny Ukrainy, <http://ukrstat.gov.ua/>

wychodzi z założenia, iż dla rozwiązania problemów związanych z udoskonaleniem norm sanitarno-higienicznych i warunków wytwórczości nie są niezbędne znaczne środki finansowe, a pozytywne rezultaty mogą zostać osiągnięte w krótkim okresie.

Kolejnym działaniem jest propagowanie odpowiedzialnego podejścia ludzi do swojego zdrowia, prowadzenie zdrowego trybu życia i sformułowanie nowej etyki ochrony zdrowia. Pewne nadzieje związane są z reformą opieki zdrowotnej, sens której tkwi w podniesieniu poziomu profilaktyki i zagwarantowaniu dostępności usług medycznych.

Po trzecie chodzi o przyjęcie nadzwyczajnych i bezzwłocznych przedsięwzięć w dziedzinie ochrony zdrowia dzieci, niezbędna jest kompleksowa, promująca zdrowie edukacja. Obecnie co trzecie nowo narodzone dziecko ma już przy urodzeniu wady zdrowia.

Po czwarte należy wykorzystać doświadczenia państw (Finlandia, Rosja), w których dzieci postrzegane są nie tylko jako wartość psychologiczna, ale także w pewnym stopniu jako lokata kapitału. Rodzice mogą tam wręcz zostać pozbawieni praw do opieki nad dzieckiem w przypadku nieprzestrzegania zasad ochrony jego zdrowia.

Po piąte słuszną wydaje się także materialna stymulacja rodziców w celu powiększania ilości dzieci w rodzinie. Potrzebne są przemyślane przedsięwzięcia stymulujące powiększenie liczby urodzeń.

Po szóste należy poprawić sytuację mieszkaniową ludności. Obecnie w średnio 59% gospodarstw domowych na jednego mieszkańca przypada mniej niż jeden pokój, w 18% - 1 do 2 pokoi, a tylko w 3 % więcej niż dwa pokoje. Jedynie 0,1% gospodarstw domowych z dziećmi posiada mieszkanie, w którym na jedną osobę przypadają więcej niż

dwa pokoje (7 % w przypadku gospodarstw bez dzieci).³² Sytuację mieszkaniową populacji kraju można uznać za wysoce niezadowalającą, niski poziom zabezpieczenia mieszkaniowego powstrzymuje ilościowe powiększenie się rodzin. Potrzebny jest program poprawy sytuacji mieszkaniowej ludności, a przede wszystkim młodzieży. Funkcjonujące do tej pory programy są niestety mało efektywne.

Po siódme dla podjęcia różnego rodzaju zadań w celu poprawy sytuacji demograficznej Ukrainy potrzebna jest spójna, kompleksowa strategia działań, obejmująca szerokie spektrum przejawów życia ludzi.

Utrzymanie się kryzysu demograficznego na Ukrainie jest nieuniknione, jest to zgodne stanowisko wszystkich demografów, proces depopulacji będzie postępował, do roku 2015 ludność Ukrainy spadnie do 42 milionów mieszkańców.³³ Jeśli obecna tendencja się utrzyma to populacja kraju spadnie pod koniec lat 20-tych XXI wieku do 35 milionów, a w 2075 można się spodziewać już tylko 11 milionów! Nawet najbardziej optymistyczne prognozy przewidujące wzrost dzietności do 2,09 do roku 2050 zakładają spadek wielkość populacji do 38 milionów. Kryzys demograficzny stał się dostrzegalnym problemem narodowym Ukrainy, coraz pilniejsza staje się konieczność znalezienia sposobu jego rozwiązania. Społeczne skutki tego kryzysu są nieprzewidywalne, tak duża liczba osób w wieku poprodukcyjnym jaką przewidują prognozy (27 – 33% osób w wieku 65+) jest obecnie zjawiskiem trudnym do wyobrażenia, ale jego wystąpienie wydaje się być nie do uniknięcia. Jak twierdzą ekonomiści społeczeństwa państw

³² Spis Powszechny na Ukrainie w roku 2001, <http://www.ukrcensus.gov.ua/>

³³ World population..., 2006.

postkomunistycznych Europy Wschodniej zestarzeją się zanim zdążą się wzbogacić.³⁴

Wnioski

Demografia jako nauka, która zajmuje się powstawaniem i przemijaniem społeczności ludzkiej, strukturą (wieku, płci, zawodową, narodowościową i wyznaniową), jak również jej rozmieszczeniem przestrzennym i dalszymi czynnikami, w szczególności społecznymi i socjologicznymi, które wpływają na jej zmiany, stanowi istotne narzędzie w rękach polityków. Niestety nie jest ono wykorzystywane we właściwy sposób. Ciągłe jeszcze stanowi element demagogii i populizmu w postaci walki na hasła, który kraj jest bardziej liczebny.

Demograficzna sytuacja Ukrainy i Polski są do siebie podobne. Oba państwom grozi depopulacja związana ze starzeniem się ich społeczeństw. Proces starzenia się populacji zaciąży poważnie na funkcjonowaniu społeczeństw ludzkich. W 2000 roku przypadało mniej więcej 12 osób aktywnych na jedną osobę w wieku ponad 65 lat, w połowie XX wieku 9, a według prognoz ONZ za mniej niż pięćdziesiąt lat zaledwie 4 osoby aktywne będą przypadać na jednego seniora.³⁵ Dla Polski i Ukrainy te proporcje mogą być znacznie mniej korzystne.

Niepokojącym zjawiskiem w obu przypadkach jest stan świadomości społecznej związany z rolą i pozycją kobiety, a także z hierarchią wartości we współczesnym świecie, gdzie rodzina i wydanie na świat potomstwa wydają się nie być aż tak ważne jak kariera i uzyskanie prestiżu społecznego. Na Ukrainie, gdzie poziom życia jest znacznie

³⁴ The Economist z dn. 7 VII 2005.

³⁵ Ch. Godin, *Koniec ludzkości*, Kraków 2004, s.97.

niższy niż w Polsce, wątpliwości dotyczące zapewnienia potomstwu godziwych warunków życia są uprawnione. W naszym kraju wiele ludzi odkłada decyzję z założeniem rodziny na bliżej nieokreśloną przyszłość, tłumacząc się właśnie tym, że nie będą w stanie zapewnić swoim potomkom życia na odpowiednim poziomie.

Skutki społeczno-polityczne jakie wystąpią, prawdopodobnie, wywołają niespotykane napięcia w społeczeństwach i mogą potęgować, do tej pory, niespotykane w takim zakresie konflikty na tle pokoleniowym. Wskaźnik obciążenia demograficznego (ilość osób wieku przed i poprodukcyjnym przypadająca na 1000 osób wieku produkcyjnym) osiągnie poziom, w którym system ubezpieczeń społecznych, oparty na solidarności pokoleń prawdopodobnie znajdzie się na skraju bankructwa. Wysokość świadczeń osiągnie niespotykane niski poziom.

Mitem jest możliwość rekompensaty ubytku siły roboczej w Polsce, zwiększoną migracją z Ukrainy, Rosji i Białoruś. Kraje te spotka bowiem ten sam problem, w skali prawdopodobnie równej bądź większej od Polski. Kryzys demograficzny nabiera rozpędu, entuzjastyczne głosy mówiące z dumą o wzroście urodzeń w Polsce są mocno przesadzone. Ilość urodzeń w Polsce musiałaby sięgać około 450 tysięcy rocznie, aby można było mówić o proste zastępowalności pokoleń (2,1 dziecko na kobietę). Jak ma się do tego rzekomo wysoka liczba urodzeń w 2006 roku – 374 tysiące?

Przypomnijmy, iż starzejąca się populacja to populacja coraz bardziej chora. W naszych czasach zaburzenia psychiczne są o wiele groźniejsze niż choroby fizyczne. W dodatku przestały być udziałem jedynie krajów rozwiniętych. W równym stopniu dotyka to także społeczeństw Europy Środkowo – Wschodniej, co przejawia się m.in. we wzrastającej liczbie samobójstw, zachorowań na wszelkiego rodzaju depresje.

W krajach najbardziej zagrożonych wyludnieniem, takich jak Ukraina i Polska, jedynie masowa imigracja może być rozwiązaniem tego problemu. Demografowie prognozują, że liczba zgonów przewyższy definitywnie liczbę narodzin po 2017 roku. A kiedy to nastąpi, jedynie imigracja na niespotykaną nigdy wcześniej skalę będzie mogła zrównoważyć takie załamanie demograficzne.³⁶

Problem depopulacji istnieje i się pogłębia. Czas najwyższy, aby zająć się nim w kategorii spraw najważniejszych. Od tego przede wszystkim zależy nasza, niedaleka już przyszłość.

Summary

This article treats about communities in Poland and Ukraine, in principle about demography in this country. Situation is very complicated and unprofitable because the communities get old. There are more people in 65 years old (and older) than people, who's have 18 years old (and younger). The authors analyse causes and affects this phenomenon. Causes are similar in those states: new opportunities to develop professional career, feeling of insecurity (necessary to change jobs, companies etc.), change economic situation of households, which is reflected by the increasing social and economic inequality, increasing sterility, deteriorating position of women in the labour market, weakening position of family. Among the effects are: mortality is growing, decrease in the total fertility, depopulation etc. Important are also demographic prospect. The UN experts foresee depopulation in Poland and decrease in the number of inhabitants by over five million (from 38,433 thousand in 2000 to 30,260 thousand in 2050). In Ukraine populations may

³⁶ *Tamże*, s.92.

be diminished by 40%. European societies may face the problem of a tide of immigration from outside Europe, intergenerational distribution of GDP and introduction of a coordinated public health policy. Demographic problems must be notice by governments of states, especially Poland and Ukraine (and Middle East Europe states) because people are power of the states.

STATUS REZYDENTA W WIELKIEJ BRYTANII

JAKO PRZYKŁAD NIEPEŁNEGO OBYWATELSTWA

Denizen status in Great Britain as an example of quasi-citizenship

W jednoczącej się pod egidą Unii Europejskiej Europie coraz wyraźniej zaznacza się problem osób zamieszkałych i pracujących poza państwem pochodzenia. Pojawiły się problemy definicyjne dotyczące tej grupy ludzi. Większość z nich migrowała z przyczyn ekonomicznych i demograficznych, inni ze względów politycznych, kulturowych czy religijnych. Jedne państwa nadawały im od razu status obywatela, a co za tym idzie pełnię praw i obowiązków względem państwa zamieszkania. Inne z kolei traktowały ich jako cudzoziemców, którzy czasowo przebywają na ich terytorium, nadając im jedynie szczątkowe prawa.

W połowie lat 90., szwedzki politolog, Tomasz Hammar, postanowił usystematyzować status osób trzecich na terytorium danego państwa. Badał zakres przywilejów i praw, jakie posiadali cudzoziemcy przyjeżdżający do pracy w państwach Europy Zachodniej i Północnej w latach 60. i 70. Analizując zebrany przez siebie materiał, Hammar wyszczególnił 3 kategorie osób, zawierające się w przedziale pomiędzy pełnym obywatelstwem, z pełnią praw, oraz cudzoziemcem, z prawem pobytu, lecz bez żadnych innych zagwarantowanych prawnie przywilejów. Wyróżnił:

1. Uprzywilejowani nieobywatele (privileged non-citizens) – np. migranci wewnątrz Unii Europejskiej lub uchodźcy w świetle Konwencji;

2. Rezydenci (denizens) – posiadający szeroki wachlarz praw, między innymi swobodny dostęp do rynku pracy, zabezpieczenie socjalne, niekiedy ograniczone prawa polityczne (np. wyborcze prawo do samorządów lokalnych);
3. Quasi-obywatele (quasi-citizens) – posiadający prawa niemalże identyczne jak obywatele, jednak z prawnego punktu widzenia nimi nie są.

Status rezydenta stał się także przedmiotem wielu regulacji międzynarodowych. W tym kontekście należy zaznaczyć iż we współczesnej Europie mamy do czynienia z dwoma porządkami prawnymi, mianowicie z regulacjami Rady Europy, które mają charakter prawa międzynarodowego publicznego oraz z regulacjami Wspólnot Europejskich. Charakter prawa stanowionego przez te ostatnie określany jest w literaturze mianem hybrydowego.

1. Najważniejszą regulacją Rady Europy dotyczącą kwestii cudzoziemców pracujących w poza granicami państwa pochodzenia jest European convention on establishment z 1955 roku, która:
 - a) postulowała równe traktowanie i dostęp do rynku pracy obywateli państw które podpisały dokument (po zamieszkiwaniu na terenie państwa po 2, 5 lub 10 latach, zależnie od państwa),
 - b) nie uwzględniano przy tym praw politycznych,
 - c) dokument w kwestii pracowników którzy utracili pracę na terenie państwa przyjmującego stał na stanowisku, iż w razie utraty pracy pracownik powinien powrócić do swojego państwa, co nie dotyczy emerytów i osób które na terenie państwa, gdzie pracowały uległy wypadkowi, który spowodował ich trwałą niezdolność do pracy,
 - d) dokument wszedł w życie w 1965 roku – kiedy w ramach Wspólnot rozwijała się koncepcja

swobodnego przepływu pracowników, co powodowało postrzeganie migracji w kontekście ekonomii. Warto przy tym zauważyć, że wspomniana konwencja do tej pory nie została ratyfikowana przez Polskę.

2. W prawie Wspólnot Europejskich pierwszymi regulacjami kwestii dotyczących cudzoziemców pracujących w długim okresie czasu poza granicami swojego państwa były orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości: decyzja ETS z 1990 dotycząca problemu migrantów tureckich w Europie i orzeczenie z 1991 Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Orzeczenia te regulowały długoterminowy pobyt dużych grup obywateli państw trzecich, ich prawo pobytu i dostępu do zatrudnienia, spowodowały one to, że kwestie dotyczące migracji zarobkowej uległy umiędzynarodowieniu. Traktat z Maastricht wprowadził obywatelstwo UE – zagwarantował obywatelom Unii prawa polityczne w państwie przebywania.

Ostatecznie status rezydenta w państwach członkowskich został uregulowany w dyrektywie 2003/ 109/ WE z dnia 25 listopada 2003 roku, która dotyczyła statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi. Dyrektywa ta określała warunki uzyskania i cofania statusu rezydenta długoterminowego. Jej zalecenia nie odnosiły się do obywateli państw trzecich którzy:

- a) zamieszkują w państwie UE w celu odbycia studiów czy odbycia szkolenia zawodowego,
- b) są uprawnieni do zamieszkania w państwie członkowskim jako beneficjenci ochrony tymczasowej lub złożyli wniosek o udzielenie pozwolenia na pobyt na tej podstawie i czekają na wydanie decyzji w toku tego postępowania,
- c) są uchodźcami lub złożyli wniosek o pozwolenie na pobyt powołując się na status uchodźcy,

- d) zamieszkują w państwie członkowskim tylko czasowo (pracując jako pracownik Au pair, pracownik sezonowy czy oddelegowany do pracy na terenie państwa członkowskiego przez swojego pracodawcę),
- e) posiadają status prawny uregulowany przez Konwencję Wiedeńską o stosunkach dyplomatycznych z 1961 roku, konwencję o misjach specjalnych z 1969 roku lub konwencję wiedeńską o reprezentacji państw w ich stosunkach z organizacjami międzynarodowymi o charakterze uniwersalnym z 1975 roku.

Status rezydenta długoterminowego przyznawany jest obywatelom państw trzecich, którzy zamieszkują nieprzerwanie i legalnie na terytorium państwa członkowskiego przez 5 lat w przypadku wnioskodawcy z poza UE i roku w przypadku obywatela UE. Następnym warunkiem jest posiadanie środków na utrzymanie siebie i rodziny.

Każda decyzja odmawiająca przyznania statusu rezydenta długoterminowego musi zawierać uzasadnienie. Rezydent korzysta z następujących praw na równi z obywatelami państwa członkowskiego:

1. dostępu do zatrudnienia i prowadzenia działalności gospodarczej, o ile nie wiąże się to nawet okazjonalnie z pełnieniem władzy publicznej;
2. edukacji i szkoleń, w tym dostępu do stypendiów naukowych zgodnie z prawem państwa pobytu;
3. uznawania dyplomów zawodowych, świadectw i innych dowodów kwalifikacji zgodnie z procedurami krajowymi;
4. zabezpieczenia socjalnego, ulg socjalnych i pomocy społecznej;
5. ulg podatkowych;
6. dostępu do towarów i usług oraz ich dostarczania jeśli są oferowane powszechnie w państwie zamieszkania, w tym procedur starania się o mieszkanie;

7. wolności zrzeszania się i zgromadzeń oraz członkostwa w organizacjach zrzeszających pracowników lub pracodawców oraz we wszystkich związkach zawodowych;
8. swobodnego dostępu do całego terytorium danego państwa członkowskiego, z zachowaniem ograniczeń przewidzianych w ustawodawstwie krajowym państwa zamieszkania (głównie bezpieczeństwo).

Status rezydenta jest obecnie bardzo popularny w Wielkiej Brytanii z uwagi na prowadzenie przez nią polityki wielokulturowości. Państwo to ze względu na dobrze rozwiniętą gospodarkę i relatywnie wysokie zarobki wybierany jest jako cel migracji. Obecnie szacuje się że na Wyspach przebywa nawet do 4 milionów Polaków. Aby nabyć status rezydenta w Wielkiej Brytanii będąc obywatelem UE należy wpięrw zarejestrować się w Worker Registration Scheme. W tym celu należy złożyć w Home Office wypełniony formularz WRS, list potwierdzający zatrudnienie (od pracodawcy), 2 fotografie paszportowe, dokument tożsamości (paszport lub nowy dowód osobisty), opłatę rejestracyjną w wysokości 50 funtów – 300 zł (zapłata czekiem, przelewem lub przekazem pocztowym). Kolejnym warunkiem jest przepracowanie w systemie ciągłym 12 miesięcy w Wielkiej Brytanii. Jeśli przerwa w zatrudnieniu potrwa dłużej niż 30 dni, okres pracy nalicza się od początku. Dopiero po upływie tego czasu można wystąpić o kartę rezydenta potwierdzającą status. Razem z wnioskiem należy przesłać również kartę rejestracyjną i certyfikat zezwolenia na legalną pracę, uzyskane dzięki rejestracji w WRS, zaświadczenie o zarobkach za ostatnie 12 miesięcy, a także list od obecnego pracodawcy potwierdzający zatrudnienie.

Posiadanie zezwolenia na rezydenturę w postaci karty rezydenta nie jest obowiązkowe. Jest to tylko pisemne potwierdzenie prawa do pobytu i pracy w Wielkiej Brytanii. Aby zostać rezydentem, wystarczy być obywatelem państwa

członkowskiego Unii Europejskiej, pracować na Wyspach lub posiadać wystarczającą ilość środków finansowych na utrzymanie bez pomocy państwowych urzędów (czyli bez pobierania zasiłków – Income Support, Housing Benefit, Council Tax Benefit). Prawo do mieszkania na terenie Wielkiej Brytanii bez konieczności pracy mają również studenci i emeryci. Jedynie w wypadku gdy jeden z członków rodziny zamierza wystąpić o zezwolenie, wtedy reszta rodziny też się musi o nie starać.

Zezwolenie na rezydenturę nie przysługuje jednak osobom, które krótko przebywają w Wielkiej Brytanii, poszukują pracy, mieszkają i pracują krócej niż 3 miesiące lub nie pracują i nie mają środków na utrzymanie.

Zezwolenie na rezydenturę ważne jest przez 5 lat. W niektórych przypadkach może być wydane również na krótszy czas, jeśli okres pobytu na Wyspach wynosi mniej niż 12 miesięcy. Choć nie ma przymusu wyrabiania karty rezydenta, to z kilku powodów warto się o nią postarać. Po pierwsze, jest to dowód, że obcokrajowiec nie przebywa w Wielkiej Brytanii tylko na wakacjach lub pracuje dorywczo, lecz osiedlił się tam i został na stałe, a przynajmniej na dłużej. Sformalizowany, bo „na papierze”, status rezydenta bardziej przemawia do potencjalnego pracodawcy, zdecydowanie zwiększając wiarygodność kandydata. Po drugie, z pozwolenia na rezydenturę płyną konkretne korzyści materialne, zyskuje się bowiem takie same prawa do świadczeń socjalnych jak rodowici Brytyjczycy. Np. w razie utraty pracy można wystąpić o zasiłek dla bezrobotnych. Przysługuje on tylko tym cudzoziemcom, którzy przepracowali co najmniej 12 miesięcy w sposób ciągły. Status rezydenta ułatwia także uzyskanie kredytu w banku czy wynajęcie mieszkania. Przede wszystkim jednak jest niezbędny do otrzymania obywatelstwa brytyjskiego. Okres rezydentury wliczany jest bowiem do wymaganego okresu zamieszkania na terenie Zjednoczonego Królestwa. Sami Brytyjczycy zaś traktują

kartę rezydenta jako swego rodzaju narzędzie kontroli, pozwalające im zapanować nad falą emigracji na Wyspy.

Summary

In United Europe the problem of people who are living and working outside their country borders emerges more and more these days. There are problems with definition for this group of people. Most of them migrated for economical and demographical causes, others because of cultural and religious causes. Some governments were giving them citizen's status at once, which means all the rights and duties along to their new homeland. Some others treated them as citizens of other countries, temporarily staying on its territory. That's why they were given only part of the rights. The definition of incomplete citizenship emerged. One of its varieties is denizen status in Great Britain. Person with such a status has many rights, which originally had only citizens, but also has many duties characteristic for citizens. This article will try to show the problem of incomplete citizenship, basing on solutions used in Great Britain.

Część IV
KULTURA

TELEWIZJA W KULTURZE POPULARNEJ

Television in popular culture

W wielu opracowaniach, zwłaszcza badaczy starszego pokolenia, termin kultura masowa stosowany jest zamiennie z pojęciem kultury popularnej. Spoglądając jednak z perspektywy czasu, wydaje się, iż zjawiska te nie są tożsame. Współczesny uczestnik kultury bardziej „wybiera” (świadomie lub podświadomie) w zróżnicowanej ofercie niż „odbiera” jednolicie przekazywane komunikaty.

Kultura popularna dostarcza, głównie poprzez media, wzorów zachowań, pokazuje jak żyć, ale równocześnie w przeciwieństwie do masowej, której odbiorców cechowały identyczne potrzeby i niewybredne smaki, podkreśla indywidualne gusty każdego z nas. Nie jesteśmy już homogeniczną publicznością czy bezkrytyczną masą, nie jesteśmy „tacy sami”. Mamy różne potrzeby, w różny sposób uczestniczymy w kulturze. Rozważania nad tym zjawiskiem znajdujemy w artykule „Kultura popularna – emancypacja czy zniewolenie”¹, w którym autor dochodzi do wniosku, iż trudno obecnie mówić o kulturze masowej, utożsamianej z kulturą zniewolenia, gdzie grupy rządzące (narzucające treści komunikatów) dyktują społeczeństwu za pośrednictwem mass mediów określoną i jedyną wizję świata.

John Fiske, wskazując paralele między kulturą popularną i ludową, dokonuje rozróżnienia kultury masowej

¹ Por. M. Troszyński, Kultura popularna – emancypacja czy zniewolenie?, (w:) M. Golka, Od kontrkultury do popkultury, Poznań 2002, s. 59–74.

od popularnej. Jego zdaniem, mimo wielu różnic, kulturę popularną można rozumieć jako kulturę ludową społeczeństw postindustrialnych, nie jest to jednak kultura masowa. Badacz uważa, że pojęcie kultura masowa to termin użyteczny dla tych, którzy wierzą, iż towary produkowane i rozpowszechniane przez przemysł kulturalny mogą wpłynąć na zniwelowanie różnic społecznych. Publiczność nie jest tu jednak pasywną, wyalienowaną masą. Konkludując dodaje: „Nie ma kultury masowej, są tylko alarmistyczne i pesymistyczne teorie kultury masowej”².

Na przykładzie rozwoju telewizji można prześledzić „przejście” od kultury masowej do kultury popularnej. Medium to obecnie sprawia wrażenie (a może raczej tylko iluzję), że „uprywatniając” swoje gusty nie uczestniczymy już w jakiejś masowej konsumpcji, ale indywidualnie i świadomie decydujemy się na pewien wariant popkultury (mam tu na myśli określony pod względem merytorycznym i realizacyjnym program telewizyjny), z którym czujemy się najbardziej związani.

Nie ma však wątpliwości, że jedna z ważniejszych form upowszechniania się kultury popularnej związana jest z mediami. Artykuł Stuarta Halla „Kodowanie i dekodowanie”³ utwierdza nas w przekonaniu, iż „czytanie” czy też oglądanie telewizji to nic innego, jak tylko nieustanne negocjacje pomiędzy widzem a tekstem. Hall formułuje trzy strategie odbioru przekazu (dominującą, negocjującą i opozycyjną) jako konsekwencje przyjętych pozycji społecznych w stosunku do ideologii dominującej. Okazuje się, że rola odbiorców tekstów kultury popularnej jest bardzo

² Por. J. Fiske, *Understanding Popular Culture*, London-New York: Routledge 1998, s. 172–177.

³ Por. S. Hall, *Kodowanie i dekodowanie*, przekł. W. Lipnik, I. Siwiński (w:) „Przekazy i Opinie”, nr 1-2.

istotna w konstruowaniu ich znaczenia. Widz staje się podmiotem aktywnym, który dostosowuje, odczytuje komunikat w oparciu o kontekst kulturowy czy sytuację społeczną, w jakiej się znajduje. W rezultacie odmienne są sposoby rozumienia „produktu medialnego” przez różne osoby. „Jak w przypadku wszystkich form symbolicznych znaczenie przekazu wysyłane drogą medialną nie jest zjawiskiem statycznym, umocowanym na stałe i przejrzystym dla wszystkich. Znaczenie takiego przekazu powinno być raczej postrzegane jako zjawisko kompleksowe, które jest wciąż odnawiane i transformowane przez sam proces odbioru, interpretacji i reinterpretacji”.⁴

W podobnym tonie wypowiada się w swoich książkach Wiesław Godzic, nazywając widza „producentem kulturowych znaczeń”, co jest konsekwencją odwołania się badacza w swych analizach do słów Stuarta Halla: „Programy telewizyjne nie posiadają jednego znaczenia, ale stanowią względnie otwarte teksty, które różni odbiorcy mogą odmienne odczytywać”.⁵ Horace M. Newcomb i Paul M. Hirsch opisują przykład zachowania grupy widzów potwierdzający omawiane zjawisko: „W Aniołkach Charliego feministki dopatrują się ataku na swoją płć, fundamentaliści religijni – obrazu moralnego zepsucia, które jawi się pod postacią swobody seksualnej, manifestowanej przez wygląd i niekobiece zachowanie bohaterek. Inni widzowie wezmą niewątpliwie ów wygląd i zachowanie za przejaw wyzwolenia kobiet”.⁶

⁴ J. B. Thompson, *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, przeł. I. Mielnik, Wrocław 2006, s. 46.

⁵ Por. W. Godzic, *Telewizja jako kultura*, Kraków 1999 oraz *Telewizja i jej gatunki po Wielkim Bracie*, Kraków 2004.

⁶ H. M. Newcomb, M. P. Hirsch, *Telewizja jako forum kultury*, przeł. J. Mach (w:) A. Gwóźdź, *Pejzaże audiowizualne. Telewizja – Wideo – Komputer*, Kraków 1997, s.102.

Jednak zdecydowanie więcej mamy wśród badaczy krytyków mediów. Już w latach 80. XX wieku Neil Postman kreślił pesymistyczną wizję rozwoju kultury popularnej (w tym niszczycielską siłę szklanego ekranu), która doprowadzi do tego, że „zabawimy się na śmierć”.⁷ Autor uznał, że uzależnienie działalności telewizji od zasad wolnego rynku, a co za tym idzie odwoływanie się do emocji i kiczu wyklucza wszelki racjonalny dyskurs w sferze polityki, edukacji czy religii. Narzucona przez media zabawa (show biznes) staje się celem samym w sobie, nie ma już miejsca na indywidualne zainteresowania. Masowy konsument staje się mecenasem kultury. Postman uważa, że telewizja uzyskując status mitu stała się niewidzialnym, głęboko utrwalonym w naszej świadomości „ogłupiającym” sposobem myślenia. Konsekwencją tego jest bezkrytyczne czerpanie z kulturalnej, „łatwostrawnej papki”, zawężonej do rozrywki, która kształtuje spłycony system wartości biernego odbiorcy. Tomasz Goban-Klas nazywa to „kulturą push”, mediami bezustannie posługującymi się perswazją, naciskami, komercją, co sprawia, że możemy dziś mówić o „utowarowieniu produktów medialnych”.⁸ Nasuwający się w tym miejscu wniosek jest następujący: telewizja jest integralną częścią kultury roznamiętnionej w konsumpcji, jest jej nieodłącznym elementem.

Francisco M. Cataluccio uznając wiek XX za „wiek Piotrusia Pana” z powodu kultu młodości, braku potrzeby dorosnięcia, chęci ciągłej zabawy, broni telewizji twierdząc, że właściwie wykorzystana może być „doskonałym narzędziem informacji”. To odbiorców nazywa „niedojrzałymi ignorantami, pochłaniającymi wszystko, co podsuwają

⁷ Por. N. Postman, *Zabawić się na śmierć*, Warszawa 2002.

⁸ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2000.

im telewizyjne ekrany, a w dodatku domagającymi się programów coraz bardziej idiotycznych”. Zagrożeniem utrwalającym ten stan rzeczy są, jego zdaniem, konkursy audiotele, które należy zwalczać w obronie demokracji. Przytaczając słowa socjologa Pierra Bourdieu, Cataluccio pisze: „Telewizja opanowana przez audiotele pomaga wywierać nacisk na konsumenta, na pozór wolnego i wykształconego, narzucając mu uwarunkowania rynkowe, które nie mają nic wspólnego z demokratycznym wyrażaniem zbiorowych poglądów, światłych, rozumnych i kierujących się racjami publicznymi, jak to chcieliby nam wmówić cyniczni demagodzy”.⁹

Śledząc doświadczenia polskie z początku lat 90., kiedy to telewizja państwowa traci monopol na przekazywanie audiowizualnej kultury medialnej (poważnej, intelektualnej, oglądanej przez cały naród), zmienia się jej charakter – w grę wchodzi ekonomia, zadajemy sobie pytanie, czy w telewizji jest jeszcze miejsce na programy tak zwanego „wyższego lotu”. Wraz z pojawieniem się nadawców komercyjnych kultura popularna wytworzyła antropologicznych i socjologicznych wielbicieli kiczu, tropicieli gwiazd z telewizora, markowych i niemarkowych trendów. Ciągłe karmienie sensacją, informowanie i komentowanie wydarzeń, często bez względu na skutki społeczne, wedle motta: *breaking news is horrible dictu* (tragiczna wiadomość jest dobrodziejstwem), na dodatek „dodaje się pieprzu do coraz gorszych dań, aby można było przełknąć rzeczy wstrętne lub niejadalne”¹⁰, co w rezultacie prowadzi do tego, że news nabiera cech kawy: dobrej wtedy, gdy mocna, gorąca

⁹ Por. F. M. Cataluccio, *Niedojrzałość. Choroba naszych czasów*, Kraków 2006, s. 249–253.

¹⁰ K. Popper, *Prawo dla telewizji*, (w:) J. Condry, K. Popper, *Telewizja zagrożenie dla demokracji*, Warszawa 1996, s. 43.

i rozpuszczalna (sic!). Idąc dalej tropem Zygmunta Baumana – zalew informacji powoduje, że wszyscy cierpimy na bulimię – „zdarzenia mają być natychmiast skonsumowane i równie szybko wydalone”, bo wciąż pojawiają się nowe, za którymi (by nie wypaść z gry) musimy podążyć. Zdaniem badacza, żyjemy dziś w „kulturze kasyna”, w której długofalowe planowanie nie ma sensu, stawki błyskawicznie się zmieniają, a przegrana przy jednym „stole” nie ma wpływu na powodzenie przy innym. Racjonalne myślenie i działanie utrudniają nam „drogowskazy, które zmieniają się zanim jeszcze zdążymy dotrzeć do celu”.¹¹ Pojawia się uzależnienie od telewizora, który staje się „członkiem rodziny”. Wyłączenie lub brak tego medium rodzi pustkę emocjonalną.

Obok tego „czarnego scenariusza” okazuje się też, że media (w opinii Marshalla McLuhana) są „przedłużeniem” naszych zmysłów, umożliwiają pełniejsze poznanie świata, znoszą granice między ludźmi tworząc „globalną wioskę”, nadają sens wypowiedzi („medium is a message”).¹² W podobnym tonie o wzbogacającym nasze doświadczenia „efekcie kolażu”, pisze Anthony Giddens: „W miarę postępującej globalizacji środków przekazu nieprzebrana różnorodność środowisk staje się w zasadzie widoczna dla każdego, kto tylko zechce sięgnąć po stosowne informacje. Wywołany przez telewizję i prasę efekt kolażu nadaje szczególny charakter przemieszaniu sytuacji i potencjalnych stylów życia. Z drugiej strony, wpływ środków przekazu na pewno nie przyczynia się wyłącznie do zróżnicowania i rozdrobnienia. Media mogą dawać dostęp do środowisk, z jakimi jednostka prawdopodobnie nigdy się osobiście nie zetknie, ale jednocześnie znoszą granice między

¹¹ Por. Z. Bauman, *Spółeczeństwo w stanie obłąnienia*, Warszawa 2006.

¹² Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka*, Warszawa 2004.

sytuacjami, które do tej pory były nieodwołalnie rozdzielone”.¹³

Wraz z pojawieniem się na polskim rynku, media komercyjne zapewniły nieograniczony dostęp do zróżnicowanej pod względem poziomu oferty programowej. Obecność kanałów tematycznych pozwala na świadomy wybór widza, który może poszerzać swoją wiedzę, pasję, ciekawość. Z kolei celem telewizji publicznej - z racji misji, jaką ma do spełnienia, zasięgu oraz sposobu finansowania - jest dotrzeć do jak największej ilości odbiorców. W jej ramówce muszą znaleźć się treści skierowane zarówno do masowego odbiorcy, jak również do tego o nieco bardziej wyrafinowanym guście (w końcu wszyscy płacimy abonament). Obserwujemy dziś, jak Telewizja Polska próbując dostosować się do aktualnej rzeczywistości, śladem stacji komercyjnych, tworzy specjalizujące się w swej dziedzinie odrębne kanały: kulturalny, informacyjny, sportowy, historyczny. Życzeniem pozostaje jedynie większy zasięg owych programów...

To wskaźniki oglądalności decydują o zawartości przekazów medialnych. Telewizja stara się być zwierciadłem naszych oczekiwań, ale przede wszystkim kreatorem potrzeb. Jak pisze wspomniany już Wiesław Godzic „telewizja nie powie ci, co masz myśleć – to mrzonka i niedościgłe marzenie polityków, ale powie ci, o czym myśleć powinieneś”. Z raportu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji¹⁴ dotyczącego prezentowanych treści w największych polskich stacjach telewizyjnych (sporządzonego w 2003 roku) wynika, że TVN ukazuje obraz świata chaotyczny, wrogi, okrutny

¹³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2001, s. 117.

¹⁴ Por. L. Kirwil, *Raport wykonany na zamówienie Przewodniczącej KRRiT Wspieranie socjalizacji dzieci i młodzieży przez telewizję*, Warszawa 2003.

i pesymistyczny, a w ramówce przeważają seriale (niekoniecznie rodzinne). Polsat oferuje audycje oparte na konwencji walki dobra ze złem, propagujące konsumpcyjny styl życia, ale też filmy rodzinne zawierające pozytywne cechy godne naśladowania. Najlepiej wypada w tym zestawieniu TVP (tu należy przypomnieć, że ma do spełnienia nieco inną rolę w społeczeństwie) – prezentując wysoki poziom poznawczy, wzorce do naśladowania, a także ucząc rozpoznawać zagrożenia współczesnego świata. Badanie to, w moim przekonaniu, jest kolejnym dowodem na to, że zawartość merytoryczna przekazywanych przez media komunikatów jest różnorodna - wybór należy do nas, to my dokonujemy selekcji nadawanych treści. Wnioski z podobnych analiz wydają się mieć duże znaczenie dla jakości dalszego rozwoju „społeczeństwa medialnego”, w którym socjalizacja (w tym nauka kultury) w dużej mierze opiera się na doświadczeniach zdobytych właśnie „przy pomocy” ekranu telewizyjnego.

Literatura przedmiotu dostarcza nam również interesującego podziału epoki telewizji na tą sprzed reality show oraz obecną, żerującą na ludzkiej skłonności do ekshibicjonizmu, telewizję rzeczywistości. Do momentu emisji programu „Big Brother” społeczeństwo fascynowało się serialami, które były niejako odskocznią od problemów życia codziennego (dodatkowo wskazującymi jak postępować) czy „lekkimi, przyjemnymi” teleturniejami. Dziś przekonujemy się, że granie ról już nie wystarcza, istnieje potrzeba autentyczności bohaterów, możliwości „wpływania” (poprzez ilość oddanych głosów) na ich dalsze losy. „Podglądactwo” to większość badaczy miażdżąco skrytykowała (co ciekawe, także członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji).

Wiesław Godzic¹⁵, jako jeden z nielicznych, opowiada się po przeciwnej stronie, widząc duży plus zaistniałej sytuacji: „(...) największa korzyść, jaką ten program spowodował, polega na zainicjowaniu pewnego rodzaju kulturowej dysputy. Od dłuższego czasu tak wielu w Polsce nie rozmawiało tak zażarcie o sprawach tak ważnych dla całej kultury i kondycji Polaków”. Badacz dostrzega istotne znaczenie omawianego programu dla kierunku rozwoju kultury polskiej, ponieważ „oto banalny i dwuznaczny moralnie program telewizyjny potrafi odkryć takie prawdy o współczesnych Polakach, jakie w innych rodzajach sztuk i komunikatach albo nie są widoczne, albo są kłamliwe przedstawione”. Ponadto Godzic uważa, że wraz z narodzinami reality show nadeszła epoka końca gatunków telewizyjnych, na miejsce których wracają „formaty”, one zaś „wyjmują to, co im się podoba z tradycji, i szkicują ramy czegoś zupełnie nowego”. Reality show autor zalicza do swoistych, bliżej nieokreślonych mega- czy też hipergatunków, które pomieszały wszystko ze wszystkim. Odpowiedzi telewizji publicznej na telewizję rzeczywistości, co w mojej opinii jest jednak dyskusyjną sprawą, upatruje on w telenowelach dokumentalnych. Warto zaznaczyć, że również inna (dość kontrowersyjna) opinia broniąca „klasy społecznej”, z jakiej wywodzą się bohaterowie „Big Brothera”. Godzic twierdzi (wnioskując na podstawie ich wykształcenia i motywacji - co sam podkreśla), że to reprezentanci polskiej klasy średniej, dlatego nie widzi powodu, dla którego negatywnie ocenia się ich zachowanie, język czy deklarowany system wartości.

Przyszłość telewizji według Godzica to sytuacja (zaistniała wszak już w Internecie jako między innymi

¹⁵ Por. W. Godzic, *Telewizja i jej gatunki...*, op. cit., s. 127, 132, 134, 252, 274.

erotyczne live show), w której zwyczajni ludzie odwracają kamery w kierunku swojej postaci w goście Filipa Mosza z Amatora Kieślowskiego.

Bacnym okiem przyglądający się społecznym zjawiskom Zygmunt Bauman widzi w podobnych programach niepokojący dowód na to, w jakim kierunku podążają zmiany w relacjach międzyludzkich (jaki model próbuje się utrwalić). „Talk-show uświadamia i uczy, że już tylko ode mnie zależy to, jaki użytek zrobię ze swojego życia, bo wiem, że w każdej sytuacji mogę liczyć jedynie na siebie”.¹⁶ Dowiadujemy się, że życie jest „twardą grą dla twardych ludzi”, nie ma tu miejsca na współczucie, spontaniczność, wyrzuty sumienia. Musimy być „bezwzględniejsi od innych”, w przeciwnym razie „sami zostaniemy załatwieni”. Telewizja rzeczywistości pokazuje, że przyjaciele są potrzebni wyłącznie do osiągnięcia pewnych celów, po czym stają się „bezużyteczni” i trzeba ich „porzucić”.¹⁷

Z przedstawionymi wyżej sądami wypada nam się zgodzić lub nie. Wydaje się jednak, że każdy, uświadamiając odbiorcy anomalie pewnych zjawisk, zmusza go do refleksji nad rzeczywistą jakością jego uczestnictwa w kulturze medialnej. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż tylko badanie telewizji jako całości, a nie pojedynczych programów pozwala dostrzec i zrozumieć fenomeny współczesnej kultury popularnej. Warto również pamiętać, że telewizja jest ważnym elementem kształtującym tę kulturę, ale nie jedynym, wpływ na nią ma bardzo dużo różnorodnych składników naszego otoczenia, które w podobny sposób nieustannie nas kształtują i wychowują, modyfikują nasze poglądy, generują potrzeby. Istotne jest to, że owo medium dociera również do ludzi o niskim poziomie świadomości, stanowiąc często

¹⁶ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006, s. 105.

¹⁷ Por. Z. Bauman, *Spółczesność...*, op. cit.

priorytetowy wzór zachowania, naśladowania, jedyne źródło informacji.

Siła kultury popularnej wynika z ogromnej, zróżnicowanej oferty, jaką dysponuje. Istnieje w niej bowiem miejsce dla wielu kultur „prawomocnych” i różnych sposobów odczytywania jej komunikatów, nie ma już tylko jednego prawdziwego schematu. Każdy z nas może się w niej odnaleźć utożsamiając się z konkretnymi wartościami. Obecnie raczej świadomie wybieramy z wachlarza propozycji niż bezwiednie odbieramy „wszystko i nic” z przekazywanych komunikatów.

Thomas Hylland Eriksen zaznacza, że w społeczeństwie informacyjnym najbardziej poszukiwanym zasobem, zwłaszcza przez media, jest uwaga innych.¹⁸ Pojawia się zatem problem właściwego wyboru i odbioru kierowanych do nas komunikatów, które, zamiast zaciemniania umysłu, przyczynią się do refleksji, podjęcia aktywności w jakiejś dziedzinie. Dlatego ważne wydaje się krzewienie właściwego (krytycznego) korzystania z potężnej siły oddziaływania i zmieniania rzeczywistości społecznej czy politycznej przez media. By telewizja nigdy nie stała się uzależnieniem, by, jak to ujął cytowany przez Wiesława Godzica w książce „Telewizja i jej gatunki po Wielkim Bracie” Jonathan Freeland, nie była tylko „onanizmem dla wzroku i chloroformem dla mózgu”.

Summary

The popular culture delivers, especially across media, the examples of behaviors, it shows how living, but simultaneously in contrast to mass culture, they which the recipient's marked underlines the identical needs the, unrefined tastes, individual tastes of every of us. We are not

¹⁸ Por. T. H. Eriksen, *Tyrania chwili*, Warszawa 2003.

already homogeneous the public or uncritical mass, „the same” are not. We have different needs, in different way we participate in culture.

We on example of development of television to trace from mass culture the "passage" to popular culture can. Medium this inflicts impression at present (and it can rather only illusion), that "identifying" let's do not participate already our taste in some mass consumption, but severally and decide consciously on sure variant popculture (I have on thought definite under content - related regard here and realization television programme), from which we feel the most connected.

Observing the Polish experiences with beginning of years 90. XX age, when then the state television loses the monopoly on passing on the audio-visual mediumistic culture (serious, intellectual, look at by whole nation), her character changes - the economy in game comes in, we give me the question or the place at television is on programmes the so called of "higher flight" yet? Together with from appearing commercial sender popular culture produced anthropological and sociological adorers from television set the kitsch, sleuth-hounds of stars, brand-name and not brand-name trends. The unrestricted access from second side was one should to diverse under in relation to level of program offer, permitting on the the spectator who can broaden his knowledge, passion, curiosity's conscious choice.

**ORTODOKSJA RELIGIJNA W IZRAELU – SZNASA CZY
ZAGROŻENIE?**

Religious Orthodoxy in Israel: Chance or Threat?

Uwagi wstępne

Od dłuższego czasu można spotkać się z opinią, jakoby ortodoksi religijni w Izraelu mieli zbyt dużą władzę jak na wielkość tego segmentu społecznego, a przez to zagrażali demokratycznemu charakterowi państwa. Warto więc zastanowić się nad słusznością powyższej konstatacji, a szczególnie nad systematycznie powracającym postulatem dążenia do świeckości państwa Izrael.

Głównym rzecznikiem walki z ortodoksją religijną – i nieco znanym na gruncie polskojęzycznym – wydaje się Urii Huppert, swego czasu prezes Ligi do Walki z Przymusem Religijnym. Już same tytuły książek Hupperta wydanych w Polsce nie budzą wątpliwości co do ich charakteru. „Izrael: Rabini i Heretycy”¹, „Izrael na rozdrożu”² czy „Izrael w cieniu fundamentalistów”³ (w rzeczywistości to jedna, niewiele pozmieniana książka), opisują zagrożenia jakie niesie ze sobą ortodoksja judaistyczna. „Nie można powiedzieć – pisze Huppert – że społeczeństwo izraelskie jest dziś zagrożone widmem Kulturkampfu (walki o kulturę) pomiędzy dążeniami ortodoksji religijnej a dążeniami świeckiego państwa

¹ U. Huppert, *Izrael: Rabini i Heretycy*, Łódź 1992.

² Tenże, *Izrael na rozdrożu*, Łódź 2001.

³ Tenże, *Izrael w cieniu fundamentalistów*, Warszawa 2007.

żydowskiego. Ów Kulturkampf jest już godną ubolewania rzeczywistością”.⁴ Nawiązując do słów Hupperta, wydaje się, iż punktem wyjścia do rozważań na temat religijności w Izraelu, powinno być przeanalizowanie, czy w ogóle termin „żydowskie państwo świeckie” był (i jest) możliwy do realizacji?

Syjonistyczna geneza Izraela – z religią czy bez?

Nie ulega wątpliwości, iż fundamentalny wkład w powołanie nowożytnego Izraela należy do ruchu syjonistycznego. Państwowotwórczy impuls zeświecczonego Żyda – Teodora Herzla, w postaci powołania syjonizmu politycznego był przysłowiowym kamieniem milowym w rozwoju polityczno-społecznej myśli żydowskiej.⁵ „Kiedy T. Herzl tworzył polityczny syjonizm – pisze rabin Artur Hertzberg – upierał się, by ruch ten był szeroko otwarty dla wszystkich, którzy przyznają się do żydowskiego nacjonalizmu. Namiot żydowskiego odrodzenia narodowego miał być wystarczająco wielki, by mogły w nim zamieszkać wszystkie frakcje”.⁶ Włączenie różnych – a szczególnie religijnych – komponentów w ramy syjonistyczne, było istotne nie tylko z powodu religijnych implikacji żydostwa, ale także z faktu frontalnego ataku środowisk ortodoksyjnych na nie-mesjanistyczną koncepcję odtworzenia Izraela. Obok organizacji proletariatu żydowskiego - Bundu⁷, ortodoksi religijni należeli do najgorliwszych przeciwników syjonizmu w jakimkolwiek (także judaistycznym) zabarwieniu.⁸ Próba przyciągnięcia

⁴ Tenże, *Izrael na rozdrożu...*, dz. cyt., s. 9-10.

⁵ Zob. T. Herzl, *Państwo Żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, Kraków 2006.

⁶ A. Hertzberg, A. Hirt-Manheimer, *Żydzi: Istota i charakter narodu*, Warszawa 2001, s. 246.

⁷ Por. F. Tych, J. Hensel (red.), *Bund: 100 lat historii 1897-1997*, Warszawa 2000.

⁸ Por. J. Zineman, *Historia syjonizmu*, Kopenhaga 1979/80, s. 179.

środowisk religijnych do syjonizmu, zakończyła się połowicznym sukcesem. Z jednej strony, powstała w Wilnie organizacja religijnych syjonistów pod nazwą Mizrachi (Ośrodek Duchowy, „Wschód” 1912 rok), która, jak się okazało, stała się przodkiem religijnej partii Mafdal, do dziś obecnej na scenie politycznej w Izraelu; a z drugiej strony – jako odpowiedź – w Katowicach sformowano Agudat Israel (Związek Izraela, 1912 rok), ortodoksyjną organizację mającą na celu zwalczanie pierwiastków syjonistycznych w środowiskach żydowskich.⁹ Pokłosie powyższego, wewnątrz-judaistycznego sporu co do słuszności powoływania Izraela ludzkimi siłami, odbija się do dziś w Izraelu, choćby w postaci segmentu ultra-ortodoksów (*haredi*), nieuznających wciąż państwa. Tym niemniej, na ruch syjonistyczny – w myśl założeń Herzla – składały się nie tylko dominujące elementy socjalistyczne (świeckie), ale także pierwiastki liberalne, religijne, a nawet rewizjonistyczne.

Dawid ben Gurion, który w latach 30. XX wieku stanął na czele syjonizmu, podjął się próby zawarcia *consensu* religijno-świeckiego w imię wspólnych interesów narodowych. W wyniku tego socjalistyczno-judaistycznego układu, powstało unikatowe państwo demokratyczne, oparte na mocnej pozycji religii oraz politycznym (rządowym) porozumieniu dominujących sił socjalistycznych (partia Mapai, następnie Partia Pracy) z obozem religijnym (partie Mizrachi, a następnie Mafdal), co przez izraelskiego politologa Reuvena Y. Hazana zostało określone mianem „historycznego partnerstwa”.¹⁰ Model państwa Dawida ben Guriona – w myśl Alana

⁹ G.S. Schiff, *Tradition and Politics: The Religious Parties of Israel*, Detroit 1977, s. 37-38 oraz 68-69.

¹⁰ R.Y. Hazan, *Party System Change in Israel, 1948-98: A Conceptual and Typological Borderstretching of Europe?* [w:] *Comparing Party System Change*, J-E. Lane, P. Pennings (red.), London 1998, s. 163.

Dowty'ego – był zatem syntezą zachodnich (europejskich) koncepcji z tradycjami i obyczajami żydowskimi.¹¹ Odrodzony, demokratyczny Izrael, został określony jako państwo żydowskie. Czyli jakie?

Jeśli nie judaizm, to co?

Żydowski profil państwa Izrael, wynika z Deklaracji Niepodległości (1948), dokumentu niezwykle istotnego dla Żydów izraelskich (przypominającego preambułę do konstytucji, której zresztą Izrael nie posiada). Oto w Deklaracji odnajdujemy kilka ciekawych zapisów z których przynajmniej dwa zasługują na uwagę w kontekście naszych rozważań. Po pierwsze, zapis, iż „(...) niniejszym proklamujemy utworzenie Państwa Żydowskiego na Ziemi Izraelskiej (...)”.¹² Stwierdzenie powyższe jest szczególne, gdyż próżno szukać w ustawach zasadniczych innych państw (demokratycznych), podobnych założeń, opierających się na tak silnej koherencji państwa z narodem. W tym kontekście Aleksander Klugman zauważa, iż żadna konstytucja Polski nie stwierdzała, że Polska jest ojczyzną narodu polskiego, konstytucja francuska nie mówi tego w odniesieniu do Francuzów, podobnie jak nie czyni tego żadna inna konstytucja w stosunku do swojego narodu.¹³ A po drugie, na końcu Deklaracji znalazł się zapis, iż „Pokładając wiarę we Wszechmocnym, składamy nasze podpisy (...)”.¹⁴ Co ciekawe, w tłumaczeniu Aviziera Ravitskyego, to samo zdanie brzmi:

¹¹ A. Dowty, *Zionism's Greatest Conceit*, „Israel Studies” 1998, vol. 3, no. 1, s. 10.

¹² *Deklaracja Niepodległości Państwa Izrael*, [w:] *Konstytucja Izraela*, (tłumaczenie i wstęp) K. Wojtyczek, Warszawa 2001, s. 40.

¹³ A. Klugman, *Izrael ziemia świecka*, Warszawa 2001, s. 83.

¹⁴ *Tamże*, s. 42.

„Podpisaliśmy z ufności w Opokę Izraela”.¹⁵ Tak czy inaczej, najczęstsza interpretacja powyższego stwierdzenia, skłania się ku starotestamentowemu „Jestem, który Jestem” czyli odwołaniu do hebrajskiego *Elohim*.

Skoro w założeniu Izrael powstał jako państwo Żydów, to istota tej koncepcji, musiała sprowadzać się do określenia „kto jest Żydem”. Jeden ze wspomnianych założycieli Izraela – Dawid ben Gurion, postanowił zadać to pytanie kilkudziesięciu żydowskim intelektualistom z całego świata. Z około pięćdziesięciu odpowiedzi jakie uzyskał, zaledwie trzy opierały się na świeckich kategoriach, reszta osób sugerowała religijne konotacje żydostwa.¹⁶ Jeszcze raz okazało się, iż religijny wyznacznik narodowości jest w przypadku Żydów niezwykle istotny. Powiązanie religii judaistycznej z narodowością żydowską jest czymś szczególnym, wyrażającym się w jedności, nierozłączności i zależności trzech elementów – wiary, narodu i ziemi.¹⁷ Brytyjski historyk Paul Johnson sugeruje wręcz, iż „Judaizm stworzył Żydów, a nie na odwrót”.¹⁸ Natan Glazer stwierdził zaś, iż „judaizm jest organicznie związany z konkretnym (...) narodem. Więż ta jest tak ścisła, że słowo <<Żyd>> (...) odnosi się zarówno do wyznawcy judaizmu jako religii, jak i do członka narodu

¹⁵ A. Ravitsky, *Wojna kultur? Izraelczycy religijni i świeccy*, „Midrasz” 1997, nr 1(1), s. 11.

¹⁶ U. Huppert, *Izrael na rozdrożu...*, dz. cyt., s. 140.

¹⁷ Zob. R. G. Hirsch, *Syjonizm w Ameryce*, „Midrasz” 2004, nr 9 (89), s. 21. Autor twierdzi też, iż chociażby sama nazwa religii na to wskazuje: „Słowo <<Żyd>> podobnie jak <<judaizm>> pochodzi od nazwy plemienia Judy, od nazwy zbiorowości, a nie (...) od imienia jej założyciela”.

¹⁸ P. Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 2004, s. 576. Autor przytacza także zdanie filozofa Leona Rotha: „Judaizm jest na początku. Nie jest produktem, ale programem, a Żydzi są narzędziami jego wypełniania”.

żydowskiego”.¹⁹ Dlatego, przyjęło się, iż wyznanie judaizmu wyznacza, kto jest Żydem. W przeszłości odejście od judaizmu powodowało w praktyce utratę tożsamości żydowskiej. Religijny wyznacznik narodowości potwierdza też współczesne izraelskie prawodawstwo, gdzie w myśl ustawy o Prawie do Powrotu, Żydem jest ten kto urodził się z matki Żydówki lub kto nawrócił się na judaizm i nie należy do innego wyznania.²⁰

Przy czym wydaje się, iż religijne kryterium narodowości żydowskiej jest wręcz istotniejsze od biologicznego, co uzmysławia przypadek Oswalda Ruffeisena (1922-1998). Był to zakonnik-karmelita, urodzony w Polsce w rodzinie żydowskiej, który po II wojnie światowej przyjął religię chrześcijańską. Po emigracji do Izraela, starał się o obywatelstwo izraelskie, powołując się na etniczność i tożsamość kulturową. Ówczesny minister spraw wewnętrznych odrzucił podanie Ruffeisena, argumentując, iż nie można zarejestrować go jako osobę narodowości żydowskiej, gdyż wyznaje inną religię niż judaizm. Tak rozpoczął się spór karmelity z instytucjami izraelskimi. Ostatecznie, Sąd Najwyższy Izraela, po dziewięciomiesięcznym rozpatrywaniu skargi, także odrzucił wniosek Ruffeisena, sugerując zarejestrowanie petenta jako osoby bez przynależności narodowej (Ruffeisen zrzekł się wcześniej obywatelstwa polskiego). Pomimo tego, iż po latach karmelita w końcu uzyskał obywatelstwo, to powyższy przypadek ukazał, iż narodowość żydowska ma przede wszystkim wymiar

¹⁹ Cyt. za: S. Rejak, *Judaizm wobec Szoah. Debata na łamach amerykańskich periodyków żydowskich*, [w:] *Religie a wojna i terroryzm*, J. Drabina (red.), „Studia religiologica”, Zeszyt 36, Kraków 2003, s. 146.

²⁰ Zob. Prawo Powrotu (ze zmianami): The Law of Return 5710 (1950); Law of Return (Amendment 5714-1954); Law of Return (Amendment No 2, 5730-1970): <http://www.knesset.gov.il/laws/special/eng/return.htm>, z dn. 14.01.2008. Dodać należy, iż wg decyzji Sądu Najwyższego Izraela z 2004 roku, Żydem jest nawet ten, kto przyjął judaizm już po przyjeździe do Izraela. (Zob. *Kto jest Żydem?*, „Gazeta Wyborcza”, 1.06.2004, s. 10).

religijny, a Izrael jako państwo żydowskie jest *de facto* państwem judaistycznym.

Menora i gwiazda Dawida – religijne symbole państwa

Religijny wyznacznik żydostwa implikował wpływ judaizmu na kształt państwowości. Po pierwsze, wyraża się to w symbolice państwowej. Godło Izraela przedstawia menorę – siedmioramienny świecznik żydowski²¹, zaś flaga Izraela oparta jest na historyczno-religijnym wzorze i nawiązuje do żydowskiego szala modlitewnego – *talitu* – z niebieską gwiazdą Dawida (*Magen Dawid* czyli Tarczą Dawida) na środku – najbardziej znanym symbolem żydowskim.²² Po drugie, wyraża się to w pozycji judaizmu w państwie. Obok tradycyjnych, demokratycznych organów czy praw, w Izraelu uformowały się religijne (judaistyczne) instytucje czy reguły. Istnienie Naczelnego Rabinatu jako urzędu państwowego, funkcjonowanie państwowych szkół judaistycznych, sądów religijnych (rabinackich) czy monopol religijny dotyczący kwestii małżeństw, pochówków czy dziedziczeń (brak odpowiedników Urzędów Stanu Cywilnego), oznacza faktyczne uznanie przez państwo dominacji judaizmu w stosunku do pozostałych religii.

²¹ Warto dodać, iż kształt siedmioramiennego świecznika, menory, pochodzi od rośliny o siedmiu gałęziach, zwanej moria i znanej już w starożytności.

²² Talit, zwany też w języku jidysz tałesem, to czworokątny szal modlitewny zakładany przez mężczyzn podczas modłów porannych. Talit jest zwykle wykonany z białej wełny z czarnymi lub czerwonymi paskami. Zob. A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 1994, s. 282. Historię ewolucji izraelskiej flagi przedstawiają D. Handelman, L. Shamgar-Handelman, *Shaping Time: The Choice of the National Emblem of Israel*, [w:] *Culture Through Time: Anthropological Approaches*, E. Ohnuki-Tierney (red.), Stanford 1990, s. 193-225.

Izraelski politolog Asher Arian zauważa, iż kwestie aksjologiczne (judaistyczne) od początku istnienia państwa były i są centralnym zagadnieniem w izraelskim życiu politycznym. Dyskurs ten dotyczy przede wszystkim stopnia, do którego normy i decyzje religijne (ortodoksyjne) powinny obowiązywać w Izraelu. Parlament izraelski – Kneset od początku funkcjonowania przyjął szereg ustaw dotyczących kwestii religijnych. Przykładowo: (a) 1951 r. – prawo ustanawiające szabat oficjalnym dniem wolnym (świętym); (b) 1952 r. – Prawo o Obywatelstwie, przyznające obywatelstwo każdemu Żydowi i jego rodzinie; (c) 1953 r. – prawo dające jedyną jurysdykcję nad małżeństwami i rozwodami sądom religijnym (ortodoksyjnym); (d) 1962 r. – prawo zakazujące przetrzymywania wieprzowiny (świń) z wyjątkiem obszarów w których skoncentrowana jest populacja chrześcijańska; (e) 1986 r. – prawo zakazujące Żydom sprzedaży zakwaszonego pokarmu podczas dni Paschy; (f) 1990 r. – prawo dające miejscowym władzom swobodę w regulacji wyłączenia z użyteczności publicznej przedsięwzięć rozrywkowych i kulturalnych (m.in. kina i teatry) w szabat i inne dni świąteczne.²³

Mało tego, Gregory S. Mahler twierdzi, iż wezwanie do ścisłego i absolutnego oddzielenia judaizmu od organizmu państwowego nigdy nie miało wielkiego społecznego poparcia z czterech podstawowych powodów: (a) politycznego, gdyż partie religijne praktycznie zawsze były znaczącym składnikiem koalicji rządowych; (b) symbolicznego, ponieważ większość społeczeństwa izraelskiego zdecydowanie popiera ideę Izraela jako państwa żydowskiego. Ponadto wymiar religijny w znaczny sposób pomaga w conceptualizacji definicji państwa żydowskiego; (c) zwyczajowego, bo większość Żydów izraelskich przestrzega naturalnych judaistycznych

²³ A. Arian, *The Second Republic: Politics in Israel*, Chatham 1998, s. 311.

przyzwyczajęń, jak choćby obchodzenie szabatu; (d) z zasady; gdyż wezwanie do oddzielenia religii od państwa jest obce kulturze żydowskiej jak i historii Bliskiego Wschodu.²⁴

Od ortodoksji do anty-judaizmu

Kolejna kluczowa kwestia w kontekście ortodoksji religijnej w Izraelu to określenie poziomu zaangażowania religijnego Żydów izraelskich. W latach 90. prestiżowy izraelski Instytut Guttmana przeprowadził społeczne badania na temat stopnia religijności w tym państwie (zob. tabela 1).

Tabela 1. Praktyki religijne oraz wierzenia Żydów w Izraelu

Praktyki religijne	Zawsze	Czasami	Nigdy
Zapalanie świec w szabat	56%	22%	20%
Recytowanie modlitwy Kiddush (piątek wieczór)	46%	21%	32%
Powstrzymywanie się od pracy (publicznej) w szabat	42%	19%	39%
Przestrzeganie koszerności w domu	69%	18%	14%
Przechodzenie uroczystości Brit Mila	92%		
Przechodzenie uroczystości Bar Mitzva	83%		
Umieszczenie mezuzy na przednich drzwiach	98%		
„W jakiej mierze wierzysz lub nie w następujące twierdzenia?”	Wierzę	Nie jestem pewien	Nie wierzę
Bóg istnieje	63%	24%	13%
Mojżesz otrzymał Torę na górze Synaj	55%	31%	14%
Dobre uczynki są nagradzane	52%	33%	14%
Żydzi zostali wybrani pośród innych narodów	50%	29%	20%

²⁴ G. S. Mahler, *Politics and Government in Israel: The Maturation of a Modern State*, Oxford 2004, s. 74.

Nadejdzie Mesjasz	39%	29%	32%
-------------------	-----	-----	-----

Źródło: D. J. Elazar, *Religion in Israel: A Consensus for Jewish Tradition*, Jerusalem 1996, s. 2-3.

Co do praktyk religijnych Izraelczyków, to na szczególną uwagę zasługują dane, iż aż 98% społeczeństwa umieszcza mezuzę na drzwiach domu; 92% (chłopców) przechodzi uroczystość Brit Mila; 70% przestrzega koszerności w domu zaś 42% powstrzymuje się od pracy w szabat. Stopień praktyk judaistycznych jest więc w Izraelu na bardzo wysokim poziomie. Druga część badań składała się z kolei na określenie wierzeń Żydów izraelskich. Tu z istotniejszych wyników należy odnotować, iż 63% respondentów uznało, iż Bóg istnieje (13% że nie istnieje); 55% stwierdziło, iż Mojżesz otrzymał Torę na górze Synaj (przeciw było 14%) zaś 39% uznało, iż nadejdzie w końcu Mesjasz (32% nie podzieliło tej opinii)²⁵ (dokładne dane przedstawia tabela 1.). Wnioski z badań: zdecydowana większość Izraelczyków akceptuje nie tylko tradycyjne praktyki judaistyczne, ale i starożytne założenia judaizmu.

Jednak ilu z nich to Żydzi ortodoksyjni? Tu z kolei przydadzą się dane zaczerpnięte z badań Barucha Kimmerlinga oraz Dalii Moor. Mianowicie, według obliczeń autorów, 3,9% to ortodoksi (*haredi*); 11% to osoby religijne (*dati*); 26,8% to tradycjonaści (*masorti*); 23,4% to osoby przestrzegające pewnych tradycji; 30% to w ogóle nieprzestrzegający zasad religijnych zaś 4,4% to anty-judaści.²⁶ Mamy więc do czynienia z dwoma biegunami – z jednej strony stoi niewielka 4% grupa ortodoksów, która ma problem z akceptacją obecnego

²⁵ D. J. Elazar, *Religion in Israel: A Consensus for Jewish Tradition*, Jerusalem 1996, s. 2-3.

²⁶ D. Moor, B. Kimmerling, *Individual Strategies of Adopting Collective Identities: The Israeli Case*, „International Sociology” 1995, vol. 10, no. 4, s. 385.

kształtu i pochodzenia Izraela, a na drugim skraju sytuuje się podobnej wielkości grupa zagorzałych przeciwników religii. Warto przy tym zwrócić uwagę, iż generalnie badania Instytutu Guttmana oraz B. Kimmerlinga potwierdzają, że około 70% wszystkich Żydów izraelskich to osoby akceptujące (w większym lub mniejszym stopniu) zasady judaistyczne.

Skąd więc wziął się mit o sile ekstremistów religijnych? Jedna z odpowiedzi może sugerować, iż tak naprawdę nie idzie tu tylko o ortodoksów, ale o sporą (40%) część społeczeństwa (ortodoksi, religijni oraz tradycjonaści), dla której nakazy religijne stanowią istotny wyznacznik postępowania. Segment ten popiera ekspansję judaizmu w państwie, przestrzega zasad religijnych oraz wspiera partie religijne. Jednak czy zagraża demokracji?

W kierunku Tora-kracji?

Wśród zlaicyzowanych społeczeństw demokracji zachodnich temat ortodoksyjnych (w większości niezrozumiałych) przyzwyczajęń Żydów izraelskich zawsze budził zaciekawienie, a przez to był atrakcyjnym motywem medialnym. Prasa światowa rozpisuje się o tym, jak w jerozolimskiej dzielnicy Mea Szarim życie regulują głównie nakazy judaizmu. Czytamy o tym, jak niektórzy ortodoksi domagają się wprowadzenia osobnych chodników dla kobiet i mężczyzn oraz autobusów czy bankomatów z separacją płci; o windach, które w szabat zatrzymują się co piętro tak, by ortodoksyjni Żydzi nie musieli przyciskać guzika, gdyż to uważane jest za pośrednią formę pracy. Dowiedzieć się można o całym koszerным przemyśle; o koszernych telefonach komórkowych niedziałających w szabat; o marketach przeznaczonych dla ortodoksów; o izraelskich liniach lotniczych El Al nielatających w szabat; o ultra-ortodoksyjnych

lalkach z pejsami odmawiającymi na głos judaistyczne modlitwy, czy nawet o koszernym jedzeniu dla psów.²⁷

Tylko coś z tego, poza tanią (medialną) atrakcyjnością? Ortodoksyjny segment społeczeństwa izraelskiego nie powinien być jedynym pryzmatem, przez który postrzega się to państwo. Poza ortodoksyjnymi dzielnicami Jerozolimy czy Aszdod, istnieje setka innych miejsc niemniej świadczących o obliczu Izraela, jak choćby Tel Awiw – drugie co do wielkości miasto, centrum wolności i tolerancji, a jednocześnie typowy kurort śródziemnomorski. Ortodoksi to zaledwie część izraelskiej mozaiki społecznej. To po pierwsze. A po drugie, silnie religijny odcinek społeczeństwa jest naturalnym elementem struktury społecznej, automatycznie wynikającym z istoty narodu żydowskiego. To właśnie ten segment jest żywą gwarancją, iż judaizm nie zginie, co w opinii autora jest także gwarancją żywotności Izraela.

Rzecz jasna, jak w każdym społeczeństwie skrajne, fundamentalistyczno-fanatyczne grupy stanowią zagrożenie wpływając na stabilność społeczno-polityczną. Zamordowanie premiera Icchaka Rabina przez religijnego fanatyka Jigala Amira, czy zmasakrowanie Palestyńczyków w Grocie Patriarchów to haniebne przykłady wynaturzenia religijnego. Niemniej jednak autor wątpi w siłę ortodoksów mogącą doprowadzić do uformowania czegoś na wzór Tora-kracji. To, iż w Izraelu obserwujemy brak rozdziału państwa od religii w postaci zainstalowania instytucji judaistycznych wśród tradycyjnych organów państwa czy monopolu rabinów w określonych sferach życia społecznego, wypływa nie z siły ortodoksów, lecz z przyzwolenia większości społeczeństwa na tego typu relacje polityczno-religijne. Raczej niesłuszne

²⁷ Zob. np. niedawne relacje prasowe w „El Pais” oraz „The New York Times”: J.M. Munoz, *Jedno jest Prawo*, „Forum” (za „El Pais”), nr 21/2007, s. 30-33; S. Erlanger, *A Modern Marketplace for Israel's Ultra-Orthodox*, „The New York Times”, 02.11.2007.

byłoby mniemanie, iż ta sama większość społeczeństwa, zdecydowałaby się na odejście od demokracji. Zwróćmy uwagę, iż pomimo wielu wojen, które Izrael prowadził na przestrzeni półwiecza, a które w większości przypadków godziły w istnienie państwa, ani razu nie doszło nawet do próby odejścia od standardów demokratycznych. Podobnie rzecz postrzega politolog Joaw Peled, który nie przecenia znaczenia siły ortodoksów w społeczeństwie izraelskim. „Wystarczy odebrać rabinom przywilej podpisywania zaświadczeń o tym, że młody człowiek uczęszcza do jesziwy, co zwalnia go ze służby wojskowej” – mówi Peled w kontekście ukrócenia pozycji rabinów.²⁸

Analogicznie rzecz ma się z konfliktem palestyńsko-izraelskim. Zauważmy jednak, iż to nie z religijnej opcji wypłynęła idea Wielkiego Izraela. Jeszcze przed utworzeniem państwa, Władimir Żabotyński – do którego bardziej pasuje określenie „liberal” niż „religijny” – sugerował rozciągnięcie Izraela na oba brzegi Jordanu, zaś w swoim głośnym eseju *On The Iron Wall: We and the Arabs* (1923 r.), celnie prorokował, iż niepodległość państwa będzie wywalczona od Arabów za pomocą „stalowego muru bagnetów”.²⁹ Polityczny segment religijny – może poza grupą osadników powiązanych z partią *Mafdal* – w kwestiach terenów spornych przejawia ambiwalentną czy też mglistą postawę. Z jednej strony traktuje te obszary jako Ziemię Obiecaną, a z drugiej optuje za regulacją konfliktu w imię judaistycznej wartości życia ludzkiego.³⁰

²⁸ Cyt za: J.M. Munoz, *Jedno jest Prawo...*, dz. cyt., s. 33.

²⁹ Zob. I. Peleg, *The Zionist Right and Constructivist Realism: Ideological Persistence and Tactical Readjustment*, „Israel Studies” 2005, vol. 10, no. 3. Esaj Żabotyńskiego można odnaleźć na internetowej stronie Daniela Pipes’a: <http://www.danielpipes.org/article/3510>, z dn. 14.01.2008.

³⁰ Zob. N. Yanai, Israel, [w:] *The Greenwood Historical Encyclopedia of the World's Political Parties. Political Parties of the Middle East and North Africa*, F. Tachau (red.), Westport 1994, s. 206.

Lekcja dla państw arabskich?

Pewnych trudności w analizie specyfiki państwa Izrael przysparza niełatwy do przewyciężenia świecki „europocentryzm”. Izrael, poza zanikającymi, europejskimi korzeniami Żydów aszkenazyjskich, przynależnością do UEFA czy uczestnictwem w Eurowizji, nie ma zbyt wiele wspólnego ze standardami zachodnioeuropejskimi. Specyfika bliskowschodnia oraz istota natury Żydów spowodowały właśnie taki kształt Izraela. Mało tego, wydaje się, iż np. separacja religii od państwa byłaby zaprzeczeniem charakteru żydowskiego i anomalią bliskowschodnią. Wspomniany już wyżej izraelski socjolog Baruch Kimmerling w stosunkowo głośniejszej pracy pt. *The Invention and Decline of Israeliness: State, Society, and The Military* przekonuje, iż społeczeństwo izraelskie podzielone jest na siedem grup (*major cultures*). Sześć z nich – bez grupy arabskiej – związanych jest niezwykle silnym „metakulturowym kodem”, na który składa się: żydowskość (*jewishness*, czyli narodowość + judaizm) oraz militarizm. Ten „parasol potężnej między-łączności” czy też kompleks militarno-kulturowy decyduje o obliczu i dynamice społecznej.³¹

Patrząc z powyższej perspektywy, istnienie partii ortodoksyjno-religijnych w Izraelu jest stanem jak najbardziej pożądanym. Skoro natura Żydów ma głównie wymiar religijny, to obecność ugrupowań judaistycznych nie powinna nikogo dziwić. Istotę funkcjonowania izraelskich partii religijnych można sprowadzić do dwóch aspektów. Po pierwsze, w początkowej fazie kształtowania się państwa (1948-58) ugrupowania judaistyczne spełniały rolę, którą można określić mianem legitymizacji systemu politycznego. Już samo występowanie na scenie politycznej partii religijnych

³¹ B. Kimmerling, *The Invention and Decline of Israeliness: State, Society, and The Military*, Berkeley 2001.

świadczyło o związku nowego państwa z żydowskim dziedzictwem – religią i historią. A po drugie, obecnie partie te pełnią niezwykle istotną funkcję reprezentowania społecznego segmentu religijnego na forum publicznym³², co wydaje się sednem demokracji reprezentatywnej.

Nawiązując jeszcze do nieco prowokacyjnego tytułu niniejszych rozważań, to ortodoksja religijna w Izraelu nie stanowi zagrożenia dla tego państwa. Bez wątpienia stanowi zagrożenie dla postrzegania demokracji tylko wedle europejskich standardów politologicznych, gdzie odchylenie od świeckiego kanonu tego ustroju uchodzi za aksjologiczną dewiację. I generalnie, nie ma się co dziwić, skoro to na europejskim kontynencie i w zachodnich warunkach cywilizacyjnych opracowano i wdrożono powyższą kategorię.³³ Aczkolwiek, jeśli kiedykolwiek rozpocznie się proces demokratyzacji państw arabskich (muzułmańskich), to wydaje się, iż powinien opierać się na doświadczeń izraelskich a nie angloamerykańskich.³⁴

³² Zob. więcej: K. Chaczko, *Podziały socjopolityczne w Izraelu: Próba systematyzacji*, „Athenaeum. Political Science” 2006, vol. 16, s. 155-158.

³³ Por. główne, europejsko-amerykańskie rozważania na ten temat: G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1998, s. 314-487; R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, Kraków 1995.

³⁴ W tym kontekście, interesująco rysują się ostatnie badania Instytutu Gallupa, opublikowane w książce *Who Speaks for Islam? What a Billion Muslims Really Think* (2008). Autorzy badań – John L. Esposito oraz Dalia Mogahed zorganizowali największy w historii sondaż w świecie islamu. Przez sześć lat przebadano kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców z 35 państw muzułmańskich. Wśród licznych wyników można odnaleźć także dane o tym, iż ponad 90 proc. muzułmanów pragnie wprowadzenia systemu demokratycznego, ale przy jednoczesnym pozostawieniu roli religii w państwie. Zob. więcej: M. Kazimierczyk, *Muzułmanie przeciw terrorowi*, „Gazeta Wyborcza”, 28.02.2008, s. 10; oraz na internetowych stronach Instytutu Gallupa <http://www.gallup.com/poll/104629/Who-Muslims.aspx>

Summary

There is an opinion that religious orthodoxy in Israel threatens the democratic character of state. In this article I consider this opinion, studying the category of Jewish nation and specific of state Israel.

The definition of Jewish nation is related with biological and religion's belongings. The religious aspect of Jewish nationality is more important, what confirm Oswald Ruffeisen's case. He had been a person of Jewish origin which accepted Christian religion in Poland. After arrival to Israel, he had problems with obtainment of Israeli citizenship because he had not been of Judaic confession.

If Jewish nationality is strong related with religion, then it should not surprise that religious institutions function in Israel. There are religious schools, religious courts and question of marriages or divorces belong to rabbis etc.

So, religious community (orthodox) is natural condition, alike existence of Israeli religious parties. Therefore, author claims that religious orthodoxy does not threaten to the state of Israel, but it is necessary because it is a result of Jews' nature.

